

wiosna 2018

BŁĘDOWA ZGŁOBIĘNSKA ❖ BRATKOWICE ❖ DĄBROWA ❖ MROWLA ❖ RUDNA WIELKA ❖ ŚWILCZA ❖ TRZCIANA ❖ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA I GMINNEGO
CENTRUM KULTURY SPORTU I REKREACJI W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE

Trzcionka

Przez mękę i śmierć - do Zmartwychwstania

nr 85

cena 6 zł

(szczegóły na str. 75)



Wielkanoc

tuż, tuż...



Dzieci z przedszkola w Bratkowicach wykonały ozdoby świąteczne.

Fot. W. Kwoczyński



Adam Dziezic



*Wielkanocne niebo głębokie.
A w tym niebie huśta się i buja
– słońce – słońce – słońce!
Jak miedziany dzwon na Alleluja!
(J. Kulmowa)*

Wielkanoc! Zmartwychwstał Pan! Alleluja!

Wkrótce czas spokoju i refleksji, modlitwy, wypoczynku w gronie najbliższych. Odrzucmy myślenie o codziennych troskach, programie i propagandzie telewizyjnej i politycznej. Święta Wielkanocne to nie święconka, pisanki, baranki, natarczywa krzykliwa reklama.

Prawdziwej radości nie zapewnią bogate stoły. Trzeba umieć zdystansować się nawet wtedy, gdy dzielą nas poglądy polityczne.

Ufam, że wielkanocno-wiosenny numer naszego kwartalnika dostarczy Państwu wzruszających przeżyć.

Oddajemy do Państwa rąk 85 numer „Trzcionki”, jakże oczekiwany przez jej stałych Czytelników. Jest interesujący, zarówno pod względem aktualnych zamieszczonych artykułów, jak też kolorowej szaty graficznej.

To zasługa zespołu redakcyjnego, który stale się rozrasta, co da się zauważyć po zamieszczonych artykułach. Ten numer nie mógłby się ukazać, gdyby nie dołożyli do GCKSiR – wydawcy kwartalnika, swojej cegiełki finansowej samorządowcy i Wójt Gminy. To bardzo znaczący wkład finansowy. „Trzcionkę” drukujemy w drukarni „Duet”. Ta dobra, długoletnia współpraca na rzecz czasopisma jest zarówno budująca, jak też konieczna.

„Trzcionka” to taka „drobnostka”, która łączy ludzi, opisuje ciekawe fakty historyczne, informuje i jednocześnie promuje naszą gminę i region. Czytana jest w wielu miastach Polski, jak też za granicą. My, mieszkańcy gminy Świlcza możemy być z tego dumni, a jednocześnie cenimy ponad dwudziestoletni wkład pracy w jej tworzenie wielu ludzi.

Szanowni Państwo! Każdy numer „Trzcionki” umieszczany jest na gminnej stronie internetowej. Zachęcamy Państwa do odwiedzenia tej strony.

Wiem, że jest wśród Was wielu aktywnych młodych ludzi, którzy chcieliby mieć wpływ na to, co się dzieje w naszej gminie w dziedzinie kultury, sportu, turystyki czy imprez rekreacyjnych. Zapewne wielu z Was dostrzega zmiany w naszym środowisku, to co przed laty było niemożliwe, dziś jest realne. Gmina Świlcza zmienia się, staje się powoli bramą prawdziwej Europy.

Nie oglądajmy się wstecz, wspierajmy nasze władze samorządowe, a jako społeczeństwo obywatelskie przyłączmy się do budowania właściwego wizerunku naszej „małej ojczyzny”. Razem możemy uczynić więcej! Na nadchodzący okres Wielkanocy proszę przyjąć serdeczne życzenia:



*Chrystus zmartwychwstał,
aby Człowiek
żył pełnią własnego życia,
aby Człowiek
żył z Boga i w Bogu.
(Jan Paweł II)*

**Święta Wielkiej Nocy to czas wyjątkowy.
Wraz ze Zmartwychwstaniem Chrystusa,
świętujemy zwycięstwo dobra nad złem,
życia nad śmiercią, miłości nad nienawiścią.
Odradzająca się przyroda jest tłem dobrych przemian.
Wszystkim Mieszkańcom i Sympatykom
Gminy Świlcza składamy życzenia
spokojnych i radosnych świąt.
Niech los pomaga Państwu zrealizować wszystkie
plany i spełnić nawet te najskrytsze marzenia tak,
abyście w każdej chwili mogli odnajdywać szczęście.**

**Przewodniczący Rady Gminy
Piotr Wanat**

**Wójt Gminy
Adam Dziezic**

Przypominamy słowa św. Papieża Polaka:

Chrystus zmartwychwstał. On jest kamieniem węgielnym. Już raz próbowano odrzucić Go i pokonać, ze strażą i opieczętowanym kamieniem grobowym. Ale kamień ten został odwalony. Chrystus zmartwychwstał. Nie odrzucajcie Go wy, którzy budujecie ludzki świat. Nie odrzucajcie Go wy, którzy w jakikolwiek sposób, w jakiegokolwiek dziedzinie budujecie świat dzisiejszy i jutrzejszy. Którzy budujecie świat kultury i cywilizacji; świat ekonomii i polityki; świat nauki i informacji. Którzy budujecie świat prawdy, piękna i pokoju...

Szanowni Państwo!

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy wszystkim naszym, Czytelnikom, Wydawcom, Redaktorom, Przyjaciołom, Współpracownikom i Korespondentom wszystkiego co najlepsze i najprzyjemniejsze, rodzinnej atmosfery, szczęścia osobistego, pogody ducha, smacznego święconego.

Niech miłość dobro i radość pozostaną z Państwem na dalsze dni roku.

Redakcja „Trzcionki”



WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE	5	ŻYWA PAMIĘĆ HISTORII	68
Szczegółowa demografia Gminy Świlcza	5	Pamiętajmy	68
Złota Setka Gmin Podkarpacia 2017	5	Towarzystwo Przyjaciół Świlczy rozwija swoją działalność	70
Aktywny Samorząd	6	Obóz NKWD Trzebuska-Turza – lato 1944 r.	74
Noworoczne spotkanie świątecznych samorządowców – 2017 r.	6	1 III 2018 r. – 67. rocznica rozstrzelania członków Zarządu WiN ...	76
Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego	11	Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach	77
TRZCIANA – w konkursie „Piękna Wieś Podkarpacka 2017”	12	Nieugięci... ..	78
UG ŚWILCZA informuje!	14	Kobiety w życiu marszałka Józefa Piłsudskiego	80
Droga do „LOWE”	15	Utrwalanie dziejów małych ojczyzn	82
Na naukę nigdy nie jest za późno, czyli o uczeniu... dorosłych	21	Moją rodzinną miejscowość mam zawsze w sercu... ..	84
Dzień Kobiet i... ..	23	To był kolejny dobry rok	88
Życzenia z okazji Światowego Dnia Kobiet	23	Jaki powinien być radny samorządowy?	89
Sprawozdanie z działalności Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy zs. w Trzcianiu za 2017 rok	24		
Podniesienie efektywności i dostępności e-usług w Gminie Świlcza	26	ZE SZKOLNEGO PODWÓRKA	90
Gminny Żłobek w Bratkowicach	27	I Gminny Konkurs Anglojęzyczny literacko-plastyczny „THE WORLD OF ENGLISH” dla Szkół Gminy Świlcza	90
Kultura jest dobrem zbiorowym i zbiorowym dorobkiem	28	SOSW w Mrowli u Harleya-Davidsona	91
		Ferie zimowe 2018	92
ZA NAMI KARNAWAŁ	30	Niech żyją nam Babcie i Dziadziowie!	98
Na spotkaniu wigilijnym – my ludzie XXI w.	30	26. Finał WOŚP w Szkole Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy	99
Koncert Noworoczny „Dnia jednego o północy”	31	Wiem, znam się, orientuję się, nie jestem zarobiona..., więc... piszę	100
Kolędowaliśmy, jak co roku, na cześć Pana!	33	Kształtowanie postaw i respektowanie norm społecznych u dzieci w wieku przedszkolnym	101
To czas świąt Bożego Narodzenia	36	Wydarzenia	102
VIII Międzygminny Przegląd Kolęd i Pastoralek	37	Mały miś w świecie literatury	104
Poetyckie spotkanie w zimowy wieczór – „Odcienie szarości”	39	I Festiwal Futsalu Rudnianska-Urwisy	106
I w złej duszy może mieszkać dobro	40	Ferie na nartach dla uczniów Gminy Świlcza	107
Srebrne Bożonarodzeniowe Spotkania Senioralne w Trzcianiu (1993-2018)	42		
Babciu, Dziadku życzę Wam!	44	GŁOS MŁODYCH	108
Dzień Seniora w Świlczy	46	Młodzież Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Portugalii	108
		VIII Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY	110
ZGODNIE Z WIARĄ I TRADYCJĄ	47		
Wielkanoc. Żeby było, jak było – tradycyjnie!	47	PRZYRODA JEST BEZBRONNA	111
Pamięć... z nutką tęsknoty	49	Nowa dostawa jabłek	111
Wielkanoc na Ukrainie	50	Las w gospodarce, kulturze i obrzędach dawnych mieszkańców wsi	112
XXIV Światowy Dzień Chorego	50		
		ROZMAITOŚCI	114
WYDARZENIA BIEŻĄCE	51	O szkodliwości telefonii komórkowej	114
Walne zebranie OSP	51	Nasz dom w zieleni	115
STOP wypalaniu traw	54	Dzień Kobiet 2018 – czyli święto żeńskiej części globu ziemskiego	116
Bo osoby starsze są naprawdę ważne	56	Skąd się wziął zwyczaj składania życzeń imieninowych?	116
Udane ferie zimowe	58	Od i do Czytelników	117
		Humor z zeszytów szkolnych	117
RÓBMY SVOJE – KULTURA	60	XXIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie	118
Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego	60		
Ferie zimowe w krainie książek	60		
Działalność Trzciańskiej Książnicy	62		
POLECAMY, PROPONUJEMY!	63		
Ferie zimowe 2018 w GCKSiR – śpiewająco, tanecznie, wypoczynkowo!	64		
Jest w orkiestrach dętych jakaś siła, a w Dąbrowie gm. Świlcza było tak... ..	66		
Teatr do nas przyjechał!	67		

Trzcionka
Rok założenia:
17.01.1997

WYDAWCA:

Samorząd Gminy Świlcza
i Gminne Centrum Kultury,
Sportu i Rekreacji w Świlczy
z siedzibą w Trzcianiu.

ISSN 1506-1086

REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Zofia Dziedzic, Władysław Kwoczyński,
Zbigniew Lis, Artur Szary. **ADRES REDAKCJI:** 36-071 Trzciiana – Gminne
Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcianiu, tel. 17 85 14 438,
www.swilcza.com.pl, e-mail: gck@swilcza.com.pl.

NAKLAD: 500 egz. + 50. Nr ident. 690473296. Pismo zarejestrowano w Sądzie
Wojewódzkim w Rzeszowie, Sygn. Akt. I Ns Rej. Pr. 18/97.

OPRACOWANIE GRAFICZNE: Dorota Wadiak.

DRUK: DUET Drukarnia Wydawnictwo, Boguchwała, tel. 603 703 003.

Za treść i formę ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Nie przyjmujemy przedruków z książek, gazet czy Internetu. Nie zwracamy
materiałów nie zamówionych i zastrzegamy sobie prawo segregacji nadsyłanych
materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Nie płacimy wierszówki.**

Do druku oddano: 19.03.2018 r.

**Uwaga Czytelnicy,
Sympatycy i Korespondenci
„Trzcionki”!**

Redakcja „Trzcionki” uprzejmie prosi o nadsyła-
nie wspomnień, refleksji, własnych przemyśleń, arty-
kułów problemowych do każdego kolejnego numeru
na miesiąc przed upływem kolejnego kwartału, **do
nr 86 – do 1 CZERWCA 2018 r. Po upływie tego
terminu materiałów nie przyjmujemy!**

Dołączane zdjęcia można odbierać w siedzibie
Redakcji „Trzcionki”, tj. w GCKSiR w Trzcianiu.

Do artykułów należy dołączyć własną, legityma-
cyjną fotografię.

Zofia Dziedzic



Szczegółowa demografia Gminy Świlcza (stan na dzień 31.12.2017 r.)

Miejscowość	Ogółem liczba ludności	W tym		Ogółem urodzenia	W tym		Ogółem zgony	W tym	
		K	M		Dz.	Ch.		K	M
Błędnia Zgłobieńska	574	289	285	7	4	3	7	4	3
Bratkowice	4362	2162	2200	58	28	30	35	23	12
Dąbrowa	1123	594	529	22	13	9	9	5	4
Mrowla	1473	751	722	17	9	8	8	5	3
Rudna Wielka	1590	816	774	19	9	10	19	9	10
Świlcza	3445	1737	1708	43	16	27	31	15	16
Trzciana	2596	1333	1263	35	20	15	29	12	17
Woliczka	516	279	237	8	4	4	5	3	2
RAZEM	15679	7961	7718	209	103	106	143	76	67

Oprac. Paweł Rzepka, UG Świlcza

Uwaga: Liczba zgonów w Polsce w 2017 r. była niespodziewanie wysoka i wyniosła 403,5 tys. (prawie najwięcej od zakończenia wojny. Więcej ludzi zmarło tylko w 1991 r.). Prawdopodobne przyczyny zgonów to: choroby wieńcowe, nowotwory, smog i przyczyny klimatyczne – nagłe zmiany temperatury i ciśnienia atmosferycznego. Równocześnie żyje w Polsce obecnie (styczeń 2018 r.) ok. 3 tys. stułatków.



Złota Setka Gmin Podkarpacia 2017

Ranking Gmin Podkarpacia

15 XII 2017 r. odbyła się w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie gala podsumowująca coroczny plebiscyt Złota Setka Gmin Podkarpacia – ranking aktywnych samorządów.

Po raz 11. Nowiny wraz z Małopolskim Instytutem Gospodarczym były organizatorem rankingu, który prezentuje 100 najszybciej i najlepiej rozwijających się firm na Podkarpaciu. Złota setka to ważne źródło informacji o kondycji i rozwoju podmiotów gospodarczych Podkarpacia. Ich działalność przyczynia się do rozwoju gospodarczego naszego województwa, a co za tym idzie polepszenie poziomu życia mieszkańców naszego regionu.

Ranking pokazuje, że kolejny rok z rzędu podkarpackie przedsiębiorstwa wykazały się wyższą od średniej krajowej aktywnością eksportową. Coraz częściej i śmielej sięgają też po pieniądze unijne, czego dowodem jest rządowy program Polski Wschodniej.

W uroczystości podsumowującej Ranking Aktywności Gospodarczej, w imieniu wojewody Ewy Leniart, wziął udział dyrektor generalny Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie Marcin Zaborniak.

Podczas gali, która odbyła się 14 grudnia 2017 r. w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie wręczono wyróżnienia i statuetki w trzech kategoriach: gminy wiejskie, miejsko-wiejskie oraz miejskie.

Zwycięzcami rankingu okazały się następujące samorządy:

1. Trzebownisko, Dębica, Solina – w kategorii gmina wiejska (ogółem 110 gmin), **Świlcza na 10 pozycji.**
2. Lesko, Boguchwała, Ustrzyki Dolne – w kategorii gmina miejsko-wiejska (ogółem 34 gminy),

3. Krosno, Rzeszów, Mielec – w kategorii gmina miejska (ogółem gmin miejskich 16).

Przyznano również wyróżnienia dla:

- Turystycznej Gminy Roku – gmina miejska Przemyśl,
- Inwestora Roku – gmina miejska Łańcut,
- Skuteczny Beneficjent Środków Unijnych – gmina miejska Jasło,
- **Kreator Kapitału Społecznego – gmina wiejska Świlcza. Statuetkę odebrał Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic,**



- Lider Globalizacji – gmina miejska Stalowa Wola.
- Ranking został przygotowany przez Gazetę Codzienna Nowiny przy współudziale naukowo-badawczym Małopolskiego Instytutu Gospodarczego – dra K. Kaszuby i Z. Chmaja. Wydarzenie odbyło się pod patronatem honorowym Wojewody Podkarpackiego Ewy Leniart.

Na podst. mat prasowych oprac. Zofia Dziedzic



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych



Informacje dotyczące realizacji programu w 2018 roku można uzyskać w siedzibie **Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie ul. Batorego 9, 35-005 Rzeszów**, pod numerem telefonu: **17 8594823 wew. 7 lub 519 585 427**, a także na stronach internetowych **bip.powiat.rzeszow.pl** oraz **www.pcpr.powiat.rzeszow.pl**.

Arkadiusz Gwóźdź

Aktywny Samorząd

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie zaprasza osoby niepełnosprawne z terenu powiatu rzeszowskiego do ubiegania się o dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach pilotażowego programu PFRON – Aktywny Samorząd.

Program finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

PODSUMOWANIE 2017 ROKU

Ogółem z dofinansowań skorzystało **86** osób niepełnosprawnych, z czego w ramach Modułu I – **38** osób, a z Modułu II – **48** osób.

Dofinansowania w zakresie Modułu I przyznawane były na pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu, prawa jazdy kategorii B, sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, utrzymania sprawności technicznej wózków inwalidzkich o napędzie elektrycznym, specjalistyczne protezy, naprawy tych protez oraz pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej. Dofinansowania w zakresie Modułu II przyznawane były na pokrycie kosztów czesnego oraz dodatki na pokrycie kosztów kształcenia jako pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym.



Monika Piątek

Noworoczne spotkanie świleckich samorządowców – 2017 r.

Wszystko zaczęło się od świąteczno-noworocznego nastroju, śpiewu kolęd w tle świątecznych dekoracji, łamania się tradycyjnym opłatkiem, składaniu sobie wzajemnie życzeń w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcionie w dn. 28 grudnia 2017 r.

Spotkania samorządowców, na które przybyli radni, sołtysi, pracownicy UG i jednostek podległych samorządowi, zaproszeni goście z Przewodniczącym Rady Gminy Świlcza Piotrem Wanatem i Wójtem Gminy Świlcza Adamem Dziezicem oraz Wicewójtem Sławomirem Styką są zawsze czasem rozmów, poznaniem innego człowieka, rozmów o tym, co było i co być powinno w nowym roku, o sprawach istotnych dla lokalnych społeczności, gminy, regionu.

Najważniejszym punktem programu było wystąpienie wójta, podsumowujące całoroczną pracę gminy. Poniżej przytaczam w całości.

*Mija kolejny rok, szybko,
nieubłaganie, niestety.
Będziemy o rok mądrzejsi.
Starsi o rok wspomnień.
Z marzeniami na przyszły rok.
Podczas naszego spotkania*

Praca zespołowa to paliwo, które pozwala zwykłym ludziom na osiągnięcie niezwykłych rezultatów
(Andrew Carnegie – amerykański przemysłowiec)

*wspomnijmy i my. Tych, co odeszli.
Swoje plany, marzenia
zapiszmy pośród gwiazd i kwiatów.
Niech nas, ta uroczystość
nauczy kochać wszystkich ludzi!*

A jakie mamy zadania?, czego dokonaliśmy w ub. roku? Przeczytajcie Państwo szczegółowo w naszym kolejnym roczniku „Wiadomości Samorządowych” oraz kwartalniku społeczno-kulturalnym „Trzcionka”. Zachęcam do lektury!

Świętom Bożego Narodzenia towarzyszą zawsze radosne przeżycia. Są to najbardziej oczekiwane chwile. W grudniowe dni i wieczory snujemy refleksje nad tym, co minęło i jaką planujemy przyszłość. Łamiemy się opłatkiem, śpiewamy piękne, polskie kolędy. Wspominamy.

Jan Paweł II w liście z okazji 25. rocznicy pierwszej pielgrzymki do Polski napisał: *Potrzeba nieustannej odnowy umysłów i serc, trzeba, by przepętniała je miłość i sprawiedliwość, uczciwość i ofiarność, szacunek dla innych i troska o dobro wspólne, szczególnie o to dobro, jakim jest wolna Ojczyzna.*

Myślę, że obecny czas przetomu 2017-18 roku jest najlepszą okazją do przemyśleń, do odnowy umysłów i serc, do rozważań o wspólnym dobru, jakim jest nasza Mała Ojczyzna – Gmina Świlcza Gmina i Wielka Ojczyzna – Polska. W naszej Gminie jest piękna tradycja spotkań opłatkowych. Dla mnie jest to okazja, by podsumować miniony rok, opowiedzieć o tym, co zrobiliśmy, przedstawić także plany na kolejny rok.



Szanowni Państwo!

Myślę, że 2017 rok był dobry. Jestem przekonany, że możemy być zadowoleni, bo wykonaliliśmy wszystkie zadania, które były zależne od naszej troski i ofiarności, uczciwości i zaangażowania, często też upor i determinacji. Rok 2017 zapisał na kartach kalendarza ważne wydarzenia w skali Gminy.

- Zmieniły się granice administracyjne naszej Gminy – do Rzeszowa odeszło sołectwo Bzianka.
- Przeprowadzone były konsultacje w sprawie włączenia gminy Świlcza w granice miasta gminy Rzeszów, które potwierdziły jak dotąd w najwyższych wynikach, że społeczność nasza nie wyraża zgody na zmianę struktury samorządowej. Jesteśmy nadal samodzielnymi i możemy sami decydować o swojej przyszłości.
- Zatwierdzona została nowa siatka szkół. Szkoły dotychczas sześcioklasowe zostały ośmiolatkami.
- Na oświatę samorząd przeznaczył najwyższe w historii samorządu środki finansowe, co potwierdza naszą dbałość o dzieci i młodzież – naszą przyszłość.
- Wyremontowany został budynek, w którym ponownie zaczęła funkcjonować szkoła niegdyś zamknięta i zlikwidowana a teraz niepubliczna Szkoła Podstawowa w Błędogowej Zgłobieńskiej.
- W wyniku rezygnacji jednego z radnych przeprowadzone zostały wybory uzupełniające do Rady Gminy Świlcza.

Szanowni Państwo!

Rok 2017 przyniósł naszej małej odczytnie szereg pozytywnych zmian. Skutecznie korzystaliśmy z możliwości pozyskania dla wielu przedsięwzięć funduszy unijnych, dobrze współpracując Wojewodą, z Marszałkiem Województwa Podkarpackiego, obecnym tu na dzisiejszym spotkaniu Starostą Powiatu Rzeszowskiego, a także resortami na szczeblu centralnym, organizacjami porządowymi takimi jak OSP, LKS, KGW czy lokalnymi stowarzyszeniami.

– Nie wszystkie nasze plany się powiodły. Tak jest w Polsce, tak jest również w Gminie Świlcza bezrobocie spadło, ale młodzi ludzie nadal wyjeżdżają za granicę, tutaj jednak budują domy. Trudno się dziwić ludziom, którzy muszą utrzymać rodziny, trudno potępiać młodych ludzi, którzy pragną szybko się dorobić!

– Na koniec 2016 r. liczba podmiotów prowadzących działalność gospodarczą wynosiła 714, w bieżącym roku zarejestrowano 78 nowych podmiotów, wyrejestrowano 34.

Liczba podmiotów gospodarczych obecnie wynosi 727.

Sekretariat:

Ilość pism wpływających do Urzędu Gminy Świlcza – stan na dzień 21 grudnia – 14 045,

w tym przez e-PUAP – 475.

Wysłano z Urzędu 22 275 listów (w tym decyzji, postanowień, zawiadomień, upomnień).

Powierzchnia gminy:

Na dzień 31.12.2016 r. – 112,23 km².

Na dzień 01.01.2017 r. – 108,11 km².

Powierzchnia Bzianki, która przeszła do miasta Rzeszowa – 4,12 km².

Liczba ludności w dn. 31.12.2016 r. – 16 150, po odejściu Bzianki w dn.

01.01.2017 r. wynosiła 15 553 osoby, obecnie jest nas, wg danych na dzień 22.12.2017 r., 15 677 osób.

Informacja z zakresu planowania przestrzennego wydanych decyzji o warunkach zabudowy i decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, wydanych zaświadczeń w terminie od 01.01.2017 r. do 20.12.2017 r.:

Wydano 175 decyzji o warunkach zabudowy w tym: 48 – wnioski z 2016 r., 127 – wnioski z 2017 r., w tym: 154 decyzji na zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, 13 decyzji na zabudowę handlową, usługową, 8 decyzji na inny rodzaj zabudowy (budynki garażowe, fotowoltaika), 46 decyzji ustalających lokalizację inwestycji celu publicznego w tym 8 – wnioski z 2016 r., 38 – wnioski z 2017 r., 52 decyzje o przeniesieniu decyzji (zmiana inwestora).



Aktualnie trwają prace nad opracowaniem 4 planów miejscowych i 1 zmianę Studium. W roku 2017 uchwalono 1 zmianę Studium i wszedł w życie 1 plan miejscowy uchwalony w grudniu 2016 r. Uzbrajane są tereny pod zabudowę mieszkaniową oraz przeznaczoną na działalność gospodarczą.

Zakupy inwestycyjne ZWiK w Świlczy w roku 2017

1. Ciągnik rolniczy CASE IH Maxxum 150 – 314 634,00 zł
2. Pług komunalny składany METAL-TECHNIK 3m – 10 639,50 zł
3. Posypywarka Pronar T130 – 36 900,00 zł
4. Kosiarka wysięgnikowa KR 600 Power +GH 120Y – 73 800,00 zł
5. Rębak RP150N6+taśmociąg – 12 546,00 zł
6. Remont przepompowni ścieków – Mrowla – 47 847,00 zł
7. Remont przepompowni ścieków Woliczka – 42 927,00 zł
8. Remont przepompowni ścieków Bratkowice – 44 157,00 zł
9. Remont przepompowni ścieków na Otoce – 28 167,00 zł
10. Zakup samochodu asenizacyjnego z opcją płukania przykanalików – 209 100,00 zł
11. Mulczer ORKAN KTBH 140 – 11 562,00 zł

Dane statystyczne dotyczące działalności ZWiK Świlcza za okres XI 2016 r. do XI 2017 r.

Ogólna liczba kontrahentów ZWiK	5064
Przyłącza wodociąg. – kontrahenci	5044
Przyłącza kanalizacji – kontrahenci	4480
Produkcja wody m ³	718 634 m ³
Oczyszczanie ścieków m ³	507 825 m ³
Wywóz ścieków samochodem asenizacyjnym m ³	1427 m ³
Ilość osób zatrudnionych	26 (25 osób w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy)
Ogółem przychody planowane	4 mln 493 tys. zł
wykonane za 2017 rok	4 mln 687 tys. zł
Wartość majątku trwałego brutto Gminy Świlcza zarządzanego przez ZWiK (na dzień 30.11.2017 r.)	39 mln 410 tys. zł



Szefowie podmiotów gospodarczych gminy nagrodzeni statuetkami.

Łączne wydatki remontowo-sprzętowe w roku 2017: 832 279,50 zł.

Wysokość dotacji przyznanej przez Gminę Świlcza w roku 2017: 456 900,00 zł.

Serdecznie dziękuję za doskonałą pracę dyrektorowi Tadeuszowi Pachorkowi oraz wszystkim pracownikom Zakładu Wodociągów i Kanalizacji!

Drodzy moi Współziomkowie!

Dobiegający końca 2017 r. rok był dla inwestycji realizowanych przez samorząd gminy bardzo udany. Dzięki zaradności naszych Pań udało się nam pozyskać środki pozabudżetowe na wsparcie inwestycji. W tym roku postępowania przetargowe powyżej 30 000 euro wyglądały następująco: łączna liczba wszczętych postępowania przetargowych – 36, z czego:

- ✓ 20 zakończonych podpisaniem umowy na łączną kwotę brutto 9 119 022 zł,
- ✓ 9 unieważnionych,
- ✓ 7 w trakcie ogłoszenia, z terminem składania ofert po 28.12.2017 r.; wartość szacunkowa: 10 852 737 zł brutto.

Postępowania przetargowe poniżej 30 000,00 euro, łączna liczba wszczę-

tych postępowania przetargowych – 30, z czego:

- ✓ 28 zakończonych podpisaniem umowy na łączną kwotę brutto ok. 2 mln zł,
- ✓ 2 unieważnione.

To obrazuje nasze wspólne wysiłki. Jeśli porównamy tę wartość ze zrealizowanym budżetem gminy roku 2016 to kształtowało się to następująco:

- Postępowania przetargowe powyżej 30 tys. euro, łączna liczba wszczętych postępowania przetargowych – 22 z czego
 - ✓ 17 zakończonych podpisaniem umowy na łączną kwotę brutto 3 806 028,70 zł,
 - ✓ 5 unieważnionych.
- Postępowania przetargowe poniżej 30 tys. euro
 - ✓ na łączną kwotę 1 980 740,20 zł brutto.

Tu dopiero widać z jak dużym rozmachem świłecki samorząd realizuje inwestycje służące lokalnej społeczności. Dziękuję pani Ewie Dziedzic oraz kierownikowi Jackowi Lisowi, pani kierownik Helenie Nowak oraz panu Tomaszowi Michalskiemu.

Dokładnie rok temu przyjęto Budżet Gminy Świlcza na rok 2017 określony

Uchwałą Rady Gminy w dniu 28 grudnia 2016 r., w której ustalono dochody w łącznej kwocie 60 611 321 zł oraz wydatki budżetowe w wysokości 57 716 616,44 zł, a także zaplanowano nadwyżkę budżetu w kwocie 2 894 704,56 zł z przeznaczeniem na planowaną spłatę rat kredytów i pożyczek. Budżet w ciągu roku wielokrotnie ewoluował. Konieczność wprowadzenia zmian spowodowana była zmianami wysokości dotacji, subwencji i zmianami innych dochodów oraz wydatków wynikających z bieżącej analizy wykonania budżetu.

Na dzień 30 listopada planowane dochody wynoszą 70 641 976,82 zł, które zrealizowano w kwocie 60 814 956,12 zł, co stanowi 86,09%. Natomiast wydatki budżetowe zaplanowano w kwocie 67 747 272,26 zł, a wykonano w kwocie 52 094 632,31 zł co stanowi 76,89%. Wiele środków przeznaczyliśmy na szeroko pojętą opiekę społeczną ponad 17,6 mln zł (co stanowi 35,03%), oświatę ponad 24 mln zł (co stanowi 39,19%), remonty i modernizację dróg oraz inne wydatki związane z drogami ponad 3,5 mln zł, funkcjonowanie ochotniczych straży pożarnych ponad 200 tys. zł, kulturę fizyczną i sport ponad 600 tys. zł oraz na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska ponad 2 mln zł czy też na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego ponad 1,4 mln zł.

Wielkość zadłużenia z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek na dzień 1 stycznia 2017 r. wynosiła 19 570 514,56 zł. W trakcie roku dokonano spłaty w wysokości 2 894 704,56 zł z którego wynika, że zadłużenie na dzień dzisiejszy wynosi 16 675 810,00 zł. Szanowna pani Skarbnik, dziękuję pani oraz pracownikom Referatu za dyscyplinę oraz efekty finansowe!

Należy podkreślić, że nasza gmina przeszła w ostatnich latach dużą metamorfozę, ale wiele spraw wymaga jeszcze nakładów finansowych, które w miarę możliwości będziemy realizować.



Pracownicy Urzędu Gminy w Świlczy po nominacjach na wyższe stanowiska.



Chcąc poprawić wynik finansowy pracujemy również w obszarze ściągania zaległych zobowiązań, odzyskujemy podatek od towarów i usług (VAT) za poprzednie lata, a przede wszystkim realizujemy zadania zaplanowane i przestrzegamy dyscypliny finansowej. Wprowadzamy nowe rozwiązania umożliwiające obniżenie kosztów oraz zachęcające do inwestowania. I jeszcze najważniejsze! To ludzie, zespół fachowców, zdeterminowanych i pracowitych, podnoszących swoje kwalifikacje. Bo sukces osiągnąć można dla ludzi, właśnie z ludźmi. To wszystko razem, ten konglomerat zasobów, środków i wiedzy pozwala nam w miarę możliwości obniżyć dług gminy i zachować odpowiednią kondycję finansową umożliwiającą nam realizację planów i zamierzeń. To dzięki wam, waszemu wysiłkowi szanowni pracownicy Urzędu oraz JST udało się tak wiele dokonać. Dziękuję Wam za to bardzo i tym bardziej, że często wiele z Was poświęcało się dla tej pracy z wielkim oddaniem.

I czas na pochwały!

Gmina nasza w Rankingu Zrównoważonego Rozwoju zajęła VIII miejsce w województwie podkarpackim. Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, Wydział Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej oraz Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego Teraz Polska potwierdziły naszą wysoką pozycję. Prezentacja rankingu samorządu terytorialnego województwa podkarpackiego miała miejsce 4 lutego podczas Ogólnopolskiego Noworocznego Spotkania Samorządów w G2A Arenie w Jasionce. W wydarzeniu tym wzięła udział Premier Beata Szydło i Przewodniczący Europejskiego Komitetu Regionów Markku Markkula oraz Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl.

Złota Setka Gmin Podkarpacia:

2012 – 48 miejsce,
2015 – 13 miejsce,
2016 – 20 miejsce,
2017 – 10 miejsce, wyróżnienie w kategorii Kreator Kapitału Społecznego i pierwsze miejsce pod względem salda dochodów i wydatków na jednego mieszkańca z nadwyżką 496,30 zł per capita.
14 XII 2017 r. odbyła się w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie gala podsumowująca coroczny plebiscyt Złota Setka Gmin Podkarpacia – ranking aktywnych samorządów. Po raz 11 „Nowiny” wraz z Małopolskim Instytutem Gospodarczym były organizatorem rankingu, który prezentuje 100 najszybciej i najlepiej rozwijających się gmin na Podkarpaciu. Złota Setka to ważne źródło informacji o kondycji i rozwoju gmin Podkarpacia. Ich działalność przyczynia się do rozwoju gospodarczego naszego województwa,

a co za tym idzie polepszenie poziomu życia mieszkańców.

Wręczono wyróżnienia i statuetki w trzech kategoriach: gminy wiejskie, miejsko-wiejskie oraz miejskie. Nasza Gmina uznana została przez organizatorów konkursu – **Kreator Kapitału Społecznego**.

Kolejna nagroda „Piękna Wieś Podkarpacia 2017”. W ramach 7 edycji Konkursu ogłoszonego przez Zarząd Województwa Podkarpackiego spośród nadesłanych wniosków wybrano 10 do przeprowadzenia wizji lokalnej. W pierwszym etapie konkursu zajęliśmy pierwsze miejsce, w klasyfikacji generalnej „Najpiękniejsza Wieś Podkarpacia” sołectwo Trzciana zajęło 3 miejsce.

A wszystko to dzięki pasjonatom-społecznikom, którzy chcieli się pokazać z najlepszej strony. Dziękuję pani redaktor Zofii Dziedzic, dyrektor Dorocie Małej, Zbyszkowi Lisowi, Andrzejowi Świątarze i Jackowi Lisowi, i wszystkim tym,

go Tadeuszowi Pachorkowi – członkowi Zarządu oraz Sławomirowi Miłkowi i Tomaszowi Wojtonowi.

Ważną rolę w życiu gminy spełnia Ośrodek Pomocy Społecznej, którego zakres działania, niestety, ciągle się rozszerza. Pomoc uzyskały pojedyncze osoby, rodziny, ludzie chorzy, samotni. Udzielono pomocy finansowej i rzeczowej z przeznaczeniem na zasiłki stałe, okresowe, celowe, posiłki dla potrzebujących rodzin, dożywianie dzieci w szkole, usługi opiekuńcze, zdarzenia losowe, świadczenia rodzinne, opłaty za Dom Pomocy Społecznej, doposażenie stołówek szkolnych i przedszkolnych.

W ramach pozyskiwania środków unijnych:

1. Od 1 września 2017 r. uruchomiono bezpłatną wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego – wartość projektu 331 758 zł.
2. Od marca 2018 r. zostanie prawdopodobnie uruchomiona świetlica so-



Czas na pochwały i nagrody...

którzy znaleźli czas! Mamy powody do radości! Powiem nieskromnie – ta wysoka ocena naszych działań to również ład i porządek w przestrzeni publicznej. Dziękuję zatem p. Ryszardowi Chmajowi i podległym mu pracownikom za dbałość o środowisko i jego ochronę.

Szanowni Państwo!

Budowa chodników, modernizacja dróg powiatowych i gminnych, oświetlenie ulicznych, przystanków, montaż kolektorów słonecznych, programy odnowy wsi, e-programy, przedsięwzięcia, dają różnorodne możliwości w ramach lokalnych grup działania oraz programów ze środków – kapitał ludzki itd. itp. Są to niezależne możliwości pozyskiwania funduszy i aktywizacji środowisk. Ale nie wydarzyłoby się to wszystko bez współpracy na różnych szczeblach samorządów. Dziękuję Staroście Powiatu Rzeszowskiego – Józefowi Jodłowskiemu za realizowane inwestycje drogowe, które wspólnymi siłami udało się wykonać, dziękuję radnym powiatu rzeszowskie-

cjoterapeutyczna dla dzieci w Świlczy:

- ✓ I PROJEKT – 611 258 zł – w trakcie inwestycji,
- ✓ II PROJEKT – 999 478 zł – realizacja od marca 2018 do września 2019 r.

Dyrektor Benedykta Piątek po raz kolejny ze swoim zespołem pokazała wysoką sprawność i zaangażowanie w niesieniu pomocy innym. Dziękujemy bardzo!

Bardzo udanym przedsięwzięciem w naszej Gminie jest funkcjonujący od kilku lat Środowiskowy Dom Samopomocy w Woliczce. Środki na jego funkcjonowanie w mijającym roku to kwota 641 144,60 złotych, a to wszystko z pozyskiwanych dotacji.

Ma on obecnie 45 podopiecznych, frekwencja jest bardzo wysoka, co świadczy o celowości funkcjonowania naszego ośrodka wsparcia. Kierownik Małgorzata Świdarska i jej zespół pracowników bardzo dobrze wykonują swoje zadania. Dziękujemy.



Bardzo ważną dziedziną w naszej Gminie jest edukacja. Mamy możliwość zapewnienia dostępu do kształcenia dzieciom, młodzieży i dorosłym – od żłobka i przedszkola do matury. Za sukces poczytujemy powtórne otwarcie SP w Błędowej Zgł. Działa w naszej gminnej edukacji szkoła muzyczna i ZST-W – nowoczesna kuźnia kadr zawodowych oraz Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Szkolnictwo stanowi w naszej Gminie powód do dumy i satysfakcji. Wszystkie szkoły mają bardzo dobrą bazę, doskonale wykształconą kadrę pedagogiczną. Uczniowie wszystkich szkół osiągają dobre i bardzo dobre wyniki kształcenia. W duchu umiłowania do ojczyzny wychowujemy nasze dzieci i młodzież, w naszej gminie działają harcerze, zuchy, orleTA i strzelcy.

Dbaliśmy także o rozwój sportu w Gminie, w której dobrze działały Uczniowskie Kluby Sportowe m.in. Korzeniowski Pl. Powodzeniem cieszyły się wśród młodzieży nowoczesne boiska i hale sportowe. Tylko na dofinansowanie klubów sportowych, sportu szkolnego i trenerów wydatkowaliśmy kwotę ok. 205 tys. zł, tj. o 34 tys. zł więcej niż w roku ubiegłym. Dziękuję wszystkim dyrektorom, nauczycielom, wychowawcom i pracownikom naszych placówek oświatowych. W szczególności zaś dziękuję Elizie Oleszak – dyrektor Centrum Usług Wspólnych oraz podległym jej pracownikom. Pani Mario Jarosz, również dziękuję za dotychczasową współpracę i życiowy rozsądek!

Szanowni Państwo!

Jeszcze kilka słów które należy poświęcić życiu kulturalnemu w naszej



Gminie, a które skupia się w Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji. Prężnie rozwijały się nasze zespoły artystyczne: kapela ludowa, młodzieżowe zespoły folklorystyczne, taneczne i muzyczne, Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie”, grupa obrzędowa im. Józefa i Marii Dziedziców. Imponująca jest liczba imprez kulturalnych o zasięgu krajowym i międzynarodowym oraz ich oglądalność. Działają zespoły artystyczne w szkołach i przedszkolach. Wszystkie nasze zespoły prezentują bardzo wysoki poziom artystyczny, uświetniają wiele gminnych uroczystości. To tu, w naszej gminie, odbywały się tradycyjne imprezy plenerowe i międzynarodowe. Podziękowania składam na ręce Adama Majki – dyrektora Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji oraz wszystkim pracownikom i działaczom ruchu amatorskiego. Kreator Kapitału Społecznego to również wasza zasługa!

Nie sposób w tym wszystkim pominąć naszego samorządowego kwartalnika „Trzcionka” oraz redagującego go zespołu pod kierownictwem redaktor naczelnej Zofii Dziedzic. To dzięki ich zapałowi, poświęceniu i pracy społecznej ma dostęp do informacji i bacznie obserwuje nasze działania. To swoista dyscyplina, która pomaga nam w samodoskonaleniu. Dziękujemy!

– Składam Państwu szczerze podziękowania za przebyty rok, współpracę i współtworzenie dobra!

– Życzę, przede wszystkim, pokoju w sercach – takiego, jaki przyniosło na świat Dziecią Boże.

– Niech wśród nas będzie jeszcze więcej miłości, niech umacnia nas klimat nadziei. Niech pokój płynący z głębi serca pozwoli budować nowe płaszczyzny porozumienia i współpracy.

To wszystko udało się osiągnąć dzięki wspólnym wysiłkom mieszkańców, radnych, samorządów, również pracowników Urzędu Gminy i Jednostek Samorządu Terytorialnego. Dziękuję Wam bardzo za poświęcenie, wysiłek i przede wszystkim wiarę, że droga do sukcesu, rozwoju i celu jest możliwa do osiągnięcia. Podnoszę tę kwestię, gdyż mijający rok był rokiem nowych reform oraz bardzo wytężonej pracy poświęconej nie tylko sprawom bieżącym, ale także przyszłym inwestycjom, które już niebawem będą realizowane.

Dziękuję bardzo również redaktorom i korespondentom „Trzcionki” i „Ziemi Bratkowickiej” za mozolną i ciężką pracę dziennikarską. Podziękowania dla Doroty Madej i pracowników Gminnej Biblioteki Publicznej składam za organizację zajęć dodatkowych, a pani Madej i zespołowi redakcyjnemu dziękuję za przygotowanie informatora samorządowego.

A jakie mamy zadania? Czego dokonaliśmy w ub. roku? Przeczytacie Pań-

stwo szczegółowo w naszym kolejnym roczniku „Wiadomości Samorządowych” oraz kwartalniku społeczno-kulturalnym „Trzcionka”. Zachęcam do lektury!

Dziękuję wszystkim, których nie wymieniałem z imienia i nazwiska, a którzy pracą swoją i zaangażowaniem doprowadzili do naszych sukcesów. Nie dało by się tego wszystkiego dokonać gdyby nie życzliwość innych zatem pozwólcie Państwo, że podziękuję choć części z nich, którzy nigdy pomocy swojej nam nie odmówili (nagrody).

Szanowni Państwo, przed nami kolejny rok. Ale zanim on nadejdzie będziemy jeszcze wspólnie świętować Boże Narodzenie, a zaraz po nim Nowy Rok. Przyjmijcie zatem życzenia wszelkiej pomyślności, radości i zdrowia. Łamiąc się opłatkiem, siedząc przy wspólnym stole wspomnijcie Tych co odeszli, uściśkajcie Tych, z którymi jesteście, obdarzcie uśmiechem i dobrym słowem Tych, którzy tego potrzebują. Nowy Rok 2018 niech przyniesie Wam radość, spokój i zadowolenie.

Pół żartem pół serio, parafrazując pewne znane powiedzenie powiem tak: Chociaż każdy z uczestników takich spotkań jak dzisiaj wie, że długa przemowa kiedyś się skończy, zawsze ten fakt jest dla wszystkich słuchaczy miłym zaskoczeniem.

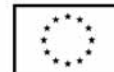
I refleksja końcowa.

Jeżeli w zakamarkach naszej duszy zostanie choć trochę wspomnień dzisiejszego Święta – pielęgnujmy je. Żyjemy w określonej gminie i ojczyźnie, z zacytnymi, pracowitymi ludźmi – i to jest nasz skarb najważniejszy.

Wszystkiego najlepszego!

Bogaty rzeczowy materiał przedstawiony w sprawozdaniu zapewne stał się przedmiotem dyskusji i rozmów, wspólnotowych pomysłów i przedsięwzięć. Stałym elementem spotkań noworocznych jest również uroczyste wręczanie nagród pieniężnych oraz nominacji i awansów zawodowych. Novum na samorządowym opłatkach Gminy Świlcza było uhonorowanie wyróżniających się prezesów/dyrektorów pamiątkowymi statuetkami (w br. 8 osób) przedsiębiorstw zlokalizowanych na terenie gminy i pracujących m.in. na rzecz społeczności gminy Świlcza. Uhonorowano także, jak w ub. roku – jubileuszowym – redakcję „Trzcionki”. – *Dziękujemy serdecznie za docenianie roli kwartalnika w życiu gminy* – mówiła red. naczelna.

Wspólnota samorządowców to szczególnie wspólnota, ponieważ od jej działań i starań zależy pomyślność naszej „małej ojczyzny”.



„Wypożyczalnia sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego i wspomagającego dla mieszkańców gminy Świlcza”
Projekt realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020,
współfinansowany ze Środków Europejskiego Funduszu Społecznego nr projektu: RPPK.08.03.00-18-0010/17



Benedykta Piątek

Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy realizuje projekt pn. „Wypożyczalnia sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego i wspomagającego dla mieszkańców gminy Świlcza” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa VIII Integracja Społeczna, Działanie 8.3. Zwiększenie dostępu do usług społecznych i zdrowotnych i jest współfinansowane przez Europejski Fundusz Społeczny.

Celem głównym projektu jest zwiększenie dostępności usług zdrowotnych w okresie 01.10.2017 – 31.12.2019 poprzez doposażenie i zapewnienie funkcjonowania wypożyczalni sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego i wspoma-

gającego skierowanej dla co najmniej 80 mieszkańców Gminy Świlcza.

Projekt skierowany jest do osób, które:

- są osobami niesamodzielnymi (przez co należy rozumieć osobę, która ze

względem na wiek, stan zdrowia lub niepełnosprawność wymaga opieki lub wsparcia w związku z niemożnością samodzielnego wykonywania, co najmniej jednej z podstawowych czynności dnia codziennego),

- mieszkają na terenie gminy Świlcza,
- posiadają zaświadczenie lekarskie potwierdzające konieczność korzystania z danego sprzętu rehabilitacyjnego,
- wypełnią dokumenty rekrutacyjne.

Wykaz sprzętu zakupionego w ramach projektu „Wypożyczalnia sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego i wspomagającego dla mieszkańców gminy Świlcza”

Lp.	Nazwa sprzętu	szt./kpl.
1	Wózek inwalidzki akumulatorowy	1
2	Skuter inwalidzki elektryczny	2
3	Lampa biopton ze statywem	1
4	Łóżko rehabilitacyjne zdalnie sterowane	28
5	Podnośnik pacjenta	3
6	Wózek inwalidzki składany	10
7	Krzesło toaletowe	10
8	Orteza stawu biodrowego	2
9	Orteza stawu skokowego	2
10	Orteza kończyny dolnej	2
11	Orteza stawu barkowego – aparat odwodzący kończynę górną	2
12	Ergometr elektromagnetyczny – wioślarz	2
13	Bieżnia elektryczna	3
14	Krąg przeciwośluzowy gumowy	10
15	Rotor rehabilitacyjny	3
16	Stabilizator kolana	2
17	Materac mata masująca	10
18	Materac pneumatyczny rurowy	20
19	Elektrostymulator	2
20	Pas lędźwiowy ortopedyczny	3
21	Rolmasaż	3
22	Szyny najazdowe	2
23	Orbitrek	3
24	Elektrostymulator – masażer	2
25	Rower magnetyczny poziomy	4
26	Stepper skrętny	4
27	Rower rehabilitacyjny	3
28	Poduszka ortopedyczna	7
29	Materac zmiennociśnieniowy przeciwośluzowy	5

Całkowita wartość projektu:

331 758,50 zł

- dofinansowanie ze środków europejskich: 281 994,72 zł
- dofinansowanie ze środków dotacji celowej: 33 175,85 zł
- wkład własny: 16 587,93 zł

Do dnia 28 lutego 2018 roku przyjęto 90 wniosków o wypożyczenie sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego lub wspomagającego.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy zawarł 72 umowy użyczenia na podstawie których 124 sztuki sprzętu rehabilitacyjnego zostało wypożyczone nieodpłatnie osobom potrzebującym. Okres wypożyczenia 6 miesięcy z możliwością przedłużenia umowy.

Na stanie „Wypożyczalni” na dzień 28 lutego 2018 r. znajduje się jeszcze 27 sztuk sprzętu tj.:

1. Łóżko rehabilitacyjne zdalnie sterowane – 5 szt.
2. Orteza stawu biodrowego – 2 szt.
3. Orteza stawu skokowego – 2 szt.
4. Orteza kończyny dolnej – 1 szt.
5. Orteza stawu barkowego – aparat odwodzący kończynę górną – 1 szt.
6. Krąg przeciwośluzowy gumowy – 7 szt.



7. Stabilizator kolana – 1 szt.
8. Elektrostymulator – 2 szt.
9. Pas lędźwiowy ortopedyczny – 1 szt.
10. Szyny najazdowe 2 kpl.
11. Stepper skrętny 2 szt.
12. Materac zmienności ciśnienia p/od-
leżynowy – 1 szt.

W ramach działalności wypożyczalni Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy zapewnia również nieodpłatnie transport ale tylko wielkogarytowego sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego oraz wspomagającego.

Informacje na temat projektu i możliwości wypożyczenia można uzyskać pod nr tel. 17 86 70 118 oraz w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy oraz na stronie internetowej pod adresem: <http://www.swilcza.com.pl/index.php/gminny-osrodek-pomocy-spoecznej-w-swilczy/wypozyczalnia-sprzetu-rehabilitacyjnego>.



**Alleluja biją dzwony, głosząc w świata wszystkie strony,
Że zmartwychwstał Pan.**

**Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy pragniemy przekazać Państwu serdeczne życzenia. Zdrowia, pogody ducha, wiary, nadziei i miłości. Radosnego nastroju i serdecznych spotkań z najbliższymi przy Świątecznym stole. Wesołego Alleluja
życzą**

**Radni Powiatu Rzeszowskiego
Tadeusz Pachorek, Tomasz Wojton, Sławomir Miłek**

Dorota Madej

TRZCIANA – w konkursie „Piękna Wieś Podkarpacka 2017”

W sierpniu 2017 roku Zarząd Województwa Podkarpackiego w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi ogłosił 7 edycję konkursu „Piękna Wieś Podkarpacka”.

Każda gmina w województwie podkarpackim mogła zgłosić jedną miejscowość. W Trzcianie zawiązała się grupa inicjatywna składająca się z Zofii Dziezic, Doroty Madej, Adama Dziezica, Jacka Lisa oraz Zbigniewa Lisa, która to podjęła starania i opracowała materiały potrzebne do złożenia wniosku w konkursie.

Główną ideą było ukazanie piękna wiejskiego krajobrazu. Miał on również promować ideę wspólnego działania społeczności wiejskiej w celu uzyskania wspólnej korzyści, jaką jest przyjazna dla mieszkańców, zadbane, piękna wieś, stanowiąca wizytówkę regionu.

Konkurs odbywał się dwuetapowo. W pierwszym etapie oceniano przygotowaną prezentację multimedialną o miejscowości, którą przygotowała Dorota Madej. Komisja konkursowa dokonała oceny 21 przesłanych prezentacji spośród których wybrano 10 miejscowości, a następnie przeprowadzono w nich wizje lokalne. Po pierwszym etapie konkursu miejscowość Trzciana była na pierwszym miejscu. Końcem października w Trzcianie odbyła się wizja lokalna.

Komisja konkursowa składająca się z 4 członków została oficjalnie powitana

w Urzędzie Gminy, a następnie udała się do Trzciany, gdzie została przyjęta w Regionalnym Domu Tradycji Ludowych przez gospodarza Zbigniewa Lisa. Kustosz Muzeum nakreślił rys historycz-

ny Trzciany, oprowadził i opowiedział o Muzeum i czynnie uczestniczył w dalszej części wizji lokalnej w terenie. Członkom komisji zostały pokazane wszystkie centralne punkty miejscowości.



Trzciana. Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnego – pracownia fryzjerska.



Ponadto komisja odwiedziła Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych, gdzie dyrektor placówki Janusz Jakubek, opowiedział o szkole i pokazał m.in. nowoczesną klasopracownię fryzjerską, klasopracownię kosmetyczną oraz nowoczesną stajnię dla koni.

Ważnym punktem podlegającym ocenie była działalność kulturalna w miejscowości. Andrzej Świstara jako kierownik Grupy Obrzędowej im. Marii i Józefa Dzieziców opowiedział o działalności Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji, a Dorota Madej oraz Dorota Jędral przedstawiały działalność Gminnej Biblioteki Publicznej. Na wszelkie dodatkowe pytania odpowiadał Zastępca Wójta Gminy Sławomir Styka. Wójt Gminy Adam Dziezdic nie był obecny podczas wizji lokalnej, ponieważ przebywał na konferencji w Zielonej Górze. Nad całością wizytacji komisji konkursowej czuwał Jacek Lis, kierownik Referatu Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury.

Końcem listopada 2017 roku podczas uroczystej Konferencji Wicemarszałek Bogdan Romaniuk, członek zarządu Lucjan Kuźniar, przewodniczący sejmiku Jerzy Cypryś oraz poseł Wojciech Buczak uhonorowali przedstawicieli lokalnych społeczności w ramach konkursu „Piękna Wieś Podkarpacka 2017”. W imieniu społeczności Trzciany nagrodę odebrali: Wójt Gminy – Adam Dziezdic, Dyrektor GBP w Świlczy zs. w Trzcianie – Dorota Madej oraz Kierownik Referatu Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury – Jacek Lis.

Wyniki konkursu w II etapie przedstawiały się następująco:

- 1 miejsce – Tryńcza z gminy Tryńcza,
- 2 miejsce – Konieczkowa z gminy Niebylec,
- 3 miejsce – Trzciana z gminy Świlcza.

Na pozostałych miejscach uplasowały się:

- 4 miejsce – Jeżowe z gminy Jeżowe,
- 5 miejsce – Frysztak z gminy Frysztak,
- 6 miejsce – Dębowiec z gminy Dębowiec,
- 7 miejsce – Łączki Kucharskie z gminy Ropczyce,
- 8 miejsce – Hermanowa z gminy Tyczyn,
- 9 miejsce – Ustrobną z gminy Wojaszówka,
- 10 miejsce – Poraz z gminy Zagórz.

Za zajęcie trzeciego miejsca w konkursie miejscowość Trzciana otrzymała pamiątkowy dyplom, statuetkę oraz 55-calowy telewizor. Grupa inicjatywna, która opracowała wniosek konkursowy wspólnie zdecydowała o przekazaniu wygranej do Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzcianie. Oficjalne przekazanie nagrody nastąpiło tuż przed tegorocznymi feriami. Telewizor postuży dzieciom, młodzieży jak i starszym użytkownikom placówki na licznych spotkaniach, warsztatach, lekcjach bibliotecznych



Urząd Marszałkowski w Rzeszowie. Od lewej: Jerzy Cypryś, Adam Dziezdic, Jacek Lis, Dorota Madej, Wojciech Buczak, Bogdan Romaniuk.



Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcianie. Oficjalne przekazanie telewizora.

oraz na zajęciach feryjnych i wakacyjnych. Odbiornik ten był niewątpliwie uatrakcyjnieniem tegorocznych ferii bibliotecznych, które były organizowane od 5 do 9 lutego przez pracowników Gminnej Biblioteki Publicznej w Trzcianie.

Szczególne podziękowania należą się red. naczelnej „Trzcionki” Zofii Dziezdic, która opracowała wstępny materiał do wniosku. Wyrazy wdzięczności skierowane są również do Zbigniewa Lisa oraz Andrzeja Świstary, którzy czynnie uczestniczyli w wizji lokalnej, stworzyli odpowiedni klimat i przekazali komisji najistotniejsze informacje o Trzcianie. Podziękowania należą się Wójtowi Gminy Adamowi Dziezdicowi, który czuwał nad całością projektu od momentu wyboru miejscowości aż do samego pięknego finału. Serdeczne podziękowania kierują również do Wicewójta Sławomira Styki oraz Jacka Lisa – Kierownika Referatu Rozwoju Gospodarczego i Infra-

struktury. Wyrazy wdzięczności należą się również wszystkim tym osobom, które w szczególny sposób przyczyniły się do wielkiego sukcesu i zdobycia III miejsca w Konkursie.

Pani Marii Nowożeńskiej
długoletniej kolporterce
i propagatorce „Trzcionki”,
przewodniczącej KGW
w Bratkowicach
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MĘŻA ROBERTA

składa Redakcja
i Współpracownicy „Trzcionki”.

UG ŚWILCZA informuje!

PRZYCZYNY ZMIANY STAWKI OPŁAT ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI

Rada Gminy w drodze uchwały w oparciu o przeprowadzoną analizę – dokonuje wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz określa stawki tych opłat.

Z pobranych opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi Gmina pokrywa **tylko i wyłącznie** koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, które obejmują koszty:

- odbieranie, transport, unieszkodliwianie odpadów,
- obsługę administracyjną,
- utrzymanie PSZOK.

W myśl przyjętych przez Ustawodawcę zapisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, system gospodarowania odpadami w gminach funkcjonuje na zasadzie **samofinansowania**, co oznacza, że może być on finansowany wyłącznie z opłat pobranych od mieszkańców. Gmina nie może przeznaczać pobranych opłat od mieszkańców na cele nie związane z gospodarką odpadami oraz nie może dofinansować systemu ze środków budżetowych.

Gmina Świlcza nie zarabia na gospodarce odpadami!



Stawki opłat za gospodarowanie odpadami ponoszone przez Mieszkańców uzależnione są przede wszystkim od kosztów, jakie ponosi firma odbierające te odpady.

Sejmik Województwa Podkarpackiego w dniu 5 stycznia 2017 r. przyjął **jednogłośnie** uchwałę w sprawie wykonania Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Podkarpackiego 2022, w której to zostały zawarte zapisy dotyczące m.in.: podziału województwa na regiony gospodarki odpadami oraz wskazane zostały instalacje do przetwarzania odpadów komunalnych, do których muszą trafiać odpady pochodzące z danego regionu. Plan zakłada, że od 1 lipca 2018 r., odpady komunalne zmieszane z terenu Gminy Świlcza muszą być przekazywane przez firmy odbierające do nowo budowanej przez PGE, instalacji termicznego przekształcania odpadów w Rzeszowie przy ul. Ciepłowniczej.

Koszty przetwarzania odpadów na dotychczasowych instalacjach wahały się w granicach 220 zł/Mg, natomiast proponowana stawka za przetworzenie odpadów na RIPOK w Rzeszowie ma wynieść ok. 345 zł/Mg. **Oznacza to wzrost kosztów przetwarzania odpadów zmieszanych dla firmy o blisko 60%.**

Kolejnym czynnikiem, który ma wpływ na koszty firmy odbierającej odpady to wzrost stawek opłat za korzystanie ze środowiska określone w obwieszczeniu Ministra Środowiska z dnia 31.08.2017 r. za umieszczenie odpadów na składowisku odpadów.

Dotychczasowa stawka w Gminie była jedną z najniższych i najdłużej utrzymujących się w regionie. Udało się ją utrzymać dzięki prowadzeniu rozważnej polityki kadrowo-organizacyjnej obsługi systemu gospodarki odpadami w Gminie. Niestety w obliczu zmieniającej się sytuacji na rynku odpadów komunalnych w regionie centralnym, **spowodowanej wejściem w życie ww. przepisów, nie zależnych od Gminy Świlcza**, system gospodarki odpadami nie jest w stanie funkcjonować z uwagi na ujemny bilans wpłat i ponoszonych kosztów. W związku z powyższym utrzymanie obowiązującej stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi było niemożliwe

Dawid Homa



Janina Godlewska



Na półmetku „LOWE” w unijnym kolorze

Droga do „LOWE” („Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji”)

Gmina Świlcza, przygotowując wniosek aplikacyjny o grant na projekt LOWE „Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji na rzecz aktywizacji osób dorosłych” w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 – WND-POWR.02.14.00-00-1020/16 współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, wzięła pod uwagę potencjał edukacyjny i doświadczenie Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej, zgłoszonej do pełnienia roli LOWE.

Pozytywna weryfikacja wniosku sprawiła, że gmina znalazła się wśród 15 zakwalifikowanych podmiotów jednego z trzech ośrodków w kraju realizujących pilotażowy grant. Umowę o powierzenie grantu zawarto w Krakowie pomiędzy Fundacją Małopolska Izba Samorządowa z siedzibą w Krakowie zwaną dalej „Grantodawcą”, a Gminą Świlcza zwaną dalej „Grantobiorcą”. Wartość projektu to 249 tys. złotych. Projekt jest w całości finansowany ze środków otrzymanych z Unii Europejskiej.

Aby utrzymać efekty jego realizacji zarówno Gmina, jak i szkoła będą podejmować w kolejnych 2 latach działania w celu pozyskania odpowiednich zasobów finansowych, osobowych, rzeczowych oraz nawiązywać partnerstwo w celu utrzymania funkcjonowania LOWE. Opiekunem LOWE w ramach wsparcia, ze strony Projektu jest Wyższa Szkoła Ekonomii i Informatyki w Krakowie. Przedsięwzięcie jest realizowane kompleksowo w Szkole Podstawowej w Rudnej Wielkiej. Organizacja Ośrodka LOWE odbyła się na zasadzie partnerskiego porozumienia i współpracy pomiędzy wójtem Gminy Świlcza a dyrektorem Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej. Przyjęliśmy Regulamin LOWE uzgodniony z organem prowadzącym. Do działań przystąpiliśmy we wrześniu 2017 roku. Kierownikiem projektu jest dyrektor szkoły – Janina Godlewska, a koordynatorem – Edyta Pytko.

Oblicze LOWE

Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji ma na celu promować aktywność w życiu społecznym i obywatelskim, aktywność zawodową, ma wspierać rozwój kompetencji osób dorosłych, w tym kompetencje rodzicielskie, opiekuńcze oraz kompetencje osobiste i związane ze zdro-

wym trybem i jakością życia. Inicjatywa powstała z myślą o osobach dorosłych, rodzicach i opiekunach uczniów oraz innych pełnoletnich mieszkańcach gminy Świlcza i okolic, którzy mają utrudniony dostęp do jakichkolwiek form edukacji, z niskim poziomem wykształcenia lub wykształceniem wymagającym aktualizacji (najwyżej zasadniczym zawodowym lub średnim i policealnym zdobytym w zeszłym wieku), dla osób związanych z rolnictwem, osób nieaktywnych zawodowo lub bezrobotnych, dla osób podlegających formom pomocy społecznej i wsparcia rodziny oraz osób w wieku 45+. Wystarczy spełnić tylko jeden z powyżej wymienionych warunków, aby uczestniczyć w Programie, bowiem musi być takie uzasadnienie edukacyjne. Celem projektu jest upowszechnienie edukacji dorosłych w Polsce, zwiększenie dostępu osób dorosłych do różnych form uczenia się przez całe życie, potrzeba ich zaktywizowania i utrzymanie zaangażowania przez dobór odpowiednich form i zakresu oferty edukacyjnej dostosowanej do indywidualnych potrzeb i oczekiwań. Organizujemy także atrakcyjne spotkania poza szkołą.

Partnerstwo w projekcie

Trwałość projektu po jego zakończeniu to minimum dwa lata. Jak projekt utrzymać przez kolejne lata bez wsparcia środków z Programu LOWE? Oprócz finansowania z funduszy Gminy Świlcza kluczowym warunkiem powodzenia będzie zbudowanie partnerstwa instytucji i organizacji ze środowiska lokalnego oraz prowadzenie działań wspierających w formach umożliwiających aktywne włączanie w projekt uczących się, a także wolontariuszy, ukierunkowanie na oddolne inicjatywy.

Dobrze ułożone relacje z partnerami publicznymi, organizacjami społecznymi i uznanie, że inni też potrafią ofiarować swoje usługi na pewno wzmocni nasz potencjał. Źródła wsparcia są różne. Podjęliśmy współpracę z GOPS w Świlczy, z Domem Tradycji Ludowych w Trzcianie, gdzie odbywały się dla uczestników LOWE warsztaty z regionalizmu, Parafią w Rudnej Wielkiej, która bezpłatnie udostępnia nam salkę widowiskową i kawiarenkę na wystawiane przedstawienia i spotkania, ze Stowarzyszeniem „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej”, nadal prowadzimy rozmowy z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Rzeszowie, Powiatowym Urzędem Pracy w Rzeszowie, organizacjami pozarządowymi, oświatowymi, jak Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, Centrum Kształcenia Praktycznego w Rzeszowie. Instytucje te mogą angażować nas do swoich projektów, pomagać organizacyjnie, wspierać edukacyjnie. Korzyści zapewne będą obopólne.

Nowe wyzwanie dla szkoły – o tym, jak wykorzystać potencjał szkoły w LOWE. Pilotaż!

Model Lokalnego Ośrodka Wiedzy i Edukacji (LOWE), jest testowany przez naszą szkołę od września 2017 roku do 30 czerwca 2018 roku. Powstał na zapotrzebowanie **Ministerstwa Edukacji Narodowej**, które zdecydowało o realizacji w kraju kilkunastu pilotażowych projektów w roku szkolnym 2017/18 polegających na rozszerzeniu funkcji szkół o edukację dla osób dorosłych. Szkoła w Rudnej Wielkiej zawsze była i jest otwarta na społeczne potrzeby, często aktywnie uczestniczy w ich diagnozowaniu.



Jest organizacją permanentnie uczącą się. Podejmujemy się od kilku lat realizacji wielu innowacyjnych działań, często uczestniczymy w eksperymentach, pilotażach.

Disponujemy odpowiednimi zasobami w postaci kompetencji kadry nauczycielskiej, zasobami w zakresie obudowy technicznej (ze środków LOWE zakupiliśmy 10 najnowszej generacji laptopów wraz z jezdnią szafką do ładowania sprzętu), zasobami programowymi, a także umiejętnościami niezbędnymi dla realizacji zadań związanych z edukacją oraz organizacją współpracy z instytucjami i innymi organizacjami z otoczenia lokalnego. Edukacja osób dorosłych wymaga jednak posiadania nieco innych kompetencji, dlatego merytoryczną pomoc w formie warsztatów i indywidualnego wsparcia eksperckiego ze strony Wyższej Szkoły Ekonomii i Informatyki w Krakowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego jest stałym elementem funkcjonowania naszego Ośrodka LOWE. Dzisiaj, na półmetku projektu, myślę, że udało się zorganizować tę nową działalność i w pełni realizować funkcje LOWE w środowisku lokalnym. Zmobilizowaliśmy duże i różnorodne zasoby, aby zaspokoić zróżnicowanie jednostkowych potrzeb w zestawieniu z potrzebami danej społeczności.

W ramach naszego LOWE została przygotowana i udostępniona oferta edukacyjna dla dorosłych mieszkańców Gminy i okolic, wspierająca rozwój ich aktywności zawodowej i społecznej. W bezpłatnych zajęciach uczestniczy ponad 120 osób dorosłych. Proponujemy: naukę obsługi komputera, poczty elektronicznej, tworzenie własnych stron www, korzystanie z różnych portali społecznościowych (Facebook), obsługę konta elektronicznego e-płatności, e-zdrowie, itp.; naukę języka angielskiego, języka niemieckiego – poziom podstawowy i zaawansowany; cieszące się ogromną popularnością zajęcia ruchowe, zajęcia rozwijające kompetencje społeczne, (prezentowania siebie, dba-

nia o swoje sprawy, rozwijanie zainteresowań), pomoc przy poszukiwaniu pracy, zakładania własnego biznesu; zajęcia z ekologicznego i prozdrowotnego trybu życia, zajęcia kulturalno-rekreacyjne (wycieczki, wyjazdy, spotkania integracyjne, dyskusje nieformalne na nurtujące problemy i potrzeby).

W naszej szkole wypracowaliśmy następujące autorskie programy: „Przygoda z angielskim”, „Niemiecki nie jest trudny”, „Komputerowe ABC”, „Hobby drogą do sukcesu”, „Z kulturą i sztuką za pan brat”, „W zdrowym ciele zdrowy duch”, „Z nami kości, mięśnie wprawisz w ruch, byś pracować dobrze mógł”. Dorośli uczą się też wzajemnie od siebie, potrzebują więc mentora, doradcy. Opiekujemy się także dziećmi kursantów w czasie, kiedy uczestniczą w zajęciach. Rozwiązanie to zdecydowanie ułatwiło niektórym dorosłym podjęcie decyzji o udziale w zajęciach, które rozwijają ich kompetencje kluczowe.

Zajęcia LOWE odbywają się w godzinach popołudniowych, od 17.00 lub według zapotrzebowania uczestników (dni i godziny są ustalone w dogodnych dla nich terminach). Uczestnik zajęć nie ponosi żadnych kosztów, powinien jednak uczestniczyć w 80% zajęć, na które się zgłosił i powinien obowiązkowo wybrać dwie lub trzy formy proponowanych aktywności. W trakcie zajęć jest przewidziany catering i wiele innych atrakcji. Jesteśmy także otwarci na inne zajęcia w zależności od potrzeb zgłaszanych w ankietach i rozmowie, ale diagnoza przeprowadzana na wstępnym etapie organizacji LOWE stała się podstawą projektowania zakresu i sposobu realizacji działań wspierających rozwój kompetencji osób dorosłych.

Nie zamykamy też oferty edukacyjnej, nie koncentrujemy się tylko na szkoleniach i kursach, nie wymuszamy działań, dajemy trochę dowolnej przestrzeni w ramach, np. cafe-club. Organizujemy spotkania, wyjazdy do teatru, kina, wycieczki turystyczno-krajoznawcze. Stawiamy na edukację nieformalną (nie są

to stricte zajęcia lekcyjne), przystępną dla dorosłego uczestnika w każdym wieku. Zajęcia prowadzi w większości nasi nauczyciele, co sprzyja tworzeniu więzi ze szkołą i korzystnie wpływa na wizerunek LOWE, a częściowo trenerzy z zewnątrz. Wizerunek placówki zyskał na znaczeniu i cieszy się wysokim uznaniem w środowisku.

W Szkole Podstawowej w Rudnej Wielkiej dzieje się – i to jak! W telegraficznym skrócie najważniejsze wydarzenia

Działania w projekcie rozpoczęliśmy od spotkania fokusowego LOWE – 18 września 2017 r. Celem spotkania było ustalenie potrzeb edukacyjnych lokalnej społeczności i przeprowadzenie wywiadu grupowego wśród zgromadzonych przedstawicieli różnych instytucji i podmiotów gminnych. W moderowanym wywiadzie grupowym uczestniczyło 16 osób: wójt Gminy Świlcza-Adam Dziedzic, wicewójt: Sławomir Styka, przewodniczący Rady Gminy: Piotr Wanat, kierownik UG w Świlczy-Jacek Lis, sekretarz gminy: Józef Wilga, dyrektor GOPS: Benedykta Piątek, zastępca kierownika PUP w Rzeszowie: Maria Szczepańska, sołtys wsi Rudna Wielka: Jan Zajchowski, proboszcz parafii Rudna Wielka – dr Waław Sopol, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy: Dorota Madej, Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy reprezentował instruktor: Zbigniew Lis, zaś Stowarzyszenie „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej” – Aneta Wilk. W spotkaniu uczestniczyli także dyrektor i wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej, koordynator projektu Edyta Pytko oraz Monika Molas-Wołos z Wyższej Szkoły Ekonomii i Informatyki w Krakowie (opiekun LOWE w Rudnej Wielkiej).



18 IX 2017 r. – spotkanie focusowe LOWE.



17 X 2017 r. – spotkanie robocze z innymi ośrodkami LOWE.



17 października 2017 roku zorganizowaliśmy spotkanie, na które zaprosiliśmy partnerów z innych Ośrodków LOWE. Przybyli do nas z PSP z Krzeszowa Górnego i z ZST w Gorlicach. W rozmowach uczestniczyła także kadra instruktorska naszego LOWE i wicewójt Gminy Świlcza – Sławomir Styka wraz z przewodniczącym Rady Gminy Piotrem Wanatem. Wspólnie pracowaliśmy nad propozycjami oferty edukacyjnej LOWE, harmonogramem działań, dzieliłiśmy się spostrzeżeniami, dobrymi rozwiązaniami. Spotkanie było bardzo owocne.

We wrześniu i październiku rozpoczęliśmy spotkania informacyjne na temat LOWE. Na zebraniach wiejskich przedstawialiśmy w formie prezentacji multimedialnej założenia projektu i warunki konieczne do spełnienia, aby w nim uczestniczyć. Informowaliśmy o projekcie w kościołach gminnych, na stronie internetowej szkoły i gminy. Opracowaliśmy i wydaliśmy plakaty naszego Ośrodka LOWE, które wywieszaliśmy na tablicach wiejskich, w urzędach, sklepach i różnych instytucjach, na łamach gminnego kwartalnika Trzcionka. Nabór na zajęcia LOWE przerósł nasze oczekiwania. Zgłosiło się znacznie więcej osób niż zakładaliśmy w projekcie.

Pierwsze spotkanie uczestników LOWE odbyło się 16 listopada 2017 roku. Wzięło w nim udział 58 osób, które zostały pozytywnie zrekrutowane do udziału w LOWE w Rudnej Wielkiej. Dyrektor Janina Godlewska zaprezentowała zebrany ogólne założenia projektu i jego kadre. Następnie instruktorzy wyznaczeni do prowadzenia poszczególnych zajęć i aktywności przedstawili program uruchamianych wydarzeń, zachęcając do udziału w nich obecnie na spotkaniu. Dyrektor szkoły i wicewójt Sławomir Styka odpowiadali na liczne pytania zgłaszane z sali. Spotkanie zakończyło się zapisaniem uczestników na wybrane przez siebie zajęcia. Od 20 listopada ruszyliśmy z ofertą, którą sta-



Spotkanie Lowe – pierwszy nabór.



16 XI 2017 r. – pierwsze spotkanie LOWE.

rannie zaplanowaliśmy. Kolejne nabory uczestników: do 1 grudnia i do 19 stycznia 2018 r.

Dnia 6 grudnia 2017 roku odbyło się spotkanie partnerskie dotyczące realizowanego przez Szkołę Podstawową w Rudnej Wielkiej projektu „Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji na rzecz aktywizacji osób dorosłych”. W spotkaniu

uczestniczyli przedstawiciele różnych organizacji, instytucji i stowarzyszeń – w sumie 22 osoby: wójt gminy Świlcza – Adam Dziedzic, Małgorzata Nowińska-Zgurska, która reprezentowała Podkarpacką Kurator Oświaty, Maria Szczepańska, która reprezentowała PUP w Rzeszowie, dyrektor Benedykta Piątek z GOPS ze Świlczy, dyrektor Piotr Pukała



14 XII 2017 r. – świąteczne spotkanie integracyjno-edukacyjne LOWE.



6 XII 2017 r. – spotkanie partnerskie LOWE.

z CKP w Rzeszowie, dyrektorzy szkół i przedszkoli z terenu gminy i Monika Molas-Wołos, reprezentująca WSEI w Krakowie – opiekuna naszego LOWE. Na zaproszenie odpowiedzieli także przedstawiciele lokalnego biznesu (Firmy: „Owocowe smaki”, Digital AI, Hammerland Workshop, Strefa Sportu w Rzeszowie, Explores). Podczas spotkania zaprezentowano założenia projektu, przedstawiono ofertę edukacyjną, jaka została przygotowana na podstawie diagnozy potrzeb społeczności lokalnej Gminy Świlcza w zakresie aktywności edukacyjnej, a następnie wyznaczono wspólne obszary działań. Efektem spotkania było ustalenie porozumienia o partnerskiej współpracy na rzecz rozwoju kompetencji osób dorosłych.

W dniu 9.12.2017 r. uczestnicy programu LOWE udali się na „spotkanie ze sztuką” do Sali Kongresowej Wydzia-

łu Muzyki w Rzeszowie. Obejrzeni tam spektakl pt. „Tresowany mężczyzna” w wykonaniu rzeszowskich aktorów. Spektakl bardzo się podobał, pełno było śmiesznych, a zarazem prawdziwych dialogów o małżeństwie, kobietach i mężczyznach. Jednym słowem o relacjach damsko-męskich na wesoło... Sztuka rozbawiła wszystkich do łez, co sprawiło, że wszyscy byli w doskonałych nastrojach.

14 grudnia 2017 roku o godzinie 17.00 zorganizowaliśmy spotkanie integracyjno-edukacyjne. W spotkaniu wzięło udział 68 uczestników LOWE. Gminę Świlcza reprezentował sekretarz gminy – Józef Wilga oraz przewodniczący Rady Gminy – Piotr Wanat. W zajęciach uczestniczył także rektor Wyższej Szkoły Ekonomii i Informatyki w Krakowie-Stanisław Kowalski (uczelnia – opiekun naszego LOWE), który skierował do

zebranych kilka słów na temat idei i założeń funkcjonowania Lokalnych Ośrodków Wiedzy i Edukacji na rzecz osób dorosłych.

Spotkanie rozpoczęła dyrektor szkoły – Janina Godlewska i koordynator projektu Edyta Pytko. Następnie prelekcję na temat regionalnych bożonarodzeniowych tradycji kulinarnych wygłosiła wicedyrektor Marta Grębosz i tutaj sporą aktywność wykazywali zebrani, którzy chętnie dzielili się zapominanymi już dziś zwyczajami i tradycjami. Autorów najciekawszych historyjek nagrodzono piękną dekoracyjną bombką choinkową. Po tej części nastąpił kulinarny przerwany w zajęciach.

Kolejnym punktem programu była prezentacja partnerów projektu i zakresów współpracy z nimi. Prezentowali się: WUP Rzeszów, Powiatowy Urząd Pracy, GOPS w Świlczy, Stowarzyszenie „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej”, Klub Sportowy „Strefa Sportu”, Hammerland Workshop, Stowarzyszenie Explores. Z kolei instruktorzy LOWE przedstawili ofertę programową zaplanowanych kolejnych (od stycznia) zajęć „Hobby drogą do sukcesu”, „W zdrowym ciele zdrowy duch” i „Z kulturą i sztuką za pan brat”. W części trzeciej spotkania przeprowadzono warsztaty na temat „Budowanie zdrowych relacji rodzinnych, czyli, jak być mądrym, wspierającym rodzicem i jak mądrze kierować życiem”. Zajęcia zakończono o godzinie 20.00 burzą mózgow, pokazując ciekawe pomysły na LOWE. Każdy uczestnik zajęć otrzymał pamiątkową fiszkę z aniołkiem i świątecznymi życzeniami.

8 stycznia 2018 roku odbyła się wizyta monitorująca Projekt „LOWE”. W tym dniu prof. dr hab. Grażyna Praweńska-Skrzypek z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odwiedziła szkołę w ramach monitoringu projektu LOWE. Pani profesor spotkała się z organizatorami i kadrami LOWE oraz z niektórymi partnerami projektu, a także z uczestnikami, korzystającymi z oferty edukacyjnej LOWE. Oprócz rozmów i oglądu aktywności organizowanych w ramach LOWE przeprowadziła warsztaty, dotyczące metodologii monitoringu i ewaluacji. W spotkaniu Gminę Świlcza reprezentował wicewójt Sławomir Styka i przewodniczący Rady Gminy Piotr Wanat, PUP w Rzeszowie – Maria Szczepańska, Podkarpacką Kurator Oświaty w spotkaniu reprezentowała Pani Mariola Kiełboń. W rozmowach wzięli również udział: dyrektor GOPS w Świlczy – Benedykta Piątek, dyrektor CUW w Świlczy – Eliza Oleszak, księgowa LOWE – Magdalena Kozubal, dyrektor SP w Rudnej Wielkiej – Janina Godlewska (kierownik projektu) i wicedyrektor Marta Grębosz oraz koordynator projektu – Edyta Pytko.

W dniu 20.01.2018 r. uczestnicy projektu LOWE mieli możliwość poznać



9 XII 2017 r. – wyjazd uczestników LOWE do teatru.



tradycje regionu podczas wyjazdu do Regionalnego Domu Tradycji Ludowych w Trzcinie. Zarządca obiektu, twórca ludowy, Zbigniew Lis, ubrany w tradycyjny strój ludowy, ciekawie opowiadał o dawnych tradycjach, zwyczajach i obrzędach, pokazywał różne przedmioty, urządzenia dawniej służące do użytku codziennego, pracy polowej, demonstrował ich działanie. Zwiedzający mogli podziwiać wystrój wnętrza izby, makiety. Po ciekawej opowieści zawierającej humorystyczne wstawki i ciekawostki, przy kawie herbacie i ciastku, odbyły się warsztaty dla uczestników spotkania, podczas których, każdy miał okazję wypróbować swoje umiejętności manualne, lepiąc z gliny różne piękne figurki i ozdoby. Podczas pracy można było pogłębiać i posłuchać występów zespołu regionalnego.

Po warsztatach goście mogli zakosztować tradycyjnego dania polskiego, degustując ruskie pierogi. Wszyscy uczestnicy wyjazdu, uśmiechnięci, w dobrym nastroju, wzbogaceni o nowe doznania estetyczne i wiedzę z tradycji regionu, wrócili do domu. Serdecznie dziękujemy p. Zbigniewowi Lisowi za gościnność i estetyczne doznania przesiąknięte piękną gwarą, tradycją i kulturą naszego regionu.

28 stycznia 2018 roku (niedziela) odbyło się spotkanie międzypokoleniowe integracyjno-kulturalne połączone z widowiskiem „Jasełka i pożegnanie z kolędą”. W sali widowiskowej przy kościele w Rudnej Wielkiej zaprezentowano społeczności lokalnej przedstawienie jasełkowe połączone z pożegnaniem z kolędą. Był to atrakcyjny międzypokoleniowy projekt edukacyjny – widowisko, przygotowane przez nauczycieli szkoły i instruktorów LOWE, w którym udział wzięli uczestnicy projektu LOWE i uczniowie Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej.

Cele przedsięwzięcia kładły szczególny nacisk na zacieśnienie relacji międzypokoleniowych przy realizacji przedstawienia i współpracę uczniów, rodziców i dziadków. Po przedstawieniu organizatorzy LOWE spotkali się w kawiarence z nowo zrekrutowanymi do projektu osobami, aby porozmawiać o ich potrzebach i przedstawić szczegóły oferty edukacyjnej naszego Ośrodka LOWE, a także zaplanować zajęcia. Bardzo dziękujemy księdzu proboszczowi Wacławowi Soplowi za udostępnienie sali i kawiarenki.

W kolejną zimową sobotę 17 lutego 2018 roku w ramach Ośrodka LOWE w Rudnej Wielkiej grupa 60 uczestników projektu udała się do kina „Zorza” w Rzeszowie na seans filmowy. Obejrzelśmy zabawną polską komedię pt. „Podatek od miłości”. Po filmie w doskonałych humorach przy kawie i ciasteczkach



Zajęcia LOWE – Ćwiczenia kości...



20 I 2018 r. – warsztaty regionalne w RDTL w Trzcinie.



Uczestnicy warsztatów w RDTL w Trzcinie.



w kawiarni kina trwała dyskusja na temat obejrzanego filmu i nowości filmowych. Wspólne rozmowy dotyczyły też planów kolejnej wycieczki. Wszyscy bawiliśmy się doskonale, a wyjazdy okazały się znakomitą formą wzajemnej integracji, jak również „fajnym” sposobem na spędzenie wolnego czasu. Wszystkie zrealizowane do tej pory działania zapewniły uczestnikom rozwój kompetencji osobistych, społecznych, uświadomiły potrzebę obcowania z kulturą i sztuką w celu kształtowania odpowiedzialności za swój rozwój oraz postawę otwartości na innych.

W tzw. międzyczasie kadra LOWE uczestniczyła w dwóch warsztatach wspomagających pracę z dorosłymi.



Jasełka – uczniowie SP Rudna Wielka i uczestnicy LOWE.



Spotkanie – drugi nabór uczestników projektu LOWE.

LOWE w oczach uczestników

Dużo ciepłych słów padło pod adresem szkoły za organizację zajęć i wielu innych ciekawych aktywności dla dorosłych. Uczestnicy LOWE podkreślają atrakcyjność oferty naszego Ośrodka, zapewniają, że naprawdę warto uczestniczyć w zajęciach, wyjść z domu, sięgać po nowe wyzwania. LOWE to, ich zdaniem, lek na nudę, apatię, samotność, efektywne zagospodarowanie czasu wolnego. Tworzą się więzi integrujące społeczność lokalną, gminną, wzrasta umiejętność realizowania wspólnych działań, (uczniowie, nauczyciele, pracownicy niepedagogiczni, rodzice), wspólnych inicjatyw społecznych.

LOWE wyznacza standardy działań wspierających przełamywanie bariery bierności u osób dorosłych, wskazuje potrzebę aktywności członków środowiska lokalnego w obszarze działań pozytywnych dla nich samych. Daje się zaobserwować, że wzrosła aktywność

szkoły jako podmiotu integrującego i aktywizującego lokalną społeczność.

Refleksje, nadzieje, wątpliwości

LOWE wchodzi w niszę usług publicznych, tworząc nowy sposób wykorzystania potencjału szkoły jako instytucji edukacyjnej uczącej dzieci i młodzież, stykającej się z brakiem kompetencji osób dorosłych (głównie rodziców i opiekunów, a także innych osób z otoczenia dzieci i młodzieży). Zakłada lepsze wykorzystanie jej zasobów. Dąży do uczynienia ze szkoły ośrodka wzmocnienia potencjału społeczności lokalnej poprzez rozwój kompetencji osób dorosłych. Zaangażowanie szkoły wymaga zrozumienia, że istota tego procesu polega na pełnym upodmiotowieniu osób uczących się. Oznacza to, że, zakładane i planowane efekty to: uaktywnienie i zaangażowanie osób dotychczas biernych, nieuczestniczących w jakichkolwiek zorganizowanych formach edukacji, zaktywizowanie dorosłych, dotych-

czas niebiorących udziału (albo uczestniczących sporadycznie) w jakichkolwiek formach zorganizowanego uczenia się. Promowanie roli uczenia się przez całe życie pomoże stawić czoła wyzwaniom, przed jakimi stoi europejskie społeczeństwo.

Zauważyliśmy, że uczenie się przez całe życie i aktywność mają znaczny wpływ na dobre samopoczucie obywateli. Chcemy szukać w ludziach ich siły, kapitału, dowartościować, zaszcześcić w nich coś, aby się im chciało chcieć, uczyć się uczyć. Pytania, póki co, bez odpowiedzi: Jak osadzić w sposób trwały LOWE, jak wygenerować czynniki motywacji u jednostek samorządu terytorialnego do tego, aby to wszystko się działo nie tylko w czasie trwania projektu i aby szkoła w tym systemie zafunkcjonowała. Nie należy zapominać, że wyedukowane społeczeństwo to społeczeństwo bogatsze w wielu wymiarach życia.

Wszystko już napisano (więcej informacji o samych zajęciach w kolejnym artykule w tym numerze) i na stronie www.zsrudnawielka.pl.



Joanna Wiśniewska

Na naukę nigdy nie jest za późno, czyli o uczeniu... dorosłych

Na naukę nigdy nie jest za późno – ile razy słyszeliśmy takie powiedzenie. Jednak jak pokazuje program LOWE, który jest realizowany przez Szkołę Podstawową w Rudnej Wielkiej, to nie tylko pusty frazes, ale maksyma, która, być może, okaże się wyjątkiem od reguły.

W ramach tego programu uczestnicy mogą brać udział w kursie języka angielskiego, języka niemieckiego oraz kursie komputerowym. Jak wyglądają takie zajęcia z osobami starszymi? Zapraszamy do lektury.

„Przygoda z angielskim”

Zajęcia z języka angielskiego, prowadzone przez lektorki-nauczycielki SP **Joannę Wiśniewską** oraz **Monikę Grzybowską** miały na celu pokazać, że nauka z wykorzystaniem nowoczesnych technologii to nie tylko wymóg dzisiejszych czasów, ale też inna metoda uczenia się języka obcego.

Lekcje odbywały się dwa razy w tygodniu – we wtorki były to zajęcia z lektorem, w czwartki – zajęcia z wykorzystaniem komputerów. Grupy otrzymały podręcznik „**Speakout Starter**”, któremu towarzyszyły **My English Lab** – czyli ćwiczenia do podręcznika w wersji elektronicznej. Każdy uczestnik kursu otrzymał kod dostępu i samodzielnie wykonywał na swoim osobistym koncie ćwiczenia, które następnie wysyłał prowadzącemu – lektorki utworzyły Wirtualną Klasę i miały nadzór nad postępem kursantów.

Drugim narzędziem internetowym było korzystanie z programu **Instaling** – kursanci byli zobowiązani do wykonywania jednej sesji dziennie, każda sesja to 20 słówek, a bazą było słownictwo poznane podczas kursu.

Trzecim sposobem nauki było użycie strony internetowej www.quizlet.com, gdzie prowadzące samodzielnie przygotowywały ćwiczenia na podstawie bieżącego materiału i były one dostępne dla kursantów. Dużą popularnością cieszył się też sposób utrwalania słownictwa za pomocą strony **kahoot.it** – kursanci wprowadzali kod PIN na komórce i mieli przeciętnie 120 sekund na udzielenie poprawnej odpowiedzi. Ta gra wyzwalała bardzo dużo pozytywnych emocji. Dzięki aktywnemu wykorzystaniu technologii informacyjnej kursanci nie tylko uczyli się języka angielskiego, ale też opanowali korzystanie z komputera i komórki do uczenia się.

– *Chociaż osoby, które uczestniczyły w kursie, zaliczały się do grupy wiekowej 45+, potrafiły one bawić się przy nauce. Było dużo śmiechu – szczególnie gdy grali w Kahoota z podziałem na grupy – w końcu jedna z tych grup została nazwana „Wild boars”, a druga „Crazydeer”, lub gdy na ostatnich zajęciach śpiewaliśmy piosenkę „Barbie Girl” czy*

„LastChristmas”, jeden z uczestników powiedział, że śpiewa tę piosenkę swojej córeczce przed zaśnięciem. Warto też wspomnieć o 77-letniej pani, której syn – na stałe pracujący w Wielkiej Brytanii jako lekarz – kupił bilet lotniczy na czerniec, a ona uczy się angielskiego, by chociaż cokolwiek zrozumieć. Takie przykłady pokazują, że program spełnił swoje założenia i dostarcza satysfakcji nie tylko uczniom – kursantom, ale też nauczycielom – ocenia pisząca te słowa.

„Niemiecki nie jest trudny”

W ramach programu LOWE odbywały się również zajęcia z języka niemieckiego, prowadzone przez lektorkę **Bernadettę Nykiel**.

Podczas zajęć doskonalono umiejętności mówienia, pisania, słuchania oraz czytania w języku niemieckim. Kursanci zapoznali się z podstawowymi zwrotami ułatwiającymi konwersację, poznali typowe zwroty grzecznościowe, sposoby powitań i pożegnań, nauczyli się liczyć, podawać godziny. Opanowali słownictwo podstawowe m.in. takie jak rodzina czy restauracja. Prowadząca zajęcia starała się je również uatrakcyjnić





poprzez stosowanie nowoczesnych metod i programów takich jak: **Kahoot**, **Memrise** czy **Quizlet**. Osoby uczestniczące w kursie mogły doskonalić swoje umiejętności komputerowe, ponieważ część zajęć odbywała się z ich pomocą, wykorzystując np. program **Instaling**. Dzięki temu programowi kursanci na bieżąco, także w pozaszkolnych warunkach, mogli ćwiczyć poznane słownictwo. Zajęcia nie tylko przyczyniły się do powiększenia wiedzy i umiejętności, ale stały się też formą ciekawego spędzania czasu w miłym towarzystwie.

Zajęcia „Komputerowe ABC”

Zajęcia „Komputerowe ABC” prowadzone były przez troje nauczycieli: **Dianę Hodyr**, **Małgorzatę Cząstkiewicz** oraz **Marcina Czecha**.

Na tych zajęciach kursanci poznawali podstawowe narzędzia **edytora tekstu WORD**, **edytora grafiki PAINT**, **programu do tworzenia prezentacji multimedialnych POWER POINT**.

Zakładali też skrzynki e-mailowe, które służyły im do komunikacji w czasie i po zajęciach. Tworzyli proste dokumenty w edytorze tekstu np. list, podanie, zaproszenie, cv, czy list motywacyjny. Formatowali dokumenty, tabele, zdjęcia, obrazy. Wyszukiwali potrzebne informacje w Internecie. Wysyłali sobie e-kartki na święta, oglądali filmy instruktarzowe

np. jak dokonać płatności, założyć konto i zarejestrować się do lekarza na portalu psim.podkarpackie.pl. Wyszukiwali też znajomych na Facebooku.

Podczas zajęć powstały ciekawe prezentacje multimedialne, np. na temat: **„Moje hobby”**. Wspólnie je przeglądali, dzieląc się swoimi pasjami i zainteresowaniami z kolegami z grupy.

Uczestnicy z każdym kolejnym spotkaniem coraz bardziej się otwierali oraz angażowali w zajęcia. Każdy z nich in-

tegował się z grupą zarówno podczas pracy, jak i przerwy kawowej.

Z obserwacji prowadzących wynika też fakt, że u niektórych uczestników zmniejszył się lęk przed rzeczami nowymi i nieznanymi. Z większą łatwością poruszali się zarówno w Internecie, jak i poprawili w znacznym stopniu umiejętność obsługi komputera.

Bardzo dużą popularnością cieszyły się zajęcia ruchowe pod nazwą **„Ćwiczeńkości i kręgosłup”**, prowadzone raz w tygodniu przez instruktorkę **Monikę Kłeczek**. Uczyla ona, jak bezpiecznie wykonywać ćwiczenia wzmacniające, pracowała nad wykształceniem u ćwiczących pań nawyku utrzymywania prawidłowej postawy ciała oraz dbała o profilaktykę układu mięśniowego i kostnego.

W podsumowaniu mogę stwierdzić, że Program **LOWE** ma na celu pokazać dojrzałym osobom, że **nie warto marnować czasu przed telewizorem, ale warto wyjść do ludzi i w końcu zrobić coś dla siebie**. Sądzimy, że spełnił swoje zadanie w stu procentach – a na potwierdzenie tej opinii mamy opinie zadowolonych uczestników, które są widoczne nie tylko w przeprowadzonych ankietach ewaluacyjnych, ale też – co najważniejsze – w przekazie ustnym, tak ważnym jednak w środowisku wiejskim. ■



Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji w Gminie Świlcza
Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej
Tel. 17 8553 245, e-mail: rudnaw@wp.pl



Projekt „Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji na rzecz aktywizacji edukacyjnej osób dorosłych” WND-POWR.02.14.00-00-1020/16





Dzień Kobiet i...

8 marca to dla większości kobiet i mężczyzn na całym świecie ważna okazja do świętowania. Mężczyźni wręczają w tym dniu kobietom kwiaty i drobne podarunki. Mimo, iż na przestrzeni lat Dzień Kobiet (Międzynarodowy, Światowy) obchodzony był w różnej formie – począwszy od hucznych zabaw z goździkiem, po marsze kobiet – to dzień ten zawsze jest dobrą okazją, aby zwrócić uwagę na rolę kobiet w społeczeństwie. Istnieje wiele aforyzmów na temat kobiet, ich urody, charakteru, zalet i wad, jednak trzeba przyznać, że wsparciem dla nich, zarówno w życiu zawodowym jak i osobistym jest, mężczyzna.



*Taki dzień raz się w roku zdarza,
gdy 8 Marca z gwarem wiosny
wytryśnie z kartek kalendarza.
Tak, to wspaniałe, wielkie Święto,
więc śpieszą chłopczy i panowie
z bukietem życzeń w barwach kwiatów –
uśmiechnąć się do wszystkich Kobiet!*



Z okazji Światowego Dnia Kobiet składamy wszystkim Paniom: Czytelniczkom „Trzcionki” i Korespondentkom, najserdeczniejsze życzenia dużo dobrego zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym oraz spełnienia wszystkich pragnień prywatnych i zawodowych.

Drogie Panie! Niech radosny uśmiech nigdy nie znika z Waszych twarzy, a wiązanka pięknych kwiatów od nas niech będzie dopełnieniem naszych życzeń –

męska część zespołu redakcyjnego „Trzcionki”

Życzenia z okazji Światowego Dnia Kobiet

*Pokochałem Ciebie w noc błękitną,
w noc grającą, noc bezkresną.
Jak od lamp, od serc było widno,
gdyś westchnęła, kiedym westchnęła.
Pokochałem Ciebie i boso,
i w koronie, i o świcie, i nocą.
Jeśli tedy kiedyś mi powiesz:
po coś miły tak bardzo pokochał?
Powiem: Spytaj się wiatru w dąbrowie,
czemu nagle upadnie z wysoka
i obleci całą dąbrowę, szuka, szuka, szuka...*

(K.I. Gałczyński)

Kobieta to temat rzeka. Jej psychika to wielki ciemny las. Wielu zbłądziło w nim śmiałków. Złośliwi twierdzą, że kobiety mają charakter, ale codziennie inny. Jeszcze inni, że szczęście jest kobietą.

Kobiety – romantyczne anioły, kobiety fatalne, bohaterki, wspaniałe i okropne, mądre, dzielne, próżne, kapryśne, złośliwe i bardzo skomplikowane. Nie sposób przywołać wszystkich wizerunków stworzonych przez literaturę i życie. Pamiętajmy jednak, że to one tworzą życia czar i ziemię zmieniają w raj.

Z okazji Dnia Kobiet Wam Drogie Panie Młodsze i Starsze – oddani mężczyźni życzą – abyście odnalazły w ciszy – swoje myśli i marzenia, w bliskich Wam osobach – siłę i piękno stworzenia, w otaczającym świecie – radość istnienia, w kolorach, smakach i zapachach – wielkość natchnienia, a w sobie... miłość do nas!

**W imieniu wszystkich mężczyzn pracujących w UG i na terenie gminy
Wójt Adam Dziezic**





Dorota Madej

Sprawozdanie z działalności Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy zs. w Trzcianie za 2017 rok

Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy z siedzibą w Trzcianie jest samorządową instytucją kultury, wpisaną do rejestru Instytucji Kultury prowadzonego przez Organizatora.

Wypełniając działalność statutową oraz podejmując działania niestandardowe Gminna Biblioteka wraz z filiami niezmienne służy mieszkańcom gminy upowszechniając i promując czytelnictwo, prowadząc działalność informacyjną oraz kulturalno-oświatową.

Obejmuje swą działalnością obszar Gminy Świlcza. Sieć biblioteczną tworzy Gminna Biblioteka w Trzcianie i Filie Biblioteczne w Bratkowicach, Dąbrowie, Mrowli, Rudnej Wielkiej oraz Świlczy.

Do szczegółowego zakresu działania Biblioteki należy:

- gromadzenie, opracowywanie i przechowywanie materiałów bibliotecznych oraz zakup nowości wydawniczych z uwzględnieniem poszczególnych grup czytelniczych,
- udostępnianie zbiorów bibliotecznych na miejscu, wypożyczanie na zewnątrz oraz prowadzenie wypożyczeń międzybibliotecznych,
- popularyzacja książki, wiedzy, czytelnictwa,
- współdziałanie z bibliotekami innych sieci, instytucjami upowszechniania kultury, organizacjami, stowarzyszeniami, służące rozwijaniu i zaspokajaniu potrzeb oświatowych i kulturalnych społeczeństwa,
- prowadzenie działalności informacyjnej, udostępnianie informacji wewnętrznych i zewnętrznych oraz doskonalenie form i metod pracy biblioteki.

Gromadzenie i opracowanie zbiorów

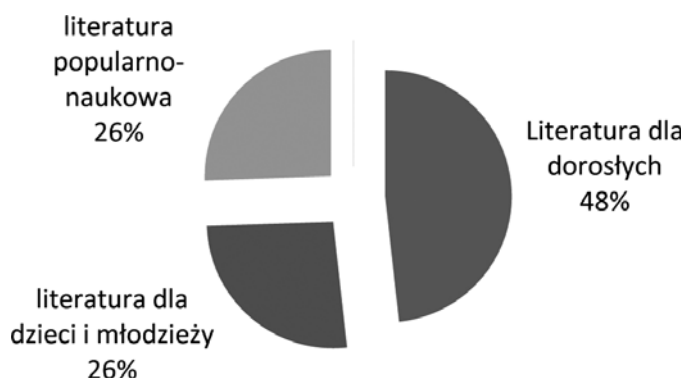
Gminna Biblioteka Publiczna jako instytucja organizująca i upowszechniająca czytelnictwo w pierwszym rzędzie opiera się na racjonalnie skompletowanym księgozborze. Posiadamy zbiory o charakterze uniwersalnym obejmującym beletrystykę polską i obcą, literaturę popularnonaukową przeznaczoną dla czytelników z różnych grup wiekowych oraz literaturę dla dzieci i młodzieży.

Gromadzenie zbiorów odbywa się poprzez zakup nowości książkowych, a także jako dar od innych czytelników. Gromadzimy najlepsze i najwartościowsze pozycje książkowe, które są dostępne na rynku wydawniczym.

Przy wyborze określonych tytułów bierzemy także pod uwagę sugestie naszych czytelników, którzy chcieliby, aby w naszym księgozborze znalazły się książki, które ich najbardziej interesują.

Podstawowym źródłem wpływu jest dotacja organizatora. Z otrzymanej dotacji GPB zakupiła 825 książek na wartość 16 560 zł. Również w roku 2017 GPB przygotowała wniosek i otrzymała dotację z „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa” Priorytet 1 – Zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych i otrzymała 7700 złotych na zakupy nowości wydawniczych i zakupiła 332 książki. W darze od czytelników otrzymała 423 książki.

Struktura księgozbioru w 2017 roku



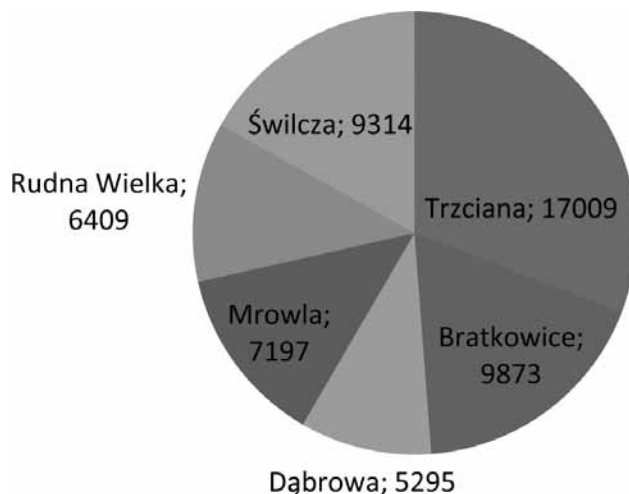
Czytelnictwo, wypożyczenia i udostępnianie zbiorów

Biblioteki udostępniają swoje zbiory w dwóch formach:

- precyzyjnie (na miejscu),
- na zewnątrz.

Na zewnątrz wypożyczono ogółem 54 197 woluminów. Najwięcej książek wypożyczono z literatury pięknej dla dorosłych – 30 756 tytułów, literatury dla dzieci i młodzieży – 19 461 tytułów i popularnonaukowej – 3980 woluminów.

Struktura wypożyczeń w poszczególnych placówkach w 2017 r.



Oprócz wypożyczania książek do domu, użytkownicy odwiedzają bibliotekę, aby skorzystać z dostępnych źródeł informacji. W roku ubiegłym w czytelni udostępniono 6695 książek.



żek. Liczba odwiedzin w czytelni tradycyjnej wynosiła **9143** czytelników – udzielono im **2801** informacji.

Zbiory uzupełniają czasopisma prenumerowane do biblioteki. W sumie zakupiono **11** tytułów. Na miejscu czytelnicy skorzystali z **1260** czasopism, na zewnątrz wypożyczyli **647** czasopism.

W 2017 roku biblioteki odwiedziło **27 497** użytkowników. Ilość aktywnych czytelników przedstawia tabela (aktywny czytelnik, co najmniej 7 książek w ciągu roku).

- zajęcia feryjne i wakacyjne w bibliotekach – tygodniowe zajęcia w każdej bibliotece,
- spotkania z postaciami bajkowymi – 9 spotkań i 1032 uczestników,
- głośne czytania dla najmłodszych – 84 spotkania z książką i 2062 uczestników,
- imprezy okolicznościowych, np. kiermasze, wieczorki literackie,
- promocje książek,

Czytelnicy w 2017 roku

Placówka biblioteczna	Filia Bratkowice	Filia Dąbrowa	Filia Mrowla	Filia Rudna Wielka	Filia Świlcza	GBP w Trzcanie
Ilość czytelników	513	233	215	225	364	542
Ilość % w stosunku do ilości mieszkańców	11,76	20,75	14,59	14,15	10,57	20,88

Biblioteki posiadają 20 komputerów z bezpłatnym dostępem do Internetu, z którego korzystają mieszkańcy, turyści i goście odwiedzający naszą Gminę.

W 2017 roku z komputerów w czytelni internetowej skorzystało **1763** użytkowników. Większość to dzieci i młodzież. Użytkownicy dorośli korzystali z Internetu bardziej praktycznie i do konkretnych zadań – bankowość internetowa, maile, sklepy internetowe, wyszukiwanie ofert pracy drukowanie informacji, formularzy.

Biblioteki pracują w systemie bibliotecznym MAK+. System pozwala na objęcie kompleksowe wszystkich procesów bibliotecznych. Systematycznie wprowadzane są zbiory do bazy bibliotecznej. Do chwili obecnej GBP wprowadziła do bazy zbiorów – gromadzenia **23 950** rekordów – co stanowi 26% ogółu księgozbioru. Czynimy starania, aby jak najszybciej zbiory były okodowane, co da możliwość wypożyczania zbiorów komputerowo.

- wystawki tematyczne – 59 wystaw.

Ponadto prowadzone były zajęcia dodatkowe w szkołach. Zajęcia te prowadzili instruktorzy zatrudnieni w Gminnej Bibliotece Publicznej oraz bibliotekarze. Były realizowane zadania, takie jak: warsztaty artystyczne, zajęcia plastyczne, zabawy ruchowe, aktywne spędzanie czasu na powietrzu, rozwijanie zainteresowań wychowanków, pomoc w nauce i odrabianiu zadań domowych i in. Łącznie z zajęć skorzystało 244 dzieci.

Remonty i naprawy

W Filii Bibliotecznej w Świlczy wyremontowano zaplecze (pomieszczenie socjalne) i zakupiono nowe meble do głównego pomieszczenia biblioteki oraz na zaplecze. Ponadto zakupiono stoliki, krzesła i biurka do Filii Bibliotecznej w Rudnej Wielkiej. Dokonano naprawy komputerów w GBP i Filiach.

Działalność kulturalno-oświatowa

Biblioteka jest instytucją kulturalno-oświatową, która uczestniczy w całokształcie życia społecznego środowiska na terenie, na którym pracuje i spełnia określoną rolę kulturalno-oświatową i wychowawczą.

Praca bibliotekarzy to nie tylko wypożyczanie książek. Chcemy, aby nasi czytelnicy mogli się w bibliotece także bawić, spotkać ciekawych ludzi, zdobyć nagrodę w konkursie. Jako instytucja rozpowszechniania kultury poza działalnością ściśle związaną z gromadzeniem, rozpowszechnianiem, opracowywaniem materiałów bibliotecznych, prowadzimy działalność kulturalną i edukacyjną, promującą książki oraz czytelnictwo.

Działalność kulturalna w naszych bibliotekach prowadzona była w następujących formach:

- spotkania autorskie – 6 spotkań i 267 uczestników,
- konkursy literackie, plastyczne, recytatorskie – 14 konkursów i 398 uczestników,
- lekcje biblioteczne i zabawy z książką – 84 lekcje i 1875 uczestników,
- warsztaty artystyczne – 27 warsztatów i 523 uczestników,



Pomieszczenie socjalne przed i po remoncie.



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Agnieszka Nowak

Podniesienie efektywności i dostępności e-usług w Gminie Świlcza



Gmina Świlcza zakończyła realizację projektu pn.: „**Podniesienie efektywności i dostępności e-usług w Gminie Świlcza**” w ramach osi priorytetowej II. Cyfrowe Podkarpackie, Działanie 2.1 Podniesienie efektywności i dostępności e-usług Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.

Całkowita wartość projektu: **1 050 496,85 zł**
Dofinansowanie ze środków EFERR: **892 922,32 zł**

Wkład własny gminy: **157 574,53 zł**

Efektem projektu jest udostępnienie e-usług, celem sprawnego załatwienia spraw urzędowych bez wychodzenia z domu. Przyczyni się to także do poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych i chorych, dzięki możliwości załatwienia szeregu spraw przez internet np.: złożenie

nie deklaracji za gospodarowanie odpadami komunalnymi, sprawdzenie należności podatkowych i uregulowanie je za pomocą systemu płatności elektronicznych, złożenie wniosku o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu lub zaleganiu w podatkach.

Pobierając aplikację mobilną **eGmina** na tablet lub smartfon będzie można bez przeszkód korzystać z udostępnionych przez Urząd Gminy e-usług.

Aby w pełni skorzystać ze wszystkich funkcji aplikacji należy założyć Profil Zaufany na platformie ePUAP – **Elektronicz-**

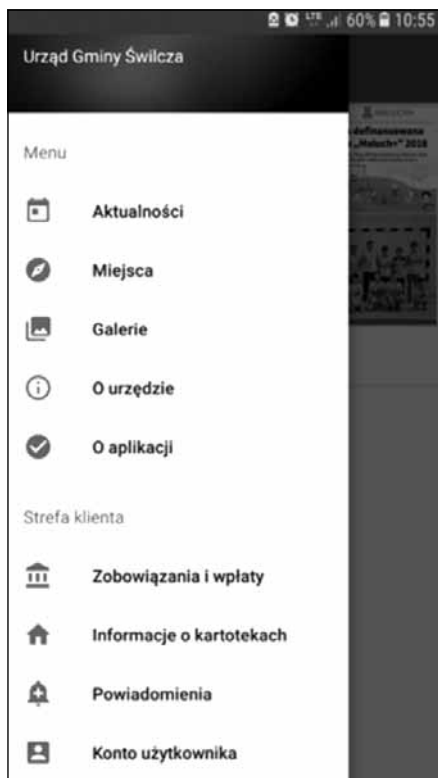


na Platforma Usług Administracji Publicznej, a następnie zarejestrować się na stronie <https://enaleznosci.swilcza.com.pl> lub <http://ebom.swilcza.com.pl>.

Bardzo ciekawą i innowacyjną funkcją w aplikacji są **Powiadomienia** – Push, które pozwolą na błyskawiczne informowanie o ciekawych wydarzeniach, które mają miejsce na terenie Gminy Świlcza.

Wykaz 15 e-usług, z których będzie można skorzystać w Gminie Świlcza dzięki realizacji projektu:

- **e-usługa: opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi** – usługa służyć będzie do złożenia elektronicznej deklaracji w zakresie wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi – skutkować będzie wydaniem decyzji – dostęp poprzez portale-BOM, ePUAP,
- **e-usługa: e-deklaracja odpady** – opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi – usługa umożliwi składanie deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie Gminy za pomocą środków elektronicznych. Wypełniany formularz będzie automatycznie wyliczał wysokość opłaty na podstawie wprowadzonych przez użytkownika danych dotyczących ilości osób oraz sposobu zbierania odpadów – dostęp poprzez portal – eBOM, ePUAP,
- **e-usługa: Podatek od nieruchomości osób fizycznych** – usługa pozwoli na złożenie elektronicznej deklaracji w zakresie podatku od nieruchomości – skutkować będzie wydaniem decyzji – dostęp poprzez portal – eBOM, ePUAP, aplikację mobilną,
- **e-usługa: Podatek od nieruchomości osoby prawne** – usługa pozwoli na złożenie elektronicznej deklaracji w zakresie podatku od nieruchomości – skutkować będzie wydaniem decyzji – dostęp poprzez portal – eBOM, ePUAP, aplikację mobilną,
- **e-usługa: Podatek rolny osób fizycznych** – usługa pozwoli na złożenie elektronicznej deklaracji w zakresie podatku rolnego – skutkować będzie wydaniem decyzji – dostęp poprzez portal – eBOM, ePUAP, aplikację mobilną,
- **e-usługa: Podatek rolny osób prawnych** – usługa pozwoli na złożenie elektronicznej deklaracji w zakresie podatku rolnego – skutkować będzie wydaniem decyzji – dostęp poprzez portal – eBOM, ePUAP, aplikację mobilną,
- **e-usługa: Podatek leśny osób fizycznych** – usługa pozwoli na złożenie elektronicznej deklaracji w zakresie podatku leśnego – skutkować będzie wydaniem decyzji – dostęp poprzez portal – eBOM, ePUAP, aplikację mobilną,
- **e-usługa: Podatek leśny od osób prawnych** – usługa pozwoli na złożenie elektronicznej deklaracji w zakresie podatku leśnego – skutkować będzie wydaniem decyzji – dostęp poprzez portal – eBOM, ePUAP, aplikację mobilną,
- **e-usługa: Wydanie zaświadczenia o niezaleganiu lub zaleganiu w podatkach** – usługa pozwoli na złożenie wniosku elektronicznego celem wydanie zaświadczenia o niezaleganiu lub zaleganiu w podatkach – skutkować będzie wydaniem decyzji – dostęp poprzez portal eBOM, ePUAP,





- **e-usługa: Wydanie zaświadczenie o dochodowości, wielkości gospodarstwa rolnego w hektarach fizycznych i przeliczeniowych, wielkości użytków rolnych** – usługa pozwoli na złożenie wniosku elektronicznego celem wydanie zaświadczenia o Wydanie zaświadczenie o dochodowości, wielkości gospodarstwa rolnego w hektarach fizycznych i przeliczeniowych, wielkości użytków rolnych podatkach – skutkować będzie wydaniem decyzji – dostęp poprzez portal eBOM, ePUAP,
- **e-usługa: Podatek od środków transportu** – usługa umożliwi dokonanie płatności z tytułu należności za podatek od środków transportu dla osób prawnych i fizycznych drogą elektroniczną z automatycznym wypełnieniem dowodu wpłaty – dostęp poprzez portal – eBOM, ePUAP, aplikację mobilną,
- **e-usługa: e-powiadamiania – moduł komunikacyjny** – usługa zapewni komunikację jednostronną URZĄD – BIZNES oraz URZĄD-PETENT (MIESZKANIEC) w formie informacji lub powiadomień – dostęp poprzez portal – eBOM, ePUAP, aplikację mobilną,
- **e-usługa: Wniosek o rejestrację numeru telefonu komórkowego lub (oraz) adresu mailowego w systemie e-powiadamiania – modułu komunikacyjnego** – usługa umożliwi złożenie wniosku elektronicznego (mieszkańcy gminy, zameldowani na terenie gminy lub płatnicy jednego z podatków (podatek rolny, leśny, od nieruchomości, od środków transportowych, opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi) – osoby fizyczne oraz osoby prawne reprezentowane przez osobę fizyczną) o rejestrację adresu email komórkowego lub (oraz) adresu mailowego w Systemie Powiadamiania – dostęp poprzez portal – eBOM, e-Należności,
- **e-usługa: Aktualizacja numeru telefonu komórkowego lub (oraz) adresu e-mail w systemie e-powiadamiania – modułu komunikacyjnego** – usługa umożliwi złożenie wniosku elektronicznego (osoba fizyczna posiadająca konto w Systemie Powiadamiania) o aktualizację numeru telefonu komórkowego lub (oraz) adresu e-mail w Systemie Powiadamiania – dostęp poprzez telefon zarejestrowany z jednej z sieci komórkowej, portal – eBOM, e-Należności,
- **e-usługa: Usunięcie konta w systemie w systemie e-powiadamiania – modułu komunikacyjnego** – usługa umożliwi złożenie wniosku elektronicznego (osoba fizyczna posiadająca konto w Systemie Powiadamiania) celem usunięcia konta z Systemu Powiadamiania – dostęp poprzez portal – eBOM, e-Należności.



Gminny Żłobek w Bratkowicach

W dniu 26 lutego br. w Muzeum Ziemi Leżajskiej w Leżajsku, Zastępca Wójta Gminy Świlcza Sławomir Styka oraz Krystyna Kubas – Dyrektor Przedszkola w Bratkowicach, odebrali z rąk Bartosza Marczyka – Podsekretarza Stanu, Promesę Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, dotyczącą przyznania dotacji w ramach *Resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „MALUCH+” 2018*, na zadanie pn. „*Utworzenie Gminnego Żłobka w Bratkowicach*”.

W ramach zadania zostaną wykonane prace adaptacyjne pomieszczeń w budynku przedszkola na potrzeby funkcjonowania żłobka oraz zakupione zostanie wyposażenie niezbędne do opieki nad dziećmi pełnosprawnymi jak i niepełnosprawnymi oraz wymagającymi szczególnej troski.

10-godzinną opieką objętych zostanie 15 dzieci w wieku do 3 lat.

Całkowita wartość projektu: 164 788,00 zł

– dofinansowanie: 78 819,00 zł

– wkład własny: 85 939,00 zł

W ramach *Resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Maluch+” – 2012 i 2013* Gmina Świlcza otrzymała dofinansowanie na zadania: „*Przebudowa budynku w Trzcianie z przeznaczeniem na Żłobek*” oraz na „*Utworzenie Żłobka w Trzcianie*”, na łączną kwotę 1 446 758,87 zł.

W ramach realizacji zadania zostały przeprowadzone roboty remontowo-budowlane, prace wykończeniowe i instalacyjne. Sfinansowany został również zakup wyposażenia oraz koszty funkcjonowania placówek.



Uczestnicy spotkania, luty 2018 r.



Adam Majka

Kultura jest dobrem zbiorowym i zbiorowym dorobkiem

Sprawozdanie z działalności GCKSiR zs. w Trzcianie w 2017 r.

Kultura jest dobrem zbiorowym i zbiorowym dorobkiem, owocem twórczego i przetwórczego wysiłku niezliczonych pokoleń. Jest nią całokształt zbiektywizowanych elementów dorobku społecznego, wspólnych szeregowi grup i z racji swej obiektywności ustalonych i zdolnych rozszerzać się przestrzennie – tak o kulturze jako dziele pokoleń, kształtującym narody pisał słynny socjolog i folklorysta profesor Stefan Czarnowski.

Celem, statutowym, działalności GCKSiR jest działalność kulturalna, która polega na tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury, a także organizowanie działalności promocyjnej, społecznej, rekreacyjno-sportowej, turystyczno-krajoznawczej, na rzecz ekologii i ochrony środowiska, a także prowadzenie współpracy z organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie Gminy Świlcza. Celem powyższych działań, jest bieżące i nieprzerwane zaspokajanie potrzeb ludności, głównie mieszkańców Gminy Świlcza, w drodze świadczenia usług powszechnie dostępnych, utworzonych w celu rozwiązywania problemów kulturalnych i społecznych.

Zakres działalności kulturalnej GCKSiR obejmuje cztery ważne aspekty działalności: partnerstwo, promocję, edukację, innowacyjność.

1. Techniczna baza do działań – 8 obiektów: GCKSiR w Trzcianie, Dom Ludowy w Dąbrowie, Dom Ludowy w Bratkowicach, Dom Strażaka w Świlczy, Dom Strażaka w Mrowli, Stadion Sportowy w Bratkowicach (pow. 1,86 ha), Stadion Sportowy w Trzcianie, Park w Bratkowicach (pow. 1,99 ha).

2. Kadra kierownicza i instruktorska i administracyjna – dyrektor Adam Majka oraz 10 pracowników, ogółem 8,5 etatu.

Potrzeby kulturalne współczesnego społeczeństwa

3. Kapitał ludzki – W zespołach artystycznych na stałe uczestniczy ogółem

ok. 400 członków: Grupa Obrzędowa im. J. i M. Dziedziców (36 osób, instruktor Andrzej Świstara), Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie” 4 grupy wiekowe (70 osób, instruktor Piotr Drozd), 3 kapele ludowe – ogółem 24 instrumentalistów, instruktor Kornelia Ignas), 3 chóry mieszane (ogółem 95 osób – instruktorzy Łukasz Adamus, Patryk Rak, Kornelia Ignas), Zespół Tańca Nowoczesnego „Koloret” (156 dzieci, instruktor Ewa Chmaj), Grupa Teatralna „Tespis” (25 osób), Zespół Muzyczny „Silver Tone” (5 instrumentalistów – kierownik Łukasz Rączy).

4. Działalność statutowa, w tym m.in.: edukacja kulturalna, wychowanie przez sztukę, organizowanie i wspieranie imprez artystycznych i rozrywkowych, prowadzenie zajęć i kół zainteresowań.

Przedstawienia, koncerty, imprezy artystyczne i rozrywkowe

a) I kwartał – 22, II kwartał – 22, III kwartał – 13, IV kwartał – 12. Razem 69, w tym 10 2-3 dniowych.

b) występy zespołów: „Pułanie” – 16, „Silver Tone” – 2, „Koloret” – 9, chór „Cantus” – 8, chór „Gama” – 11, „Tespis” – 5, Grupa Obrzędowa – 13, Kapele GCKSiR – 20, Kapela „Muzykanty” – 8.

Łącznie zespoły amatorskie występowały i ubogacały program artystyczny 92 razy.

WAŻNIEJSZE OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNE ZESPOŁÓW 2017 R.

- **Grand Prix dla Grupy Obrzędowej im. Marii i Józefa Dziedziców** w XXIX Wojewódzkim Konkursie „Ludowe Obrzędy i Zwyczaje
- **I miejsce w IV Festiwalu Żywej Muzyki na Strun Dwanaście i Trzy Smyki.** Kapela ludowa „Muzykanty” z Trzciany zdobyła: w kategorii soliści I nagrodę otrzymał skrzypek Kazimierz Marcinek, natomiast II miejsce zdobyli klarncista Ludwik Miśta i skrzypek Wiesław Malec.
- **II miejsce dla Kapeli Ludowej Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji** w XXII Wojewódzkich Spotkaniach Kapel Ludowych.
- **II miejsce dla ZPiT Pułanie w XXVI Ogólnopolskim Przeglądzie Kapel i Zespołów Ludowych** Stylizowanych w Szydłowcu.
- **II miejsce dla ZPiT Pułanie w X Podkarpackim Jarmarku Ludowym „Roztańczone Chorzelowo”** w Chorzelowie.
- **Wyróżnienie I stopnia podczas 33 edycji Ogólnopolskiego Konkursu Tradycyjnego Tańca Ludowego** dla Grupy Obrzędowej imieniem Marii i Józefa Dziedziców z Trzciany.

Dużym sukcesem organizacyjnym GCKSiR w Trzcianie przy wsparciu Wójta Gminy Świlcza było zorganizowanie oraz uczestnictwo w festiwalach zagranicznych. Udział **Grupy Obrzędowej** w Międzynarodowym Festiwalu **Sopra Vista we Włoszech** oraz Zespołu Tań-



ca Nowoczesnego „**Koloret**” w Międzynarodowym Festiwalu **Praga Fest w Czechach**.

Również Zespół Pieśni i Tańca „**Pułanie**” na zaproszenie **Urzędu Miasta Gdynia** uczestniczył w Targach „**Dary Ziemi**” prezentując dorobek artystyczny naszego regionu.

Ponadto organizowana była działalność zespołów muzycznych, tanecznych i folklorystycznych, prowadzono edukację patriotyczną, zajęcia ogólnodostępne, np. aerobik, fitness, zajęcia wysiłkowe, tenis stołowy i „piłkarzyki”.

Z tradycją

– w przeszłość

Troską GCKSiR było tworzenie warunków do rozwoju folkloru, a także rękodzieła ludowego i artystycznego, rozpoznanie, rozbudzenie i zaspokajanie potrzeb oraz zainteresowań kulturalnych, upowszechnianie wiedzy o kulturze i dziedzictwie, w tym o kulturze regionalnej, pielęgnowanie zanikających tradycji, folkloru, rzemiosła, twórczości ludowej oraz, nawet, tradycyjnych potraw gromadzenie, dokumentowanie, tworzenie oraz ochronę i udostępnianie dóbr kultury.

Poza tym powszechne było podejmowane inicjatyw edukacyjnych (szkolenia, uzupełnianie kwalifikacji), wymian kulturalnych o zasięgu krajowym i międzynarodowym, jak również działalności informacyjno-wydawniczej.

WSPÓŁCZESNY GLOBALNY WYMIAR KULTURY

- **20 zespołów podczas Ogólnopolskiego Konkursu Tradycyjnego Tańca Ludowego z 6 województw, 526 osób,**
- **3 zespoły** podczas I Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych – **Zespół Toplan z Słowacji, Zespół Tańca Tradycyjnego z Budapesztu, Zespół Magurzanie z Polski,**
- **Zespół Muzyki Tradycyjnej z Uniwersytetu w Walencji z Hiszpanii,**
- **Zespół Pieśni i Tańca „Olza”** z Czech podczas Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych,
- Zespół „**KARCZMARZE**” podczas otwarcia stadionu w Trzcianie,
- Zespół „**Zygi Jazz Band**” podczas Podkarpackiej Jesieni Jazzowej,
- Zespół Regionalny „**Lipniczanie**”.

KWARTALNIK „TRZCIONKA” 2017 R.

Trzcionka

„Trzcionka” nr 81 (wiosna) 120 stron – wydrukowano 550 egzemplarzy,
 „Trzcionka” nr 82 (lato) 116 stron – wydrukowano 500 egzemplarzy,
 „Trzcionka” nr 83 (jesień) 116 stron – wydrukowano 550 egzemplarzy,
 „Trzcionka” nr 84 (zima) 120 stron – wydrukowano 600 egzemplarzy,
 „Trzcionka” jubileuszowa 52 strony – 600 egzemplarzy.
 Suma: 524 strony x 2800 egzemplarzy = 1 467 200 stron (łącznie)

Wydawca: Samorząd Gminy Świlcza, Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedziba w Trzcianie. Redakcja: Zofia Dziedzic – redaktor naczelna, Artur Szary, Władysław Kwoczyński, Zbigniew Lis.

ZIEMIA BRATKOWICKA – jedno wydanie 320 egzemplarzy.

5. Do zakresu działalności Gminnego Centrum Kultury, innej niż kulturalna, należy organizacja, wycieczek, rajdów i zgrupowań, prowadzenie współpracy z zagranicą, zwłaszcza z miastami i zespołami partnerskimi, współdziałanie z placówkami oświatowo-wychowawczymi, popularyzacja sportu i rekreacji między innymi przez organizowanie czynnego uczestnictwa mieszkańców gminy w różnorodnych formach działalności sportowej i rekreacyjnej, organizacja imprez turystycznych i krajoznawczych.

6. Promocja i współpraca. GCKSiR zajmuje się promocją gminy, w tym walorów turystycznych, historycznych i przyrodniczych.

Współpracuje z innymi instytucjami kultury, podmiotami prowadzącymi działalność kulturalną, organizacjami społecznymi, stowarzyszeniami i związkami twórców i artystów, parafiami oraz organami władz publicznych zajmujących się działalnością kulturalną i społeczną. Gminne Centrum Kultury współpracuje ze wszystkimi organizacjami pozarządowymi z terenu Gminy Świlcza.

Na terenie Gminy Świlcza funkcjonują 3 punkty wydawania żywności: Pawilon Sportowy Bratkowice, Dom Strażaka Świlcza oraz Gminne Centrum Kultury w Trzcianie. Posiłki są wydawane przez pracowników GCKSiR.

W roku 2017 łącznie wydano:

- **Świlcza** – 4692 posiłki dla 18 osób,
- **Trzciana** – 4011 posiłków dla 15 osób. Łącznie wydano dla podopiecznych GOPS – 8703 posiłki
- **Bratkowice** – posiłki wydawane przez pracownika przedszkola.

Przygotowano i wydano około **4000 posiłków** ogółem wydanych podczas przedsięwzięć kulturalnych organizowanych w roku 2017.

Przykład:

- Ogólnopolski Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego – **560 uczestników** – obiad, kolacja, śniadanie.
- Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne 3 dni pobytu dla **156 osób** – śniadania, obiady, kolacje.

Wszyscy pracownicy GCKSiR przygotowujący posiłki posiadają uprawnienia oraz badania lekarskie.

GCKSiR jako instytucja społeczeństwa obywatelskiego

Zaangażowanie zatrudnionych instruktorów w naszym GCKSiR przyczynia się, że tworzymy nowoczesny dom kultury, który jest miejscem żywym, stymulującym lokalną aktywność. Uczestnicy, którzy przychodzą do domu kultury nie tylko konsumują kulturę, ale też ją aktywnie współtworzą, sami stają się twórcami, animatorami – tego, co się w domu kultury dzieje. Realizując zadania statutowe staramy się na bieżąco rozpoznawać potrzeby kulturalne mieszkańców, aby w pełni zasługiwać na miano otwartych na współczesność i szanujących przeszłość pracowników kultury.

Rozwój społeczeństwa poprzez uczestnictwo w kulturze oraz tworzenie sztuki jest faktem niezaprzeczalnym. Obcowanie z kulturą to nie tylko jej poznanie i tworzenie ale wytwarzanie się w mieszkańcach „odpowiednich”, dobrych nawyków. Wprowadza dzieci i młodzież w świat kultury; jest miejscem, w którym młody człowiek poszerza swoje horyzonty, pogłębia wrażliwość i intelekt, rozwija umiejętności, kształci aktywność oraz twórczą postawę. Miejscem, gdzie przestrzegane są zasady tolerancji i poszanowania praw człowieka, gdzie można nauczyć się rozumieć drugą osobę, jej odrębność i sposób widzenia świata. Specyficzne formy pracy skierowane są na aktywność indywidualną i grupową. GCKSiR jest miejscem otwartym dla każdego – każdy może czuć się tu akceptowany i ważny.



Zdzisława Wojnowska-Skóra

Na spotkaniu wigilijnym – my ludzie XXI w.

Dąbrowa, gm. Świlcza, 16 XII 2017 r.

Coroczne Spotkania Wigilijne organizowane przez Gminną Radę Kobiet i Wójta Gminy Świlcza. przy współpracy z Kołami Gospodyń Wiejskich gminy i GCKSiR zs. w Trzcanie stają się tradycją i mają szczególny klimat oraz wydźwięk. Obfitują nie tylko w stawę dla ciała, ale także dla ducha. Kiedy tak pędzimy za czasem, modami i pieniędzmi, zapominając często o wartościach takich jak przyjaźń czy zwykła ludzka życzliwość, przebywając wśród kobiet, które niejedno już w życiu widziały, wiedząc, ile serca włożyły w przygotowanie całej uroczystości i smakołyków, robi nam się lżej na sercu i jesteśmy skłonni dać z siebie więcej wdzięczności innym niż na co dzień.

Do Dąbrowy przybawajmy, i radośnie zaśpiewajmy...

Licznie zgromadzeni uczestnicy uroczystości wraz ze szczególnymi gośćmi zapełnili „po brzegi” salę widowiskową filii GCKSiR – w Dąbrowie. Obecni byli: **ks. Dziekan Dekanatu Rzeszów – Zachód dr Janusz Winiarski**, z-ca wójta gminy Świlcza **Sławomir Styka**, samorządowcy, np. radni Rady Powiatu: **Tadeusz Pachorek i Sławomir Miłek**, miejscowy radny RG w Świlczy **Damian Trala z Małżonką**, dyr. Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dąbrowie **Krzysztof Potocki**. **Zofia Sagan** czł. Rady Kółka Rolniczego. Obecna była także b. prezes GSK UG w Świlczy – **Józefa Niedbała**.

Spotkanie rozpoczęła otwarciem i powitaniem wszystkich zebranych prezes Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich **Zdzisława Wojnowska-Skóra** oraz prze-

wodnicząca KGW w Dąbrowie **Grażyna Mikołajczyk**.

Ks. J. Winiarski odczytał fragment Pisma Świętego – Ewangelię wg św. Łukasza 2, 1-8 „W owym czasie...”, odmówił modlitwę, wszyscy odśpiewali kolędę XVII-wieczną „Przybieżeli do Betlejem...”, i zakończył swe wystąpienie słowami: „**Chrystus się nam narodził, toteż połamiamy się opłatkiem świętym**”.

*Przy wigilijnym stole,
Łamiąc opłatek święty,
Pomnijcie, że dzień ten radosny,
W miłości jest poczęty.*
(Jan Kasprowicz)

– Serdecznie witamy wszystkich zebranych na Wigilii. Witamy tych, którzy przyszli do nas, by dokładniej poznać tradycję nocy wigilijnej oraz w miłej i serdecznej atmosferze spędzić czas, podzielić się opłatkiem i złożyć sobie życzenia świąteczne. Ponieważ, my, kobiety, mamy być ostoją każdego domu, domem chcemy my dzisiaj razem przeżyć ten dzień w wi-

gilijnej atmosferze. Wigilia rozpoczyna Święta Bożego Narodzenia – rodzinne święta, pełne pięknych tradycji i podniosłego nastroju. Wieczór wigilijny jest najbardziej uroczystym i wzruszającym wieczorem roku, wieczorem wzajemnego zbliżenia, lekcją miłości, zadumy i refleksji. Gromadzi nas tu Boże Narodzenie. Stajemy przy żłóbku Boga – Człowieka, my ludzie XXI wieku – mówiła przew. Z. Wojnowska-Skóra.

Pani G. Mikołajczyk dodawała m.in.: – Dla Polaków był to zawsze dzień szczególny, z najdalszych zakątków świata podążali do gniazda wspólnego, do domu położonego na pięknym Podkarpaciu. Brali do ręki biały opłatek – skarb ołtarza, ale także własny kęs chleba i łamiąc się nim z miłością czuwali przy narodzonej Dziecinie.

Później członkinie KGW w Dąbrowie odegrały

przedstawienie „Wigilia dawniej”.

Dziwny urok kryje się dla nas w tym jednym prostym słowie – Wigilia. Wzrusza i rozrzuca, czarem wspomnień przemawia do duszy. Wspomnienia... Ilekroć w tym dniu wigilijnym ciśnie się ich razem do głowy. Oto przed nami staje cichy dom wiejski. Wewnątrz widno i ciepło. Duży pokój, pośrodku stół pięknie nakryty. Przed oczyma śnieżnej białości opłatek z rąk do rąk przechodzi, a echa życzeń i błogostawieństw gdzieś rozbrzmiewają w oddali.

W ten wigilijny wieczór wierzone, że otwiera się wnętrze ziemi i jasnym płomieniem świecą ukryte w nim skarby. Jedną z najmłodszych tradycji wigilijnych jest strojenie choinki.

Zielone drzewko wg symboliki kościelnej ma oznaczać wieczną zieleń,



Fot. Z. Lis

Podczas przedstawienia teatralnego.

Stół prezydialny.



Humory wszystkim dopisywały.



Śpiewać kolędy każdy może.



Najmłodsi w akcji...



Na spotkaniu wigilijnym

Dąbrowa, 16 grudnia 2017 r.



Koncert Noworoczny „Dnia jednego o północy”

GCKSiR Trzciana,
7 stycznia 2018 r.



Widok na salę widowiskową.



Weselmy się, bo mamy 2018 rok.



Fot. Z. Lis



nadzieję nieba, światełka na drzewku mają przypominać przyjście na świat Jezusa, który rozjaśnia ciemności naszego życia, a ozdoby drzewka dary łaski Bożej: ozdobne łańcuchy – węża kusiciela, a jabłka – owoce grzechu. Na czubku gwiazda ze złotej, albo srebrnej biłki.

Ogień i światło w dniu wigilijnym to bardzo stara tradycja. W domach trzymano ogień w piecach przez całą noc, aby zziębnięte dusze mogły się przy nich ogrzać. Przygotowywano także jedno dodatkowe nakrycie dla przygodnego gościa, zabłąkanego wędrowca, ubożego.

Gdy już weszła pierwsza gwiazdka na niebie, już czas było rozpocząć kolację, czas dzielić się opłatkiem.

Kolacja wigilijna

Po przedstawieniu w wykonaniu kobiet aktorek-amateerek z KGW Dąbrowa wszyscy łamali się opłatkiem, składali sobie życzenia. Serdecznościom nie było końca. Później zasiedli do wspólnej wieczerzy. Przygotowane potrawy, sposób podania, ułożenie stołów ich dekoracje wymyślne – zachęcały do konsumpcji. Wspaniały żurek z grzybami, przepyszne pierogi ruskie i z kapustą, krokiety z kapustą oraz pachnąca kapu-

sta z grochem roz-taczały smakowitą woń. Kompot z suszek oraz wspaniałe ciasta wieńczyły całość wieczerzy. Kolędowaniu nie było końca. Nawet św. Mikołaj nie zapomniał o wręczeniu prezentów. Wieczór upłynął w miłej atmosferze.

Na wieczerzę wigilijną potrawy powinny składać się ze wszystkich płodów pola, sadu, ogrodu, lasu i wody. A też powinna być nieparzysta liczba potraw, bo zapewnia urodzaj w przyszłym roku.

Do wieczerzy powinna zasiąść parzysta liczba osób, gdyż liczba nieparzysta oznacza śmierć jednego z biesiadników.

Ten Bożonarodzeniowy czas jest znakomitą okazją do zadumy, do spędzenia czasu w gronie zgranej wspólnoty wiejskiej, której więzi społeczne są w gminie i Dąbrowie bardzo bliskie i rodzinne.

Wspólny opłatek był także znakomitą okazją do podziękowania sobie za co-



roczną współpracę, pracę społeczną na rzecz działalności społecznej w sołectwach gminy. Przy organizacji przedsięwzięcia skorzystano ze wsparcia finansowego ze środków Sekretariatu Regionalnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie.

Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy się przyczynili do zorganizowania tego spotkania, przede wszystkim członkiniom KGW w Dąbrowie.

Spotkanie zwieńczyło wspólne śpiewanie kolęd.



Zofia Dziedzic

Koncert Noworoczny „Dnia jednego o północy”

GCKSiR Trzciana, 7 stycznia 2018 r.

Dlaczego jest obchodzone święto Bożego Narodzenia? Dlaczego śpiewamy kolędy? [...]

Dlatego, żeby się uczyć miłości od Pana Jezusa.

Dlatego, żeby podawać sobie ręce i uśmiechać się do siebie.

(ks. J. Twardowski)

– Nie może być inaczej, niż jak każdego roku... Już od kilku lat mamy zaszczyt i przyjemność spędzać okres świąt Bożego Narodzenia z Państwem, których witam serdecznie, W towarzystwie popularnych i lubianych występów tanecznych i wokalnych Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie” – wszystkich grup wiekowych miło będzie spędzać czas. Noworoczny koncert to zawsze taneczno-wokalno-muzyczny koktajl przyrządzony gustownie i ze smakiem, z produktów repertuarowych najwyższej jakości i wykonany z maestrią godną naszej sceny i zgromadzonych na koncercie Widzów. Zatem witam Państwa serdecznie! Każdy z nas życzy sobie, aby stary rok miał szczęśliwy finał, ale też każdy chciałby rozpocząć Nowy – miło, w dobrym na-

stroju i w przeświadczeniu, że taki będzie do końca. Gwarantujemy, że Państwa oczekiwania zostaną spełnione pod warunkiem, że w Nowy Rok zechcą Państwo wejść z nami w dobrym humorze i z wyborną muzyką, efektownym śpiewem i atrakcyjnymi popisami tanecznymi. Zapraszamy! – tak rozpoczął koncert noworoczny dyrektor placówki gminnej zs. w Trzcianie GCKSiR – Adam Majka.

Program koncertu zapowiadał się interesująco

Ta niezwykła gala wzbogacona była tańcem par tanecznych (8-12 par tanecz-

nych z każdej z 3 grup wiekowych), barwnymi kreacjami – strojami ludowymi i bogatą choreografią, śpiewem kolęd i pastorałek grupy średniej „Pułanów”, przyśpiewkami ludowymi stosownymi do rodzaju tańca. To pozwoliło na doświadczenie wielu doznań artystycznych w iście artystycznym stylu.

W czasie koncertu usłyszeliśmy melodie i rytmy ludowe splecione poetyką religijno-święteczną, w wydaniu dziecięco-młodzieżowym. Widownia włączyła się w śpiewy kolęd i przyśpiewek, przytupywała rytmicznie podczas suity tańców Beskidu Żywieckiego, żywiotowo reagowała na znane, ale wciąż odkrywane i czarowne tańce rzeszowskie, by poczuć świetność i humor oraz dziurność tańców starowarszawskich



z ub. wieku – najmłodszej grupy tanecznej.

Grupy taneczne uczy umiejętności i prowadził do licznych sukcesów choreograf Piotr Drozd, kapelą i zespołami śpiewaczymi kieruje Kornelia Ignas.

Błyskały flesze kamer, aparatów fotograficznych i komórkowych.

Pełne ręce roboty miał reżyser dźwięku, światła teatralnego i dyskotekowego oraz laserów Łukasz Rączy. O te techniczne nowości wzbogaciła się ostatnio sala widowiskowa. Znalazły się tu światła dyskotekowe, efekty świetlne, efekty dyskotekowe, multiefekty i wiele więcej. Niektóre światła dyskotekowe łączą w sobie kilka funkcji np. laser dyskotekowy, stroboskop, wash, tworząc niesamowite show świetlne.

To była dla miłośników i sympatyków dobrego tańca niezapomniana uczta estetyczna

Zespoły i kapela ludowe wykonały aż 10 utworów. Śpiewały kilka kolęd – z towarzyszeniem widowni.

Koncert Noworoczny rozpoczął kolejny pracowity dla GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzcianie kalendarz imprez już dzisiaj zapełniony po brzegi.

Tuż, tuż – ferie zimowe – czyli wyjazdowy okres na odpoczynek, ale i warsztaty taneczne – najchętniej w górach, dokąd wyjadą, zgodnie z planem dykcji, 3 grupy taneczne.

Klimat międzyludzkiej bliskości

Podczas koncertu stworzono wielką wspólnotę wiary i klimatu międzyludzkiej artystycznej bliskości. Podkreśliło go miłe wydarzenie. Gorącymi słowami po-



„Pułanie” – najstarsza grupa wiekowa w tańcach rzeszowskich.



Kapela ludowa, kier. K. Ignas.

dziękowań za rzetelną całoroczną pracę wszystkim członkom zespołów działających w GCKSiR (ok. 400 osób), ich rodzicom i rodzinom za współudział w tworzeniu sukcesów artystycznych i wizerunkowych. samorządowcom Gminy Świlcza, Wójtowi i Radzie Gminy za hojny mecenat. Proboszczom i parafiom rzymskokatolickim za opiekę duchową i współudział w działaniach kulturalnych GCKSiR, mieszkańcom Trzciany i wszystkich sołectw gminy za współpracę. Wiązanki kwiatów – symboliczne dowody uznania – otrzymali: Kornelia Ignas, Agnieszka Draus, Piotr Drozd, Łukasz Rączy.

Śpiewająco, tanecznie i serdecznie podczas Koncertu Noworocznego rado wano się z pięknego czasu Bożego Narodzenia! By dzielić się tą radością z innymi!

PS.

1) W dniu 4 XII 2017 r. w PUW w Rzeszowie podczas uroczystej gali podsumowującej coroczny plebiscyt „Złota Setka Gmin Podkarpacia” Gmina Świlcza odebrała statuetkę, uzyskując wyróżnienie w kategorii Kreator Kapitału Społecznego (m.in. za działalność i osiągnięcia kulturalno-artystyczne – dop. Z.D.)

2) W dn. 7 I 2018 r. „Polskie Radio” Rzeszów wyemitowało audycję z cyklu „Prezentacje Gmin Podkarpacia” z udziałem działaczy kultury gm. Świlcza na temat, historycznego już, dorobku artystycznego gminy i sukcesów artystycznych. Rozmówcami byli: wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, dyrektor GCKSiR Adam Majka, Artur Szary – red. „Trzcionki” oraz prezes TPŚ Janusz Pi-sula, działacz kultury, oświaty i TPT.



Fot. Z. Lis

Tym razem brzmiały kolędy i pastorałki.



Monika Piątek

Kołodowaliśmy, jak co roku, na cześć Pana!

Chór „Resonantae” na kołędowym szlaku 2017/18

Rozpocznę od kilku słów historii kołedy, której źródła tkwią w pogańskiej tradycji noworocznych obrzędów wzajemnego odwiedzania się. Odwiedzinom tym towarzyszyła pieśń o charakterze życzenia, powinszowania. Wiązało się to również z tradycją rzymską. Rzymianie bowiem, pierwszy dzień każdego miesiąca nazywali – calendae. Natomiast od momentu wprowadzenia przez Cezara tzw. kalendarza juliańskiego – kalendy styczniowe rozpoczynały Nowy Rok.

Było to święto radości i hojnych uczty, składano sobie życzenia, obdarowywano prezentami i śpiewano pieśni na cześć gospodarza.

Nazwa kołeda na określenie pieśni bożonarodzeniowych pojawiła się dopiero w połowie XVI w. Wcześniej stosowano nazwy: piosnka, pieśń, rotuła. Za autora pierwszej pieśni bożonarodzeniowej (termin kołeda jeszcze wtedy nie występował) uważa się św. Franciszka z Asyżu. Większość kołęd powstała na przełomie XVII i XVIII wieku, początkowo mając formę czułych kołysanek, w późniejszym czasie zaczęły powstawać kołedy bardziej związane z tematyką pasterską oraz liczne pastorałki.

Polska posiada najwięcej pieśni bożonarodzeniowych – niemal dwieście kołęd i czterysta pastorałek – żaden inny kraj na świecie nie może pochwalić się takim zbiorem. I jak co roku w styczniu, w wielu miejscach w Polsce, odbywają się festiwale i konkursy kołęd. Na szczęście wciąż cieszą się dużą popularnością zarówno wśród słuchaczy, jak i wykonawców-amatorów. Nie inaczej jest też w naszych małych społecznościach lokalnych.

*...a na dutkach mu grali,
pastuszkowie zdziwieni,
Aniołowie śpiewali:
Pokój ludziom na ziemi...*

Przedpasterkowy koncert

Najcichsza noc w roku, najpiękniejsza, noc, podczas której przychodzi do nas Bóg, noc jaśniejąca blaskiem.... Właśnie w tę noc 24 grudnia 2017 r. ... jak trzej królowie, jak pasterze... gromadzą nas licznie w bratkowickiej świątyni chórzyci z chóru „Resonantae” wraz z dyrygentem **Jakubem Piętą**. Na

swoistej „estrady”, u stóp ołtarza wrzucali nas swym śpiewem najpiękniejszych polskich kołęd, m.in. „Mizerna cicha”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Boże Dziecię witaj nam” wprowadzając w uroczysty, podniosły nastrój zbliżającej się Pasterki. Zaskoczeniem dla wielu zebranych było wykonanie pastorałki „Tobie Mały Panie”, w których partie solowe wykonał pięknie sam dyrygent chóru Jakub Pięta. Przedpasterkowy koncert zakończyli kołędą „W żłobie leży” przy akompaniamencie saksofonistów, którzy zgodzili się z nimi gościnnie wystąpić – Ja-

*Tylko jedna jest taka noc,
Śpiewać nam się godzi.
Gdy na ziemię Pan z nieba zszedł,
I w stajence się narodził...*

kuba Dąbka (który w 2017 r. dołączył do chóru) i Sylwii Przywara. Chórzyci za swój bożonarodzeniowy premierowy występ zebrali gromkie brawa od licznie zgromadzonych, wzruszonych wiernych i udali się uświetnić swym śpiewem najpiękniejszą mszę w roku – Pasterkę.

III Wieczór Kołęd i Pastorałek w Zgłobniu

Po krótkim odpoczynku, 6 stycznia 2018 roku, w święto Objawienia Pańskiego, chórzyci mieli kolejną okazję zaprezentować swój bogaty repertuar kołędowy. Wystąpili gościnnie na III Wieczorze



Koncert przed Pasterką.



Jakub Pięta dyryguje chórem podczas pasterki.



Kolęd i Pastorałek w kościele pw. św. Andrzeja Apostoła w Zgłobniu (7 zespołów), Oprócz chóru „Resonantae”, który wykonał kolędy: „Śliczna Panienska”, „O mili królowie”, „My też pastuszkowie” wystąpiła również schola parafialna, chór mieszany „Cantus” z Trzciany, chór Uniwersytetu III Wieku przy UR Cantilena, a także rodzinny chór „Risoluto” pod batutą Ryszarda Picha i kapela „Słowiańska nuta”. Na zakończenie wieczoru połączone chóry wykonały wspólnie średniowieczny utwór „Diesestlaetitiae” z refrenem „Angelus pastoribus” czyli przetłumaczone na język polski i śpiewane do dziś „Anioł pasterzom mówił”.

X Koncert Kolęd i Pastorałek „Bóg się rodzi” w Pstrągowej

Tradycją się już stało, że w okresie świąteczno-noworocznym swój koncert organizuje zaprzyjaźniona z bratkowicką parafią – parafia w Pstrągowej. W tym roku, 7 stycznia 2018 r., odbył się

Jubileuszowy X Koncert Kolęd i Pastorałek „Bóg się rodzi”, na którym nie mogło zabraknąć chóru „Resonantae”. Koncert pod patronatem starosty strzyżowskiego Roberta Godka zaszczyliły ponadto chóry z Rzeszowa, Czudca i uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Pstrągowej. W małym pstrągowskim kościele, w nastrojowym blasku choinek, nasi chórzyci zaprezentowali kolędy i pastorałki w aranżacji Jakuba Pięty, a były to: „Śliczna Panienska”, „O mili królowie”, „Gdy śliczna Panna”, „Mizerna cicha” oraz „My też pastuszkowie”, przedstawiając zaaranżowaną na wesole pastorałkę, czym wzbudzili aplauz widzów koncertu.

Całość imprezy poprowadził Janusz Dobek z Ośrodka Kultury w Czudcu, zapowiadając poszczególnych wykonawców, krótko przybliżając historię i dorobek, zespołów, a także zapowiadał scenki rodzajowe przedstawiane przez uczniów ze SP w Pstrągowej, pod kierunkiem Barbary Pilarz „Od Zwiastowania do ucieczki do Egiptu”.

W finale koncertu ponad 70 chórzystów pod batutą Jacka Beresia, dyrygen-

ta Zespołu Wokalnego „La Strada” z Rzeszowa, wykonało podniosły hymn „Adeste Fideles”, pod batutą Szymona Steca, dyrygenta chóru z Czudca – tradycyjną kolędę „Dzisiaj w Betlejem”, pod batutą Pawła Łackiego – góralską pastorałkę „Oj maluśki, maluśki” oraz przepiękną, chwytającą za serce pastorałkę „Tobie Mały Panie” pod dykcją Jakuba Pięty.

Warto wspomnieć, że jest to kompozycja Jarosława Kukulskiego, do słów Jerzego Dąbrowskiego, która została pierwotnie zadedykowana papieżowi Janowi Pawłowi II, a wykonana przez jego córkę Natalię. Wszyscy chórzyci zbierając gromkie brawa zostali poproszeni o wykonanie jeszcze jednego utworu, na co odpowiedzieli tradycyjną lubianą kolędą „Wśród nocnej ciszy” śpiewaną wraz z publicznością.

XIII Przegląd Kolędowy „Pójdźmy wszyscy do stajenki” w Tyczynie

Bratkowiccy chórzyci „Resonantae” zostali zaproszeni 21 stycznia do Tyczyny do Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury im. Katarzyny Sobczyk, gdzie zorganizowano XIII Przegląd Kolędowy „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Wśród 16 chórow, które zgłosiły się na przegląd nie zabrakło zespołu dziecięcego z Tyczyny, scholii parafialnej, a także chóru Szkoły Podstawowej w Tyczynie. Gościem specjalnym był chór gimnazjalny mieszany im. Balazsi Balint w Balaszaździarmacie z Węgier, który zaskoczył publiczność wykonaniem kolędy „Gdy się Chrystus rodzi” w języku polskim.

Wśród chórow dorosłych zaprezentowały się zarówno grupy mieszane jak i jednorodne, a były m.in.: chór Uniwersytetu Rzeszowskiego III wieku „Cantilena”, chór „Ave Maria” z kościoła pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie, chór społeczny Funkcjonariuszy Służby Więziennej „SursumCorda”, zaprzyjaźniony chór „Cantamus” z Pstrągowej, chór „Risoluto” ze Zgłobnia, chór „Emmanuel” z Rzeszowa oraz oczywiście chór „Resonantae” z Bratkowic, pierwszy raz uczestniczący w tym przeglądzie. Nasi chórzyci wykonali kolędy „W żłobie leży”, a także „O mili królowie”. Na zakończenie w imieniu chórzystów dyrygent Jakub Pięta odebrał pamiątkowy dyplom i pamiątkowe statuetki aniołów.

V Rzeszowski Festiwal Kolęd i Pastorałek w Rzeszowie

Panowie z chóru, jak i sam dyrygent, stanęli ponadto przed swoistym wyzwaniem



Fot. M. Piątek

Występ chóru w Pstrągowej.



Fot. M. Piątek



Na III Międzygminnym Przeglądzie Kolęd i Pastorałek w Mrowli.

odśpiewali donośne „Bóg się rodzi”. Dyrygowała Kornelia Ignas, zaś przy klawiaturze organów zasiadł Jakub Pięta, pięknie akompaniując.

Myślę, że wielu mieszkalców naszej „małej ojczyzny” pragnie serdecznie im podziękować za wiele chwil wzruszenia, pogratulować wytrwałości w czasie godzin prób i samozaparcia. Oby więcej takich ludzi z pasją, oddanych temu co robią

Zbliżają się święta Wielkanocne, chór – z nowym repertuarem znów będzie występował.

*Alleluja dziś śpiewajmy,
Bogu cześć i chwałę dajmy!*

**Zdrowych, spokojnych i radosnych
Świąt Wielkanocnych, wszystkim chó-
rzystom i sympatykom chóru życzymy.**

niem, gdyż chór „Resonantae” zakwalifikował się po raz pierwszy na V Rzeszowski Festiwal Kolęd i Pastorałek, którego organizatorem jest Studium Muzyki Liturgicznej w Rzeszowie i Fundacja Music Expert, przeprowadzony w Auli Głównej Studium Muzyki Liturgicznej przy bazylice oo. Bernardynów w Rzeszowie w dniu 27 stycznia. Celem tego konkursu jest podnoszenie jakości pracy artystycznej chórów amatorskich, ocena dorobku artystycznego zespołów, integracja amatorskiego ruchu artystycznego w województwie podkarpackim, a także ocena pracy dyrygentów. Znaleźli się wśród 26 zespołów z całej Polski. Zaprezentowali „Śliczną Panią”, „O mili królowie”, „W żłobie leży”, „My też pastuszkowie” oraz obowiązkowy utwór „Przy wigilijnym stole” w opracowaniu Dominika Lasoty.

Tego samego dnia, również w godzinach popołudniowych występował chór, jak rok rocznie w...

VIII Międzygminnym Przeglądzie Kolęd i Pastorałek Mrowla-Trzciana

organizowanym przez Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie. W przeglądzie, współorganizowanym w tym roku przez parafię pw. św. Łukasza w Mrowli wzięli udział oprócz chóru „Resonantae” jeszcze zespoły z Pstrągowej, Trzciany, Rzeszowa, Brzezin i Świlczy prezentując zarówno skoczne kolędy, proste w swej formie pastorałki, jak i czule kołysanki dla Bożej Dzieciny.



Występ chóru w kościele parafialnym w Bratkowicach.

Meta tournée religijno- artystycznego chóru Resonantae w Bratkowicach

Koncertowy maraton spięty klamrą Bratkowice, w których 28 stycznia 2018 roku chórzyci ponownie zaśpiewali ku chwale Bożego dzieciątka i dla swojej lokalnej publiczności wraz z chórmi uczniów szkół podstawowych gminy, chórem dziecięcym SP w Trzcianie „Kantuski”, którym kierowała Kornelia Ignas. Wystąpił także zespół śpiewaczy „Sztajerki” działający w Rzeszowskim Domu Kultury, filia Przybyszówka.

W finale koncertu, który sprawnie poprowadził ks. Witold Pazdan, wszyscy uczestnicy wraz z zebraną publicznością





Zofia Dziedzic

To czas świąt Bożego Narodzenia

Spektakl jasełkowy, Świlcza 7 I 2018 r.

W sali widowiskowej świleckiej filii Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcinie, wśród blasku świec i świątecznych dekoracji, aktorzy – różni wiekiem (10-18 lat) i doświadczeniem scenicznym 22-osobowej grupy teatralnej „Tespis” ze Świlczy przygotowali i przedstawili na scenie odtworzone wydarzenia Bożonarodzeniowe sprzed ponad 2 tys. lat w wersji współczesnej.

...I pomyśl, jakie to dziwne, że Bóg miał lata dzieciinne, matkę, osiołka, Betlejem

– pisał ks. poeta J. Twardowski. Ta szczególna noc, noc narodzin Jezusa Chrystusa została licznie zgromadzonym widzom przybliżona przez św. Rodzinę, anioły, diabły, skromnych pastuszków, potężnego i okrutnego króla Heroda i jego żonę, halabardników oraz Mędrców ze Wschodu.

Zgodnie z tytułem jasełek „To czas świąt Bożego Narodzenia”, dzięki młodym aktorom przenieśliśmy się do betlejemskiej stajenki. Zanim jednak nastąpił ten moment, przypomniano scenę zwiastowania w Nazarecie i moment, gdy Maryja wypowiedziała Bogu swą zgodę. W jasełkach nie zabrakło także momentu poszukiwania miejsca w Betlejem, gdzie mogłoby narodzić się Boże Dziecię. Nie było dla Józefa i Maryi miejsca w gospodzie, znalazł się ubogi żłóbek w stajence lichej. To tutaj przybyli mali pastuszkowie, przebudzeni przez anioła. To do mizernej, lichej stajenki przybyli Mędrcy ze Wschodu, aby w nowo narodzonym dostrzec długo oczekiwanego Syna Bożego. Tak jak w opisach Ewangelii oddali pokłon Jezusowi i złożyli dary.

Wypowiadane z wielkim zaangażowaniem i przejęciem teksty, układy sceniczne, śpiew, barwne stylowe stroje, rekwizyty teatralne kołęd, były pięknym akcentem spektaklu. W jasełkach uczestniczyli wszyscy członkowie zespołu, dla każdego znalazła się rola, każdy z nich miał swój udział w tym, by publiczność przeżywać mogła wraz z nimi. Gromkie oklaski świadczyły o tym, że mali aktorzy zrobili to pięknie. A na zakończenie wszystkie uczestniczące w jasełkach osoby wykonały kołędę.

Widownia, jeszcze raz miała okazję, by nagrodzić ponownymi oklaskami wysiłek instruktorki Karoliny Salach i wykonawców.

Tradycje religijne i obyczajowe

Aby prawdziwie doświadczyć istoty Bożego Narodzenia, konieczne jest powrócenie do właściwej hierarchii wartości, zauważenie, że celem religijnego przeżywania świąt jest przygotowanie Chrystusowi miejsca w naszych sercach. Drogie prezenty i różne rozrywki są drugoplanowe – nieistotne. Przesłanie płynące z jasełek podkreśla, że miłość Dzieciątka Jezus skierowana jest do każdego człowieka, nawet dla tego, dla którego święta są tylko czasem zakupów

i zasiadania za stołem przy telewizorze. Jezus rodzi się dla tych, którzy zagubili istotę świąt. Każdemu pragnie ofiarować dar pokoju, nadziei i życia wiecznego. Rodzi się każdego dnia, w każdej chwili. Rodzi się w modlitwie i wtedy, kiedy wybaczymy sobie wzajemnie wyrządzone krzywdy.

Przedstawieniu towarzyszyły wykonywane również przez cały zespół – niezbyt znane, a piękne w treści i melodyce, kołody i pastorałki. Oryginalny scenariusz pt. „To czas świąt” opracowany został przez instruktorkę grupy teatralnej działającej od niedawna w GCKSiR zs. w Trzcinie, Karolinę Salach. Skromna oprawa muzyczna i scenograficzna twórczo się przeplatały z bogatą kostiumerią wykonaną własnym sumptem, sprawnie recytowanym tekstem, wątkami biblijnymi i literackimi.

Przedstawienie zgromadziło widzów, gorąco oklaskujących młodych wykonawców. W niejednym oku pokazała się łza wzruszenia.

– *Tradycją grupy „Tespis”, niegdyś dzieci z grup oazowych, jest kultywowanie zwyczajów świątecznych – mówiła p. instruktorka. – Członkowie obecnej grupy teatralnej spotykają się w szkole na wigiliach klasowych i oglądają jasełka czy misterium Drogi Krzyżowej przygotowane przez swoich rówieśników. My robimy to w sposób szczególny. Wszyscy mają okazję do pochylecia się nad tajemnicami wiary. Uświadamiają sobie, że czasem w naszym życiu dochodzi do zatracenia tego, co ważne. Bywa, że sprawy poboczne i nieistotne dla godnego życia wysuwają się na pierwszy plan, stają się przedmiotem naszego zafascynowania. Jasełka opowiadały o nieudanych „świętach” ludzi, którzy w swojej ignorancji, ambicjach, czasem zapracowaniu, zapomnieli o tym, co najważniejsze – że Wigilia i Boże Narodzenie – to przede wszystkim – narodzenie się Jezusa Chrystusa w swoim własnym życiu.*

Dziękuję z całego serca młodzieży, która chętnie wzięła udział w przedstawieniu i użyła swojego niecodziennego talentu. Dziękuję również rodzicom





„moich aktorów”, dzielnie wspierających naszą pracę i dziękuję dyrektorowi oraz pracownikowi technicznemu Łukaszowi Rączemu z GCKSiR za bezcenną pomoc logistyczną.

Każdy spektakl teatralny łączy pokolenia

Największym atutem niedzielnych jasełek był fakt, że w sposób przystępny dla szerszego grona odbiorców ukazywały historię narodzin Zbawiciela. Wypełniona po brzegi sala zgromadziła widzów – w większości całe rodziny z całej wsi, wśród których byli m.in. samorządowcy oraz dyrektorzy instytucji samorządowych.



Fot. Adam Majka

Wypowiadane z wielkim zaangażowaniem i przejęciem teksty, układy choreograficzne, śpiew kolęd, w który chę-

nie włączała się publiczność, były pięknym akcentem kończącym okres świąt Bożego Narodzenia. ■

VIII Międzygminny Przegląd Kolęd i Pastoralek

Mrowla, 27 I 2018 r.

Chociaż święta Bożego Narodzenia już za nami w wielu jeszcze miejscach Polski i świata, w Gminie Świlcza także – słyhać było kolędy.

Mrowla, niegdyś wieś królewska fundacji króla Kazimierza Wielkiego w 1364 roku, gdzie dziś istnieje parafia rzymskokatolicka pw. św. Łukasza Ewangelisty na czele z proboszczem ks. Ryszardem Tokarzem była w br. gospodarzem Międzygminnych Przeglądów Kolędniczych organizowanych przez Wójta Gminy Świlcza i Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie. Pod nieobecność ks. proboszcza funkcje organizacyjne pełnił ks. wikariusz **Roman Piotr**.

Kolędowanie jest piękną polską tradycją

Jest to kolejna cykliczna impreza, w której uczestniczy jednorazowo duża liczba wykonawców śpiewaków-amatorów (w br. ok. 200). Jej celem jest ukazywanie młodym ludziom sposobu na spędzanie wolnego czasu, a także radości, jaką można czerpać ze wspólnego śpiewania. Pomimo tego, że inicjatywa skierowana jest do zespołów wykonujących utwory w opracowaniu wielogłosowym, uczestników stale przybywa, a spotkania cieszą się coraz większą popularnością.

Każde takie spotkanie kolędowe to przede wszystkim spotkanie z drugim człowiekiem, niesie za sobą przesłanie

miłości. Kolędy śpiewane bywają niekiedy wspólnie z widownią, bo znamy je wszyscy. To tworzy więź i wspólnotę, podczas śpiewania stajemy się rozśpiewaną rodziną. Z kolędami żyjemy od dzieciństwa, pokochaliśmy je, zżyliśmy się z nimi – *Boć też to są precudne utwory poezji ludowej! Pełne wdzięku i naturalnego słowa, a tyle ciepła, a takie bogactwo w nich form poetyckich, że czu-*



Zebranych powitał Adam Majka, dyrektor GCKSiR w Trzcianie.

jemy od razu, jak ta muzyka podała rękę poezji.

O kolędach naszych można powiedzieć to, co powiedział Adam Mickiewicz o pieśni ludowej, że są „arką przymierza” między dawną, sławną naszą przeszłością, a smutną terażniejszością. Oto jedna z nich mówi do dzisiaj: „Podnieś rączkę, Boże Dziecię, Błogosław Ojczyznę miłą”. Jest to wspomnienie szczęśliwych czasów naszej miłej Ojczyzny.

Inna zaś powiadała, w okresie rozbiorów: „Do stajenki... Polacy przybyli i pytają Pana: Czy się też odrodzi Ojczyzna kochana? Dzieciatko się śmieje. Więc miejmy nadzieję”. Nie wszystkie kolędy odznaczają się wytwornym stylem i doskonałą rytmiką lub wyszukanyymi rymami, ale wszystkie wyszły z głębi duszy całego narodu.

Podczas przeglądu wysłuchaliśmy następujących chórów:

- **Rzeszów: „Emmanuel”** i „Kantylena” – dyrygent **Roman Olszowy**, „Alba Cantans” pod dyktando **Kornelii Ignas**.
- **Brzeziny k. Ropczyc** – mieszany chór parafialny „Gloria” – dyrygent **Grzegorz Piękoś** (po raz pierwszy w gm. Świlcza).
- **Pstrągowa** – chór „Cantamus”, dyrygent **Paweł Łacki**.
- **Bratkowice** – „Resonantae”, dyrygent **Jakub Pięta**.



Widzowie z entuzjazmem oklaskiwali występy chórów.

- **Dąbrowa** – chór parafialny miesza-ny – dyrygent **Joanna Cyran**.
- **Świlcza** – chór „Gama” – dyrygent **Patryk Rak**.
- **Trzciana „Cantus”** – dyrygent **Łukasz Adamus**.

Wszystkie chóry swoją obecnością podnoszą walor artystyczny wielu uroczystości kościelnych i środowiskowych. Są ozdobą i wizytówką parafii. Podnoszą kulturę muzyczną swych środowisk. Zrzeszają ludzi w różnym wieku, którzy wspólnie razem tworzą jedną wielką rodzinę kochającą śpiew i muzykę. Repertuar obejmował kolędy i pastorałki.

Śpiewanie poprawia nastrój – chcesz być zdrowy – śpiewaj!

Jako ciekawostkę przytoczę kilka uwag o brytyjskim programie naukowym prowa-

dzonym od 2005 r. pt. „Pozwól sercu śpiewać”, mającym na celu poprawę zdrowia psychicznego. Uczestnicy twierdzą, że śpiew z innymi jest ich najcudowniejszym doświadczeniem, mimo początkowych obiekcji wybierają śpiew zespołowy, a nie siedzenie przy kawie przed telewizorem. Ćwiczenia oddechowe wykonywane podczas śpiewu służą zdrowiu ciała. Pytałam kiedyś o to starszego wiekiem chórzystę ze świleckiego chóru „Gama” **Mariana Łopate**. – *Śpiewam, bo lubię to czynić, śpiewam, co chcę i kiedy chcę, zapominam o troskach i kłopotach, mam świadomość, że mam kolegów z chóru, z „głosu” czuję się potrzebny komuś i doceniony. Czas prób, koncertów i śpiewania – to czas mojej radości.*

Finał to koncert, w którym chóry pod batutą dyrygenta **Patryka Raka** wraz z publicznością wykonały najpiękniejsze kolędy m.in. ze słowami: Bóg się rodzi, Podnieś rączkę Boże Dziecię, Błogosław Ojczyznę miłą!

Cześć integracyjna spotkania

Spotkanie integracyjne w GCKSiR w Trzcinie po koncercie w Mrowli przebiegało w przyjaznej atmosferze, wymianie doświadczeń, zacieśnianiu znajomości i... śpiewie, już nie tylko kolęd, ale również piosenek ludowych i biesiadnych.

W imieniu organizatorów dyr. **A. Majka** mówił: – *Dziękuję Radzie Gminy i wójtowi Adamowi Dziedzicowi oraz proboszczom wszystkich parafii za okazaną pomoc merytoryczną i finansową. Traktuję jako wyraz dobroci i chęć wspierania lokalnych inicjatyw, które przyczyniają się do promocji naszej gminy i tutejszych parafii – przeglądy odbywały się w różnych kościołach Gminy Świlcza. Dziękuję wszystkim dyrygentom, opiekunom grup i wykonawcom za trud przygotowań i poświęcony czas. Dziękuję za aktywne upowszechnianie kultury muzycznej w naszej gminie, za ogromne zaangażowanie i udział w uroczystościach związanych z życiem parafii oraz towarzyszenie mieszkańcom we wszystkich najważniejszych uroczystościach kościelnych.*

Życzył także w imieniu własnym i całej społeczności lokalnej wielu wspaniałych koncertów oraz dalszej satysfakcji ze wspólnego śpiewania i spełnienie wszystkich zamierzeń muzycznych.

– *Dziękuję personelowi i pracownikom GCKSiR za umożliwienie zorganizowania poczęstunku dla 200 osób uczestniczących w przyjęciu noworocznym. Podziękowania kierujemy do ks. proboszcza Ryszarda Tokarza, który otworzył serce i drzwi kościoła, aby w tę mroźną niedzielę karnawałową mogły zabrzmieć nasze kolędy. Udało się tego dokonać i brzmiały prześlicznie – zakończył swoje wystąpienie A. Majka.*

(inf. wł.)



Finałowy koncert pod batutą Patryka Raka.



Stanisława Stasiej

Poetyckie spotkanie w zimowy wieczór – „Odcienie szarości”

10 grudnia 2017 r. w Regionalnym Domu Tradycji Ludowych działającym przy Szkole Podstawowej w Trzcianie odbyło się spotkanie poetyckie. Była to kolejna impreza Grupy Literackiej „Słowo”, działającej w WDK Rzeszów.

Przybyłych licznie członków grupy i mieszkańców wsi przywitani Zbigniew Lis, administrator RDTL w Trzcianie oraz współprowadząca z nim spotkanie, polonistka LO w Rzeszowie i członkini Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Trziciany Teresa Łagowska.

Podkarpacka Izba Poetów, którą opiekuje się instruktor Danuta Pado z WDK Rzeszów prezentowała tym razem twórczość poetycką Janiny Ataman i Stefana Żarowa. Wieczór, któremu towarzyszyła także wystawa prac malarskich Krystyny Niebudek pt. „Odcienie szarości” był pełen wrażeń, emocji i zaskoczeń. Wystawa zgromadziła kilkanaście płócien z obrazami olejnymi, sentymentalnymi pejzażami, ciekawie ujętymi i bogatą kolorystyką.

Coś dla ducha, intelektu i ciała

Prezentowana poezja obojga poetów, we wspaniałej interpretacji Danuty Pado wywarła na uczestnikach wieczoru ogromne wrażenie i wywołała wiele emocji.

*Nie sposób powstrzymać wspomnień
Zamieść pod pokrywę ignorancji
Przejdź na drugą stronę niepamięci.*

Janina Ataman-Gąsiewicz z wykształcenia plastyk i instruktor teatralny jest laureatką wielu poetyckich nagród i członkinią ZLP w Rzeszowie. Wydała 4 tomiki wierszy. W swej twórczości zachwyca dystansem do świata, brakiem zachłanności, krytycyzmem i poczuciem humoru, także wobec siebie. Instruktor D. Pado odczytała pięknie i ze zrozumieniem kilka utworów poetki.

Stefan Żarów, poeta, krytyk literacki, działacz i animator kultury, wydał 5 tomików swej poezji. Twórczość jego charakteryzuje filozoficzna nostalgia. Można się doszukać wiele odniesień do historii i dzieł sztuki, ale i ciepłych refleksji związanych z domem rodzinnym, życiem i przemijaniem. Potrafi on stworzyć jedyny sobie niepowtarzalny, jednocześnie wyrazisty klimat, którym w magiczny sposób pociąga odbiorcę.



Stefan Żarów

Na Niedzielę Palmową

*Nauczający
zapowiadany w Księgach
Chodzący po wodach Genezaret
Wypełnił przepowiednie
Golgotę życia
Stanął pod murami
Starożytnego miasta*

*Tłumnie
Wyszliśmy naprzeciw
Z palmami
Furkotem feretronów
Zachodzący śpiewem
Myślami rozbieganymi
Obciążeni codziennością (...)*

Dyskusja skupiała się wokół poezji współczesnej, a na koniec kilka słów o pięknie tej poezji, kunszcie wyobraźni i bogactwie metaforycznym powiedziała T. Łagowska: – *Choć pełna gniewu, bólu i przerażenia, ma w sobie dużo piękna i całe bogactwo poetyckiej fantazji.*

– *Wsluchujmy się w głosy pisane przez specjalistów, poetyckie słowa mają w sobie wiele znaczeń, szukajmy ich* – po części oficjalnej mówiła jedna ze słuchaczek.

Popisowe danie pieca i „kucharek” RDTL

Organizatorzy spotkania artystycznego częstowali gorącymi jeszcze proziami z masłem i pyszną zbożową kawą z mlekiem wszystkich obecnych. To jest „popisowe” danie, które często przygotowuje sam p. Zbyszek, ale tym razem

dzielnie wspierały go panie z KGW w Dąbrowie: Grażyna Mikołajczyk i Zdzisława Wojnowska-Skóra, wykorzystując hojność tutejszego przedsiębiorcy, sponsora i uczestnika, zwłaszcza przedsięwzięć artystycznych, Andrzeja Maciołka. Po strawie duchowej strawa fizyczna smakowała wybornie. Dziękujemy wszystkim wspierającym działania kulturalne, a... kto dziękuje – ten prosi o jeszcze...

Janina Ataman-Gąsiewicz

* * *

nasza miłość
nie wstydi się
zmarszczek
ani siwych włosów
jest pozbawiona
jadu zazdrości
nie zasypia po nocach
i chodzi na palcach
po skrzypiącej podłodze
ma troskę w oczach
i wsluchuje się w oddech
nasza miłość
nie pierwsza
nie jedyna

* * *

tam dokąd zmierzamy
ani płaszcza
ani torby
i bogacz przejdzie
z pustymi rękami
Herod miecz
Anioł skrzydła
w garderobie zostawi
przejdziemy wszyscy
nadzy
i milczący



Zofia Dziedzic

I w złej duszy może mieszkać dobro

„Opowieść wigilijna” K. Dickensa na scenie GCKSiR w Trzcianie, 26 I 2018 r.

Każda dziedzina sztuki jest źródłem wiedzy o życiu, o literaturze, a teatr i film, w sposób zapewne najpełniejszy i najbardziej bezpośredni, spełniają to zadanie. Sztuki te pokazują problemy moralne i dają obraz czasu, zawsze poprzez przeżycia konkretnych ludzi, angażując nie tylko intelekt, lecz uczucia i wyobraźnię odbiorców. Pomagają zrozumieć otaczającą rzeczywistość, innych ludzi i samego siebie. Żaden rodzaj sztuki nie wymaga takiej aktywności, nie angażuje tak całkowicie osobowości jak teatr.

Teatr szkolny – dziecięcy lub młodzieżowy działa i występuje wszędzie, gdzie tylko znajdzie swoich miłośników

Koło kabaretowo-teatralne w Zespole Szkół Elektronicznych w Rzeszowie już od 8 lat prowadzi, przy współpracy z innymi nauczycielami, mgr **Elżbieta Czech**. To 25 uczniów z różnych klas i różnych specjalności. Członkowie szukają w „swoim teatrze” zaspokojenia własnych pasji, zainteresowań i zamiłowań oraz możliwości wyzwalania własnej inicjatywy zaspokajania potrzeby działania i wypowiedzania się własnymi środkami artystycznymi. Nauczyciele wiedzą, że jest to wspaniały sposób na przełamywanie barier, dotarcie do młodych, nawiązanie z nimi serdecznych więzi, które są niezbędne do kształtowania poglądów, uczuć i postaw młodzieży. Żadna uroczystość szkolna w ZSE – poważna i uroczysta, wesoła czy rozrywkowa, nie obejdzie się bez występów uczniowskich aktorów z Koła kabaretowo-teatralnego.

Gościnne występy ze spektaklem pełnym magii i wzruszeń pt. „Opowieść Wigilijna” wg K. Dickensa, w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcianie, były możliwe dzięki ścisłej i długoletniej współpracy dyr. GCKSiR **Adama Majki** z kolejnymi dyrektorami szkół podstawowych gminy Świlcza oraz pochodzącymi i mieszkającymi w Trzcianie nauczycielami ZSE w Rzeszowie. To np. członkini Grupy Obrzędowej im. J. i M.

Dziedziców nauczycielka Elżbieta Czech oraz emerytowany długoletni zasłużony radny Rady Gminy i dyrektor ZSE **Jerzy Stokłosa**. Nie mógł on nie przybyć, mimo trudności, na występy uczniów ze „swojej szkoły”.

– *Mimo upływu 3 lat od przejścia w stan pozasłużbowy, ciągle sercem jestem ze Szkołą i z Wami* – mówił do młodzieży. – *ZSE w Rzeszowie z 80-letnią tradycją to elitarna szkoła wśród zawodówek, największa i najlepsza szkoła ponadgimnazjalna (ponadpodstawowa) kształcąca w zawodach elektronik i informatyk w regionie Polski południowo-wschodniej. Wiem, w tym roku otrzymała niedawno tytuł „Najlepsze Technikum w Rzeszowie 2018”. Zostawiłem w tej szkole kawał swego życia, ale zawsze byłem i jestem dumny z jej osiągnięć i niech tak będzie dalej. Gratuluję dzieciom i młodzieży i życzę miłych przeżyć.* – mówił dyr. Stokłosa.

Nauczycielka i instruktorka wspomnianego koła Elżbieta Czech swe pasje artystyczne pogłębia występując od kilku lat (ostatnio z mężem i dziećmi) w tutejszych przedstawieniach, w grupach śpiewaczych, tanecznych i teatralnych. Jej zaangażowanie w dobrowolne przyjmowanie zadań artystycznych to przykład, że można, jeśli się pragnie, godzić życie rodzinne i zawodowe z pasjami i marzeniami.

Bogactwo nie daje radości, jeśli się nim nie dzielisz

Widownia, uczniowie klas gimnazjalnych i VII Szkoły Podstawowej w Trzcianie, przybyli na spektakl pod opieką polo-



Uczniowie SP w Trzcianie z opiekunkami-polonistkami A. Woźny i A. Małozieć.



Fot. Zbigniew Lis

Zespół teatralny z „Elektronika”
w całej okazałości.

nistek Agnieszki Małozieć i Anny Woźny. To one na zakończenie spektaklu urzeczony inscenizacją i wspaniałą kulturalną atmosferą ofiarowały dyplom z podziękowaniami i słowami, które warto zapamiętać „Małe rzeczy z wielką czyją miłością”.

Z ogromnym zainteresowaniem, ze skupieniem i... śmiem twierdzić – emocjami, śledzili wszyscy losy bohatera spektaklu. „Opowieść Wigilijna” to wzruszająca historia przemiany egoisty, skąpca, nieludzkiego złego człowieka Scrooge’a w człowieka hojnego i dobrego dla innych. Cała historia toczy się w okresie świąt Bożego Narodzenia. Dopiero po widzeniu dziwnych gości i refleksji nad swoim życiem, Scrooge przekonał się, że bogactwo nie daje radości, jeśli nie można się nim dzielić. Ale czy taka nagła i nieudokumentowana przemiana będzie już ostateczna? Można było zrozumieć i nauczyć się wielu rzeczy, np. że ludzie potrafią się zmienić, jeśli tylko chcą. Ze złego człowieka mogą stać się dobrym i kochającym. Nie warto być egoistą i myśleć tylko o sobie. Powinniśmy pomyśleć o naszych bliskich, którzy są dla nas ważni. Jest jeszcze wiele rzeczy, dla których warto się zmienić – mimo wszystko.

By treść sztuki była jasna i zrozumiała dla widzów, złożyły się na spektakl: literatura, plastyka, muzyka, ruch, efekty świetlne i akustyczne, obsada aktorska odpowiednio dobrana, dekoracje proste, niekiedy symboliczne, kostiumy, rekwizyty z ubiegłego wieku i słowo. Wypowiedziane prawidłowo, wyraźnie, poprawnie intonacyjnie i w odpowiednim tempie – to więcej niż połowa sukcesu każdego przedstawienia.

Trzeba nad tym długo pracować. Udało się wszystkim osobom dramatu – uczniom „Elektronika” wczuć się we własne role. Na uwagę i pochwałę zasługuje Konrad – odtwórca głównej psychologicznej roli dramatu, który ze złego człowieka przetradza się scenicznie w – powiedzielibyśmy dziś – filantropa, wolontariusza – pomocnego innym człowieka.

Istota teatru szkolnego...

...tkwi w jego funkcji wychowawczej i pracy zespołowej, różnorodnych formach ekspresji artystycznej, a przede wszystkim wychowuje on kulturalnego widza i miłośnika teatru.

Zapytana o wrażenia oceny i przesłania wynikające z pracy z młodzieżą instruktorka E. Czech mówiła. – *Praca w „Kole” to wspaniały okres. W pracy zespołowej rodzą się przyjaźnie trwające lata, mam świadomość, że jest to też dla nas i młodzieży szkoła kształtowania charakterów, uczenia systematyczności, realizacji marzeń, systematyczności, radości z sukcesów ale i pokory... gdy trzeba. Dziękuję mojej młodzieży i wszystkim kolegom współpracującym ze mną – zakończyła.*

Taką rolę uznać trzeba Kołu kabaretowo-teatralnemu z ZSE w Rzeszowie. Była ona obopólna – dla widzów i aktorów. Znakończona muzyką, w trakcie przerw w spektaklu: kolędy i pastorałki, bogactwo ruchu i obrazu, gwarantują fascynujące widowisko z głębokim przesłaniem, opowiadające o tym, co w życiu jest najważniejsze i z nim – oby – wchodzili powoli w dorosłe życie.



Zofia Dziedzic

Srebrne Bożonarodzeniowe Spotkania Senioralne w Trzcianie (1993-2018)

Stosunek do starszego człowieka jest miarą humanistycznych stosunków w społeczeństwie

Słowa miłości, radości, wdzięczności i szacunku wymówili, wyrecytowali, wyśpiewali i wytańczyli Seniorom trzciańskim oraz swym Babciom i Dziadziom uczniowie Szkoły Podstawowej z klasami gimnazjalnymi w Trzcianie, podczas spotkania zorganizowanego w niedzielę 21 stycznia 2018 r. Zaproszeni goście, licznie przybyli do sali widowiskowej miejscowego Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcianie nawet z rodzinami, aby we wspólnocie społecznej i międzypokoleniowej, duchowej i religijnej przeżywać doroczne, już po raz 25, święto. Chciałoby się rzec: *Dzisiaj wasze święto Seniorzy kochani. My, wasi następcy, życzenia składamy. Niech Wam sprzyja szczęście, niech Wam zdrowie służy. I ciescie się życiem „Sto lat”, nawet dłużej!* – obwieścili ze sceny, witając serdecznie wszystkich zebranych i rozpoczynając część artystyczną uroczystości prowadzącą ją: Renata Czubocho – nauczycielka języka angielskiego i ks. katecheta Damian Jacek.

Co Boskiego – Bogu

Uroczystości w GCKSiR poprzedziło odprawienie św. Eucharystii w intencji seniorów przez ks. dra Marka Winiarskiego, który również wygłosił homilię.

Tutejsza parafia pw. św. Wawrzyńca i Matki Bożej Niepokalanej była współorganizatorem pierwszych Bożonarodzeniowych Spotkań Senioralnych wraz ze Szkołą Podstawową przed 25 laty i tak pozostało do dziś.

Pobożne uczestnictwo we mszy św., stosowna homilia z życzeniami skierowana do wszystkich przybyłych wiernych, zwłaszcza seniorów z rodzinami, stwarzało atmosferę powagi i szacunku.

Nie przeszkodził nawet padający cały dzień śnieg. Po zakończeniu nabożeństwa wszyscy udali się do pobliskiego GCKSiR.

Organizatorem tegorocznych obchodów byli: Szkoła Podstawowa z dyr. Grażyną Różańską, Parafia Rzymskokatolicka – z proboszczem ks. dr Januszem Winiarskim, Koło „Caritas” wraz z reprezentantkami: Stanisławą Rodzoń – przew. i Agatą Stawarz oraz GCKSiR z dyr. Adamem Majką. Po 25 latach

stwierdzić można, że inicjatywa pomysłu nie przebrnęła próbę czasu, że jej trwałość i solidność dowodzi nie tylko pasji, zaangażowania twórców i kontynuatorów, lecz również wpisuje się ona w głęboką i prawdziwą potrzebę społeczną.

Patronat honorowy sprawował Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic.

Starość pokochajmy, bo i ona jest pełna uroku

Licznie zgromadzonych seniorów, ich rodziny i wszystkich zebranych powitali prowadzący uroczystość, przekazując wszystkim okazjonalne życzenia. Wśród zebranych na sali byli m.in.: wójt A. Dziedzic z Małżonką, ks. Proboszcz, ks. dr Marek Winiarski, ks. Rafał Janas.



**Prowadzący uroczystość:
Renata Czubocho i ks. Damian Jacek.**

Ponadto obecni byli miejscowi samorządowcy: Sławomir Miłek radny Rady Powiatu Rzeszowskiego, Jerzy Stokłosa i Kazimierz Polak – miejscowi Radni Rady Gminy Świlcza, Kazimierz Łagowski – sołtys Trzciany. Obecni byli również dyrektorzy placówek oświatowych i samorządowych oraz emerytowani dyrektorzy SP, przedstawiciele UG w Świlczy i koła „Caritas”.

Na wstępie zabrał głos Wójt Gminy Świlcza (fragment mowy okolicznościowej):

Szanowni Państwo!

[...] Z ogromnym szacunkiem chylę głowę przed szacownym pokoleniem najstarszych mieszkańców Trzciany i – symbolicznie gminy Świlcza. To szczególny moment, który pozwala docenić i podkreślić potencjał doświadczenia, wartości i wiedzy, z którego możemy my – młodzi czerpać z upływem lat.

Rolą i powołaniem „ludzi w jesieni życia” we współczesnej rodzinie jest doradzać i wychowywać, strzec moralnego porządku i wdrażać go młodym. Podobnie jest z udziałem starszych w życiu społecznym środowiska.

Istnieje dziś ogromna potrzeba takiego działania przy ukazaniu tych wartości, które reprezentuje starość, i które może ona z siebie dać zarówno rodzinie, jak i szerszym społecznym kręgom.

W tym uroczystym dniu proszę, abyście przyjęli moje najserdeczniejsze życzenia: aby „wiek bardzo dojrzały” był to dla Państwa okresem zasłużonego, prawdziwego odpoczynku i pełnej satysfakcji z przeżytych lat. Niech jesień życia będzie najlepszym czasem do spełniania marzeń i zamierzeń oraz właściwego wykorzystania życiowej wiedzy.

Szanowni Seniorzy!

Życzę Wam długich lat życia w dobrym zdrowiu, pełnych radosnego ciepła, pogody ducha. Każdy dzień niech dostarcza Państwu wiele radości i uśmiechu na twarzy.

Osoby starsze są w społeczeństwie niezwykle ważne – to one przekazują młodszemu pokoleniu swoją mądrość, a ukochana babcia czy dziadek – to dla wnucząt – najlepszy przyjaciel i nauczyciel.

Współczesny obraz starości lansowany przez nasze państwo jest ambiwalentny, jeśli można ocenić to, co dzieje się w przestrzeni społecznej. Z jednej strony stwarzamy klimat dla rozwoju Uniwersytetów Trzeciego Wieku, promujemy radosną starość, a z drugiej nie ma w Polsce przygotowanych specjalistycznych oddziałów geriatrycznych, kadry medycznej, domów dziennego pobytu, nie ma starego człowieka obecnego w mediach. Polska nie jest przygotowana do pracy z gwałtownie zwiększającą się grupą seniorów.



Spotkania Senioralne w Trzcianie

GCKSiR Trzciana, 21 stycznia 2018 r.



Poznanie tradycji wigilijnych

w Regionalnym Domu Tradycji Ludowych w Trzcielanie, 18-19 grudnia 2017 r.



Gimnazjaliści z wychowawczynią Anną Woźny.

Fot. Z. Lis



Uważam, że polityka społeczna, uwzględniająca prawa człowieka starszego, uwzględniać powinna przede wszystkim jego godność. Stosunek do człowieka starszego jest miarą humanistycznych stosunków w społeczeństwie.

Wszystkie, obecnie, na terenie naszej gminy Świlcza imprezy, uroczystości, święta, spotkania nie tylko senioralne, mają wspólny cel – kształtowanie pozytywnego, społecznego postrzegania osób starszych oraz podejmowanie działań mających na celu zapewnienie im godnego życia.

[...] W naszej gminie – i wsi, obecnie, mogą stwierdzić to z całą odpowiedzialnością, nie ma drastycznych, złych przykładów traktowania ludzi starszych i samotnych.

Różnorodne działania GOPS i choćby działalność KGW i OSP oraz innych organizacji i stowarzyszeń wpisują się w politykę społeczną, zapewniając godne życie seniorom. Dziękuję więc tym wszystkim instytucjom organizacjom, stowarzyszeniom i osobom prywatnym za humanitarną postawę.

Wójt A. Dziedzic odczytał nazwiska wszystkich mieszkających na terenie wsi tych, którzy mogą poszczycić się stażem życia – 80 lat i więcej. Są to (według USC UG w Świlczy): **Ciskał Emil, Dynda Maria Augustyna, Dziedzic Mieczysław, Dziedzic Janina, Dziedzic Jan, Fugas Zofia, Fura Janina, Gąsior Eugenia, Grędyśa Tadeusz Leon, Grzesik Aniela, Ignas Wanda Katarzyna, Kocur Zofia, Kawalec Małgorzata, Lis Józef, Miśta Eugenia, Pado Janina Agata, Pasternak Kazimierz, Pasternak Bronisława, Piątek Stefania, Pomianek Stanisława, Pomianek Zofia Katarzyna, Przywara Stefania, Skorupski Jan, Michał, Sobkowiec Henryk, Stawarz Stanisława, Tyłutki Jan, Świder Aniela, Wąs Janina, Wilk Helena, Wołoch Janina Wiktor, Wołoch Jan Tomasz, Żyradzki Stanisław.**

Na ręce pięciorga losowo wybranych osób symboliczne wiązanki kwiatów dla wszystkich seniorów złożył Wójt i kierownik USC UG Paweł Rzepka. Otrzymali je: **Janina Fura**, em. bibliotekarka z 40-letnim stażem pracy, **Aniela Świder**, em. urzędniczka, matka, babcia, **Stefania Przywara**, em. urzędniczka, matka i babcia, **Józef Lis**, em. inż. członek AK, kombatant, działacz społeczny i **Jan Michał Skorupski**, em. prac. WSK Rzeszów, działacz społeczny i kulturalny.

Gromkie „Sto lat” zaintonowane przez Wójta, a podjęte przez całą salę i śpiewane przez widzów na stojąco przywoływało nie tylko wspomnienia z młodości, ale było wyrazem wzajemnego szacunku obecnych na uroczystości.

Z kolei głos zabrała długoletnia przewodnicząca koła parafialnego „Caritas”

Stanisława Rodzoń. W swym krótkim, serdecznym, okazjonalnym przemówieniu mówiła m.in. – *Serce mocniej bije, a łzy się cisną do oczu, patrząc na zawsze wypełnioną po brzegi gośćmi naszą salę widowiskową, bowiem każde spotkanie to wiele przeżytych wspólnie chwil wzruszeń, miłych wspomnień i radości. Ileż osób przez 25 lat przyczyniło się do przeżywania tych spotkań w miłej rodzinnej atmosferze, ile kapel, ile młodych i starszych „aktorów” upiękrsało je, by inni mogli się radować i choć przez godzinę zapomnieć o dolegliwościach zdrowotnych i trudnościach dnia codziennego? (...) Życzę wszystkim dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz opieki Matki Bożej i błogosławieństwa Bożego na wszystkie dni w roku, w każdej rodzinie w naszej kochanej Trzcianie i całej Gminie.*

Dla Seniorów – skromny gadżet, taniec, wierszyk, kolędy – ile nas!

Pełne ręce roboty: humor, szybkie tempo krótkich zapowiedzi i wysoką kulturę języka musieli mieć prowadzący imprezę. Trudno jest nie zanudzać, a rywalizując z ciekawą prezentacją tematyczną, multimedialną przygotowaną i prezentowaną równoległe do wydarzeń scenicznych przez nauczycielkę Agnieszkę Szumilas – zapowiadać tak, by różnorodne występy młodych aktorów były ciekawe. Sprostali temu zadaniu.

Dzieci począwszy od zerówki, a skończywszy na klasach gimnazjalnych w stosownych strojach, przygotowanych przez rodziców, zaprezentowały pod kierunkiem nauczycieli bogaty program artystyczny. Scenariusz i reżyseria pozostały w gestii nauczycieli: **Agnieszki Małozieć Marty Smajder, Anny Woźny**, opracowanie muzyczne – **Bogdan Barlik, Joanna Gajewska-Ząbek**, charakteryzacja – naucz. **A. Basznianin**. Składały się nań recytacje wierszyków przez maluchów i „taniec z szarfami”, śpiewy chóralne, solowe, duety i tria kolęd z podkładem muzycznym i towarzyszeniem skrzypiec oraz fortepianu. Wesołe skecze dramowe z udziałem 2, 3 aktorów i śmiesznymi scenariuszami widowni się podobają. Były więc: „Wywiadówka”, „Krysia i Wiesia”, „Babcia z dziadkiem dziś świętują”. Wystawiono przygotowany pod kier. nauczycielki **Elżbiety Furmaniak** spektakl słowno-muzyczny na motywach baśni Andersena „Dziewczynka z zapałkami”. Gwoździem wieczoru był jednak występ „belferskiej grupy baletowej” z tańcami do muzyki Piotra Czajkowskiego z baletu „Jeziorko łabędzie”. Wprawdzie premierę mieli w 1900 r. w Moskwie – ale zdążyli... i do

Trzciany, by uczcić tutejszych Seniorów. Boki zrywali widzowie, na widok „łabędzi” tańczących w obcisłych kostiumach baletowych z rozpaczliwymi gestami, by nie utopić się. Pełni wdzięku i urody, a wabili się: Jacuś, Kubuś, Jasio, Jędrus i Bodzio pozostaną w pamięci każdego. To był żart artystyczny – smaczny, elegancki i wesoły! Brawo Panowie! Tak trzymać!

Jednym słowem – serdeczne powitania, piękna sala, przyjazna i uroczysta atmosfera, a przede wszystkim najbliżsi sercu na scenie sprawili, że niedzielne popołudnie karnawału wypełnione było radością wszystkich uczestniczących w spotkaniu. Występy dzieci zostały nagrodzone gromkimi brawami, natomiast uśmiech na twarzach Seniorów był największą nagrodą dla dzieci i opiekunów.

Część integracyjna

Po występach nasi goście spotkali się na wspólnym biesiadowaniu, rozkoszując się pysznymi ciastami domowego wypieku pań z „Caritasu”. Uroczystość przebiegała w rodzinnej atmosferze, podczas której wszystkich zebranych w jeszcze bardziej magiczny nastrój, kiedy to młodość wnuków wspaniale zintegrowała się z dojrzałością seniorów. Spotkanie swym śpiewem uświetniły też panie i panowie Seniorzy podczas śpiewów kolęd i pastorałek, ukazując wiele energii, wigoru i radości.

Spotkanie obfitowało w śmiech, śpiew oraz rozmowy – najlepszą terapię na wszystkie dolegliwości. Seniorzy pokazali, iż mają w sobie jeszcze wiele sił witalnych i nie wiek jest tutaj najważniejszy, lecz radość bycia razem, radość ze wspólnej zabawy, a także fakt, że się o nich pamięta. Kolejny Dzień Seniora w przeszedł już do historii, lecz już dziś mamy nadzieję, iż w przyszłym roku spotkamy się znów, bo:

*Potrzeba nam wiary, która góry przenosi,
miłości, która wszystko jednoczy
i nadziei, która nigdy nie zawodzi.
Można stracić wszystko, byle nie to.*

(kardynał Stefan Wyszyński)

Podziękowania

Nie byłoby Srebrnego Jubileuszu bez tych, którzy pracują na co dzień i uczą się, bez tych wszystkich, którzy udzielali rad i wskazówek, pomagali i pomagają, udzielają pomocy. Organizatorzy dziękują sobie wzajemnie za efektywną współpracę. Organizatorom dziękują wszyscy Seniorzy obecni na uroczystościach. Mędrzec zaś mówi: *Kto dziękuje – dwa razy prosi*, zatem do następnego roku.



Stanisława Stasiej

Babciu, Dziadku życzę Wam!

Najważniejszymi osobami dla każdego dziecka są członkowie najbliższej rodziny, a wśród nich kochani Dziadkowie. Wspierają rodziców w wychowaniu ich dzieci, a swoich wnuków, czasami ich zastępują.

Wnuczęta kochają babcie i dziadków za to, że mają dla nich czas, że nigdzie się nie spieszą. U babci zawsze jest przyjemnie, ciepło i miło. Z dziadkiem można porozmawiać o dawnych czasach. To osoby, którym często zawdzięczają większość rozkoszy dzieciństwa. Swoje uczucia wyrażają na co dzień zwykłym uściskiem i słowami „kocham Cię”.

Integracyjno-wychowawcza uroczystość środowiskowa

Jest tradycją na stałe wpisaną w repertuar imprez środowiskowych w Błędownej Zgłobieńskiej świętowanie **Dnia**

Babci i Dziadka. To dzień niezwykle, mimo styczniowego chłodu i zimowej aury, wnosi ciepło, uśmiech, radość i wzruszenie.

W tym roku ta niecodzienna uroczystość odbyła się 22 stycznia 2018 r. Zaproszeni goście – kochani Dziadkowie, przybyli do Domu Ludowego, gdzie wypatrywały ich podekscytowane i roziskrzony oczy wnucząt. Swą obecnością uświetnili uroczystość: Wójt Gminy Świlcza – Adam Dziedzic, Zastępca Wójta – Sławomir Styka, Proboszcz Parafii pw. św. Wojciecha ks. kan. Mariusz Matyszewski, radni Rady Powiatu Rzeszowskiego: Sławomir Miłek, Tadeusz Pachorek, Tomasz Wojton, radna Rady Gminy – Wiesława Szczepanik, przew. KGW – Dorota Szczepanik.

Frekwencja jak co roku dopisała. Przybyło ponad 90 osób. Uroczystość

została zorganizowana przez sołtyską wsi – Stanisławę Szmigiel, w ścisłej współpracy z miejscową Niepubliczną Szkołą Podstawową. Spotkanie rozpoczęły gospodynie uroczystości, wspomniana wyżej sołtys i dyrektor szkoły – Marzena Kramza. Przywitały bardzo serdecznie dostojnych gości i życzyły



im spędzenia miłych chwil wraz ze swoimi wnukami.

Na program artystyczny przygotowany przez nauczycielki przedszkola i klas I-III – Agnieszkę Jędrzejek, Ewę Milcarek, Monikę Wróbel, Joannę Gajos, Joannę Sawicką oraz Piotra Rzucidło złożyły się „Jasełka”, jako że wciąż trwamy w okresie celebracji zwyczajów bożonarodzeniowych oraz wiersze, piosenki i humorystyczne scenki tematycznie związane ze zorganizowaną imprezą. W trakcie uroczystości babcie i dziadkowie mogli podziwiać swoje pociechy w różnych formach artystycznych. Kostiumy robiły na gościach ogromne wrażenie.



Rośnie nam młode pokolenie

Wszyscy z dumą patrzyli na swoje wnuczeta, które włożyły wiele wysiłku, aby jak najlepiej wyrazić swoją miłość i szacunek. Mali artyści z przejęciem odtworzyli swoje role, a czcigodni goście ze wzruszeniem odbierali czułe słowa, kierowane pod ich adresem. Program artystyczny zapewnił przybyłych, że ich wnuczeta nie tylko osiągają dobre wyniki w nauce, ale również posiadają zdolności muzyczne oraz aktorskie. Wykonawcy otrzymali burzę braw, która była jak najbardziej zasłużona. Sołtys wsi obdarowała je czekoladami, a Wójt i miejscowa Radna na ręce Dyrektora szkoły przekazali materiały do zajęć świetlicowych.

Wielką przyjemność sprawiły babciom i dziadkom, własnoręcznie wykonane pod nadzorem nauczycieli, upominki. Były to piękne laurki z życzeniami, portrety dziadków oraz piękne słoneczniki z masy gipsowej. Słowa uznania i życzenia dla Seniorów skierowali – Wójt Gminy, Radny powiatowy, Radna gmina i ks. Proboszcz. Oprócz gorących życzeń wyrażali duże uznanie dla licznie zgromadzonej społeczności lokalnej, za wspianą dialog i integrację 3 pokoleń: dzieci, rodziców i starszych mieszkańców wsi.

Szacunek i uznanie najstarszym

W swoich wystąpieniach przekazali Seniorom gorące życzenia zdrowia, wielu lat życia wypełnionego radością i satysfakcją z przeżytych lat, szacunkiem i miłością najbliższych, szacunkiem i uznaniem ze strony społeczeństwa. Skierowali do Seniorów słowa: *– Przychodźcie chętnie na takie wspólne spotkania, dzielcie się z dziećmi swoimi doświadczeniami. Nie pozwólcie, aby historia waszego życia odeszła kiedyś razem z wami – zachowajcie swoją kulturę, mądrość, doświadczenie dla przyszłych pokoleń.* Wójt Adam Dziedzic na ręce najstarszego dziadka przekazał bukiet kwiatów. To 90-letni senior Władysław Ziemiak, dziadek 12 wnuków i 14 prawnuków.

Część rozrywkowa uroczystości

Uroczystość zwieńczył słodki poczęstunek, wyczarowany przez niezawodnych rodziców, podczas którego nie brakowało okazji do rozmów i wspomnień. Na scenie pojawił się zespół muzyków, o który zadbał Mieczysław Bartusik. Babci i Dziadkowie mogli potańczyć wraz



Dla babć i dziadków – laurki.

z wnukami w rytm piosenek z dawnych lat. Miło było popatrzeć, jak starsi panowie i miłe starsze panie śpiewali dawne piosenki. Była to sprzyjająca sposobność do „powrotu do przeszłości”. Wspinała atmosfera, która towarzyszyła spotkaniu, dała powód do umocnienia więzi rodzinnej, kultywowania tradycji lokalnej we współpracy ze szkołą, miłego spędzenia czasu.

Kiedyś każdy z nas był dzieckiem i pamięta, jak ważną rolę w jego życiu odgrywali dziadkowie. Dlatego dziękujemy wszystkim Babciom i Dziadkom za ich bezgraniczną miłość, dobroć, ciepło i jeszcze raz życzymy Im dużo, dużo zdrowia oraz długich lat życia. I ja tam byłam, w święcie uczestniczyłam, a co widziałam i przeżyłam, opisałam.



Agnieszka Draus

Dzień Seniora w Świlczy

28 I 2018 r.

Osoby starsze są w społeczeństwie niezwykle ważne – to one przekazują młodszemu pokoleniom swoją mądrość, a ukochana babcia czy dziadek to dla wnucząt najlepszy przyjaciel i nauczyciel. W dniu 28 I 2018 r. wystąpiły nasze grupy

działające przy GCKSiR zs. w Trzcinie dla Seniorów Świlczy. Były to:

- ZPIT „Pułanie” w dwóch odsłonach. Taniec przygotowany przez Piotra Drozda oraz śpiew przez Kornelię Ignas,

- Zespół „Koloret” ze Świlczy (3 grupy). Dzieci przygotowała Ewa Chmaj,
- Grupa Obrzędowa – instruktor Andrzej Świstara,
- Kapela GCKSiR – Kornelia Ignas,
- Grupa teatralna „Tespis” przygotowana przez Karolinę Salach, która była również autorem scenariusza.

Podczas wydarzenia gościliśmy Wójta Gminy Świlcza – Adama Dziedzica, Tadeusza Pachorka, radnych sołectwa Świlcza, dr Halinę Bober – dyr. SP w Świlczy, Danutę Rusin – dyr. Przedszkola w Świlczy.



Fot. Adam Majka



Wielkanoc.

Żeby było, jak było – tradycyjnie!

Wciąż trwają dyskusje na temat wyższości świąt Wielkiej Nocy nad Bożym Narodzeniem. Kto ma rację? Ci, którzy tradycje naszych przodków przejęli i kontynuują je.

Chrystusie...

Jeszcze się kiedyś rozsmucę,
Jeszcze do Ciebie powrócę,
Chrystusie...
Jeszcze tak strasznie zapłacę,
Że przez łzy Ciebie zobacę,
Chrystusie...
I taką wielką żałobą,
Będę się żalił przed Tobą,
Chrystusie...
Że duch mój przed Tobą klęknie.
I wtedy serce mi pęknie,
Chrystusie.

Tradycje wielkanocne. Jak to było kiedyś...

Święta wielkanocne to wyjątkowy czas, w którym symboliczne obrzędy religijne, tradycja ludowa i świat przyrody spletają się w jedno. Chrześcijanie świętują zwycięstwo Jezusa nad śmiercią, przyroda budzi się do życia po zimie, zaś tradycje ludowe zarówno upamiętniają wydarzenia sprzed ponad 2000 lat, jak i podkreślają naturalne przemiany w przyrodzie – wiosna rozpoczyna nowy cykl życia, obsiewania, zbierania plonów i cieszenia się nimi.

Ważne momenty i wybrane zwyczaje

Karnawał i ostatki – od dawna ludzie między świętem Trzech Króli a Środą Popielcową bawili się, jedli i tańczyli – później, w okresie Wielkiego Postu, nie było o tym mowy! Post był bardzo surowo przestrzegany, jedzono dość biednie. Niektóre zabawy odwiedzał też dziad zapustny, który o północy wyganiał bawiących się do domu.

Środa popielcowa – zaczynamy wtedy czas pokuty, przygotowania do świąt. Posypanie głowy popiołem przypomina, że jesteśmy śmiertelni i odwiedzamy ten świat tylko „na chwilę”, dlatego powinniśmy starać się żyć jak najlepiej. Słyszemy wtedy słowa „Nawróćcie się i wiercie w Ewangelię”.

Wielki Post – dawniej obchodzono go bardzo surowo. Nie było mowy o zabawach, muzykowaniu czy tłustym jedzeniu. Na Wielki Post nawet organy w Kościele milkły – tak, jak współcześnie w Wielki Piątek. Nie było też dzwonek – zamiast nich słyhać było kołatki. W tym czasie ludzie więcej się modlili, pomagali ubogim i przygotowywali się do Świąt, zarówno duchowo jak i praktycznie – np. sprząając obejście i przygotowując ozdoby świąteczne. Warto wiedzieć, że Wielki Post pokrywa się w czasie z tzw. przednówkiem – w gospodarstwach zapasy zimowe powoli się kończyły, a na polach często leżał jeszcze śnieg, nie było nowych zbiorów. Konieczne było zatem oszczędzanie jedzenia. Nie jedzono też jajek, ponieważ odkładano je na święta. Post miał zatem wymiar nie tylko religijny, ale też bardzo praktyczny!

Niedziela Palmowa – upamiętnia wjazd Jezusa do Jerozolimy. Tradycyjnie palmy robiono z tych roślin, które rosły nad rzeką – bo płynąca w nich woda dawała roślinom zieleń i życie, te rośliny odradzały się po zimie najszybciej. Była to m.in. wierzbka i trawy oraz trzciny nadrzeczne. Uplecionymi i poświęconymi palmkami po mszy w Niedzielę Palmową lekko się okładano nawzajem,

mówiąc: *Nie ja biję, palma bije, za tydzień wielki dzień, za 6 noc – Wielkanoc.* Miało to przypomnieć o zbliżających się wielkimi krokami świątach i przynieść szczęście. Palmkami klepano też zwierzęta, by były zdrowe przez cały rok. Palmy zatknięte w domu, np. za obraz, miały chronić dom przed gromami w czasie burzy, a wszystkich domowników – przed złymi mocami, chorobami i nieszczęściami.

W **Wielki Czwartek** chłopcy ze wsi wyganiaли Wielki Post, hałasując kołatkami (dzwony kościelne milczały aż do Niedzieli Wielkanocnej). Dzieci robiły dobry uczynek i przy okazji świetnie się bawiły. Do dziś księża praktykują w ten dzień obrzęd polewania stóp dwunastu mężczyzn. To na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy Chrystusa z apostołami.

Wielki Piątek to dzień wyciszenia. W Kościele nie ma mszy świętej (to jedyny taki dzień w roku), natomiast gromadzą się tam wierni, którzy modlą się w ważnych dla siebie intencjach. W niemal każdym polskim kościele jest nocne czuwanie przy grobie Jezusa, którego pilnują strażnicy (strażacy, harcerze, żołnierze). Dawniej piątkowe modlitwy były bardziej widowiskowe. Pojawiały się procesje grzeszników odzianych



rys. WŁ. KROCZYŃSKI



w worki żałobne, którzy kładli się krzyżem na podłodze i przepaszali za swoje grzechy.

Wielka Sobota to Wigilia Wielkanocy. Podczas nabożeństwa w tym dniu święci się ogień, wodę i ciernie. Ogień symbolicznie spala to, co stare, woda daje życie. Dawniej wodą spryskiwano dom, by rok był spokojny. Podsycano ogień i wrzucano do niego leszczyny. Popiół rozrzucono w dniu pierwszej orki, co miało zapewnić szczęście i dostatek. Dziś ogień pełni inną rolę, służy do odpalenia paschału, czyli wielkiej świecy, która pali się aż do końca świąt Wielkiej Nocy. Paschał stoi tuż przy ołtarzu. Sobota to również dzień święcenia pokarmów. Zgodnie z tradycją święconka powinna zostać przygotowana już w Wielki Piątek.

Do koszyczka wkładamy: baranka – symbol zmartwychwstałego Chrystusa, **jajka** – symbol rodzącego się życia, **chrzan** – symbol siły, **wędlinę** – symbol płodności i dostatku, **ser** – symbol zdrowia dla zwierząt hodowlanych, **sól** – symbol oczyszczenia domostwa od złego oraz istota prawdy, **ciasto** (babka) – symbol wszechstronnych umiejętności.

Naturalnie barwiono jeden z ważniejszych symboli świąt Wielkiej Nocy – jajka. Ten symbol rodzącego się życia odnosi się także do Jezusa, który pokonał śmierć. Dawniej wierzono, że pisanek mają magiczną moc, np. mogą uzdrawiać chorych. Nigdy ich nie lekceważono. Dziś o ich mocy przypominamy sobie właśnie podczas Wielkanocy – to przecież jajka są pierwszą potrawą spożywaną w Niedzielę Wielkanocną. Skła-

damy sobie życzenia i dzielimy jajkiem. Wielkanoc, tak jak Boże Narodzenie, ma swoje specjały. Zgodnie z tradycją należy je przygotować właśnie w piątek. Trzeba się spieszyć, ponieważ po sobotnim święceniu nie powinno się już nic sprzątać ani przygotowywać. To czas, kiedy należy duchowo przygotować się na zmartwychwstanie Jezusa.

Tradycyjne świąteczne potrawy to: żurek – czyli barszcz biały, kielbasa – zwykle biała, na ciepło, szynka wędzona w jałowcowym dymie, ćwikła z chrzaniem, pieczone mięso, własnoręcznie wykonana babka, mazurek z artystycznymi dekoracjami, pascha, kołacz, sernik (kiedyś zwany przekładańcem).

Według tradycji stół świąteczny powinien być przykryty białym obrusem

i udekorowany liśćmi bukszpanu. Na środku stołu stawiamy baranka, np. na łączce z rzeżuchy. Rzeżucha to symbol sił vitalnych i rodzącego się życia. W Niedzielę Wielkanocną świętujemy! Wstajemy bardzo wcześnie, by pójść na mszę zwaną rezurekcyjną. Niedziela to najważniejsze święto chrześcijańskie, nazywane dawniej Paschą. Następnie zasiadamy do świątecznego rodzinnego śniadania. Wielkanocna Niedziela to czas przeznaczony na rodzinne biesiadowanie.

Wielkanocny Poniedziałek (lany poniedziałek, śmigus-dyngus) to czas radości, zabawy, psikusów, na które wszyscy czekali przez cały okres postu. W tym dniu polewamy się wodą. Dawniej śmigus i dyngus były osobnymi zwyczajami – śmigus oznaczał tradycyjne smaganie, czyli uderzanie wierzbowymi gałązkami lub polewanie wodą. Wszystko w formie zabawy – chłopcy smagali dziewczęta po gołych łydkach. Dyngus to inaczej wykup. Chłopcy chodzili od domu do domu i w zamian za życzenia i śpiew domagali się wykupu w postaci pisanek, słodyczy, pieniędzy. Z czasem połączono te zwyczaje i dziś tylko polewamy się wodą.

Dawniej chodzono po wsi z kogutem – symbolem sił vitalnych i urodzaju. Kogutek był mile widzianym gościem w każdym gospodarstwie. Z czasem żywe zwierzęta zastąpiły te gliniane, drewniane.

W Wielkanocny Poniedziałek święci się pola. Gospodarze wyruszają na pola. Święcą je palmami nasączonym wodą. Z tych palm robią krzyżyki i wbijają w ziemię, aby zapewnić sobie dostatek. To okazja do spotkań towarzyskich i rozmów, cieszenia się wspólnie spędzonym czasem i budzącą się do życia przyrodą.

(red.)





Maria Koryl

Pamięć... z nutką tęsknoty

Słońce w znaku Barana (20 III – 20 IV) 20 marca 2018 r. rozpoczyna astronomiczną wiosnę o godz. 17.15, by w dn. 21 marca mogło być Święto Wiosny. W tym dniu staropolskim zwyczajem dzieciarnia wiejska topiła Marzannę – kukłę symbolizującą zimę, i powitanie wiosny. Często zwyczaj ów kultywowany był przez dzieci szkolne, które z nauczycielami, radośnie witały wiosnę, żegnały zimę.

Pożegnanie zimy – powitanie wiosny

Śpiewało się, na melodię ludową:
*Marzanno, Marzanno odpływaj, prosimy
nie chcemy już więcej
żadnych śladów zimy.*

*Hen, aż do bieguna płyn tą rwącą rzeką,
nic tu już po tobie, płyn od nas daleko.
Niech odejdą z tobą mrozy oraz chłody,
o powrocie zimy nie może być mowy
Marzanno odpływaj,
świeć nam słonko drogie,
za ciepłe promienie dziękujemy Tobie!*

Obrzęd topienia Marzanny znany jest od co najmniej XV wieku. Już Jan Długosz pisał o takim zwyczaju, określając go mianem starodawnego. Dawniej topiono Marzannę w czwartą niedzielę postu, dopiero w drugiej połowie XX wieku ów zwyczaj zaczęto celebrować pierwszego dnia wiosny. Marzanna była ubrana w stare, pstre ubrania i była słomianą kukłą. Ta personifikacja śmierci i zimy często w postaci starej, brzydkiej kobiety, budziła śmiech. Topiono, zrzucając z mostu, grobli, wysokiego urwistego brzegu przy śpiewie i śmiechu – najczęściej dzieciaków. Pamiętam z lat szkolnych piosenkę, którą śpiewaliśmy głośno:

*Oj zimo, oj, zimo, oj, zimo przebrzydła,
samaś się przelękła, samaś się przelękła
swojego straszdyła. Już koniec jest zimy,
czekamy pogody. Złóż zimę Marzannę
wrzucimy do wody. Wrzucimy do wody,
utonie aż rano, niech tonąc wyzwoli wio-
senkę kochaną.*



Po pozbyciu się ze wsi Marzanny, uroczyste dziatwa szkolna witała Wiosnę – to zielona gałąź, obwieszona jajkami, wstążkami symbolizująca wiosnę. Obrzęd miał spowodować odejście zimy, zakończenie okresu martwoty, uśpienia całej przyrody.

Wielkanoc w dawnych podrzeszowskich wsiach

Pamiętam, z nutką tęsknoty, że największą atrakcją domową przed świętami było w wiejskich gospodarstwach świnobicie i robienie kielbasy oraz innych przetworów mięsnych, a potem dzielenie się nimi z sąsiadami i najbliższą rodziną.

Pamiętam także malowanie pisanek. Trzeba było mieć zdolności plastyczne, by gotowane jajka, albo ich wydmuszki zdobić rozgrzany woskiem, później w łupinach cebuli lub farbie gotowane malować, albo skrobać.

W każdym domu wiejskim na stole kuchennym lub „w drugiej izbie” stał upieczony w specjalnej brytfannie baranek z ciasta drożdżowego. Był duży i ciężki do niesienia, zdołano się go zielonym barwinkiem lub – kto mieszkał koło lasu – pędami widłaka (stąd dziś jest pod ochroną) niosło się go do „oświętu” na rękach do kościoła. Koszyk ze „święconym” był duży. Znajdowały się w nim: pęto kielbasy, chleba kawał, pisanki, chrzan,

sól, ocet i mała butelka wody do święcenia pomieszczeń. Nie było, jak dziś żadnych cukrowych ani parafinowych, ani plastikowych baranków, sztucznych pisanek, cytryn, czekoladek.

Cały koszyk stał na poczesnym miejscu w izbie aż do poranka Wielkiej Niedzieli. Na mszę św. zwaną „rezurekcją” dorośli szli na godz. 6.00 rano, a potem po trzydniowym ścisłym poście było wspólne obfite śniadanie poprzedzone modlitwą wspólną i życzeniami świątecznymi. Na stole królował żurek wielkanocny – barszcz. Śniadanie rozpoczęło się od dzielenia jajkiem – symbolem nowego życia i zmartwychwstania Chrystusa i złożenia sobie życzeń pomysłności.

Śmigus-dyngus „lany poniedziałek”

Swoje korzenie ma jeszcze w wierzeniach pogańskich. Śmigus polegał na symbolicznym biciu np. wtkami wierzby po nogach, a następnie oblewaniu wodą. Celem tego było oczyszczenie się z brudu i przygotowanie duszy do zbliżającej się wiosny. Śmigus-dyngus był zwyczajem praktykowanym jedynie na wsiach. Sądziło się, że oblewanie wodą ma zapobiegać chorobom i sprzyjać płodności. Dlatego wodnym celem częściej stały się młode panny niż mężczyźni. Panna, której nie oblano bądź nie wychłostano, czuła się obrażona i zaniepokojona, gdyż oznaczało to brak zainteresowania ze strony miejscowych kawalerów i perspektywę staropanieństwa. ■

Wesołego Alleluja

*Niech czas wielkanocny
utrzyma nasze marzenia w mocy,
a wszystkie nasze życzenia,
aby okazały się do spełnienia,
aby nie zabrakło nam
wzajemnej życzliwości,
abyśmy przez życie kroczyli
w ludzkiej godności,
a niech symbol Boskiego Odrodzenia
będzie dla nas – celem do spełnienia.*



Julita Woźniak

Wielkanoc na Ukrainie

Główne tradycje świąt wielkanocnych na Ukrainie nie wiele różnią się od tych podczas Wielkanocy w Polsce. Tydzień przed świętami ludzie idą do cerkwi, by poświęcić tam będące odpowiednikiem palmy ustrojone wstążkami gałązki wierzby, a w Niedzielę Wielkanocną spotykają się z rodzinami na uroczystym śniadaniu.

W tradycyjnym koszyku wielkanocnym przeciętnego Ukraińca znajduje się kielbasa, masło, twaróg, chrzan i oczywiście jajka. Po poświęceniu pokarmów w cerkwi niektórzy wierni dzielą się nimi z ubogimi i bezdomnymi, którzy w świąteczne dni licznie gromadzą się wokół świątyń. W zachodniej części Ukrainy istnieje znany w Polsce zwyczaj polewania się wodą w lany poniedziałek. Odwiedzając w okresie świątecznym znajomych i rodzinę, Ukraińcy noszą w prezencie pisanki i paschę: babę wielkanocną z sera, masła, jaj i rodzynek.

Przekraczając próg domu witają się słowami „Chrystos Woskres” (Chrystus zmartwychwstał), na co w odpowiedzi słyszą „Woistynu Woskres” (zaprawdę zmartwychwstał).

Wielkanoc – to najważniejsze święto w liturgicznym kalendarzu prawosławnym. Wierni przez cały Wielki Post powinni powstrzymać się od produktów mięsnych i nabiału.

Początek Wielkiego Dnia (*Wetykodnia*) wyznacza całonocne nabożeństwo (w czasie którego wierni cały czas stoja) i procesja dookoła cerkwi o północy. Następnie pop radośnie oznajmia „Chrystus zmartwychwstał” (*Chrystos Woskres*), a wierni mu odpowiadają „Naprawdę zmartwychwstał” (*Woistynu Woskres*). Do kościoła przynosi się pisanki i inne potrawy do poświęcenia, najważniejsza jest jednak pascha (*paska*) czyli wielkie drożdżowe ciasto.

Po wizycie w kościele zaczyna się świętowanie, odpoczynek z rodziną, a w przypadku Lwowa – także masowe spacerowanie do Muzeum architektury ludowej i życia codziennego – skansenu, który znajduje się w urokliwym parku – skansenie o nazwie „Gaj Szewczenki”.

Ukraińskie umiłowanie ludowej tradycji to zjawisko absolutnie wyjątkowe. Przy uroczystych okazjach mężczyźni, kobiety i dzieci ubierają się w stroje nawiązujące do tradycyjnych strojów ludowych. Tak odświętnie ubrani mieszkańcy Lwowa idą w Wielkanoc do kościołów, a potem do Gaju Szewczenki. Dla turystów nieprzewyczajonych do widoku strojów ludowych na ulicy, jest to niezwykle widok.

Jeśli w Wielkanoc, lub tuż po niej, udamy się na cmentarz, możemy zobaczyć drobne ilości jedzenia zostawione na grobach. Choć w większości krajów zanikł już prastawiański obyczaj spożywania posiłków przy grobach, na Ukrainie (podobnie jak w niektórych miejscach wschodniej Polski, na Białorusi i w części Rosji) nadal kulturuje się obyczaj przynoszenia na groby symbolicznego jada.

Warto wybrać się na Ukrainę w każdym terminie, szczególnie jednak – w czasie świąt, żeby zobaczyć bogatą prawosławną obrzędowość, niespotykane, gdzie indziej zwyczaje i wciąż żywy folklor.

XXIV Światowy Dzień Chorego

Ustanowił go Jan Paweł II dnia 13 maja 1992 r. w liście do ówczesnego przewodniczącego Papieskiej Rady Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia – kard. Fiorenzo Angelini. Wyzначzył wówczas jego datę na 11 lutego – wspomnienie Matki Bożej z Lourdes. Pierwszy taki dzień obchodzono w tym francuskim sanktuarium maryjnym.

Na każdy Dzień Chorego Ojciec Święty kieruje orędzie, apelując o podjęcie współpracy pomiędzy narodami biednymi i bogatymi, mającej na celu ochronę zdrowia i życia ludzkiego. W każdym orędziu Ojciec Święty broni życia od poczęcia do naturalnej śmierci. 11 lutego 1858 roku Matka Boża ukazała się w Lourdes, które od tamtego czasu stało się celem licznych pielgrzymek.

W Dniu Chorego w wielu kościołach organizowane są uroczyste liturgie, połączone z udzieleniem sakramentu chorych, który dzisiaj coraz częściej jest zapomniany i niedoceniony. Sakrament namaszczenia chorych jest to znak sakramentalny zostawiony przez Chrystusa jako narzędzie uświęcenia naszego cierpienia. Przez ten sakrament Chrystus chce pokazać, że cierpienie nie musi człowieka niszczyć, może go doskonalić. W ten sposób Chrystus nadał ludzkiemu

cierpieniu sens. Oto człowiek cierpiąc, może ubogacać siebie i innych.

Jakie są skutki tego sakramentu?

- Pierwszym, i to często, choć nie zawsze, widocznym efektem sakramentu namaszczenia, jest poprawa zdrowia chorego.
- Drugim skutkiem, tym razem w dziedzinie ducha, jest oczyszczenie z grzechów. Gdyby człowiek popełnił grzechy ciężkie, a nie mógł się spowiadać, czyli nie mógł skorzystać z sakramentu pokuty, to wtedy ten sakrament gładzi grzechy. Może więc być udzielony zarówno człowiekowi w stanie łaski uświęcającej, jak i grzesznikowi w stanie grzechu ciężkiego.
- Trzecim i chyba najważniejszym celem tego sakramentu jest pomoc potrzebna do wykorzystania czasu cierpienia i zachowania godnej postawy.

Cierpienie bowiem jest wielką próbą. W chrześcijańskiej religii cierpienie jest przede wszystkim próbą wiary w prawdę, że Bóg jest Miłością. Właśnie w tym momencie potrzebna jest łaska odkrycia sensu cierpienia.

11 lutego jest dla niejednego z nas szansą odkrycia całego bogactwa faktu, iż Chrystus w trosce o nasze zdrowie fizyczne, psychiczne i duchowe zostawił specjalny sakrament namaszczenia. Warto tego dnia w sposób szczególny dziękować Chrystusowi za tę Jego pełną miłości pamięć o wszystkich chorych. A jeśli nas samych dotyka, niezależnie od wieku, jakieś cierpienie, poprośmy o udzielenie tego sakramentu. Jest to głębokie religijne przeżycie, które umacnia człowieka, dodaje sił i umożliwia zachowanie chrześcijańskiej postawy w godzinach cierpienia.

(wg źródeł katolickich)



Władysław Kwoczyński

Walne zebranie OSP



Corocznie na początku nowego roku kalendarzowego we wszystkich jednostkach OSP na terenie kraju, w tym również gminie Świlcza, przeprowadzane są Walne Zebrania Sprawozdawcze, podsumowujące działalność statutową OSP za rok ubiegły.

Zebranie takie odbyło się 13 stycznia 2018 roku m.in. w Bratkowicach, w jednej z ośmiu jednostek OSP, działających w gminie Świlcza. Jednostka ta od 1995 roku funkcjonuje w strukturach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Oprócz obowiązków statutowych, wykonuje również dodatkowe zadania z zakresu ratownictwa wodnego.

W swych szeregach skupia ogółem 85 członków, w tym 62 czynnych, 22 wspierających i 1 honorowy.

Przebieg zebrania

Strażacy tradycyjnie zapraszają do udziału we wspólnej debacie, przedstawiciele m.in. Państwowej Straży Pożarnej, Związku OSP RP, Samorządu gminnego i lokalnych organizacji społecznych. W tegorocznym zebraniu sprawozdawczym, uczestniczyli goście honorowi: **mł. bryg. Paweł Szkoła** – naczelnik Wydziału Operacyjnego w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, **Adam Dziezic** – Wójt Gminy Świlcza oraz radni: **Barbara Buda** – wiceprzewodnicząca Rady Gminy, **Natalia Skuba-Więclaw** i **Bogdan Wójcik** (członek OSP), **Tomasz Wojton** – radny powiatu rzeszowskiego, **dh Tomasz Kwoka** – prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Świlczy, **dh ks. kan. Józef Książek** – proboszcz miejscowej parafii, a jednocześnie kapelan powiatowy strażaków i bratkowickiej OSP, **Ryszard Franczyk** – sołtys wsi (członek OSP), **Maria Nowożeńska** – przewodnicząca KGW w Bratkowicach. W sali obrad zgromadziło się również 47 druhów, w tym 7 seniorów.

Oficjalnego otwarcia zebrania dokonał **dh Mieczysław Leja** – prezes Zarządu OSP, który powitał gości zaproszonych i strażaków. Przy stole prezydiálním zasiadli: **mł. bryg. P. Szkoła**, **dh T. Kwoka**, **A. Dziezic**, **ks. J. Książek** oraz druhowie: **Mieczysław Leja** i **Jan Górski** – naczelnik OSP, który przewodniczył strażackiemu zebraniu.

Obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu OSP za okres 2017 roku,

przedstawił **dh M. Leja** – prezes. Na jego prośbę uczczono symboliczną minutą ciszy, pamięć dwojga zmarłych druhów seniorów: Zdzisława Ciocha i Marię Stokłosa. Prezes wymienił najważniejsze zrealizowane w 2017 roku zadania statutowe na rzecz OSP i środowiska lokalnego oraz z zakresu działalności operacyjno-technicznej jednostki. Zapoznał obecnych ze statystyką pożarów i innych zdarzeń, których na terenie Bratkowic odnotowano ogółem 33. Prezes poinformował również o ofiarnym udziale druhów w różnych akcjach ratowniczo-gaśniczych na terenie Bratkowic i gminy Świlcza. Wymienił nazwiska tych druhów, którzy najczęściej uczestniczyli w różnego rodzaju akcjach: **Marek Rządeczka**, **Józef Mazan**, **Grzegorz Pięta**, **Piotr Chmaj**, **Michał Kwas**, **Robert Kwas**, **Robert Selwet**, **Paweł Stec** i inni.

za ofiarne zaangażowanie w pracach społecznych na rzecz OSP, czynny udział w lokalnych uroczystościach patriotycznych i kościelnych oraz w ćwiczeniach, szkoleniach i pokazach sprzętu pożarniczego dla dzieci i młodzieży.

Dh M. Leja, podziękował również **A. Dziezicowi** – Wójtowi oraz radnym, za zrozumienie potrzeb i wsparcie finansowe z budżetu Gminy na rzecz bratkowickiej jednostki, a **T. Wojtonowi** – radnemu powiatu, za dotychczasową pomoc i wspieranie bieżącej działalności OSP. Słowa szczególnego podziękowania, przekazał **ks. J. Książkowi** – kapelanowi, za całoroczną posługę duszpasterską i opiekę duchową wśród druhów bratkowickiej jednostki OSP.

– *Pomyślna realizacja wszystkich zadań statutowych OSP nie byłaby w pełni możliwa – dodał prezes – gdyby nie po-*



Przy stole prezydiálním (od lewej): dh. J. Górski, dh M. Leja (składa sprawozdanie), A. Dziezic – Wójt, dh. T. Kwoka, mł. bryg. P. Szkoła.

Prezes podziękował trenerowi **dh. Robertowi Kwasowi** oraz wszystkim zawodnikom, którzy reprezentowali bratkowicką OSP w 2017 r. na zawodach sportowo-pożarniczych, zarówno gminnych, jak i powiatowych, gdzie zajęli miejsca na podium. Wymienił skład osobowy strażackiej drużyny, do której należą druhowie: **Robert Selwet**, **Michał Kwas**, **Paweł Stec**, **Dawid Ziobro**, **Sławomir Wojton**, **Piotr Wojton**, **Bartosz Zając**, **Kamil Kula** i **Łukasz Gomułka**. Ponadto wyraził wdzięczność i podziękowanie druhom,

moc komendy miejskiej PSP w Rzeszowie w postaci przekazanych środków z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, wsparcie Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Świlczy, a przede wszystkim ofiarne zaangażowanie członków Zarządu i strażaków w bieżącą działalność na rzecz OSP. Na zakończenie przekazał wszystkim obecnym życzenia noworoczne.

Po wystąpieniu prezesa OSP, informację z działalności finansowej za 2017 rok złożył **dh Zbigniew Bułatek** – skarbnik



Strażacy podczas zebrania.

OSP, natomiast rzetelne sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej OSP za rok sprawozdawczy, przedstawił **dh Robert Kwas** – przewodniczący. Stwierdził on, że Komisja nie dopatryła się jakichkolwiek nieprawidłowości w działalności Zarządu jednostki, w związku z tym wnioskuje o udzielenie absolutorium Zarządowi OSP za 2017 r. Obszerny plan działalności OSP na 2018 r. przedstawił **dh Józef Bachórz** – sekretarz, a plan finansowy **dh Z. Bułatek** – skarbnik.

Druhowie uczestniczący w zebraniu nie zgłaszali uwag, dotyczących działalności Zarządu OSP w roku sprawozdawczym, dlatego nie prowadzono dyskusji nad złożonymi sprawozdaniami. W tej sytuacji prowadzący zebranie **dh J. Górski**, zarządził głosowanie w sprawie absolutorium dla Zarządu, które druhowie udzielili jednogłośnie. Również plany działalności i finansowy na 2018 r. zostały przyjęte przez druhow jednogłośnie.

Wystąpienia gości honorowych

Wystąpienia okolicznościowe, są nieodłączną częścią harmonogramu uroczystości strażackich i walnych zebrań sprawozdawczych w jednostkach OSP. Jest wówczas możliwość do gratulacji i podziękowań strażakom, za ich ofiarną służbę społeczeństwu. Podczas strażackiego zebrania w Bratkowicach, głos zabierali kolejno:

– **mł. bryg. P. Szkoła** – podziękował wszystkim strażakom, za aktywną działalność i ofiarny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, ćwiczeniach, manewrach, szkoleniach doskonalących i zawodach sportowo-pożarniczych. Przedstawił szczegółową statystykę zdarzeń, obejmującą teren powiatu rzeszowskiego. Jak poinformował – w 2017 r. odnotowano ogółem **2520** zdarzeń. (w analogicznym okresie 2016 r. tych zdarzeń było o ponad 500 mniej). Złożyło się na to **798** pożarów (150 mniej niż w 2016

roku), **1432** miejscowe zagrożenia i **290** alarmów fałszywych. W 2017 r. odnotowano ponad **450** zdarzeń, związanych z silnymi wiatrami, w wyniku których, uszkodzona została infrastruktura budowlana, linie energetyczne, powalone drzewa itp.

Poinformował on również o organizowanych przez komendę miejską PSP w Rzeszowie kursach i szkoleniach dla członków OSP (kurs podstawowy, ratownictwa technicznego, dowódców, naczelników OSP, kierowców konserwatorów i inne.). Przekazał też życzenia noworoczne dla wszystkich strażaków od komendanta miejskiego PSP w Rzeszowie – **mł. bryg. Tomasza Barana**.

– **dh Tomasz Kwoka**, przedstawił dane statystyczne dotyczące zdarzeń i pożarów na terenie gminy Świlcza za rok 2017 oraz wyjazdów poszczególnych jednostek OSP do akcji ratowniczo-gaśniczych. Ze złożonej przez niego informacji wynika, że OSP Świlcza wyjeżdżała do 66 zdarzeń, Bratkowice (36), Trzciana (33), Mrowla (15), Dąbrowa (4), Rudna Wielka (2), Błędowa Zgłobieńska i Woliczka nie wyjeżdżały w ogóle. W ciągu 2017 r. odnotowano ogółem 131 zdarzeń (w 2016 – 107).



Wpisu do kroniki OSP dokonuje dh. T. Kwoka.

Jak poinformował **dh T. Kwoka**, w 2018 r. planowane są uroczystości strażackie i patriotyczne: 30 kwietnia – gminne obchody Dnia Strażaka w Bratkowicach, 17 czerwca – Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek OSP w Bratkowicach, 1 lipca – Jubileusz 110.

lecia OSP w Trzcianie, 11 listopada – obchody 100. rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Kończąc swoje wystąpienie prezes, podziękował wszystkim strażakom, za ofiarny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych oraz za zaangażowanie w organizację X Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Drużyn OSP, które odbyły się we wrześniu w Bratkowicach, a także za pomoc w zabezpieczeniu odcinka trasy wyścigu kolarskiego Tour de Pologne. Życzył strażakom szczęśliwych powrotów z akcji ratowniczo-gaśniczych i innych zdarzeń.

– **A. Dziedzic** – podziękował wszystkim strażakom za codzienny trud i wytrwałość w niesieniu bezinteresownej pomocy społeczeństwu oraz za uczestnictwo w uroczystościach patriotycznych i religijnych. *Tu w Bratkowicach – powiedział Wójt – jest taka swoista ostoja polskości, gdzie w sposób szczególnie uroczysty obchodzone są kolejne rocznice Narodowego Święta Niepodległości i akcji „Burza”. Wy, strażacy, zawsze tutaj jesteście. (...) Wspomniał przykładem dobrej współpracy było wspólne działanie Samorządu i Was przy odnowieniu pomnika ku czci pomordowanych i poległych żołnierzy AK. To bardzo ważne dlatego, że w ten sposób dajecie dobry przykład, szczególnie młodemu pokoleniu. Patrząc i ucząc, szanujemy tych, którzy zginęli, zmarli i polegli po to, byśmy mogli dzisiaj mówić po polsku i żyć w wolnej, demokratycznej Ojczyźnie. (...) Dziękuję Wam, strażacy, za codzienne poświęcenie i ofiarność, związaną z Waszą trudną i odpowiedzialną służbą, bo tam gdzie jest pożar, wypadek czy inne zdarzenie, tam zawsze są strażacy, którzy znajdują czas o każdej porze dnia i nocy. (...) Dziękuję szczególnie tym druhom, którzy bezpośrednio uczestniczą w akcjach ratowniczo-gaśniczych, narażając przy tym swoje życie i zdrowie, by mieszkanki naszej gminy mogły się czuć bezpiecznie. (...)*

Wójt, podziękował również Zarządowi OSP za dotychczasową konstruktywną współpracę w zakresie ochrony przeciw-



pożarowej w gminie. Ponadto życzył wszystkim strażakom dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, a przede wszystkim bezpieczeństwa w trudnej codziennej służbie niesienia ofiarnej pomocy mieszkańcom gminy.

– **ks. J. Książek**, wyraził wdzięczność bratkowickim druhom, za pełną poświęcenia służbę bliźniemu, którą pełnią, jako strażacy ochotnicy. – *Podjęliście się dobrowolnie tego trudnego zadania, bezinteresownego i ofiarnego niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują w sytuacji zagrożenia pożarem, powodzią, czy innym zdarzeniem – powiedział kapelan.* – *Na Waszych strażackich sztandarach widnieje szlachetne motto: „Bogu na chwałę – ludziom na pożytek”.* *Hasło to rzetelnie realizujecie na co dzień, poprzez ofiarny udział w różnych akcjach ratowniczych. Ilekroć zawyje strażacka syrena alarmowa – dodał proboszcz – przybywacie w pośpiechu do remizy i wyjeżdżacie własnym samochodem bojowym, by nieść pomoc bliźniemu w potrzebie. (...) Składam Wam serdeczne Bóg zapłać, za ten ogromny wysiłek, poświęcenie i oddaną służbę Bogu i Ojczyźnie. Pragnę Wam również podziękować, druhowie, za Waszą wierną służbę na rzecz bratkowickiej wspólnoty parafialnej, za wartość honorową przy Grobie Chrystusa, za czynny udział w procesji rezurekcyjnej, Bożego Ciała i podczas odpustu parafialnego. Dziękuję Wam za czuwanie nad bezpieczeństwem parafian, uczestniczących w procesjach podczas nabożeństw, ku czci Matki Bożej Fatimskiej (...). Bóg zapłać za uczestnictwo w uroczystościach religijnych i patriotycznych wraz ze sztandarem jednostki, przez co podkreślacie rangę tych uroczystości i swoją miłość do Ojczyzny (...).*

– **T. Wojton**, pogratiłował Zarządowi OSP otrzymanego absolutorium. *Świadczy to dużym zaufaniu strażaków do Zarządu i jego dobrej pracy w okresie sprawozdawczym – powiedział radny powiatu.* Jednocześnie podziękował wszystkim strażakom za oddaną służbę na rzecz lokalnego środowiska i ofiarny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych i innych zdarzeniach. Ponadto pogratiłował drużynie OSP za osiągnięcie bardzo dobrych wyników w zawodach sportowo-pożarniczych różnego szczebla. Wszystkim złożył życzenia noworoczne. Zapewnił również, że tak jak dotychczas, służyć będzie bratkowickim strażakom wszelką pomocą i wsparciem w realizacji ich zadań statutowych.

Odznaki „Za Wysługę Lat”

Podczas zebrania wielu druhów bratkowickiej OSP, wyróżnionych zostało odznakami honorowymi „Za Wysługę Lat”. Uchwałą nr 1/2018 z dnia 8 stycznia 2018 r. Prezydium Zarządu Oddzia-



Odznaki „Za Wysługę Lat” otrzymali (od lewej): dh. T. Kwoka – prezes ZOGZOSP RP, ks. J. Książek (15 lat), G. Surowiec (25 lat), G. Pięta (15 lat), P. Bułatek (10 lat), P. Wojton (10 lat), B. Wójcik (10 lat), A. Dziedzic – Wójt Gminy, J. Górski – naczelnik OSP.



Fot. Władysław Kwoczyński

Odznaki „Za Wysługę Lat” otrzymali (od lewej): dh T. Kwoka – prezes ZOGZOSP RP, L. Bendryczek (40 lat), J. Wojton (40 lat), R. Kwas (30 lat), M. Leja (30 lat), J. Mazan (30 lat), P. Chmaj (30 lat), A. Dziedzic – Wójt.

łu Gminnego Związku OSP RP w Świlczy, przyznało odznaki „Za Wysługę Lat”, następującym druhom: **Leszek Bendryczek i Józef Wojton** – za 40 lat służby w OSP, **Piotr Chmaj, Robert Kwas, Mieczysław Leja, Józef Mazan i Jacek Piątek** (30 lat), **Stanisław Przywara i Grzegorz Surowiec** (25 lat), **ks. Józef Książek i Grzegorz Pięta** (15 lat), **Piotr Bułatek, Rafał Fabiński, Dawid Jucha, Piotr Wojton i Bogdan Wójcik** (10 lat). Odznaki wręczali wspólne: **Adam Dziedzic, dh Tomasz Kwoka**. Asystował **dh Jan Górski** – naczelnik OSP.

Krótką dyskusja

Po ceremonii wręczenia odznak, rozpoczęła się krótka nieplanowana dyskusja, podczas której **dh Robert Kwas** poruszył problem dotyczący dysponowania jednostek KSRG do mniejszych zdarzeń oraz wprowadzenie systemu selektywnego alarmowania pozostałych jednostek OSP w gminie. Ponadto wypowiedział się w sprawie uczestnictwa członków bratkowickiej OSP w ważniejszych uroczystościach patriotycznych i kościelnych.

Natomiast **dh Tadeusz Bednarz**, mówił na temat zadań i prac społecznych, wykonanych na rzecz OSP w 2017

roku. Jednocześnie podziękował wszystkim tym druhom, którzy byli najbardziej zaangażowani w odnowienie zabytkowych sikawek ręcznych i innych robót. Wyraził też podziękowanie druhom: **Mieczysławowi Lei** – prezesowi i **Janowi Górskiemu** – naczelnikowi, za wsparcie tych przedsięwzięć, które miały na celu upiększenie placu przed Domem Strażaka, a przede wszystkim ocalenie od zniszczenia zabytkowych sikawek strażackich.

Ks. J. Książek w swojej wypowiedzi wyraził wdzięczność i podziękowanie Wójtowi Gminy Świlcza, za sfinansowanie z budżetu Gminy odnowienia pomnika AK w centrum wsi. Podziękował również strażakom za wykonane prace upiększające wokół pomnika i na placu przed Domem Strażaka. – *Dzięki temu – dodał proboszcz – odnowiony pomnik nabrał nowego blasku i estetycznego wyglądu.*

Spotkanie integracyjne

Po zakończeniu zebrania odbyło się spotkanie integracyjne strażaków i gości zaproszonych. Był gorący posiłek i tradycyjny strażacki poczęstunek. W trakcie spotkania goście dokonywali wpisów pamiątkowych w kronice OSP.



Władysław Kwoczyński



Corocznie w okresie wiosennym wzrasta gwałtownie liczba pożarów suchych traw i pozostałości roślinnych na łąkach i nieużytkach rolnych. Główną przyczyną ich powstawania, są w większości celowe i bezmyślne podpalenia.

To niepokojące i negatywne zjawisko, spowodowane jest często nieświadomością społeczną. Wśród potencjalnych podpalaczy istnieje przekonanie, że spalenie suchej trawy na wiosnę, spowoduje jej szybszy odrost. Równocześnie nie są oni świadomi niebezpieczeństwa i zagrożenia, jakie stwarzają. Podczas takich pożarów niszczone jest środowisko naturalne, roślinność, zwierzęta i owady. Pożary traw zawsze powodują duże zadymienie, które jest szczególnie groźne dla ludzi z uwagi na możliwość zaczerwienienia, a nawet śmierci.

Bardzo często suche trawy, chwasty i zarośla, wypalane są m.in. na nasypach kolejowych, wzdłuż cieków wodnych, rowów przydrożnych i na poboczach



dróg. Duże zadymienie powoduje niejednokrotnie znaczne zmniejszenie widoczności na drogach i szlakach kolejowych, co może być przyczyną wypadków drogowych i kolizji. Ponadto pożary traw, są szczególnym zagrożeniem dla lasów. Ogień w wielu przypadkach szybko przenosi się na obszary leśne, niszcząc bezpowrotnie drzewostany i runo leśne. W przypadku nagłej zmiany kierunku i siły wiatru, pożar błyskawicznie wymyka się spod kontroli i przenosi na pobliskie zabudowania. Często w wyniku tego typu pożarów, ludzie tracą dorobek całego życia...

Przepisy prawne

Warto zapamiętać, że przepisy ustawy o ochronie przyrody i ustawa o lasach, wyraźnie zabraniają wypalania traw na łąkach, pozostałości roślinnych na nieużytkach rolnych, nasypach kolejowych i rowach przydrożnych. Mimo, że



wypalanie traw jest prawnie zabronione, proceder ten z każdym rokiem nasila się. Liczne apele w mediach, a także straży pożarnych, policji, leśników i innych instytucji, są bezskuteczne. Potencjalnych podpalaczy nie odstrasza surowe kary. Sprawcy podpalenia grozi grzywna do 5 tys. zł, a w przypadku spowodowania pożaru stanowiącego zagrożenie życia, zdrowia czy mienia, od roku do 10 lat więzienia. Niestety bardzo trudno jest przyłapać podpalacza na tzw. gorącym uczynku. Koszty udziału straży pożarnych w akcjach gaśniczych pożarów suchych traw, są bardzo wysokie, a płacimy za to my – podatnicy. Czas powiedzieć STOP! wypalaniu traw.

Dane statystyczne

Z każdym rokiem są coraz bardziej niepokojące. Na terenie kraju w 2016



roku odnotowano ponad 36 tysięcy pożarów suchych traw, które objęły swym zasięgiem ponad 12 tys. hektarów łąk i nieużytków rolnych. Śmierć poniosło 6 osób, a kilkadziesiąt trafiło do szpitali z objawami zatrucia dymem. W 2017 r. nastąpił kilkunastoprocentowy wzrost ilości pożarów suchych traw na terenie kraju. W 2017 r. podkarpaccy strażacy wyjeżdżali do prawie 23 tysięcy zdarzeń, z czego ogromny odsetek stanowiły pożary traw, nieużytków rolnych i obszarów leśnych. W przypadku pożarów traw, głównymi przyczynami ich powstawania – mówią strażacy – są celowe podpalenia, nieostrożność w postępowaniu się ogniem czy wręcz bezmyślność. Niejednokrotnie zdarza się, że przyczyną pożarów suchych traw, są rozżarzone iskry wydobywające się z komina na skutek palącej się sadzy. Niesione silnymi podmuchami wiatru iskry, mogą zaproszyć ogień suchych traw na pobliskich łąkach czy nieużytkach rolnych. Winę za to ponosi człowiek, który nie zadbał w porę o odpowiednią drożność kominów w swoim domu. Corocznie na wiosnę i w jesieni, miejscowości w naszej gminie odwiedzają kominarze, oferujący niedrogie usługi z zakresu przeglądu i czyszczenia przewodów kominowych. Warto skorzystać z takich fachowych usług tym bardziej, że opłata za sprawdzenie stanu komina wynosi 25 zł + opłata za czyszczenie 10 zł za każdy komin.

W 2016 r., w woj. podkarpackim, miało miejsce 974 pożary suchych traw. Ofiar śmiertelnych na szczęście nie było, ale 4 osoby trafiły do szpitala. Natomiast w 2017 roku na Podkarpaciu było o 18% zdarzeń więcej niż w 2016. Odnotowano ponadto 1000 fałszywych alarmów.

Jak wynika ze statystyk Komendy Miejskiej PSP w Rzeszowie, w 2017 roku na terenie powiatu rzeszowskiego, zanotowano ogółem 2520 zdarzeń, z czego znaczący odsetek stanowiły pożary suchych traw na łąkach i nieużytkach rolnych. W 2016 roku zdarzeń było o 500 mniej, w tym również ilości pożarów traw. Odnotowano ponadto 290 alarmów fałszywych, do których strażacy zawsze wyjeżdżają, co powoduje dodatkowe koszty finansowe, które ponoszą podatnicy.

W 2016 roku w gminie Świlcza odnotowano ogółem 107 zdarzeń, w tym 37 pożarów suchych traw na łąkach i nieużytkach rolnych (33) oraz ścierniskach (4). Pożary te miały miejsce w sołectwach: Świlcza – 15, Bratkowice – 9, Mrowla – 6, Trzciana – 3, Rudna Wielka – 2, Dąbrowa i Woliczka po 1, Błędowa



Zgłobieńska – 0. Natomiast w 2017 roku, statystyki gminne zanotowały łącznie 131 zdarzeń, w tym 1/3 to pożary suchych traw. Na szczęście nie było ofiar śmiertelnych.

Warto wiedzieć

Jak powiedział mł. bryg. Marcin Bettleja – rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, Garnizon PSP na Podkarpaciu tworzą 4 komendy miejskie i 17 komend powiatowych PSP, w strukturze funkcjonuje 27 jednostek ratowniczo-gaśniczych oraz 1 posterunek PSP. Nad bezpieczeństwem mieszkańców naszego województwa 24 godziny na dobę czuwa ponad 270 strażaków

PSP. Na co dzień w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, współpracują z PSP, strażacy ochotnicy. Jest to 314 doskonale wyposażonych jednostek OSP, włączonych do KSRG. Oprócz nich na Podkarpaciu jest prawie 1300 jednostek OSP na co dzień współpracujących z jednostkami ratowniczo-gaśniczymi Państwowej Straży Pożarnej.

Na terenie gminy Świlcza działa 8 jednostek OSP w liczbie ponad 500 druhów, w tym trzy OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (Bratkowice, Świlcza i Trzciana).

PS. Dane statystyczne na podstawie informacji z KW i KM PSP w Rzeszowie oraz UG w Świlczy.





Zofia Dziedzic

Bo osoby starsze są naprawdę ważne

Spotkanie oplatkowe nauczycieli-emerytów Gminy Świlcza

Nie ma ważniejszego spotkania w okresie świąt Bożego Narodzenia i karnawale od tego zwanego oplatkowym. Nie ma radośniejszych spotkań od tych, kiedy łamiemy się oplatkiem i śpiewamy kolędy. Wyśpiewujemy: „Hej, kolęda, kolęda”, „Gloria In Excelsis Deo”, „Chwała na wysokościach Bogu, a pokój na ziemi”, „Podnieś rączkę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą”.

Pokolenie zainspirowane tradycją

17 stycznia 2018 r. w budynku Przedszkola Publicznego w Świlczy miało miejsce spotkanie oplatkowe nauczycieli i pracowników administracyjnych – emerytów gminy Świlcza. Organizatorami spotkania była Sekcja Emerytów i Rencistów ZG ZNP z wiceprzewodniczącą **Barbarą Wróbel**.

Korzystając z uprzejmości dyr. **Danuty Rusin** i personelu przedszkola, które „zawsze stoi otworem” dla nieco starszych (w stanie pozasłużbowym) pracowników polskiej oświaty, można było przyjemnie spędzić karnawałowy czas.

Mimo mroźnej zimowej pogody ponad 30 osób spotkało się w gronie przyjaciół i znajomych, aby wspominać tych, którzy odeszli, podzielić się wiadomościami i troskami, złożyć szczególne życzenia urodzinowe „nowym” 80-latkom i życzenia noworoczne nawzajem, wspólnie śpiewać najpiękniejsze polskie kolędy. Do świątecznie oplatkami ozdobionego i obficie zastawionego stołu z nauczycielami zasiadł **Adam Dziedzic** – Wójt Gminy Świlcza, prezes ZG ZNP Świlcza **Janusz Biliński**, dyr. PP w Świlczy **Danuta Rusin**.

Radośnie i z sercem

Część artystyczną przygotowali przedszkolacy. W repertuarze znalazły się wiersze, kolędy i pastorałki oraz prześmiętkownie wykonane tańce. W części artystycznej brało udział 57 dzieci, które zostały przygotowane do występów przez następujące nauczycielki: **Ewę Gotkowską, Agatę Jemiołę, Edytę**

Niemiec, Barbarę Czernicką oraz **Sławomira Demczaka**. Dzieciaki w okazjonalnych barwnych, stosownie do rodzaju tańca, strojach wykonanych przy współpracy nauczycielek z rodzicami tańczyły poloneza, mazura, polki i krakowiaki. To nic, że myliły się czasem kroki, spadła czapka z głowy, pomyliły się



układy taneczne – czego nie wykonali tancerze – uzupełniała bogata wyobraźnia widzów, którzy rześmistymi brawami nagradzali „przedszkolny balet”. Piękne, tematyczne – świąteczno-karnawa-

lowe dekoracje sali obrad, korytarzy szkolnych, sal zajęć w przedszkolu przygotowane przez nauczycielki dodawały nastroju radości i powagi.

Okolicznościowe wystąpienie Wójta Gminy oprócz okazjonalnych życzeń, zawierało szczegółową listę dokonań z zakresu infrastruktury oświatowej, remontów i modernizacji, programów socjalnych i stypendialnych dla uczniów, rozwoju sportu i rekreacji, w tym organizacji wolnego czasu i zajęć pozalekcyjnych. Wystarczy, dla przykładu, podać reaktywację Szkoły Podstawowej w Błędownej Zgł. na zasadzie szkoły niepublicznej. Znane są samorządowi – ogólnie – problemy płacowe nauczycieli czynnych i emerytowanych lub rencistów. Sprawy te ślimaczą się na szczeblu ministerialnym. Stosownie do okoliczności i nastrojów wszystkich zebranych wójt A. Dziedzic cytował dowcipne żarty, maksimy na tematy emeryckie i oświatowe.

Spotkanie oplatkowe oraz koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu własnym nauczycielskim, przy akompaniamencie akordeonu w rękach emerytowanego dyr. ZSP w Trzcianie – **Romana Olszowego** wpięły się na stałe w tradycję zebrań. Uczestnicy okazali się nie tylko



Odnagę za 50 lat przynależności do ZNP i gratulacje od koleżanek i kolegów otrzymała **Kazimiera Dwuznik**.



W środku prezes ZG ZNP Świlcza Janusz Biliński.



Fot. Lena Arendowska

W środku wójt Adam Dziezic.

świetnymi uczestnikami, ale także wokalistami.

Jesień życia nas rozwija – sprawy związkowe

Po skończonych popisach artystycznych dzieciaków przyszedł czas na świąteczne życzenia. Głos zabrała Wiceprzewodnicząca. Przedstawiła pokrótce obywatelstwo religijne i świecką związaną z Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem, nawiązując do trudnych lat okupacji i Wigilii kresowych, i zesłańczych. Wyraziła także podziękowanie wójtowi A. Dziezicowi za remont kapitalny nagrobka wieloletniego, zasłużonego kierownika szkoły i działacza społeczno-kulturalnego Wiktora Błażewskiego w okresie międzywojennym i podczas okupacji. Niszczący nagrobek porządkowali i ozdabiali miejscowi parafianie. Obecnie zadbane i zawsze ukwiecony jest dzięki patronatowi nad mogiłą – dzieci, nauczycieli i dyrekcji pobliskiego Przedszkola Publicznego.

Prezes ZG ZNP wręczył mgr **Kazimierz Dwuznik** Odznakę Honorową „Za 50 lat przynależności do ZNP” (423/17).

K. Dwuznik jest emerytowaną nauczycielką, która w wyuczonym zawodzie przepracowała 41 lat, w tym – 34 lata w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Mrowli gm. Świlcza. Dzięki wybitnym zdolnościom, wiedzy i doświadczeniu, pracowitości szybko zdobywała autorytet wśród nauczycieli, szacunek i miłość wychowanków, uznanie środowiska. Aktywnie działała na niwie związkowej – ostatnio w Sekcji Emerytów i Rencistów. Odznaczana i nagradzana wielokrotnie, najbardziej sobie ceni Medal Komisji Edukacji Narodowej. Może być Ona wzorem wybitnego pedagoga, serdecznej koleżanki i szlachetnego człowieka.

B. Wróbel w imieniu wszystkich emerytów podziękowała Dyrektor PP w Świlczy za zaproszenie i mile spędzony czas, a także życzyła zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności. Popłynęły też serdeczne odwzajemnione życzenia od

wszystkich zebranych dla rekonwalescentki **Zofii Toś** – przewodniczącej SEiR.

– *Dzięki dzieciom i ich występowi zapachniało świętami* – podsumowała zebranie nadzwyczajne Wiceprzewodnicząca. – *Chciałbym życzyć wszystkim zdrowia, radości, pokoju, nadziei i odpo-*

czynku i możliwości spotkania się za rok – mówiła.

Wszyscy goście wspólnie z gospodarzami spędzili miłe chwile, bowiem Publiczne Przedszkole w Świlczy otwiera drzwi wszystkim, którzy go odwiedzają. ■

Jacques Brel

Starzy ludzie

Tłumaczenie z francuskiego W. Młynarski, śpiew – M. Bajor

Nie mówią prawie nic, bezradnie patrzą w krąg
wyblakłym wzrokiem swym,
Choć mogą forsę mieć, to przecież biedni są,
bo marzeń braknie im,
W ich domach zapach ziół i zapach dawnych słów
wśród smutnych ścian się zbiegł,
W Paryżu żyje się jak na prowincji, gdy ktoś przeżył życia wiek,
A gdy wpadają w śmiech, głos pęka im,
gdy o swych świetnych piszczą dniach,
A gdy wpadają w płacz, ich zmarszczek gęsta sieć
perłście lśni we łzach,
A jeśli trochę drżą, drżą słysząc zegar, co w salonie mierzy czas
I gada noce, dnie swe „tak” i swoje „nie”, i gada „czekam was”.

Nie mają złudzeń już, ich książki dawno śpią, pianino w kącie śpi
I kot już dawno zdechł, niedzielne winko zaś już
nie rozgrzewa krwi,
Tak skurczył się ich świat, że nie ruszają się za wiele zwłaszcza, że
Przy oknie zaśnie się, w fotelu zaśnie się, spać mogą byle gdzie.
Jeśli wychodzą, to wychodzą wbici w czerń i człapią resztką sił
Pochować kogoś, kto był jeszcze starszy i kto jeszcze brzydszy był
I oplakując go zapomnieć chwilę chęć o tamtych myślach złych,
Że zegar noce, dnie swe „tak” i swoje „nie” gadając – czeka ich.

Nie umierają, nie, lecz zapadają w sen, któremu końca brak,
Wczepieni w dłonie swe, tak bojąc rozstać się – rozstają się i tak,
Kto z dwojga został sam, wciąż dotyk będzie czuł stygnących,
drogich rąk,
Kto z dwojga został sam, bez trudu znajdzie swój
ziemskiego piekła krąg.
Zobaczyć można ich jak z trudem niosą w deszcz
parasol swój i wstyd,
Że mówią cicho zbyt, że chodzą wolno zbyt, że żyją długo zbyt,
A jeśli czegoś chcą, chcą komuś chociaż raz powierzyć myśli swe,
Że zegar gada wciąż swe „tak” i swoje „nie” i gada „czekam cię”.
Że zegar raz po raz swe „tak” i swoje „nie” gadając – czeka nas...



Władysław Kwoczyński

Udane ferie zimowe

Ferie zimowe dzieci i młodzieży szkolnej kojarzą się nam najczęściej z wyjazdem w góry, szaleństwem na nartach, snowboardach czy uczestnictwem w zorganizowanych kulgach. Nie zawsze rodziców jest stać finansowo na wysłanie dzieci w okresie ferii na zimowy odpoczynek, np. w góry.

Okazuje się, że dwutygodniowy czas odpoczynku od zajęć szkolnych, dzieci mogą bezpiecznie i przyjemnie spędzić w swojej miejscowości w gronie rówieśników, np. w świetlicy wiejskiej. Doświadczenie z poprzednich lat pokazało, że jest to dobry sposób na udane i bezpieczne ferie zimowe.

Wu. W okresie ferii zimowych, świetlica udostępniona jest dzieciom i młodzieży, co jest zasługą Wójta Gminy Świlcza **Adama Dziedzica**. Świetlica dysponuje dwoma pomieszczeniami, wyposażonymi m.in. w stoliki, krzesła, stół bilardowy, pingpongowy, stół do piłkarzyków, zestaw RTV, konsolę do gier,

W czasie tegorocznych ferii zimowych świetlica była otwarta: w okresie od 29 stycznia do 3 lutego w godz. od 11.00 – 19.00, a w dniach od 5 do 10 lutego w godz. od 15.00 – 10.00. Natomiast w pozostałym okresie w piątki (26.01 oraz 16 i 23.02) w godz. od 15.00 do 19.00, a w soboty (27.01 oraz 17 i 24.02) od godz. 11.00 – 19.00. Z udostępnienia świetlicy dzieciom bardzo zadowoleni są rodzice, ponieważ wiedzą, że ich pociechy mogą tu przyjemnie spędzić czas w gronie swoich rówieśników, a równocześnie oderwać się np. od Internetu czy telefonów komórkowych. W każdy wyznaczony dzień ze świetlicy korzysta ponad 20 uczestników zajęć świetlicowych, zarówno chłopców, jak i dziewczynek w różnym wieku. Z najmłodszymi dziećmi często przychodzą rodzice. Do godziny 15.00-16.00 przebywają tu w większości dzieci młodsze, które są odbierane przez rodziców np. powracających z pracy, a po godz. 15.00 przychodzą dzieci starsze, w tym gimnazjaliści.

Dzieci i młodzież przebywają tu pod fachową i troskliwą opieką **Bożeny Kubas**, zatrudnionej przez Urząd Gminy Świlcza na umowę zlecenie na prowadzenie świetlicy wiejskiej. Posiada wyższe wykształcenie pedagogiczne i odpowiednio przygotowanie do pracy z dziećmi i młodzieżą. To ona organizuje wszystkie zajęcia świetlicowe takie jak: gry, konkursy, zabawy w grupie, turnieje: tenisa stołowego i bilarda oraz warsztaty plastyczne i inne zajęcia integracyjne.



Fot. Bożena Kubas

Gra w bilarda.

Od trzech lat w Bratkowicach funkcjonuje ogólnodostępna świetlica wiejska, zlokalizowana w miejscowym Domu Strażaka. W ciągu roku korzystają z niej nie tylko strażacy, ale także członkowie Chóru Męskiego „Resonantae”, którzy spotykają się tu na próby śpie-

zestaw gier planszowych, puzzli, układanki, rysunki do kolorowania, kredki, ołówki, farbki, itp. Wszystko to zostało zakupione ze środków budżetowych Gminy Świlcza. Ponadto dzieci mają zawsze zapewnioną ciepłą herbatę, napoje, chipsy.



Fot. Władysław Kwoczyński

Gra w piłkarzyki.



Fot. Bożena Kubas

Podczas gry w tzw. twistera.



Fot. Władysław Kwoczyński

Rysunki pokolorowane przez dzieci.

Jak powiedziała moja rozmówczyni **Bożena Kubas** – *Wśród dzieci i młodzieży korzystających ze świetlicy, panuje wyjątkowo przyjazna atmosfera. Zdarza się nawet – dodała – że starsi chłopcy uczą młodszych zasad gry, np. w warcaby, tenisa stołowego czy bilarda. Zwycięzcy turniejów otrzymują m.in. medale, puchary i drobne upominki w postaci słodyczy, ufundowane przez Urząd Gminy*



Fot. Bożena Kubas

Klocki i warcaby to świetna zabawa.



Fot. Władysław Kwoczyński

Zwycięzcy turnieju bilardowego i pingpongowego.

w Świlczy. Myślę, że w przyszłości program zajęć świetlicowych podczas ferii zimowych, można poszerzyć np. o spotkanie z: policjantem (bezpieczeństwo podczas kuligu, fałszywe alarmy), ratownikiem medycznym (udzielanie pierwszej pomocy przed medycznej, wezwanie karetki pogotowia), strażakami (alarmowanie o pożarze, bezpieczeństwo podczas zabawy na lodzie, pokaz przez strażaków ratownictwa lodowego na miejscowym zalewie), członkiniami Koła Gospodyń Wiejskich (zdrowe żywienie) i inne tematyki. W ten sposób dzieci i młodzież zdobędą dodatkową wiedzę z różnych dziedzin życia.

W tegorocznych zajęciach świetlicowych w Bratkowicach uczestniczyło ponad 300 dzieci i młodzieży, co świadczy o tym, że świetlica jest potrzebna. W tym roku to jedyna świetlica tego typu funkcjonująca w naszej gminie.



Fot. Władysław Kwoczyński

Zwycięzynie turnieju bilardowego.





Maria Koryl

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego obchodzony jest od 19 lat. Został proklamowany na 30. Sesji Konferencji Generalnej UNESCO, 17 listopada 1999 roku dla podkreślenia bogactwa różnorodności językowej świata i promocji wielojęzyczności, a także w celu zwrócenia uwagi na liczbę języków zagrożonych i ginących, do których zalicza się 43 procent wszystkich obecnie używanych. Ponad 200 znalazło się na liście języków całkowicie wymarłych w ciągu życia zaledwie trzech ostatnich pokoleń.

Na datę obchodów Dnia Języka Ojczystego wybrany został 21 lutego, upamiętniający wydarzenia 1952 roku, kiedy to w miejscowości Dhaka (obecnej

stolicy Bangladeszu) doszło do demonstracji, a następnie zamordowania pięciu studentów, domagających się uznania ich języka ojczystego – bengalskiego (bangla) – za jeden z dwóch urzędowych języków ówczesnego państwa Pakistan. O poprawności językowej nazywanej ogólnie – kulturą języka ojczystego pisaliśmy wielokrotnie, Apel do młodych wydrukowany w Internecie i dotyczący tego zagadnienia, niech poznają wszyscy: dzieci, młodzież i dorośli.

Drodzy Czytelnicy!

Język jest środkiem naszego porozumiewania się. Używamy go w codziennych kontaktach z otoczeniem wy-

rażając swoje myśli, uczucia, potrzeby, doznania.

W codziennym życiu nie zastanawiamy się nad kulturą języka, a przecież to, w jaki sposób go używamy świadczy o tym, jakimi jesteśmy ludźmi i jaki jest nasz stosunek do otoczenia.

Nasi przodkowie w czasie zaborów dbając o język i kulturę walczyli z okupantami, i między innymi dzięki temu nadal mamy swoją własną mowę. Ludzie na emigracji zachowując swój ojczysty język i ucząc swoje dzieci tego języka zachowują swoją tożsamość, odrębność i narodowość.

Dlatego my, uświadamiając sobie wagę języka w codziennym życiu powinniśmy wykluczyć wulgaryzmy, skróty i zapożyczenia tak często używane przez nas dzisiaj. Powinniśmy też dbać, aby nasze słownictwo nie było ubogie, a mowa szablonowa czy nieporadna.

Powinniśmy dbać o poprawną formę gramatyczną, bo im jaśniej nasza wypowiedź będzie wyrażała nasze myśli, tym kontakt z innymi ludźmi będzie łatwiejszy, i tym samym dbamy o naszą kulturę. ■

Lidia Bułatek

Ferie zimowe w krainie książek

Aktywnie, twórczo i na wesoło filie biblioteczne Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy z siedzibą w Trzcionie zrealizowały zajęcia biblioteczne w czasie tegorocznych ferii zimowych. Mimo zimowej aury panującej na zewnątrz w pomieszczeniach bibliotek panowała gorąca atmosfera.

Zajęcia z dziećmi w czasie ferii zimowych wpisały się już na stałe w kalendarz wydarzeń bibliotecznych. Uczestnicy czekają na nie z niecierpliwością, a bibliotekarze z wielkim zacięciem poszukują pomysłów i nowych technik dekoracyjnych. Spotkania te to nie tylko czas twórczej pracy, ale również, a może przede wszystkim możliwość wspólnego

spędzenia czasu, integracji, oderwania się od telefonów, komputerów i wszystkich współczesnych „pochłaniaczy” czasu, które bardzo absorbują dzieci i młodzież, równocześnie izolując ich od otoczenia i rówieśników.

Biblioteka Publiczna w Bratkowicach zorganizowała dla swoich czytelników zajęcia, podczas których uczest-

nicy, dobrze bawiąc się wykonali przedmioty dekoracyjne. Piękne świeczniki z efektem szronu, wazon-y ozdobione przy użyciu sznurka i serca walentynkowe – to efekt kilkudniowych zajęć, w których uczestniczyły dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Jeden z dni spotkań feryjnych przypadł na tłusty czwartek, dlatego dla podtrzymania tradycji nie mogło



Ferie zimowe w filii bibliotecznej w Bratkowicach i Mrowli.



Uczestnicy zajęć bibliotecznych w filii bibliotecznej w Rudnej Wielkiej i Świlczy.

zabraknąć pączków, którymi uczestnicy dla nabrania sił przed dalszą twórczą pracą chętnie częstowali się. Czas zajęć to nie tylko aktywność plastyczna i artystyczna, ale przede wszystkim wspólnie spędzony czas, możliwość poznania nowych przyjaciół, wypożyczenia książek, rozmów i wymiany zdań na temat już przeczytanych, a dla młodszych uczestników po prostu zabawy w otoczeniu książek. Spotkania w krainie książek szybko dobiegły końca dziękując uczestnikom za wspólnie spędzony czas życzyliśmy im powodzenia w szkole.

Ferie zimowe w bibliotece w Mrowli rozpoczęły się od zajęć z uczennicami gimnazjum. W ramach zajęć uczestniczki własnoręcznie malowały porcelanę według własnego projektu. W następnym tygodniu odbywały się zajęcia dla uczniów szkoły podstawowej. Uczestniczyło w nich jedenaście osób, w pierwszym dniu wykonali figurki zwierząt z masy solnej. W kolejnym własnoręcznie wykonane figurki zostały pomalowane i udekorowane. Następny dzień poświęcony był tworzeniu obrazów w technice 3D, dzieci przy użyciu tej metody wykonały piękne obrazy i zakładki. Ostatniego dnia najmłodszy również malowali talerzyki i filiżanki według własnego pomysłu. Zajęcia bardzo się dzieciom spodobały wyraziły chęć uczestniczenia w kolejnych warsztatach organizowanych przez bibliotekę. Ta forma spędzania wolnego czasu przypadła do gustu uczestnikom. Bardzo żałujemy, że niestety, nie wszyscy chętni mogli uczestniczyć w zajęciach feryjnych z powodu chorób przeziębieniowych, mróz dośkieriał.

Zajęcia z dziećmi w czasie ferii zimowych wpisały się już na stałe w kalendarz wydarzeń w **filiu bibliotecznej w Rudnej Wielkiej**. Chociaż aura za oknem nie była zachęcająca, chętnych do udziału w zajęciach nie brakowało. Pierwsze zajęcia integracyjne pozwoliły wspólnie się poznać, przy okazji wykonując ozdobne butelki, za pomocą sznurka, motylków, guzików i koronek.

W drugim dniu młodzi uczestnicy warsztatów okazali się bardzo kreatywni i stworzyli piękne karczochy z krepiny i styropianowych kul.

Ferie zimowe dobiegły już końca, ale biblioteka jest otwarta i czeka na tych, którzy chcą się z nią zaprzyjaźnić.

Aby umilić swoim młodszym czytelnikom wolne dni i zapewnić im fajną zabawę również **Biblioteka Publiczna w Świlczy** zorganizowała zajęcia, podczas których uczestnicy wykonali przedmioty, które z pewnością ubarwią i ozdobią ich pokoje. Tematem przewodnim było stworzenie świeczników i flakonów na długie zimowe wieczory. W zajęciach wzięły udział dzieci w wieku od 6-13 lat. Podczas dwóch dni powstały oryginalne i piękne dzieła, które były spełnieniem marzeń naszych uczestniczek. Zarówno pierwszy jak i drugi dzień był wypełniony ciężką aczkolwiek bardzo przyjemną pracą. Czternaście dziewczynek popuściło wodze fantazji i z zaangażowaniem przekształcało swoje pomysły w kolorowe i zabawne arcydzieła. Zwykłe butelki i słoiki udekorowane sznurkiem, koronką, serduszkami, koralikami i innymi dodatkami stały się wspaniałą ozdobą. Niestety chłopców w tym roku nie udało się namówić na wspólną zabawę – może następnym razem pojawią się na zajęciach organizowanych przez bibliotekę. Podczas pracy, która była prawdziwą przyjemnością dla wszystkich nie obyło się bez śmiechu, opowiadań ciekawych historii i planowaniu kolejnych zajęć. Oczywiście biblioteka zapewniła dzieciom wspaniały poczęstunek, bo z pustym żołądkiem ciężko się pracuje.

Zajęcia feryjne nie miały jakiegóż szczegól-

nego hasła, bo jedyne jakie nam przyświecało to „super” zabawa i spełnianie marzeń naszych najmłodszych czytelników. Oczywiście podczas ferii był także czas na wypożyczanie i czytanie dobrych książek, rozmowy i chwile spędzone na grach i zabawach.

Niestety czas wolny biegnie bardzo szybko, dlatego te dwa wolne tygodnie przemknęły nam niczym wiatr. Pozostały po sobie oprócz miłych wspomnień piękne i co chyba najważniejsze własnoręcznie wykonane dekoracje. Bardzo cenimy sobie również naszych młodych czytelników, którzy nie uczestniczą w zajęciach, ale chętnie spędzają wolny czas w naszych bibliotekach, przychodzą by wypożyczyć książki lub po prostu pożyć w otoczeniu książek. Wszystkim dziękujemy serdecznie za wspólnie spędzony czas, za wspaniałą współpracę i już teraz zapraszamy do naszych bibliotek i na kolejne zajęcia, które już planujemy. ■





Dorota Jędral

Działalność Trzciańskiej Książnicy

Ferie zimowe, rok szkolny 2017/18

Czasy, w których była wyłącznie miejscem wypożyczania i lektury (cichej!) książek, minęły bezpowrotnie. Biblioteki nie mogą ograniczać się wyłącznie do roli miejsca, gdzie pozyskuje się informacje, czy też dostępu do dóbr kultury.

Trzciańska Książnica jest miejscem pełnym życia, przyciąga mieszkańców w każdym wieku. Działalność jej składać się z różnorodnych stref, tworząc szerokie spektrum możliwości dla jej użytkowników. Jest tradycyjną czytelnią, która jednocześnie stwarza przestrzeń przeznaczoną dla spotkań towarzyskich (formalnych i nieformalnych), wydarzeń kulturalnych, ale także tych związanych z życiem lokalnej wspólnoty. Oferta biblioteki skierowana do wszystkich grup wiekowych (odpowiednie miejsca i atrakcje dla dzieci, młodzieży i osób starszych). Bardzo ważne jest dla biblioteki również zapewnienie przestrzeni edukacyjnej, nie tylko uczniom i studentom, lecz wszystkim. Pomysłem na ożywienie naszej biblioteki i zachęcenie mieszkańców do korzystania z jej usług

jest organizacja wszelkiego rodzaju kursów, warsztatów (artystycznych) i stała współpraca z lokalnymi instytucjami (Przedszkolem, Szkołą Podstawową i Trzciańskim Stowarzyszeniem Kulturalnym „Jestem”. Współpracujemy również z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym z Mrowli i ŚDS z Woliczki. Biblioteki małe, mają coraz bardziej autorski charakter, z ich działalności wyciera osobowość i kreatywne możliwości bibliotekarskie. Nasza placówka od paru lat znana jest z różnego rodzaju warsztatów rękodzielniczych organizowanych dla różnych grup wiekowych. Cieszą się ogromnym zainteresowaniem i na brak uczestników nie możemy narzekać. W ostatnim kwartale naszej działalności podczas ferii zimowych zorganizowaliśmy...

tygodniowe warsztaty artystyczne...

dla dwóch grup wiekowych czytelników. Powstały piękne prace i uczestnicy poznali różnorodne nowe techniki artystyczne. Nowością był foamiran – lekka



Warsztaty artystyczne – efekt skóry.



Cykliczne głośne czytanie w Trzciańskim Przedszkolu.



Grupa młodych adeptów sztuki rękodzielniczej.



Dodatkowe zajęcia biblioteczne w Szkole Podstawowej w Trzcianie.



Ferie z Biblioteką.



pianka, z której wykonali ciekawe wianki czy ozdoby na kartki walentynkowe.

Członkinie skupione w Trzciańskim Stowarzyszeniu Kulturalnym „Jestem” wykonały kufarki z efektem skóry.

Cykliczne spotkania z książką połączone z głośnym czytaniem

...to spotkania popularyzujące literaturę i mające na celu wyrobienie nawyku czytania u najmłodszego odbiorcy biblioteki. Ostatnio gościliśmy postać bajki Wiesława Drabika „Bajka o Smoku Novusiu”. Novus to śmieszny smok, który kocha czytanie i książki. Spotkania te są tematycznie związane z materiałem realizowanym przez zaprzyjawnioną placówkę trzciańskie Przedszkole Publiczne. Drugi już rok nasza placówka prowadzi również dodatkowe zajęcia biblioteczne w Szkole Podstawowej w Trzcianie. Organizujemy podczas tych spotkań warsztaty artystyczne, gry i zabawy ruchowe w małej salce gimnastycznej oraz wspólną zabawę z rówieśnikami przy grach i zabawach stolikowych. Organizując różne formy popularyzacji zbiorów, biblioteka bierze pod uwagę zainteresowania czytelników. W tak małym, wiejskim środowisku łatwo je rozpoznać i próbować rozwijać.

Spotkania z lokalnymi twórcami rękodzieła artystycznego

Na wsi wszyscy się znają. Tę znajomość środowiska biblioteka wykorzystuje zapraszając lokalnych twórców do udziału w wystawach. Czasem wystawa prac połączona jest z ich sprzedażą (stroiki na Wielkanoc, pisanki, bombki choinkowe przed Bożym Narodzeniem). Wystawy prac tematycznych w naszej bibliotece możemy podziwiać podopiecznych ŚDS z Woliczki. Prace zawsze budzą zachwyt i zainteresowanie wśród naszych czytelników.

Doświadczenie uczy, że biblioteka poprzez swą działalność edukacyjną czy kulturalną, nie ma możliwości ukształtowania pożądanego wzorca czytelnika. Badania socjologiczne potwierdzają, że o zainteresowaniach decydują przede wszystkim wykształcenie i tradycje rodzinne. Oznacza to że do biblioteki przychodzi odbiorca o ukształtowanych potrzebach kulturalnych, które można zaspokajać czy pogłębiać, ale nie da się ich zmienić według z góry założonych kryteriów. Można tylko szczegółowo analizować potrzeby i kompetencje kulturalne społeczności lokalnej – dopiero wtedy ustalać strategię działania i programowania pracy.

POLECAMY, PROPONUJEMY!

Papież Jan Paweł II, nawiedzając Cmentarz Ofiar Wojny 1920 r. w Radzyminie pod Warszawą, mówił: „Wiecie, że urodziłem się w roku 1920, w maju, w tym czasie, kiedy bolszewicy szli na Warszawę. I dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem. Tutaj, na tym cmentarzu, spoczywają ich doczesne szczątki. Przybywam tu z wielką wdzięcznością, jak gdyby spłacając dług za to, co od nich otrzymałem”. Ciesząc się wolnością, warto wziąć tę niewielką książkę nawet na wakacyjne wojaże. Zatrzymać się z nią nad rozsiągniętą po całej Polsce mogiłami żołnierzy. Wsłuchać się w ich marzenia o Niepodległej, za które oddali życie.

Oto propozycje naszych bibliotek godne polecenia!

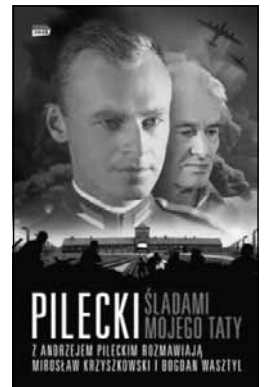
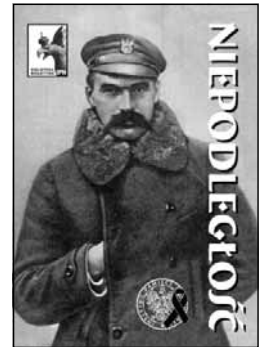
Książka „Niepodległość”, to przypomnienie ceny wolności Ojczyzny. W naszych pokojowych czasach również trzeba pamiętać, że miłość żąda ofiary. Miłość Ojczyzny nie może stać się tylko pustym sloganem. Pokolenia, które nie musiały składać tak wielkiej ofiary cierpienia i krwi za odzyskanie i zachowanie wolności są dłużnikami tych, którzy oddali wszystko, abyśmy mogli żyć w wolności. Ten dług rodzi zobowiązanie do oddawania Polsce owoców naszej uczciwej pracy, do dumy, że jesteśmy dziećmi wspańiałego, miłującego wolność Narodu.

Syn rotmistrza Pileckiego po wielu latach rusza śladami ojca. Nie musi milczeć, może zacząć odtwarzać i opowiadać historię ojca bohatera. Podczas swojej podróży śladami rotmistrza trafia do miejsc, w których pamięć o jego ojcu jest nadal żywa, gdzie trwa świadectwo o życiu i czynach jednego z największych patriotów. Witold Pilecki jak nikt inny rozumiał wagę słowa „ojczyzna”. Udowodnił to wielokrotnie. Walczył z bolszewikami, bronił swojego kraju we wrześniu 1939, brał czynny udział w konspiracji. Zgłosił się również na ochotnika i poszedł do obozu koncentracyjnego Auschwitz, aby zaświadczyć o bestialskim ludobójstwie. Po ucieczce służył w AK, brał czynny udział w powstaniu warszawskim, a po jego upadku trafił do Sił Zbrojnych na Zachodzie. Gdy wrócił do kraju, czekali na niego agenci UB. Za wielkie bohaterstwo Polska Ludowa odwdzięczyła się Pileckiemu torturami i egzekucją.

To fantastyczna i pasjonująca opowieść o prawdziwych wydarzeniach związanych z losem, jaki spotkał żołnierzy Drugiego Korpusu Polskiego Wojska. Czytelnik ma możliwość zapoznania się z całym ich szlakiem bojowym (od wyjścia z ZSRR do demobilizacji po wojnie), który żołnierze pokonywali w towarzystwie dzielnego Wojtka, oddanego im syryjskiego niedźwiedzia brunatnego. To niesamowita historia o wojnie, przetrwaniu w ciężkich czasach, ale też o przyjaźni i poświęceniu.

Powieść „Dziewczyny z Powstania” opowiadająca o wkładzie kobiet w krwawą walkę o wolność. Jedną z bohaterok do dzisiaj żałuje, że nie zdobyła się na pocałowanie zakochanego w niej powstańca. Halina urodziła syna zaraz przed godziną „W” – ocaliła mu życie. Zosia wbrew konspiracyjnym zasadom zdradziła ukochanemu swoje imię. Wybuch mającego trwać w założeniu parę dni powstania zastał kobiety w codziennych, zwyczajnych sytuacjach. Wiele z nich podjęło walkę, chociaż każda zrobiła to na swój własny sposób – pomagały rannym, pracowały w szpitalach, chwyciły za broń. Dzięki autorce czytelnik może zobaczyć, jak wyglądało życie codzienne w czasie powstania widziane z niecodziennej perspektywy – oczami kobiet.

Wybrała: Dorota Jędral





Ferie zimowe 2018 w GCKSiR – śpiewająco, tanecznie, wypoczynkowo!

W czasie tegorocznych ferii zimowych dzieci, członkowie zespołów artystycznych GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzcianie miały możliwość uczestniczenia w zajęciach zorganizowanych na wyjazdach.

Codziennie w godzinach od 9.00 do 21.00 można było atrakcyjnie i ciekawie spędzić czas pod okiem opiekunów: dyr. Adama Majki, Ewy Chmaj, Agnieszki Draus i in.

– Każdy dzień był zaplanowany, można było wziąć udział w zajęciach o charakterze artystycznym, sportowym, relaksującym i turystyczno-krajoznawczym, informatycznym i plastycznym. Przygotowaliśmy aż 3 grupy wyjazdowe na wyjazdy feryjne. dla członków naszego amatorskiego ruchu artystycznego – mówił z dumą dyrektor GCKSiR.

I. „Koloret” – Zespół Tańca Nowoczesnego grupujący m.in. dzieci z Bratkowic, Świlczy i Rudnej Wielkiej, odbył zgrupowanie w dniach od 1 do 3 lutego br. w Rudkach, miejscowość woj. świętokrzyskiego.

W latach 1975-1998 miejscowość należała administracyjnie do województwa kieleckiego.

Rudki w regionie świętokrzyskim są miejscowością specyficzną. Znajdują się w typowo rolniczej gminie Nowa Słupia, ale spełniają cechy aglomeracji miejskiej. Mają bardzo ciekawą historię, okres dynamicznego rozwoju i obecny czas bardzo trudnych do rozwiązania problemów.

Oprócz ciężkiej pracy na zajęciach tanecznych dzieci miały również czas na rozrywkę i turystykę. – Zwiedziliśmy Sandomierz oraz Centrum Nauk Leonardo Da Vinci w Chęcinach – relacjonowała instruktorka A. Draus.

II. Drugi wyjazd odbył się w dniach od 5 do 6 lutego br. do Gliczarowa Górnego. Uczestniczyła w nim **grupa dziecięca ZPiT „Pułanie”**. Był to wyjazd typowo rekreacyjny z czasem na sanki i narty oraz zwiedzanie Zakopanego.

III. Zgrupowanie taneczne z udziałem grupy reprezentacyjnej ZPiT „Pułanie”, które odbyło się w dniach od 9 do 11 lutego w Rudkach, woj. świętokrzyskie. – *Super ośrodek (Gołoborze) z basenem, potężna hala sportową oraz dwiema rewelacyjnymi salami z lustrami, idealnie nadającymi się na warsztaty artystyczne i zgrupowanie taneczne* – mówili zadowoleni uczestnicy.

ZAKOŃCZENIE FERII, ODBYŁO SIĘ CICHU I SKROMNIE

ZAKOŃCZENIE FERII, ODBYŁO SIĘ CICHU I SKROMNIE

Ferie z GCKSiR – to wyjazdy, poznanie naszej ojczyzny i nowych przyjaciół dzień sportu, talentów, rekreacji śpiewu, tańców, zabawy z piłką, zajęć artystycznych i integracyjnych.

GCKSiR w Trzcianie, a właściwie – kierownictwo i instruktorzy i wszyscy pracownicy dziękują dzieciom za liczny udział w zajęciach organizowanych podczas ferii zimowych, kulturalne zachowania podczas wyjazdów i godne promowanie naszej gminy.

(inf. wł.)

ZGRUPOWANIE „KOLORETU” W RUDKACH (1-3 lutego 2018 r.)





„PUŁANIE” grupa dziecięca w Gliczarowie Górnym (5-6 lutego 2018 r.)



ZGRUPOWANIE TANECZNE ZPiT „PUŁANIE”, Rudki (9-11 lutego 2018 r.)



Ferie w zimie, to rzecz miła, wyśmienita rzecz.
Wiwat śnieg, mróz i swoboda, a nuda? stąd precz!



Jest w orkiestrach dętych jakaś siła, a w Dąbrowie gm. Świlcza było tak...

Orkiestra Dęta Gminnego Ośrodka Kultury w Błazowej – najstarsza orkiestra dęta na Podkarpaciu – ponad 125 lat istnienia, działająca w GOK w niedalekiej Błazowej, została zaproszona na świąteczno-noworoczny koncert przez dyr. GCKSiR zs. w Trzcianie Adama Majkę. „Obdzielając” imprezami artystycznymi sołectwa gminy, nie zapomniał o Dąbrowie.

Miała Dąbrowa w przeszłości swej bardzo bogate tradycje muzyczne, a kapeli ludowej **Władysława Łobody** z II połowy ub. wieku, jak dotąd, żadna nie dorównała. Na widowni zasiedli zatem nie tylko licznie zgromadzeni mieszkańcy. Wśród nich nie zabrakło samorządowców miejscowych, gminnych i powiatowych na czele z wójtem Gminy Świlcza Adamem Dziedzicem. Obecni byli przedstawiciele samorządowych instytucji i przybyli goście z pobliskiej Trziciany – członkowie Grupy Obrzędowej im. J. i M. Dziedziców.

O muzykach z Błazowej

Orkiestra Dęta z Błazowej uświetnia swą obecnością uroczystości odbywające się głównie na terenie własnej gminy, chętnie jednak przyjmuje zaproszenia na występy gościnne i uroczystości religijne. Ponieważ orkiestra ma już przez lata wypracowaną dobrą markę, zapraszana jest na koncerty do bliższych i dalszych sąsiadów. Orkiestra doskonali swój warsztat muzyczny, wzbogaca repertuar, uzupełnia skład instrumentalny. Posiada zestaw kilku strojów parady dla członków orkiestry, które kilkakrotnie się zmieniały.

Dzisiaj 26-osobowy zespół posiada w swoim dorobku bardzo różnorodny repertuar liczący ponad 100 utworów na różne okazje od najprostszej muzyki kościelnej, ludowej i patriotycznej po utwory marszowe, przeboje muzyki rozrywkowej, filmowej i symfonicznej, dysponuje bogatym repertuarem na każdą okazję.

Może poszczycić się wieloma osiągnięciami. Przypomnę tylko kilka. Podczas kolejnych uroczystości jubileuszowych muzycy błazowskiej orkiestry zostali odznaczeni za swoje zasługi brązowymi, srebrnymi i złotymi odznakami Polskiego Związku Chórów i Orkiestr Oddział w Rzeszowie. Za szczególne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury orkiestra jubilatka otrzymała w roku 2007 Nagrodę Zarządu Województwa Podkarpackiego a w roku 2009 została uhonorowana Odznaką Honorową. W roku 2014 ukazała się płyta pt. „Wydanie jubileuszowe z okazji 120-lecia Orkiestry Dętej w Błazowej Entertainer 2009”, współfinansowana ze środków

wrażliwości, rozmiłowanych w muzyce – oraz ich niewątpliwy wkład w upowszechnianie kultury muzycznej.

Błazowska Orkiestra Dęta jest tam wszędzie, gdzie podkreśla się wyjątkowość chwili

Na scenie dąbrowskiej zaprezentowali kolędy, pieśni patriotyczne, wojskowe i melodie rozrywkowe. Otrzymywali rzęsiste brawa, gratulacje i słowa uznania. Członkom Orkiestry Dętej z Błazowej życzymy wielu pięknych, kolejnych koncertów i jubileuszy.



Europejskiego Funduszu Rolnego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Należy podkreślić istotne znaczenie działalności społecznikowskiej członków orkiestry – ludzi o wyjątkowej

– *Oby miłość do muzyki nigdy w Was nie wygasła. Niech realizowana wspólnie pasja sprawia, że w repertuarze Orkiestry Dętej stale będą pojawiały się nowe utwory, cieszące słuchaczy, a członkom orkiestry przynoszące twórczą satysfakcję. Dziękujemy za dzisiejsze przeżycia – mówił, dziękując za wruszający występ wójt Adam Dziedzic.*

Dzisiaj zespół posiada w swoim dorobku bardzo różnorodny repertuar liczący ponad 100 utworów na różne okazje i może poszczycić się wieloma osiągnięciami w dziedzinie twórczości artystycznej. Muzynom błazowskiej orkiestry dziękujemy i życzymy dalszych sukcesów.



Redakcja „Trzcionki”



Teatr do nas przyjechał!

Filia GCKSiR w Świlczy, 30 I 2018 r.

Wypełnioną dziesiątką szkolną – głównie najmłodszych klas SP w Świlczy salą widowiskową i sceną zawładnęli aktorzy Agencji Artystycznej „Błaszany Bębenek” z Trzebini: Michał Bogucki i Sebastian Sienkiewicz. Ta dwójka przyjaciół, którzy przez całe swoje życie związani byli z teatrem, zdobywali doświadczenie w niezależnych, a także w objazdowych teatrach dla dzieci – przedstawiła sztukę „Żółta ciżemka”. Dialog, monolog, sceny zbiorowe, słowo, gest ruch, rekwizyt muzyka, dźwięk i światło – to materiał teatralny, który dostrzegali widzowie.

Innowacyjny spektakl, w którym dzieci mogą aktywnie uczestniczyć w zabawie, współtworzyć przedstawienie, a także uczyć się zasad, którymi należy kierować się w życiu ma walory edukacyjne. Stroje są unikatowe, szyte na miarę, a o scenariusze i scenografię dbają osoby wykształcone.

Treść przedstawienia i zrozumienie jej nie sprawiało trudności: XV wiek, na tronie Polski zasiada król Kazimierz Jagiellończyk, Wawrzus wyruszył w świat, bo rodzina nie doceniała jego rzeźbiarskich uzdolnień.

Należy uparcie dążyć do realizacji marzeń

W drodze przeżywał liczne przygody. Był świadkiem kradzieży, występował w cyrku, w końcu trafił do Krakowa. Tam spotkał kronikarza Jana Długosza, który odkrył u chłopca niepospolity talent artystyczny.

Widzowie nie tylko z zainteresowaniem śledzili losy bohatera, ale także brali udział w przedstawieniu: pomagali łapać złodzieja, ćwiczyli się wraz z Wawrusiem w trudnej sztuce cyrkowej, a na koniec zostali zaproszeni do wspólnego tańca.

Ciekawa historia, zmieniająca się scenografia, utwory śpiewane przez aktorów przy akompaniamencie gitary akustycznej, bardzo przypadły do gustu młodej widowni, czego wyrazem były gromkie brawa na zakończenie występu.

Organizatorem tej imprezy dydaktyczno-wychowawczo-artystycznej było GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzcianie z dyr. Adamem Majką.

Redakcja „Trzcionki”





Zofia Dziedzic

Pamiętajmy

Znajomość historii czynów dokonanych w kraju i poza granicami jest uważana przez ludzi mądrych za rodzicielkę i nauczycielkę życia.

(Jan Długosz)

Na początku roku obchodów stulecia Państwa Polskiego warto przypomnieć kalendarium historii o obowiązujących każdego dorosłego Polaka faktach.

I. Panowanie Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764-1795) okres zaborów.

1. Pierwsze lata zaborów (1795-1815)
2. Królestwo Polskie (1815-1918)
3. Do wybuchu powstania listopadowego (1815-1830)
4. Powstanie listopadowe (1830-1831)
5. Okres do powstania styczniowego (1831-1863)
6. Powstanie styczniowe (1863-1864)
7. Do wybuchu I wojny światowej (1864-1914)
8. I wojna światowa (1914-1918)

II. Okres międzywojenny

1. Demokratyczna II Rzeczpospolita (1918-1926)
2. Rządy sanacji (1926-1939)

III. II wojna światowa (1939-1945)

IV. Komunistyczna Polska

1. Rządy Bolesława Bieruta (1945-1956)
2. Rządy Władysława Gomułki (1956-1970)
3. Rządy Edwarda Gierka (1970-1980)
4. Ostatnie lata komunizmu (1980-1989)

V. Demokratyczna Polska

1. Transformacja (1989-2004)
2. Polska w strukturach Unii Europejskiej (2004-nadal)

Rok 2018 – rokiem św. Stanisława Kostki

Okazją do tego jest 450. rocznica jego śmierci. Święty jest patronem dzieci i młodzieży oraz patronem Polski. „Żyjąc krótko, przeżył czasów wiele”. Wszyscy znamy te słowa, które stanowią syntezę życia naszego Świętego, postaci doprawdy niezwykłej: w tak niedługim czasie zdołał osiągnąć ogromną dojrzałość powołania chrześcijańskiego i zakonnego. Ten święty patron młodzieży polskiej towarzyszył mi od dawna, w czasach młodości i potem, stale. Towarzyszył mi w Rzymie, gdy byłem studentem w położonym niedaleko stąd Kolegium Belgijskim. Prawie każdego dnia przychodziłem szukać u niego duchowego światła i pomocy. (...) Jego krótka droga życiowa z Rostkowa na Mazowszu przez Wiedeń do Rzymu była jak gdyby wielkim biegiem na przelaj do tego celu życia każdego chrześcijanina, jakim jest świętość. Kiedy znajdujemy się wobec tej niezwykłej postaci, myśli nasze podążają natychmiast do młodych całego świata. (...) Tak, św. Stanisław miał trudną młodość, mimo że był z bardzo bogatego rodu, arystokratycznego, prawie królewskiego, miał trudną młodość. Młodzi dzisiaj mają w Polsce trudną młodość, czasem wydaje im się, że nie potrafią sprostać wyzwaniom, czasem szukają wyjścia poza Ojczyznę.

– **19 stycznia 1354 r.** – Rzeszów otrzymał prawa miejskie od króla Kazimierza III Wielkiego.

– **19 stycznia 1945 r.** – gen. Leopold Okulicki rozwiązał Armię Krajową.

– **27 stycznia – Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu** – święto uchwalone 1 listopada 2005 roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w celu uczczenia pamięci ofiar pochodzenia żydowskiego, pomordowanych w czasie II wojny światowej przez nazistowskie Niemcy. W ten sposób Zgromadzenie odrzuciło nieuznawanie Holocaustu jako wydarzenia historycznego. Datę obchodów wyznaczono na 27 stycznia – rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau w 1945 roku przez Armię Czerwoną (100. Lwowską Dywizję Piechoty, którą dowodził generał major Fiodor Krasawin). Bieżący rok to już 73. rocznica. „Dobrze jest pamiętać historie. Człowiek, który nie zna historii skazany jest na jej przeżycie po raz kolejny”.

– **22 stycznia 1863 r. – 155 lat temu wybuchło Powstanie Styczniowe** w zaborze rosyjskim i na Litwie – przeciw Rosji – największy zryw niepodległościowy XIX. Jeżeli spojrzymy na to, że powstanie wybuchło w styczniu, że młoda grupa ludzi chwyciła za broń, pod hasłem „Zrzuć piekielne jarzmo lub zginąć” by walczyć z Imperium Rosyjskim to zdaje się to być czystym szaleństwem. Ale należy pamiętać, że jest to zwieńczeniem procesu, który trwał na ziemiach Królestwa Kongresowego mniej więcej od połowy lat 50. W końcu lat 50., na początku 60. nowe pokolenie młodych ludzi wkroczyło w dorosłość – ludzie, którzy nie pamiętali klęski Powstania Listopadowego.

Podczas powstania miało miejsce ponad 1,2 tys. bitew i potyczek, a przez szeregi powstańcze przeszło w sumie ok. 200 tys. osób.

Pierwszym przywódcą insurekcji był Ludwik Mierosławski, który jednak po miesiącu utracił tę funkcję. Później dyktatorami powstania byli Marian Langiewicz i Romuald Traugutt, który stał się tragicznym symbolem zrywu. Aresztowany na skutek denuncjacji został skazany na śmierć przez powieszenie. Wyrok wykonano na stokach Cytadeli Warszawskiej 5 sierpnia 1864 r.

Po zakończeniu powstania Polaków dotknęły liczne represje m.in. konfiskata majątków szlacheckich, kasacja klasztorów na obszarze Królestwa Polskiego, wysokie kontrybucje i aktywna rusyfikacja. Za udział w powstaniu władze carskie skazały na śmierć ok. 700 osób. Na zesłanie skazano co najmniej 38 tys. osób.

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

W 100-lecie odzyskania niepodległej Polski przypominamy – postowie zdecydowali: penalizacja banderyzmu i kary za „polskie obozy”.

– **26 stycznia 2018 r.** – *Penalizacja banderyzmu* i kary za „polskie obozy”. Sejm przyjął nowelizację ustawy zakładającej karanie za określenie „polskie obozy”. Za przypisywanie państwu polskiemu zbrodni III Rzeczy będzie groziła kara nawet trzech lat więzienia.

Natomiast projekt autorstwa posłów Kukiz'15 wprowadza zakaz podważania zbrodni ludobójstwa na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej dokonanej przez oddziały ukraińskich nacjonalistów.

Kalendarium zbrodni wołyńskiej na ludności polskiej (1943-1945)

Kalendarium zbrodni wołyńskiej, masowych mordów UPA na polskiej ludności Wołynia i Galicji Wschodniej, dokonanych w latach 1943-1945. W ich wyniku zginęło ok. 100 tys. Polaków.



Rok 1943

Rok 1944

9 lutego – w kolonii Parośla I (pow. Sarny) zamordowano około 150 Polaków. Zbrodni dokonała sotnia Hryhorija Perehinia-ka „Dowbeżki-Korobki”. Była to pierwsza polska wieś, w której Ukraińska Powstańcza Armia dokonała masowego mordu. **Luty-marzec** – powstała baza polskiej samoobrony we wsi Przebraże (pow. Łuck); bazy samoobrony utworzono także m.in. w Hucie Stepańskiej (pow. Kostopol), Zasmykach (pow. Kowel), Pańskiej Dolinie (pow. Dubno). **Marzec-kwiecień** – policjanci ukraińscy porzucili służbę na rzecz Niemiec i przeszli w szeregi UPA. Część z nich uczestniczyła wcześniej w zagładzie Żydów. **26 marca** – w Lipnikach (pow. Kostopol) zamordowano co najmniej 182 Polaków. Zbrodni dokonał oddział Iwana Łytwyńczuka („Dubowyj”). Z rzezi ocalał dwuletni Mirosław Hermaszewski, późniejszy kosmonauta. **29 marca** – oddział UPA zaatakował wsie Pendyki Małe i Duże oraz Pieńki Pendyckie (pow. Kostopol), mordując około 180 Polaków. **8 kwietnia** – w kolonii Brzezina (pow. Sarny) zamordowano ok. 130 Polaków. Oddziałami UPA dowodził Iwan Łytwyńczuk „Dubowyj”. **23 kwietnia** – w Janowej Dolinie (pow. Kostopol) oddziały UPA dowodzone przez Iwana Łytwyńczuka zamordowały ok 600 Polaków. **12 maja** – w kolonii Ugly (pow. Kostopol) zamordowano, również bronią sieczną, ponad 100 Polaków. **2 czerwca** – we wsi Hurby (pow. Zdołbuńów) siekierami i bagnietami zamordowano ok. 250 Polaków. **16 czerwca** – we wsi Dermanka (pow. Kostopol) zamordowano około 100 Polaków. **Lipiec** – kulminacja zbrodni dokonywanych przez UPA. Na Wołyniu zginęło w tym miesiącu ok 10-11 tys. Polaków. **5 lipca** – odparty atak UPA na Przebraże (pow. Łuck). **10 lipca** – koło wsi Kustycze (pow. Kowel) zostali zamordowani przez UPA poeta Zygmunt Rumel, przedstawiciel delegata rządu RP na Wołyń, komendant Straży Chłopskiej na Wołyniu i Krzysztof Markiewicz, przedstawiciel AK na tym terenie. Mieli rozmawiać z dowódcami UPA o powstrzymaniu zbrodni na Polakach. **11 lipca** – w kolonii Gurów (pow. Włodzimierz) zamordowano około 200 Polaków. Część zginęła zabita siekierami i widłami; w kościele w Kisielinie (pow. Horochów) zamordowanych zostało około 90 Polaków z Kisielina i okolicznych wsi; w Dominopolu (pow. Włodzimierz) zamordowano 220-250 Polaków. **11-12 lipca** – UPA dokonała mordów w około 150 miejscowościach w dawnych powiatach horochowskim, kowelskim włodzimierskim. Dowódcą UPA na Wołyniu był wówczas Dmytro Kljaczkiwskij „Kłym Sawur” – w Porycku (pow. Włodzimierz, dziś miasteczko nazywa się Pawliwka) zamordowano 200-220 Polaków, część zginęła w kościele. 11 lipca 2003 r. w Pawliwce prezydenci Aleksander Kwaśniewski i Leonid Kuczma odstonili pomnik pojednania polsko-ukraińskiego z napisem „Pamięć. Żałoba. Jedność”. **12 lipca** – we wsi Zagaje (pow. Horochów) zamordowano ok. 260 Polaków; we wsi Majdańska Huta (pow. Zdołbuńów) zabitych zostało 183 Polaków. **14 lipca** – we wsiach Kołodno Lisowszczyzna i Kołodno Siedlisko (pow. Krzemieniec) zamordowano ok. 320-500 Polaków. **15/16 lipca** – we wsi Pułhany (pow. Horochów) zabito 101 Polaków, w Kupowalcach (pow. Horochów) – około 150. **16-18 lipca** – wymordowano co najmniej 155, być może nawet 600 Polaków, którzy na własną rękę opuścili Hutę Stepańską (pow. Kostopol), ośrodek polskiej samoobrony. **30 sierpnia** – w Ostrówkach (pow. Luboml) zamordowano od 476 do 521 osób, w tym część zabito siekierami; w Woli Ostrowieckiej (pow. Luboml) zginęło od 572-628 osób. W 2011 r. pochowano odnalezione i ekshumowane szczątki ofiar zbrodni UPA w Ostrówkach; w kolonii Gaj (pow. Kowel) zamordowanych zostało ok. 600 Polaków. **31 sierpnia** – odparty atak UPA na Przebraże (pow. Łuck). W bazie samoobrony w Przebrażu uratowało się ok. 10 tys. Polaków.

Galicja Wschodnia – województwa lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie.

2 lutego – w Hanaczowie (pow. Przemyślany) zamordowano 63-180 Polaków. Zbrodni dokonała sotnia „Siromanci”. **17/18 lutego** – w Ludwikówce (pow. Rohatyn) zamordowano 200-330 Polaków. Zbrodni dokonała sotnia „Siromanci”. **22/23 lutego** – w Berezowicy Małej (pow. Zbaraż) zamordowano 131 Polaków. Część zginęła spalona żywcem. **28 lutego** – w Hucie Pieniackiej (pow. Brody) zamordowano ok. 600-1000 Polaków. Zbrodni dokonali ukraińscy ochotnicy do dywizji SS „Galizien” z 4 pułku policyjnego SS. 28 lutego 2009 r. prezydenci Lech Kaczyński i Wiktor Juszczenko oddali w Hucie Pieniackiej hołd ofiarom mordu; w Korościatynie (pow. Buczaczy) zamordowano 124-156 Polaków. **12-16 marca** – w Podkamieniu (pow. Brody) zamordowano 100 do 150 Polaków, którzy schronili się w klasztorze dominikanów. Masakrę przeżył pisarz Leopold Buczkowski. **12 marca** – w Palikrowach (pow. Brody) zamordowano 365-367 Polaków. **Kwiecień** – UPA dowodzona przez Romana Szuchewycza „Tarasa Czuprynkę”, rozpoczęła na masową skalę „akcję antypolską”. **2 kwietnia** – Sotnia „Hajdamaków” zabiła 40 Polaków w kolonii Zelemianka (pow. Stryj). **12 kwietnia** – w Hucisku (pow. Bóbrka) zamordowano 101-118 Polaków. **16 kwietnia** – w Chodaczkowie Wielkim (pow. Tarnopol) zamordowano 250-832 Polaków. **19-21 kwietnia** – kulminacja mordów na Polakach i Ormianach w miasteczku Kutry (pow. Kosów). W marcu i kwietniu zginęło ok 200 osób. **22 maja** – w Bryńcach Zagórnych (pow. Bóbrka) zamordowano 120-145 Polaków. **31 grudnia/1 stycznia** – w Uhryńkowcach (pow. Zaleszczyki) zabito ok. 150 Polaków.

Rok 1945

2 lutego – w Uściu Zielonym (pow. Buczaczy) zginęło i zostało zabitych w walce 133 Polaków. **5/6 lutego** – w Baryszu (pow. Buczaczy) zginęło ponad 100-135 Polaków, w tym część w walce z kureniami „Bystrego”. (źródło: PAP, Internet)

– **6 lutego 1989 r.** – w Warszawie rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu. Przedstawiciele władz PRL, demokratycznej opozycji, przedstawiciele Kościoła katolickiego i ewangelickiego debatowali nad zreformowaniem ustroju w Polsce. Od uchwalonych tam tzw. wyborów czerwcowych rozpoczął się stopniowy proces zmian ustrojowych, które trwają do dziś.

– **1 marca 1951 r.** – 67 lat temu w więzieniu na Mokotowie w Warszawie zamordowano 7 członków IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Zginęli: Łukasz Ciepliński, Mieczysław Kawalec (z Trzciany), Józef Bator, Adam Lazarowicz, Franciszek Błażej, Karol Chmiel, Józef Rzepka (z Bratkowic). Ku czci m.in. zmordowanych 1 marca jest Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

– **8 marca 1968 r.** – rozpoczęły się studenckie strajki na Uniwersytecie Warszawskim. Domagano się zaprzestania represji, solidaryzowano się z pisarzami, żądano przestrzegania konstytucji PRL. Aktyw robotniczy, milicja i ORMO spacyfikowali studentów na Krakowskim Przedmieściu i dziedzińcu UW. Aresztowano 45 osób, w tym m.in. Karola Modzelewskiego, Jacka Kuronia, Irenę Lasotę. Wykorzystano uroczystości milenijne do walki z Prymasem Wyszyńskim i Kościołem katolickim. W Polsce zaś rozpoczęły się represje w stosunku do Polaków pochodzenia żydowskiego. Rozpoczęły się czystki w wojsku i mediach. Kolejnym punktem zapalnym stała się sprawa zdjęcia ze sceny Teatru Narodowego inscenizacji „Dziadów” Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka. Reakcje widzów na antyrosyjskie kwestie i aluzje do aktualnej sytuacji kraju spowodowały decyzję władz o zawieszeniu spektaklu. Ostatnie przedstawienie odbyło się 30 stycznia 1968 r. Bezpośrednio po zakończeniu spektaklu grupa młodzieży, z „komandosami” na czele ruszyła pod pomnik Adama



Mickiewiczza na Krakowskim Przedmieściu z hasłem przywrócenia spektaklu. Jednocześnie skierowano kilkudziesięcną petycję do Sejmu w tej sprawie. Pokojowy wiec został brutalnie spacyfikowany przez oddziały Milicji Obywatelskiej, ORMO i tzw. „aktyw robotniczy”, co dało początek studenckim protestom w całym kraju.

W wyniku wydarzeń marcowych zatrzymano ponad 2700 osób, w tym 641 studentów, 480 uczniów i 272 pracowników naukowych. Postępowaniem karnym objęto ponad 1200 osób, a aresztowano 319, w tym większość „komandosów”. Zmuszono także do wyjazdu, bez prawa powrotu ponad 15 tysięcy obywateli, w tym kilkuset wybitnych naukowców, wielu artystów, ponad 300 lekarzy. Kampania antysemicka i czystki były

ewenementem w powojennej Europie i trwale skompromitowała reżim komunistyczny w Polsce.

– **12 marca 1794 r.** – wybuchło powstanie kościuszkowskie.

– **17 marca 1921 r.** – uchwalono konstytucję marcową.

– **18 marca 1942 r.** – II wojna światowa: rozpoczęła się ewakuacja wojsk polskich z terenu ZSRR do Iranu.

– **20 marca 1920 r.** – **21 marca 1933 r.** – w Dachau powstał pierwszy nazistowski obóz koncentracyjny.

– **27 marca 1945 r.** – NKWD aresztowało 16 przywódców Polski Podziemnej.

PAMIĘTAJMY.



Artur Szary

Towarzystwo Przyjaciół Świlczy rozwija swoją działalność

(2001-2018)

Na przestrzeni lat

Towarzystwo Przyjaciół Świlczy powołano do istnienia w styczniu 2000 r. Po kilkunastu miesiącach formalizowania i rejestracji zostało ono oficjalnie wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego pod datą 4 czerwca 2001 r. Od tej pory TPŚ funkcjonuje nieprzerwanie, podejmując działania służące Świlczy i jej mieszkańcom. Trzeba przyznać, że w ciągu osiemnastu lat odbywało się to z różnym natężeniem. Były lata, kiedy udało się osiągnąć więcej, kiedy w działalność społeczno-kulturalną stowarzyszenia angażowała się spora liczba członków. W innym czasie animowanie przedsięwzięć opierało się wyłącznie na kilku przedstawicielach Zarządu Towarzystwa. Efekt finalny przywoływanych tu działań jest jednak widoczny. Wystarczy przypomnieć odzyskanie i restaurację dwóch XVII-wiecznych zabytków sakralnych, Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej i chrzcielnicy, trwałe upamiętnienie historycznych postaci związanych ze Świlczą tj. bł. ks. Jana Balickiego, płk. Leopolda Lisa-Kuli, kpt. Franciszka Wątroby, płk. Józefa Kokoszki i leg. Stanisława Czajkowskiego. Miało miejsce również przypomnianie w różnych formach o pozostałych bohaterach walki i pracy, którzy wywodzili się z naszej małej ojczyzny: ppor. Franciszku Lachciku, popr. Wiktorze Błażewskim, prof. Józefie Kubiczu, prof. Stanisławie Kubiczu, dyr. Franciszku Synowcu, ks. Ignacym Węgrzynowskim i innych. Biogram tychże bohaterów, a także inne ważne dla naszej tożsamości fragmenty dziejów były publikowane zarówno w wydanej przez TPŚ pierwszej monograficznej próbie ujęcia historii Świlczy („Dzieje wsi

Świlcza w czasach nowożytnych”) jak też w kilkudziesięciu artykułach firmowanych przez Towarzystwo, a opublikowanych w kwartalniku „Trzcionka”. Stowarzyszenie organizowało również spotkania historyczne z ciekawymi ludźmi. Wyimowym przykładem może być przyjazd do Świlczy i historyczny wykład prof. Andrzeja Nowaka z Krakowa, który ma świleckie korzenie. Nie do podrobienia również było zorganizowane przez Towarzystwo spotkanie po latach utytułowanych pięściarzy ze Świlczy, z których aż trzech (Jan Kokoszka, Zbigniew Osztab i Stanisław Ostekowski) odnosiło najwyższe sukcesy na ogólnopolskich i europejskich ringach. Ponadto rozwijano współpracę z ludźmi związanymi w różnych sposób z rzeczoną miejscowością (przez urodzenie, pochodzenie, przodków, zamieszkiwanie itp.). Wspomniane osoby rozsiane są po całej Polsce i świecie. Towarzystwo Przyjaciół Świlczy nawiązuje z nim kontakt i zaprasza do współpracy w myśl zasady ŁĄCZY NAS ŚWILCZA. Efektem tych działań są relacje i wspomnienia dotyczące historii i teraźniejszości oraz stale powiększające się cyfrowe archiwum fotografii i dokumentów opisujących bogate dzieje tej podzieszkowskiej miejscowości.

W jubileuszowym roku Stulecia Niepodległości

10 stycznia 2018 r. z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Świlczy, na południowej ścianie kaplicy przy parafialnym cmentarzu zainstalowany został billboard poświęcony Stuleciu Niepodległości. Jest to przedsięwzięcie mające przypominać i przypominać o lokalnej i regionalnej, drodze do wolności. Na trwale za-

mocowanej konstrukcji, w kolejnych miesiącach, będą aktualizowane treści i przekaz bilboardu.

W tym miejscu trzeba podkreślić zrozumienie i pomoc ze strony osób, które udostępniły fotografie z rodzinnych zbiorów: p. Małgorzaty Czerwińskiej, p. Sabiny Giergiel, p. Anny Kubicz, p. Zbigniewa Kubicza, ks. Marcina Nabożnego, p. Małgorzaty Paczkowskiej, p. Romana Synowca, p. Stanisława Trali. Przedsięwzięcie było współrealizowane z Samorządem Gminy Świlcza oraz Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcionce.

Zebranie sprawozdawczo- wyborcze

W piątkowy wieczór 12 stycznia 2018 roku w sali Domu Strażaka w Świlczy odbyło się sprawozdawczo-wyborcze posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół Świlczy. Podczas zebrania dotychczasowy zarząd Towarzystwa przedstawił i omówił zadania zrealizowane w ostatnich latach, służące krzewieniu patriotyzmu i podtrzymywaniu dziedzictwa kulturowego Świlczy.

Przeprowadzono wybory, które wyłoniły nowe władze TPŚ na kolejną, czteroletnią, kadencję (2018-2022). W skład Zarządu weszli:

- Artur Szary – prezes,
- Adam Majka – I wiceprezes,
- Tadeusz Pachorek – II wiceprezes,
- Magdalena Lisowska – sekretarz,
- Marcin Żańczak – skarbnik,
- Tomasz Biały,
- Seweryn Kornak.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: Bogdan Cioch, Stanisław Niedbała i Stanisław Trala. Sąd koleżeński zasiłili:



kumentacji i zgłoszenie zmian w Towarzystwie Przyjaciół Świlczy do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS).

Dalsze przedsięwzięcia przedstawiamy poniżej.

Bieżące działania TPŚ

W styczniu br. została założona strona i grupa na społecznościowym serwisie Facebook w celu bardziej efektywnego komunikowania się i przekazywania informacji. Zamieszczono na niej kilka spotów promocyjnych, przedstawiających bohaterów niepodległości, a także spot promujący ważny epizod dziejów Świlczy tj. emigrację zarobkową na przełomie XIX i XX w. Internetowa Grupa Towarzystwa Przyjaciół Świlczy liczy 278 członków. Zrejestrowano około 200 „polubień” strony. Wydaje się to być dobrym wynikiem półtoramiesięcznego funkcjonowania w Sieci. Wskazane byłoby utrzymać, lub nieco zwiększyć, ten poziom zainteresowania sprawami kultury i dziedzictwa narodowego Świlczy.

16 lutego br. odbyło się spotkanie ze społecznością Szkoły Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy poświęcone patriotyzmowi jej mieszkańców w XX w. Był to efekt współpracy z nauczycielami tutejszej szkoły, pp. Ewą Świder, Iwoną Bajek i Małgorzatą Mołęda. Młodzieży szkolnej opowiedziana została historia Bohaterów zmagających o Niepodległość, którzy pochodzili ze świleckiej ziemi. Podczas spotkania miała miejsce integracja strzelców z Bratkowic z harcerzami ze Świlczy.

Podczas zebrania Zarządu TPŚ (4 marca) omówiono i doprecyzowano plany działań na kolejne miesiące bieżącego roku.

Zmiana niepodległościowego banneru na ścianie kaplicy w Świlczy



Fot. R. Draus

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Towarzystwa Przyjaciół Świlczy w dniu 12 stycznia 2018 r.

Andrzej Rządeczka, Małgorzata Kłos oraz Łukasz Litwa.

W toku obrad uchwalone zostały zmiany w Statucie Towarzystwa, które doprecyzowują działalność TPŚ, ułatwiają funkcjonowanie, a przede wszystkim umożliwiają korzystanie z funduszy i dotacji unijnych.

Przyjęty został również plan działań na 2018 r. Najważniejsze z nich dotyczyć będą upamiętnienia bohaterów walk narodowo-wyzwoleńczych ze Świlczy w jubileuszowym roku Stulecia Niepodległości. Uczestnicy posiedzenia wyartykułowali swoje oczekiwania i plany wynikające z troski o pomniki i kapliczki, będące świadectwem naszej historii oraz o zabytkową plebanię. W posiedzeniu uczestniczyło ponad czterdziestu członków Towarzystwa Przyjaciół Świlczy.

TPŚ. Było to otwarte posiedzenie Zarządu do udziału w którym zaproszeni zostali wszyscy członkowie i sympatycy Towarzystwa. Podczas spotkania przypomniane zostały najważniejsze postanowienia walnego zebrania oraz omówiono ich realizację w pierwszym kwartale 2018 r. Pierwszym, koniecznym działaniem było Przygotowanie do-

Otwarte zebranie Zarządu TPŚ

W niedzielę 4 marca br. miało miejsce kolejne spotkanie przedstawicieli



Fot. A. Szary

Bilboard na południowej ścianie kaplicy w Świlczy poświęcony Stuleciu Niepodległości (pierwsza odsłona).



Ponieważ będzie to miało miejsce na przełomie kwietnia i maja br., zaprezentowana treść powinna opowiadać o ofiarach sowieckich zbrodni Katyń – Piąchatki – Bykownia. Żołnierze ze Świlczy zamordowani przez NKWD to: kpt. Tadeusz S. Kirchner, kpt. Walenty Rzucidło, ppor. Józef Skrzypek. Tę wizualną narrację można rozwinąć o ofiary komunistycznych represji – Żołnierzy Niezłomnych: por. Wiktora Błażewskiego „Orlika” czy pchor. Stanisława Czacha „Wilczura”. Jeżeli Czytelnicy mają propozycję kolejnych postaci związanych z sowieckimi i komunistycznymi represjami wobec Świlczy i jej mieszkańców, czekamy na głosy i podpowiedzi.

Bieg Ulicami Świlczy – II edycja

W maju bieżącego roku planowana jest II edycja „Biegu Ulicami Świlczy”. Została ona zaplanowana jako Memoriał kpt. Tadeusza Stanisława Kirchnera (1891-1940) żołnierza wojen 1914-1918 1919-1920 1939, medalisty pierwszych Mistrzostw Polski W Lekkoatletyce (Lwów 1920), zamordowanego przez NKWD w Charkowie-Piatihtakach w 1940 r. Postać Kapitana związana jest ze Świlczą. Jego przyjsięcie na świat w 1891 r zostało odnotowane w księdze urodzonych tułejszej parafii. Na świeckim cmentarzu znajduje się zabytkowa kaplica rodów Krupnickich i Kirchnerów, gdzie spoczywają rodzice oraz siostra kpt. Kirchnera.

W niedzielę 6 maja 2018 r. podczas Mszy św. o godz. 10.30 będziemy modlić się w int. kpt. T.S. Kirchnera oraz zmarłych z rodziny Kirchnerów i Krupnickich. Po mszy nastąpi poświęcenie i odsłonięcie pamiątkowej tablicy. Miały już miejsce wstępne ustalenia z Woje-

wódzkim Urzędem Ochrony Zabytków – Delegaturą w Rzeszowie co do formy i treści upamiętnienia. Dopełnieniem ceremonii będzie Apel pamięci w wykonaniu strzelców i harcerzy.

W celu sprawnej organizacji sportowej części imprezy powołany został Komitet biegu w składzie: Tomasz Biały, Tomasz Gazda, Izabela Zamorska, Małgorzata Kłos, Agnieszka Draus. Dyrektor GCKSiR Adam Majka przedstawił propozycje przygotowania i wydruku okolicznościowych koszulek dla uczestników memoriału. Niezbyt wysoki koszt ich przygotowania mogliby pokryć uczestnicy biegu w formie opłaty wpisowej, choć jest to oczywiście na etapie ustaleń.

Istotny jest fakt nawiązania kontaktu z rodziną Jerzego, Andrzeja i Ewy Kirchnerów z Londynu, którzy są najbliższymi krewnymi Kapitana Wojska Polskiego i Pierwszego Mistrza Polski w lekkoatle-

tyce. Państwo Kirchnerowie przekazali kopie materiałów i pamiątek po Bohaterze przygotowywanego memoriału. Planują przybycie do Świlczy i uczestnictwo w upamiętnieniu ich przodka.

Uczczenie por. Wiktora Tadeusza Błażewskiego

Kolejne przedsięwzięcie zaplanowane na maj, to uczczenie w Świlczy por. Wiktora Tadeusza Błażewskiego „Orlika” i jego ojca Wiktora Błażewskiego (seniora). W czwartek 17 maja 2018 roku – w rocznicę śmierci por. W.T. Błażewskiego, odprawiona zostanie Msza św. w intencji rodziny Błażewskich. Następnie uczestnicy uroczystości przejdą na cmentarz gdzie nad symbolicznym grobem „Orlik” i grobem jego rodziców odczytany zostanie Apel pamięci.



Fot. T. Rzucidło

Otwarte posiedzenie Zarządu TPŚ, z udziałem członków stowarzyszenia i zaproszonych gości, w dniu 4 marca 2018 r.



Wezmą w nim udział strzelcy i harcerze. Po nim odbędzie się ceremonia złożeniu kwiatów. Godnym dopełnieniem uroczystości byłby montaż słowno-muzyczny w wykonaniu młodzieży szkolnej ze Świlczy oraz ekspozycja fotografii poświęcona nauczycielskiej rodzinie Błażewskich. Mamy nadzieję, że tę uroczystość zaszczycą również przedstawiciele rodziny Błażewskich z Warszawy i Bydgoszczy.

łań dla poprawienia infrastruktury służącej mieszkańcom Świlczy. W szczególności zaś infrastruktury ułatwiającej korzystanie z dóbr kultury oraz rekreację i wypoczynek. Rozwinięciem tych tematów była prezentacja p. Jacka Lisa dotycząca realizowanych przez gminę działań przebudowy stadionu w Świlczy w nowoczesny kompleks sportowy, dedykowany wszystkim mieszkańcom wsi i gminy, a zwłaszcza młodzieży.

Plany dalszych działań

Na kolejne miesiące i kwartały br. planowana jest retrospektywna wystawa fotografii pt. „Świlcza wczoraj i dziś”, organizacja gminnych obchodów Narodowego Święta Niepodległości oraz wydanie monografii wsi pt. „Świlcza. Czasy, ludzie, historia” (przełom 2018/2019 roku).

Wystąpienie Wójta Gminy Świlcza

Podczas otwartego posiedzenia Zarządu TPŚ w dniu 4 marca br. miało miejsce wystąpienie Dyrektora Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Adama Majki. Jego celem było przybliżenie zebranym szerokiego spektrum działań kulturotwórczych realizowanych przez instruktorów, wolontariuszy i uczestników amatorskiego ruchu artystycznego. Dyrektor A. Majka zachęcał do angażowania się w animowane przez GCKSiR przedsięwzięcia oraz korzystania i uczestniczenia proponowanych na bieżący rok wydarzeniach i imprezach.

Ważnym elementem spotkania członków i sympatyków świleckiego stowarzyszenia było wystąpienie Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica dotyczące zrealizowanych inwestycji i planów dzia-

Merytoryczna dyskusja

Zaprezentowane tematy, zarówno przez Zarząd TPŚ jak i przez przedstawicieli Władz Samorządowych, dały podstawę do dyskusji nad tym, jak ratować nieliczne już na terenie Świlczy zabytki, historyczne pamiątki i pomniki. Wójt Gminy Świlcza zadeklarował pomoc w kwestiach związanych z renowacją pomników zlokalizowanych na działkach należących do gminy i będących w jej administrowaniu, tj. pomnika grunwaldzkiego, pamiątkowego krzyża przy szkole czy obelisku bł. ks. Jana Balickiego.

Istotnym przedmiotem rozmów było poszukiwanie pomysłów w jaki sposób aktywizować mieszkańców Świlczy i próbować rozwijać w niej odpowiedzialną wspólnotę obywatelską. Wszyscy byli zgodni, że trzeba skutecznie inicjatywy wciągające do uczestnictwa i współpracy coraz to większą liczbę mieszkańców. Propozycja i bezpośrednia zachęta (ze strony chociażby członków Towarzystwa) do wzięcia udziału w imprezach, akcjach czy wydarzeniach kulturalnych musi być sugestywna i przede wszystkim skuteczna. My sami musimy zrobić kolejny krok. Po wirtualnym „kliknięciu” i „polubieniu” eventu związanego ze Świlczą trzeba wyjść z domu, zachęcić do tego również bliskich i realnie uczestniczyć w promowanym wydarzeniu. ■



Fot. A. Szary

Pomniki i historyczne upamiętnienia w Świlczy będące przedmiotem działań TPŚ w bieżącym roku. Od góry: pomnik grunwaldzki z 1910 r. pamiątkowy krzyż przed szkołą z 1933 r., obelisk bł. ks. Jana Balickiego z 2006 r. oraz kaplica rodów Krupnickich i Kirchnerów z pocz. XX w.



Edward Gut

Obóz NKWD Trzebuska-Turza – lato 1944 r.

Obóz NKWD Trzebuska – obóz koncentracyjny zorganizowany przez NKWD w sierpniu 1944 roku w pobliżu Sokołowa Małopolskiego dla pojmanych polskich żołnierzy Armii Krajowej, dezertorów sowieckich i cywilów. Działał do połowy listopada 1944 roku. Podczas likwidacji obozu w październiku 1944 roku część więźniów wywieziono na Sybir, a część została stracona w lasach pod pobliską miejscowością Turza. Miejsce egzekucji nazwano „Małym Katyńem”.

Powyższy fragment wpisu w Wikipedii z dn. 28 X 2017 r. może stanowić wstęp do żywej pamięci historii spisanej w lutym 2018 r. przez mgr Edwarda Guta pasjonata historii lokalnej.

„Mały Katyń”

Było lato 1944 r. wojska sowieckie od wschodu wkraczały na teren zachodniej części woj. lwowskiego. Nad Sokołowem Młp. i okolicą krążyły sowieckie samoloty, bombardując teren, artyleria ostrzelała wieżę miejscowego kościoła, uszkadzając piękną budowlę. Podobno był tam obserwator niemiecki. Ziemię sokołowską penetrowało wojsko ruskie, żołnierze niemieccy uciekali w popłochu. Stacjonujący w Turzy w leśniczówce administrator lasów Wolf przed ucieczką podpalił tartak usytuowany przy drodze Sokołów – Kolbuszowa, kilkaset metrów od leśniczówki. Stał tam biurowiec i budynki mieszkalne, jak na owe czasy nowoczesnie wyposażone, np. w energię elektryczną. Od tartaku w las prowadziły tory wąskotorówki, którą dowożono z głębi lasu materiał tartaczny do Rzeszowa na stację PKP. Maszyny tartaczne, stolarskie, tory kolejowe, szybko zostały rozszabrowane.

W pobliskiej wsi Mazury miał siedzibę sztab I Frontu Ukraińskiego gen. Iwana Koniewa, tam też miały lokum oddziały kontrwywiadu „Smiersz”. Prawdopodobnie placówka kontrwywiadu stacjonowała w sokołowskiej plebanii – fakt ten był skrzętnie maskowany przez Sowietów.

Funkcjonariusze NKWD w Trzebusce zorganizowali obóz śledczy w budynku gromadzkim wykonanym z pustaków nieopodal wielkiego pastwiska gromadzkiego. Prawdopodobnie miejsce to wybrane zostało celowo. Przez pola, drogą gruntową zwaną lokalnie „Granicą”,

z dala od siedzib ludzkich wieziono skazańców do lasu do Turzy, najczęściej o świcie. Teren ten był niewidoczny ani z Trzebuski, ani z Turzy. Świadcami mogli być tylko rolnicy pracujący na polach, ale i ich skrzętnie usuwano. Prerażeni, obawiali się o swoje życie więc uciekali przed żołdatami. Obok siedziby – budynku z pustaków został wykopany dół o wymiarach 6 x 4 m. Przykryto go żerdziami i gałęziami drzew iglastych, można tam było się dostać tylko po drabinie. Tam przetrzymywano więźniów. Przesłuchiwano ich na miejscu w izbie pobliskiego sąsiada. Prawdopodobnie śledczy bardzo przeżywał sytuację, dręczyło go sumienie, bo zawsze był pijany, a z wypowiedzi wynikało, że miał świadomość, iż torturuje ludzi niewinnych.

Co się działo dalej – nikt nie wie – czy działał jakiś sąd wojskowy, czy wozono skazańców do lasu w Turzy. Z zapamiętanych przez moją ciotkę Józefę H. – naocznego świadka, która widziała ludzi z transportu, i jej przeżyć wynika, że wszyscy byli w bieliznie (bez spodni) jeden z nich miał na głowie biały kapelus, który został albo celowo zrzucony przez niego – dla pozostawienia śladu, albo wiatr go zerwał. Po tym fakcie miejscowi mówili, że skazani to chyba inteligenci.

Na miejscu kaźni w turzańskim lesie więźniom żołdaci strzelali w tył głowy, albo podcinali nożem gardło lub żyły na karku. Krępowano ręce w nadgarstkach drutem. Świadcowie twierdzą, że żołnierze sowieccy tłumaczyli, iż „podrzynają gardła, bo jest taniej, bo kule kosztują”.

Z lasu – furmanki, albo samochody wracały tylko z czerwonoarmistami – cywili nie było. Starsi mieszkańcy Turzy, będący właścicielami pól obok lasu opowiadali, że po dokonaniu mordu mogiły zbiorowe Moskale dokładnie maskowali runem leśnym, mchem, małymi drzewkami, dopiero po kilku miesiącach, gdy ziemia się uleżała, widoczne były zagłębienia.

Las, w którym grzebano nieszczęśników jest prywatną własnością rodzin: Wilków, Mików, Chorzępów (2 rodziny), Deców, Szeligów, Hudelów. Las od pól oddzielał tylko rów. Nikt nie wpadł na pomysł, by na drzewach zaznaczyć wycięciem nożem, siekierą itp. jakiegoś symbolu znaku – miejsca straceń i pochówków.

Na tych terenach w Nienadówce, Sokołowie Młp. działała AK, a w Turzy

i Trzebosi partyzantka BCH. W tym lesie grupowały się oddziały partyzanckie mające udać się na pomoc walczącej Warszawie. Trudno zrozumieć, że i w latach 50.-70. XX w. nie znalazł się nikt, kto zaznaczyłby jakoś – miejsca męczeństwa i śmierci niewinnych ludzi. Dziś rówieśnicy tamtych wydarzeń mają po 70 lat.

Ziemia sokołowska na Podkarpaciu dalej skrywa okrutne tajemnice

Pod koniec 1944 r. obóz NKWD w Trzebusce został zlikwidowany. W dalszym ciągu dokładnych miejsc pochówków pomordowanych nie zlokalizowano. W 1990 r. w trakcie poszukiwań odkryto mogiłę, w której znaleziono szczątki 7 osób. 16 maja w tym samym roku znów odkryto 2 mogiły. W sumie – znaleziono szczątki 17 osób, ale tylko 3 zostały zidentyfikowane – to żołnierze AK z placówki w Ropczycach: ppor. Zdzisław Brunowski – ps. „Cygan”, kpr. Zdzisław Łaskawiec – ps. „Monter”, pchor. Eugeniusz Zymróż – ps. „Macedończyk”.

Podczas ekshumacji wydobyto szkielety ze skrupowanymi drutem rękami, płyty skóry, które poddano szczególnym badaniom.

W 2017 r. w lesie turzańskim ponownie wszczęto poszukiwania z użyciem ciężkiego sprzętu i specjalistycznej aparatury. Na miejscu był także jeden z szefów IPN w Warszawie prof. Szwaagrzyk. Niestety poszukiwania zakończyły się fiaskiem. W wywiadzie TVP Rzeszów zapowiedział kontynuację poszukiwań.

Już Polska nie szuka swoich bohaterów?

Dziwi mnie, że nigdzie nie spotkałem materiałów, zeznań mieszkańców, którzy byli najbliższymi miejsca kaźni, mieli tam pola, uprawiali je. Dziś nikt nie żyje, mija blisko 75 lat, tereny dawnych egzekucji i dołów śmierci porosły krzakami, częściowo je zalesiono. Przypuszczam, że dokumenty dotyczące obozu w Trzebusce i mordu w Turzy znajdują się w archiwach



Rosji lub Ukrainy. Przypominała o tym prowadząca śledztwo prok. Hanna Solarewicz.

W latach 50. ub. wieku w lasach tych stacjonowało wojsko. Żołnierze galopowali konno z Sokołowa do lasu. Pamiętam. Nam, chłopcom 9-12 letnim podobały się bardzo ułańskie popisy. Być może wówczas, pod osłoną wojska prowadzono tam prace ekshumacyjne? Pytał mnie o to pracownik IPN w Rzeszowie. Jako kilkunastolatek podziwiałem żołnierzy, imponowali mi, ale nic poza tym nie wiem. Dodać należy, iż w rodzinach tutejszych ówczesnych mieszkańców mówiło się o mordach, ale tylko w domu w czterech ścianach. Dla wszystkich obcych – to był temat tabu – nikt nic nie widział, ani nie wie. W zdumienie wprowadzają mnie informacje dotyczące tajemnic Turzy autorstwa śp. Leszka Walickiego zamieszczone w Roczniku Sokołowskim nr 1/1999 r. o rewelacyjnych odkryciach dr Edwarda Prusa oraz odkrycia Wacława Godziemby-Maliszewskiego. Wymienia autor imiona i nazwiska oraz stopnie wojskowych dowódców I Frontu Ukraińskiego, a także dowództwa „Smierszu” na tym terenie. Wobec takich danych wyjaśnienie „turzańskiej tajemnicy” winno stać się realne.

Bez kaplicy

Jest taka Matka Boska
co nie ma kaplicy
na jednym miejscu pozostać nie umie

przeszła przez Katyń
chodzi po rozpaczy
spotyka niewierzących
nie płacze
rozumie

(Ksiądz Jan Twardowski, 1988 r.)

Od autora

Mój opis wydarzeń oparty jest na zasłyszanych w dzieciństwie i latach późniejszych skąpych opowiadaniach starszych mieszkańców Turzy i Trzebuski. Nie jest to żadne opracowanie dokumentacyjne, źródłowe, ale zapis luźnych faktów zasłyszanych od seniorów rodziny i sąsiadów. Młodym czytelnikom przypomnę tylko, że skrót NKWD – to z języka rosyjskiego „Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł” – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (Związku Radzieckiego). W latach 1934-1946 organ władzy bezpieczeństwa ZSRR wykorzystywany przez Józefa Stalina do polityki terroru (EPPW, nr 19, s. 169).



MATKA BOSKA KATYŃSKA

Obraz namalowany przez Aleksandra Jasina na podstawie drzeworytu Stanisława Białosa specjalnie dla Czytelników Nowin.

Jest to wizerunek Matki Boskiej Katyńskiej, autorstwa Anny Danuty Staszewskiej, przedstawiający Matkę Boską trzymającą w dłoniach czaszkę ludzką z przestreloną potylicą i wyciekającą z rany stróżką krwi. Powstał w 1968 roku, a jego pierwotna nazwa brzmiała Katyńska Pieta.

Na podstawie tego wizerunku, na zamówienie kapelana Rodzin Katyńskich księdza prałata Zdzisława Peszkowskiego, ludo- wy rzeźbiarz Stanisław Białos wykonał drzeworyt, który został ofiarowany przez Rodziny Katyńskie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II i został przez Niego pobłogosławiony 16 października 2002 roku. Od tego czasu drzeworyt Matki Boskiej Katyńskiej pielgrzymował wśród Polaków w wielu miastach Europy. Wizerunki ikony znajdują się w kaplicach katyńskich w kościołach całej Polski.



1 III 2018 r. – 67. rocznica rozstrzelania członków Zarządu WiN

1 marca 1951 r. w więzieniu na warszawskim Mokotowie, po pokazowym procesie, zostało rozstrzelanych siedmiu członków niepodległościowego IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Dzień ten obchodzony jest jako dzień „Żołnierzy Wyklętych”.

Egzekucja rozpoczęła się o godz. 20.00. Skazani byli kolejno doprowadzani na miejsce kaźni, a kat strzelał im w tył głowy. Ciało zamordowanych nie wydano rodzinom. Pogrzebano je w nieznanym do dziś miejscu. Śmierć ponieśli: Łukasz Ciepliński, Adam Lazarowicz, Mieczysław Kawalec, Józef Rzepka, Franciszek Błażej, Józef Batory i Karol Chmiel.

Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość” (tak brzmiała pełna nazwa WiN) w swym szczytowym okresie działania (lata 1945-1946) skupiał od 20 do 25 tys. członków. Powstał 2 września 1945 r. i choć miał akowskie korzenie, to jego zadaniem nie była walka zbrojna, lecz tajna działalność polityczna. „Musimy przygotować się i przystąpić do walki w odmiennej, nowej formie, o niezmiennie, podstawowe cele, o pełną suwerenność, rzeczywistą demokrację w duchu zachodnioeuropejskim” – napisali twórcy WiN w dokumencie programowym.

Dokładniej swe cele sformułowali w dokumencie „O wolność obywatela i niezawisłość państwa”. Mówił on m.in. o konieczności zagwarantowania w Polsce: wolności słowa, przekonań politycznych i zrzeszania się. Domagał się zaprzestania represji wobec opozycji oraz żołnierzy podziemia.

Zrzeszenie stało się pierwszorzędnym celem dla komunistycznych służb bezpieczeństwa. Zaledwie w kilka miesięcy po jego założeniu, bezpieka aresztowała kierownictwo organizacji z jej pierwszym prezesem płk. Janem Rzepeckim (listopad 1945 r.). Do 1948 r. rozbite zostały kolejne zarządy: II – z płk. Franciszkiem Niepokólczyckim na czele (październik 1946 r.), III – działający pod kierownictwem ppłk. Wincentego Kwiecińskiego (styczeń 1947 r.) i IV – z prezesem mjr. **Łukaszem Cieplińskim** – Rzeszów.

Ciepliński wpadł w ręce bezpieki 27 listopada 1947 r. w Zabru. W grudniu 1947 r. przewieziono go do Warszawy i osadzono w więzieniu na Mokotowie. Prezes IV Zarządu początkowo wierzył w „dobrą wolę” urzędników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i zawarł z nimi „dżentelmeński” układ. Za obietnicę rezygnacji z represji wobec członków WiN ujawnił część informacji związanych z działalnością Zrzeszenia.

Dość szybko jednak zorientował się, że został oszukany, a prześladowania dotknęły członków organizacji. Odmówił współpracy. Wówczas zaczęły się okrutne tortury. Jeden z więźniów wspominał po latach: „Wielokrotnie Łukasza Cieplińskiego na przesłuchania wnoszono na kocu, gdyż miał połamane kości rąk i nóg, a później przynoszono do celi nieprzytomnego”. Nieludzko traktowano również innych WiN-owców. Wiceprezesowi IV Zarządu, mjr. Adamowi Lazarowiczowi wybito zęby, kpt. Franciszek Błażej szef Działu Propagandy miał ciągle ropiejące rany na nogach, kpt. Józef Rzepka, szef Działu Politycznego został doprowadzony do obłądki.

Proces IV Zarządu, który rozpoczął się 5 października 1950 r. był – jak podkreśla Elżbieta Jakimek-Zapart z IPN („Nie mogłem inaczej żyć... Grypsy Łukasza Cieplińskiego z celi śmierci”) – publicznym pokazem siły ze strony rządzącego reżimu komunistycznego wobec zmęczzonego wcześniej walką o niepodległość społeczeństwa.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Łukasz Ciepliński, Adam Lazarowicz, **Mieczysław Kawalec** (Trzciana, gm. Świlcza), Ludwik Kubik, **Józef Rzepka** (Bratkowice, gm. Świlcza), Franciszek Błażej, Józef Batory, Karol Chmiel, Joanna Czarna i Zofia Michałowska. Zarzucano im m.in. współpracę hitlerowcami podczas okupacji i działania przeciw władzy.

Ich los był przesądzony jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy. Oskarżonym przerywano wypowiedzi, stosowano przemoc psychiczną. Na nic zdały się wyjaśnienia Cieplińskiego, że zarzuty mają fałszywy charakter, że nie zna treści protokołów przesłuchań, że podpisywał je pod przymusem, że nie pamięta, co mówił ponieważ często był nieprzytomny. „W czasie śledztwa leżałem skatowany w kałuży własnej krwi. Mój stan psychiczny był w tych warunkach taki, że nie mogłem sobie zdawać sprawy z tego, co pisał oficer śledczy” – przekonywał prezes WiN.

Rozprawie towarzyszyła propagandowa kampania medialna. Fragmenty procesu transmitowano przez radio i tzw. szczekaczki (głośniki na ulicach). „Trybuna Ludu” pisząc o procesie określała oskarżonych mianem „zwykłej szajki szpiegów i morderców” działających na

zlecenie „imperialistów i podżegaczy wojennych”.

14 października 1950 r. sąd wydał wyrok. Prezes IV Zarządu Łukasz Ciepliński został pięciokrotnie skazany na śmierć. Najwyższy wymiar orzeczone także wobec sześciu jego najbliższych współpracowników. Kubik dostał dożywocie, a Czarna i Michałowska wieloletnie więzienie.

„Kochana Wisiu! Jeszcze żyję, chociaż są to prawdopodobnie ostatnie dni. Siedzę z oficerem gestapo. Oni otrzymują listy, a ja nie. A tak bardzo chciałbym otrzymać chociaż parę słów Twoją ręką napisanych. (...) Ten ból składam u stóp Boga i Polski. (...) Bogu dziękuję za to, że mogę umierać za jego wiarę świętą, za moją Ojczyznę i za to, że dał mi tak dobrą żonę i wielkie szczęście rodzinne” – pisał Ciepliński w grypsie do żony przed egzekucją.

W uzasadnieniu wyroku płk Warecki napisał m.in.: „Wyrok ten, przeto powinien stanowić przestrożę dla każdego, kto ośmieliłby się podnieść rękę na Władzę Ludową w Polsce i zdobyć mas pracujących”.

Obrońcy wnieśli apelację, ale Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie 16 grudnia 1950 r. podtrzymał wyroki. 20 lutego 1951 r. prezydent Bolesław Bierut odmówił skazanym prawa łaski.

Dopiero 17 września 1992 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego unieważnił wyrok Sądu Rejonowego w Warszawie.

3 maja 2007 r. Order Orła Białego nadał pośmiertnie Cieplińskiemu w uznaniu znamienitych zasług dla Rzeczypospolitej Polskiej prezydent Lech Kaczyński.

Uwaga. Przypominamy teksty pracowników IPN, by pamięć o wszystkich bohaterach antykomunistycznego podziemia nigdy nie zginęła. Uroczystości rocznicowe w dn. 1 marca Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w gminie Świlcza przygotowały Szkoły Podstawowe w Trzcianie i Bratkowicach – miejscach rodzinnych Bohaterów. Złożono m.in. kwiaty pod tablicami pamiątkowymi i zapalono znicze pamięci. Żołnierze Wyklęci przez lata byli spychani na marginesy historii – dziś wracają do świadomości Polaków.

Na podst. Internetu oprac. Zofia Dziedzic



Janina Gawel

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach

Naród, który nie zna swojej historii jest jak sierota, który nie zna ojca i matki”.
(ksiądz Piotr Skarga)

26 lutego w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach odbyły się obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych został ustanowiony w lutym 2011 roku i obchodzony jest 1 marca. Tego właśnie dnia, w 1951 r., w piwnicach budynku gospodarczego, w warszawskim więzieniu na Mokotowie, zamordowano członków IV Zarządu niepodległościowej, antykomunistycznej organizacji Wolność i Niezawisłość, walczącej z sowietyzacją Polski. Byli to:

- **ppłk. Łukasz Ciepłiński, „Pług” Prezes IV Zarządu WiN z Rzeszowa,**
- **mjr. Adam Lazarowicz, „Klamra” z Dębicy – z-ca Prezesa IV Zarządu WiN,**
- **mjr. Mieczysław Kawalec „Żbik” z Trzciany – członek IV Zarządu WiN,**
- **kpt. Józef Batory „Argus” z Weryni k. Kolbuszowej – członek IV Zarządu WiN,**
- **kpt. Franciszek Błażej „Roman” z Nosówki – członek IV Zarządu WiN,**
- **por. Karol Chmiel „Zygmunt” z Zagorzyc – członek IV Zarządu WiN,**
- **por. Józef Rzepka „Znicz” z Bratkowic – członek IV Zarządu WiN.**

Wszyscy zostali aresztowani pod koniec 1947 lub na początku 1948 roku. Po okrutnym, trwającym prawie 3 lata śledztwie i przesłuchaniach, pod koniec 1950 odbył się proces wyreżyserowany przez ówczesne władze, na którym oskarżono ich o zdradę, współ-

pracę z Niemcami, szpiegostwo na rzecz zachodu, dywersję i skazano ich na karę śmierci. Apelacja oraz prośby o łaskę do Bieruta nie przyniosły żadnego efektu.

1 marca 1951 roku, między godz. 20.00 a 20.45, zostali wyprowadzeni z celi, w odstępach od 5 do 10 minutowych i rozstrzelani. Do dziś nie wiadomo gdzie ich pogrzebano.

Oczekując na swoją ostatnią drogę, pisali grypsy pożegnalne do rodzin i przyjaciół. **Grypsy Łukasza Ciepłińskiego wynosił z celi współwięzień. Były przechowywane w Anglii i dopiero w 2005 r. wróciły do Polski.** Ich treść poznaliśmy dopiero w latach 90 ub. wieku. Są one świadectwem życia i testamentem patrioty do końca wierzącego w wartości, o które walczył oraz w których obronie składał najwyższą ofiarę.

Uroczystości patriotyczne w szkole podstawowej noszącej imię „Żołnierzy AK”

Szkolną uroczystość zaszczylili swoją obecnością: Sławomir Styka – zastępca wójta gminy Świlcza, kierownik Wydziału Nadzoru Pedagogiczne-

go Podkarpackiego Kuratorium Oświaty Małgorzata Nowińska-Zgurska, radni powiatowi: Tadeusz Pachorek, Sławomir Miłek i Tomasz Wojton, radni z Bratkowic: Barbara Buda i Bogdan Wójcik, sołtys Bratkowic Ryszard Franczyk. Świątowy Związek Żołnierzy AK w Rzeszowie reprezentował Kazimierz Rzucidło – kombatant AK.

Wśród uczestników uroczystości byli obecni także emerytowani nauczyciele i pracownicy szkoły oraz mieszkańcy Bratkowic, sojusznicy i przyjaciele szkoły. Uroczystość rozpoczęła się od wspólnego odśpiewania Mazurka Dąbrowskiego. Po przywitaniu gości, zostały wygłoszone okolicznościowe przemówienia. Oprócz dyrektora szkoły głos zabierali także zastępca wójta Sławomir Styka i Małgorzata Nowińska-Zgurska. Po przemówieniach, uczczono minutą ciszy pamięć wszystkich bojowników o wolność i suwerenność Polski. Następnie dyrektor szkoły wręczyła nagrody zwycięzcom konkursu wiedzy o AK, który odbył się w szkole, z okazji 76. rocznicy przemianowania ZWZ w Armię Krajową. Laureatami tego konkursu zostali: Miłosz Buda z klasy VI – I miejsce, na II miejscu uplasował się Kacper Madej z klasy VII, a na III – Bartosz Olbrot z klasy V.

*Budujcie pomnik pamięci,
bo pamięć ludzi to jedyny pomnik,
którego nie można zbezczęścić.*
(F. Batory)

Kolejnym punktem uroczystości był program artystyczny w wykonaniu uczniów klas IV-VII. Głównym wątkiem programu były wspomnienia z okresu





II wojny światowej oraz z lat powojennych. Scenariusz zawierał dialog między babcią i dziadkiem o trudnych latach. W główne role wcielił się: Julia Dworak z klasy VII i Jakub Kopeć z klasy VI. Do wspomnień zostali zainspirowani przez swoje wnuki (w roli wnuków wystąpili Julia Kopeć, Gabriela Jucha i Krystian Kardyka), które ze strychu ściągnęły kufer z pamiątkami z tamtych lat. Wspomnienia zostały wzbogacone odpowiednio dobranymi wierszami i piosenkami w wykonaniu innych uczniów. Myślą przewodnią programu były słowa jakie od lat kieruje do młodzieży Franciszek Batory, brat zamordowanego Józefa Batorego i nacowny świadek sfingowanego procesu członków IV Zarządu WiN: *Budujcie pomnik pamięci, bo pamięć ludzi to jedyny pomnik, którego nie można zbezczęścić.*

Pamiętamy o wszystkich bohaterach, szczególnie o naszych – z Bratkowic

W nawiązaniu do nich w programie zaprezentowane zostały sylwetki żołnierzy AK, bohaterów i wielkich patriotów takich jak gen. Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek”, gen. August Emil Fieldorf ps. „Nil”, rotmistrz Witold Pilecki ps. „Witold” „„Druh”, sanitariuszka Danuta Siedzikówna ps. „Inka” i oczywiście ppłk. Łukasz Ciepliński ps. „Pług” oraz pozostali członkowie IV Zarządu WiN.

Wspominano także żołnierzy AK z Bratkowic, którzy polegli w czasie Akcji „Burza”.

A byli to: Leon Rzepka, Józef Wdowik, Władysław Rogala, Bronisław Świder, Franciszek Lis, Karol Lis, Eugeniusz Świder, Tadeusz Przywara, Władysław Madej, Franciszek Kwoka, Władysław Mišta, Jan Rogala, Roman Lis.

Program artystyczny był bardzo bogaty pod względem treści. Wszystkim widzom bardzo się podobał i szkolni artyści otrzymali gromkie brawa.

Na zakończenie programu, „aktorzy” razem z zaproszonymi gośćmi, odśpiewali wspólnie kilka powszechnie znanych piosenek żołnierskich i partyzantskich, wszak ich znajomość i śpiewanie – to także świadectwo naszego patriotyzmu i oddanie hołdu wszystkim, którzy w przeszłości walczyli o niepodległość Polski i za nasz kraj oddawali to co najcenniejsze – swoje życie.



Monika Wołowicz

Nieugięci...

Obchody Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych w Szkole Podstawowej w Trzcianie

*A cisza niech będzie chwilą
Oddanej czci za poległych
Tych wspomnień w nas nie zabiją
Choć to czas już dość odległy
Ja noszę to w sercu dziś
Przekażę to dziecku w spadku, w krwi...*

sne pokolenie. Tło inscenizacji stanowiła minimalistyczna, acz wymowna, dekoracja wykonana przez nauczycielki Teresę Zagulską i Dorotę Majkę. Prezentowała ona białe i czerwone płótna schodzące się na czarnym tle w polską flagę narodową. Miał to być wyraz powstawania Polaków z upadków, ich nieustannej walki o wolność, niezależność, o polskość.

Kolejni recytatorzy i piosenkarze pojawiali się na scenie w czarnych strojach z biało-czerwonymi przepaskami na prawych ramionach. W prezentowanych utworach zarówno tych deklamowanych, jaki i śpiewanych wspominali o poświęceniu i walce Żołnierzy Wyklętych. Przypomnieli ich tragiczny los, zapewniając o nieustającej pamięci i chęci przekazania tych wartości potomnym. Całość zakończył apel straconych. W czasie wyczytywania imion Niezłomnych Żołnierzy, uczniowie przy dźwiękach werbla ustawili się z płonącymi zniczami w rękach, tworząc krzyż. Ostatnią piosenką był patriotyczny utwór hiphopowy w wykonaniu gimnazjalistów

Złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod tablicą pamięci ppłk. M. Kawalca

Po inscenizacji poświęconej obchodom dnia 1 marca, przybyli goście i reprezentacja uczniów wraz z dyr. S. Filarowskim złożyli okolicznościową wiązanek kwiatów oraz zapalili znicze pod tablicą umieszczoną na murze kościelnym, upamiętniającą Mieczysława Kawalca. Oddali hołd tym, którzy *szukali Światła w mroczne dni, przed Bogiem tylko chyląc kark.*

Tegoroczne obchody Dnia Żołnierzy Wyklętych w Szkole Podstawowej w Trzcianie stanowiły hołd dla tych, którzy walcząc z „czerwoną zarazą”, poświęcili wszystko, by przywrócić wolność Ojczyźnie. Stanowiły też wyraz przywiązania młodych członków naszej lokalnej społeczności do tradycji i historii, wyraz ich patriotyzmu.

1 marca 2018 roku w Szkole Podstawowej w Trzcianie zgromadzili się reprezentanci władz samorządowych w osobach zastępcy wójta Gminy Świlcza – Sławomira Styki, radnego powiatowego – Sławomira Miłka, radnego Gminy Świlcza z terenu Trzciany Kazimierza

Polaka, sołtysa Trzciany – Kazimierza Łagowskiego. Uroczystość uświetnił również swoją obecnością proboszcz parafii Trzciana – ksiądz dr Janusz Winiarski. Na sali gimnastycznej zebrała się cała społeczność szkolna na czele z nowo powołanym dyrektorem Szkoły Podstawowej Stanisławem Filarowskim.

Kameralna uroczystość patriotyczna w szkole

Jako pierwszy zabrał głos dyrektor, który w krótkim i wymownym przemówieniu przypomniał historię Żołnierzy Wyklętych. Następnie zastępca wójta Sławomir Styka zaznaczył, że dzisiejsza uroczystość jest dla szkoły w Trzcianie również okazją do przywitania nowego dyrektora. Tę kwestię poruszył również ksiądz proboszcz, wspominając jednocześnie o konieczności przekazywania narodowej tradycji i historii młodemu pokoleniu.

Uczniowie świadomi tragicznych wydarzeń historycznych sprzed 67 lat godnie uczcili pamięć poległych żołnierzy, wśród których był między innymi mieszkaniec Trzciany Mieczysław Kawalec. W programie słowno-muzycznym przygotowanym pod opieką nauczycieli: Elżbiety Marczydło, Moniki Wołowicz i Bogdana Barlika zaprezentowano niezłomną postawę Wyklętych i jej wpływ na współcze-



Obchody Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych

w Szkole Podstawowej w Trzcianie, 1 marca 2018 r.



Fot. Z. Lis



Zofia Dziedzic

Kobiety są w ogóle najgorliwszymi propagatorkami mego imienia i wpływu i jestem im niezmiernie wdzięczny za to, że tyle dobrego zrobiły przez swój bardzo ładny instynkt narodowy, który wykazały.

(Józef Piłsudski)

Kobiety w życiu marszałka Józefa Piłsudskiego

Józef Piłsudski to dla Polaków bezkompromisowy i utalentowany mąż stanu, słynny z wyjątkowo ciętego języka. Mało kto jednak wie, że był również wytrawnym kochankiem... Marszałek łamał serca na lewo i prawo. Fatalna miłość do przystojnego wásacza zaprowadziła kilka jego wybranek do grobu. W 100. rocznicę polskiej niepodległości. warto poznać kulisy życia prywatnego jej Twórcy. Dodać wypada, że w dn. 28 XI 1918 r. dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa – J. Piłsudski nadał kobietom polskim prawa wyborcze.

Zacznijmy nasze opowieści od postaci matki Józefa Wincentego Piłsudskiego.

Maria z Billewiczów Piłsudska, przeżyła tylko 42 lata. Pochodziła ze znanego wówczas, bogatego rodu. Wyszła za mąż w wieku 21 lat i tyleż lat przeżyła w małżeństwie, rodząc dwanaścioro dzieci. Józef był czwartym dzieckiem. Matka wychowywała swe dzieci w atmosferze patriotyzmu i miłości do literatury polskiej. Zmarła rok przed maturą Józefa. Syn z ogromną miłością zawsze ją wspominał. Jego ostatnia wola (zm. w 1935 r.) była taka, aby ekshumowano zwłoki matki i pochowano w Wilnie na cmentarzu „Na Rossie” obok urny z jego sercem. Napis na płycie nagrobnej brzmi: „Matka i serce syna”. Do dziś zawsze tam leżą świeże kwiaty.

Pierwsza miłość – Leonarda Lewandowska

W 1887 roku Piłsudski został zesłany do Kireńska na Syberii za rzekomy udział w spisku na życie cara. Na miejscu często odwiedzał dom socjalisty Stanisława Landego, gdzie w oko wpadła mu starsza o sześć lat Leonarda Lewandowska – szwagierka pana domu i działaczka niepodległościowa. Zakochani szybko zamieszkali razem. Podobne, nieformalne związki nie były wówczas wśród zesłańców niczym gorszącym. Dla Piłsudskiego było to też sporym ułatwieniem – wychowany w szlacheckiej rodzinie nie nawykł do prania, sprzątanania czy gotowania. Ukochana „Leosia”, jak ją pieściotliwie nazywał, wzięła na siebie wszystkie domowe obowiązki. Idylla skończyła się po roku, gdy Leonarda skończyła odbywanie kary i wróciła do kraju. Przed jej wyjazdem zakochani

przysięgli sobie dożgonną miłość. Niepocieszony Piłsudski przez kilka miesięcy słał pełne żaru listy, wkrótce jednak znalazł ukojenie w ramionach innych kobiet...

Syberyjskie kochanki

Wysoki, przystojny, z bujną czupryną i krzaczastymi brwiami – Piłsudski od wczesnej młodości cieszył się powodzeniem wśród pań. W kolejnym podbojach nie przeszkadzało mu nawet brak dwóch przednich zębów (stracił je pobity przez rosyjskich żołnierzy, podobno wásami zakrywał ubytki zębów). Po wyjeździe Leonardy flirtował z dwiema młodymi zesałkami – Panną Gubarewą i Lidią Łojko. Obydwie, jeśli wierzyć Piłsudskiemu, podkochiwały się w nim. O wszystkim z bezkompromisową szczerością informował Leosię. Jakiś czas później bez ogródek poinformował niedawną ukochaną, że z nią zrywa, bo „oddał się drugiej osobie”. Nie wiadomo, z kim zdradził Leonardę – z panną Gubarewą, Lidią czy jeszcze inną kobietą. Zraniona Leonarda gotowa była wybaczyć i zapomnieć, ale Piłsudski ani myślał o wznowieniu związku. W 1901 roku Leosia popełniła samobójstwo, ponoć na wieść o ślubie ukochanego...

Pierwsza żona – Maria z Koplewskich Juszkiewiczowa

Miała przydomek „Piękna Pani”, była rozwódką i członkinią oraz działaczką PPS. Nic dziwnego, że zauroczyła J. Piłsudskiego. Cholewki do urodziwej rozwódky smałił także Roman Dmowski. Maria pokazywała się na mieście raz z jednym, raz z drugim. Podchody trwały trzy lata, ostatecznie Maria wybrała Piłsudskiego. Odtrącony Dmowski do koń-

ca życia pozostał kawalerem. Obaj panowie szczerze się nie znosili, a rywalizacja miłosna przerodziła się w polityczną. Początkowo małżeństwo wydawało się idealne. Dla ukochanej Piłsudski przeszedł na luteranizm, a jej córkę z pierwszego małżeństwa, Wandę, traktował jak swoją własną. Małżonków łączyła też wspólna działalność konspiracyjna. Maria lubiła brylować w towarzystwie. Na urządzone przez nią bankiety ciągnęła śmietanka stolicy. Mrukliwego i zamkniętego w sobie Piłsudskiego coraz bardziej męczyły spotkania i często zostawiał żonę w kawiarniach i wracał samotnie do domu. W związku pojawiało się coraz więcej różnic. Ostatecznie rozpad małżeństwa przypieczętował romans Piłsudskiego z młodszą o 15 lat Aleksandrą Szczerbińską. Ma-



**Maria Juszkiewiczowa.
Pierwsza pani Piłsudska.**



ria pogodziła się z porzuceniem, ale do końca życia odmawiała rozvodu. Zmarła w Krakowie w 1921 r. Na jej pogrzebie marszałek spowodował kolejny skandal – nie zjawił się osobiście, ale wystąpił w zastępstwie brata. Prasa i opinia publiczna ze zgorzaniem komentowały to zachowanie. Piłsudski dwa miesiące później ponownie wziął ślub...

Wybranka Naczelnika – Aleksandra Szczerbińska

Młodziutka Aleksandra (o 15 lat młodszą) i dojrzały Piłsudski poznali się w kręgach konspiracyjnych. „Zawodowe” kontakty szybko przerodziły się w miłość. Marszałek był pod wrażeniem jej odwagi i talentów organizacyjnych, Aleksandra zaś podziwiała jego niezłomność i oddanie sprawie polskiej. Razem brali udział m.in. w słynnym napadzie na pociąg w Bezdanach koło Wilna. Ola



Aleksandra Szczerbińska. Druga żona marszałka i jego ukochane córki Wanda i Jadwiga.

dostarczyła dynamit, którym zatrzymano jeden z wagonów. Mimo szczerzego uczucia przez kilkanaście lat musiała zadowolić się rolą kochanki. W tym czasie urodziła ukochanemu dwie nieślubne córki – Wandę i Jadwigę. Panią Piłsudską została dopiero po śmierci jego pierwszej żony. 25 października 1921 roku na skromnej uroczystości w Belwederze, zaślubił ich prałat domowy papieża Benedykta XV. Marszałek specjalnie dla Aleksandry przeszedł z powrotem na katolicyzm. Oficjalnie Szczerbińska była ostatnią partnerką Piłsudskiego. Nieoficjalnie marszałek po ślubie z nią miał jeszcze co najmniej dwie „przyjaciółki”.

Ostatnia miłość Jadwiga Burhardt

Przez wiele lat nic nie wiadomo o romansie pomiędzy starszym się Piłsudskim a Jadwigą Burhardt. Dopiero w latach 90. na aukcji ujawniono listy, jakie Piłsudski napisał do „kochanej Dzi-dzi” (tak nazywał młodszą o 34 lata ko-

chankę). Romans trwał prawie cztery lata. Piłsudski jednak albo znudził się kochanką, albo nie miał siły kontynuować związku. W ostatnim liście okłamał Jadwigę, pisząc, że wyjeżdża na święta. W rzeczywistości został z rodziną w Belwederze. Ostatecznie związek zakończyła śmierć marszałka. Józef Piłsudski uchodził za przystojnego mężczyznę, ale słabą płcią oczarowywał swą inteligencją i charyzmatyczną osobowością. Kobiety kochały go, mimo że nie najlepiej je traktował.

Adorowana lekarka Eugenia Lewicka

Podczas wakacyjnego pobytu w druskiennickim kurorcie Piłsudski poznał 27-letnią lekarkę Eugenię Lewicką. Marszałek miał wówczas 57 lat, a jego fascynacja była tak silna, że rok później do Druskiennik przyjechał już sam... Lewicka, piękna szlachcianka z Kresów,

wykształcona (ukończyła Wydział Medyczny UW), „imponowała Piłsudskiemu poglądami na kulturę fizyczną, w Druskiennikach urządziła nowoczesny zakład leczenia słońcem, powietrzem i ruchem” (cyt. jw.). Żona Piłsudskiego z córkami przestała przyjeżdżać do druskiennickiego kurortu, za to Marszałek jeździł tam coraz częściej (nawet parę miesięcy po przewrocie majowym 1926 roku). By jednak na co dzień mieć Eugenię bliżej siebie, specjalnie z myślą o niej powołał w styczniu 1927 r. Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Woj-

skowego w Warszawie, w którym panna Lewicka znalazła zatrudnienie. W tym czasie wynajmowała mieszkanie przy ul. Belwederskiej, gdzie „na herbatkę” przychodził Marszałek. Prawdziwy skandal wybuchł w grudniu 1930 r., gdy Piłsudski wyjechał na kilkumiesięczny wypoczynek na Maderę. Towarzyszyli mu pułkownik Mieczysław Woyczyński i Eugenia (tak na marginesie: w opublikowanych pamiętnikach żony Aleksandry nazwisko Lewickiej w ogóle się nie pojawia, jakby nie istniała). W każdym razie młoda lekarka z Madery wróciła wcześniej i... sama. Romans zakończył się dramatem: 27 czerwca 1931 r. Eugenię Lewicką znaleziono nieprzytomną w warszawskim urzędzie, gdzie pracowała. Zmarła po dwóch dniach, nie odzyskawszy przytomności, a Warszawa wręcz huczała od plotek.

Ostatnie lata życia Piłsudski jako Naczelnik Państwa mieszkał w budynku Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych,

żona z córkami – w Belwederze. Od 1923 roku mieszkał w willi Milusin w Sulejówku pod Warszawą. Kolejne małżeństwo stało się fikcją, ale trzeba podkreślić, że Marszałek nie zaniedbywał córek: Wandzi i Jadzi – dla córek zawsze miał czas, one zaś darzyły ojca bezgraniczną miłością.

Zakochana w J. Piłsudskim – poetka – Kazimiera Hłakowiczówna

Kazimiera Hłakowiczówna – znanej międzywojennej poetki nie trzeba przedstawiać. Niewiele osób wie, że pełniła funkcję sekretarza samego Józefa Piłsudskiego. W taki właśnie sposób, w jednym z wywiadów Kazimiera Hłakowiczówna podsumowała lata, które spędziła przy Józefie Piłsudskim, kończąc z licznymi domysłami i plotkami na temat ich domniemanego związku. To, że Hłakowiczówna stała się obiektem plotek, gdy znalazła się w otoczeniu marszałka.

– „Plotkowano, że łączy nas coś więcej niż praca. I słusznie. Kochałam go. Platonicznie. I nie wstydę się tego. Ludzie nie zawsze byli w stanie zrozumieć, że mój stosunek do Marszałka był pełen uwielbienia i szacunku. To było wielkie uczucie z mojej strony, ale pełne respektu. Nigdy nie byliśmy kochankami, choć łączyły nas bardzo silne więzi. Myślę, że byłam osobą, na którego ramieniu mógł zawsze znaleźć wsparcie, kiedy tylko potrzebował. Nie oczekiwałam od niego niczego więcej. Wiedziałam co znaczy dla niego rodzina. Do końca pozostałam cichą wielbicielek. Wystarczyło mi, że był. Przebywając w jego towarzystwie czułam się spełniona”.

Wanda Piłsudska, Jadwiga Jarczewska z d. Piłsudska – córki J. Piłsudskiego

WANDA – w pierwszych latach II wojny światowej znalazła się na emigracji w Londynie. Z wykształcenia była lekarką i pracowała w Londynie. W 1990 r. wróciła do Polski, zmarła w 2001 r. w Warszawie.

JADWIGA – w Londynie ukończyła studia z dziedziny architektury i w tej dziedzinie pracowała. Wróciła do kraju w 1990 r., zmarła w 2014 r. w Warszawie.

(Wykorzystano materiały PAP i Internet)

Bibliografia:

1. Sławomir Koper, *Józef Piłsudski – człowiek i polityk: fakty i tajemnice z życia marszałka*, Wyd. Bellona, Warszawa 2010.
2. Iwona Kienzler, *Kobiety w życiu Marszałka Piłsudskiego*, Wyd. Bellona, Warszawa 2012.
3. Rafał Ziemkiewicz, *Złowrogi cień marszałka*, Wyd. „Fabryka snów”, Lublin-Warszawa 2017.



Zofia Dziedzic

Utrwalanie dziejów małych ojczyzn

recenzja wydawnictwa „Błędowa Zgłobieńska – szkice z dziejów wsi i parafii”

Cała Polska nie zna sołectwa Błędowa Zgł. na Podkarpaciu, jeśli – to powierzchownie, przelotnie, przejazdem. Na pierwszy rzut oka Błędowa Zgłobieńska wydaje się małą, przeciętną wioską Podkarpacia. Jednak ta wieś położona między Trzcionką, Woliczką, Nosówką, Zgłobniem i Dąbrową ma swój niepowtarzalny klimat.

Mocne jest tu budownictwo, bo widoczne zwłaszcza w centrum wsi, zadbane domostwa, w większości współczesne, dobra infrastruktura drogowa, ukształtowanie terenu, wzgórze, górki, dużo zieleni latem i leniwie płynący równoległe do drogi ciek wodny. A ludzie? Aktualne są tu jeszcze galicyjskie stereotypy, pracowitość, dokładność, oszczędność poczucie honoru, kultura osobista i szacunek dla tradycji.

Wędrowka po zakątkach pamięci, aby zrozumieć urok tego miejsca – będzie bogata i ciekawa

Warto przeczytać, pachnącą świeżą farbą drukarską wydaną w lutym 2018 r. pozycję książkową, pt. „**Błędowa Zgłobieńska – szkice z dziejów wsi i parafii**” autorstwa dwóch mieszkanek wsi: mgr Stanisławy Stasiej i mgr Czesławy Włodygi.

Książka ma charakter informatora o dziejach wsi hojnie obdarowanej przez historię i przyrodę. Jest bogato ilustrowana. Ma 264 strony. Materiał literacki ułożono w 5 rozdziałach, z czego 3 ostatnie rozdziały dotyczą okoliczności powstania i rozwoju parafii rzymskokatolickiej. Książka zawiera ponadto cenne materiały: kalendarium i bogatą literaturę przedmiotu. Autorki korzystały ze źródeł rękopiśmiennych i drukowanych, rozproszonych po różnych archiwach, ale ważne były także relacje najstarszych mieszkańców wsi. Zdjęcia, mapki, wykresy, ryciny wzbogacone zapisem legend i zwyczajów ludowych, obszernym omówieniem niektórych zagadnień, np. szkoły i parafii – uwiarygodniają treści i utrwalają, zachowując je dla przyszłych pokoleń.

Autorki we wstępie piszą m.in.: *Niech ta publikacja będzie pożytecznym zapisem dziejów, hołdem dla naszych dziadów i ojców oraz przesłaniem dla młodego pokolenia, by naśladując ich, godnie tworzyli dalszą chlubną historię. Czy zamiar ten został spełniony – oceniać czytelnicy.*

Przypominają Autorki najważniejsze daty i zdarzenia z historii, jeszcze średniowiecznej osady, poświęcając uwagę, również współczesnym wydarzeniom. Obie Panie, aczkolwiek swe „korzenie” mają w innych miejscowościach Podkarpacia, zapewne chciały zachęcić do pielęgnowania przeszłości i udowodnienia, że każdy mieszkaniec jej może być dumny ze swego miejsca zamieszkania.

Najstarsza wzmianka o Błędowej pochodzi z 1313 r. jako Blandowa. Inny dokument mówi, że jest „to najbardziej wysunięta na północ za Zgłobniem włość boguchwalska, wchodząca w skład woj. lwowskiego”.

Warto przeczytać sąsiadom i obcym o tej wsi opowieść literacką, pojechać i porównać obserwacje z treścią książki, a po głębokim namyśle dokonać osobistych ocen.

Dzieje Błędowej Zgłobieńskiej, jak dotąd w żadnej formie nie były spisywane. Czasy współczesne dały enigmatyczne opisy w monografiach ościennych parafii, lub artykułów prasy lokalnej, a także w pracach naukowych (licencjackich, magisterskich, doktorskich). I choć ogromna ilość wydarzeń historycznych z dziejów wsi nie została przedstawiona i udokumentowana źródłami historycznymi – uświadamia to wartość omawianej pozycji wydawniczej, która daje możliwość uzupełnienia luki w dokumentach, pismach, czy nawet w świadomości ludzkiej. Potrzebna byłaby do tego bogata wyobraźnia kolejnych autorów, twórcza ich postawa, umiejętności posługiwania się różnorodnymi metodami pisarskimi i przede wszystkim pracowitość i zapał, czego nie brakło Autorkom obecnego wydawnictwa.

W duchu poszanowania tradycji na przykładzie historii lokalnej

Książka tematycznie i chronologicznie ułożona utrzymana jest w konwencji opowieści, gawędy, co powoduje, że czyta się ją naprawdę przyjemnie i szybko. Autorki przybliżają kolejne kultury i ludy, które znalazły swój dom w okolicach Błędowej Zgłobieńskiej przez kolejne tysiąclecia

Rozdział poświęcony średniowiecznym losom Błędowej przynosi wiele interesujących informacji, np. jak ta, że przez kolejne stulecia z rąk do rąk, różnych właścicieli przechodząc – trafiali na takich, którzy dbali o jej rozwój, inni znów, z różnych powodów, nie zajmowali się nią dostatecznie dobrze.

Wiek XVII i XVIII znów przyniósł nowe najazdy i zniszczenia, chyłca się ku upadkowi Rzeczpospolita nie mogła zapewnić bezpieczeństwa swym mieszkańcom. Wraz z pierwszym rozbiorem tereny te dostały się pod panowanie Habsburgów, by przez niemal 150 lat żyć, co prawda w spokoju, jednak i skrajnej nędzy, która zmuszała jej mieszkańców do szukania zarobku poza granicami monarchii.

Pewną poprawę dało się odczuć dopiero pod koniec XIX i na początku XX w. za sprawą ludzi (głównie nauczycieli), którym na sercu leżał los mieszkańców. Spokój przerwał wybuch pierwszej wojny światowej, w wyniku której w proch rozpadł się stary porządek i na mapę Europy w 1918 r. – 100 lat temu – powróciła niepodległa Polska.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego los mieszkańców nie poprawił się tak, jak na to liczyli, nadal doskwiera-



Autorki książki: Stanisława Stasiej i Czesława Włodyga.



ła im bieda, a wielki kryzys powodował, że ledwie wiązano koniec z końcem.

Okupacja niemiecka wiązała się z biedą, strachem i śmiercią. W jej wyniku zniknęła społeczność żydowska. Wojna szaleńczo-mordercza wyrwała Żydów z pejzażu polskich wsi i miast. Część ich asymilowała się, dzieci chodziły do polskich szkół, część pozostawała przy swoich formach życia (w Błędowej – handel i wyszynk). Po społeczności żydowskiej pozostały tylko u najstarszych mieszkańców niktłe wspomnienia.

Po II wojnie światowej nastąpił PRL, który poza wszystkimi swymi wadami przyniósł elektryfikację wsi, powszechne szkolnictwo na wszystkich poziomach, pracę oraz rozwój infrastruktury (komunikacja, gazyfikacja, komasacja i budowa kościoła. Aktywność społeczna ludzi dla swej wsi nie przygasła, były tylko ograniczone możliwości finansowe.

Po 1989 r. ludność musiała stawić czoła nowym problemom m.in. bezrobociu, które spowodowało nową falę emigracji zarobkowej. W trzecie tysiąclecie wieś wkroczyła już jako wieś typowo rolnicza, ludzie są coraz lepiej wykształceni, jednak nadal pamiętają o swych korzeniach.

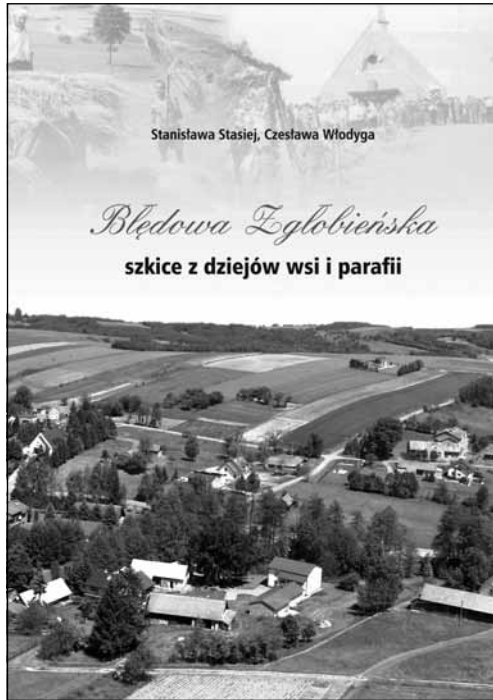
Opracowania dziejów miejscowości i parafii...

...nie tylko odstawiają obszary piękna i różnorodności, jakie się kryją w „małych ojczyznach”, lecz także zatrzymują w słowie i fotografii czas, miejsca, a nade wszystko ludzi, zachowując to, niczym pomnik dla następnych pokoleń, przychodzących po nas.

Trudowi pisania kroniki parafialnej poddała się Stanisława Stasiej, ona też zainicjowała całe wydawnictwo, pozyskując do owocnej współpracy młodą mieszkankę wsi Czesławę Włodęgę. Zasluga tych Pań jest nieoceniona.

Oddając do rąk Czytelników piękne wydawnictwo wyrażają tym samym przywiązanie, szacunek i wdzięczność dla tej społeczności, w której żyją dorosłym życiem. Lektura książki sprawia, że historia parafii błędowsko-słotwińskiej, zaczyna żyć na nowo w wyobraźni każdego, kto sięgnie po nie. Niezwykle to przeżycie, a już szczególne i bliskie będzie tym, którzy porzucili rodzinny dom w Błędowej Zgł. przed laty, hen, z oddali śledzą jej losy, odczuwając osobiste więzi z owym zakątkiem Polski.

Dzieje parafii błędowsko-słotwińskiej obejmują aż trzy rozdziały wydawnictwa To chronologiczne i szczegółowe dzieje nie tylko powstawania dóbr materialnych we wsi na przestrzeni od średniowiecza po dzień dzisiejszy, ale nie sposób pominąć ludzi tu działających i nie widzieć konkretnych ich dokonań. Autorka dokładnie opisuje starania księży proboszczów i parafian o szerzenie kultu św. Wojciecha. Przypomina mało znane szerokiemu ogółowi fakty przewycięzania przeciwności w budowie kościoła. Mogą one być dowodem na to, że miłosierdzie Boże nie zna granic i działa w wszędzie, tu i teraz. Przedłożenie przez parafialnego kronikarza Stanisławę Stasiej, emerytowaną nauczycielkę nauczania wczesnoszkolnego, parafiankę, redaktorkę czasopisma samorządowego „Trzcionka” dobrych tekstów kronikarskich, dobrych ilustracji, tabel, rycin, wykresów zawartych w Kronice – ułatwiło pracę i jest dowodem na realizowaną z własnej i nie-



przymusowej woli najwyższą pożyteczną pasję.

„Błędowa Zglobieńska szkice z dziejów wsi i parafii”

...to kolejna w dziejach sołectw gminy pozycja, która chociaż powstała metodą „sami o sobie” jest fascynacją dziejami wsi. Ich rekonstrukcja może zawierać pewne nieścisłości, nie rości sobie jednak duet autorski pretensji do pracy naukowej, albo nawet popularnonaukowej. To książka bardzo osobista wszystkich jej twórców. Mieli oni prawo do własnego, osobistego stosunku do przedstawianej rzeczywistości. Należy się tylko cieszyć, że są tacy ludzie-społecznicy, którzy w tak ciekawy sposób, językiem prostym i zrozumiałym dla wszystkich – potrafią przybliżyć historię regionu, z którym są

związani. Czynią to dobrowolnie i bezpłatnie. Świat widziany ich oczami nie jest zniekształcony fatalizmem, historią, galicyjską biedą.

Na podkreślenie i uznanie zasługuje merytoryczna, estetyczna szata graficzna – to praca p. Doroty Wadiak, a także solidność drukarni „Duet” w Boguchwale.

W dobry przykład już wcześniej wydawanych wydawnictw monograficznych wpisuje się ta pozycja. Wiem, że jestem ostatnią osobą, która powinna pisać o tej książce. Mogę spotkać się z zarzutami niekompetencji lub powiększania albo pomniejszania, czy nawet gloryfikowania myśli i pracy autorów. Wydaje się, że każde uwagi podane kulturalnie, nawet prywatne są cenne i do przyjęcia. To wspaniała lektura.





Moją rodzinną miejscowość mam zawsze w sercu...

Rozmowa z Mieczysławem Sawickim, rodem z Bratkowic, mieszkańcem Rzeszowa

Wśród nas żyje wiele osób, które znamy, cenimy i szanujemy. Wiele z nich od urodzenia mieszka w naszym środowisku i z nim związało swoje życie osobiste, rodzinne, zawodowe i społeczne.

Znaczna część z tych osób z różnych przyczyn, zmieniło miejsce swojego zamieszkania. Mimo to, nadal emocjonalnie związani są z rodzinną miejscowością. Mają stały kontakt z najbliższą rodziną, przyjaciółmi i znajomymi. Wspólnie z nimi uczestniczą w spotkaniach rodzinnych oraz różnych imprezach lokalnych i uroczystościach o charakterze patriotycznym, świeckim czy kościelnym. Szanują i kochają swoją rodzinną miejscowość, angażując się często w jej życie społeczne i kulturalne. Razem cieszą się z osiągnięć i sukcesów swojej rodzinnej miejscowości.

Jedną z takich osób jest pan **Mieczysław Sawicki**, pochodzący z bratkowickiego przysiółka Dąbry. Od 1967 roku mieszka wraz z rodziną w Rzeszowie. Jednak sercem związany jest z Bratkowicami, z którymi łączą go wspomnienia z młodszych lat. Jest członkiem Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej, podobnie jak jego małżonka Władysława, także rodem z Bratkowic. To on wielokrotnie docierał do życzliwych sponsorów, którzy wspierali materialnie organizowane przez to Stowarzyszenie, lokalne uroczystości i imprezy okolicznościowe. Najczęściej była to pomoc w postaci mięsa czy wędlin, które przekazywano bezpłatnie.

Mimo swojego wieku (82 lata) pan Mieczysław, ciągle emanuje energią, chęcią do życia i pasją do działalności społecznej. Pracę zawodową rozpoczął w 1957 r. w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Świlczy, jako pracownik biurowy. Dwa lata później (w 1959 r.) został służbowo przeniesiony do Wojskowego Przedsiębiorstwa Handlowego w Rzeszowie, gdzie przez ponad 30 lat zajmował stanowiska kierownicze. W latach 70. minionego wieku, ukończył studia wyższe na Wydziale Prawa i Administracji na UMCS w Lublinie. W 1989 r. objął stanowisko dyrektora handlowego, a jednocześnie zastępcy dyrektora naczelnego tego Przedsiębiorstwa. Przepracował zawodowo ponad 45 lat.

Za swoją długoletnią wzorową pracę zawodową i społeczną, odznaczony został wieloma odznaczeniami i medalami,

m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem – Sily Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Medalem – Zasłużony Pracownik Handlu, Odznakami Honorowymi – Zasłużony dla woj. rzeszowskiego i przemyskiego oraz wieloma innymi wyróżnieniami. Wszystkie odznaczenia, medale i odznaki w ilości 15 szt. pan Mieczysław przekazał do Izby Pamięci mieszczącej się w Szkole Podstawowej nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Bratkowicach. To piękny i godny naśladowania gest z jego strony, który jest przykładem szacunku dla swojej rodzinnej miejscowości... Niech następne pokolenia wiedzą, że kiedyś w Bratkowicach żyli szlachetni rodacy, kochający swoją wieś i byli jej sercem oddani.

W okresie swojej pracy zawodowej pan Mieczysław bardzo często przyjeżdżał do Bratkowic, by pomagać swoim rodzicom podczas żniw, omlotów, sianokosów, wykopów i innych prac gospodarskich. Od 2002 roku jest na zasłużonej emeryturze. Wraz z żoną bardzo często odwiedzają Bratkowice. Podczas jednego ze spotkań poprosiłem go o krótką rozmowę, na którą chętnie się zgodził.

– Panie Mieczysławie, od ponad pięćdziesięciu lat mieszka Pan poza Bratkowicami. Co Pana skłoniło do przeniesienia się do miasta Rzeszowa?



Alicja Mazurkiewicz-Bednarczuk



Mieczysław Sawicki.

– Podjęcie decyzji o zmianie miejsca zamieszkania i przeniesienie się z Bratkowic do Rzeszowa, nie było dla mnie łatwe. Było mi ogromnie żal, opuszczać rodzinną miejscowość, gdzie się urodziłem, wychowałem i mieszkałem przez 32 lata. Głównym powodem zmiany miejsca zamieszkania w tym okresie był uciążliwy dojazd do pracy. Jedyną komunikacją była wówczas kolej. Do stacji kolejowej w Trzcinie chodziło się na piechotę. Żeby zdążyć na pociąg, który odjeżdżał o godz. 6 rano, trzeba było wstać najpóźniej o godz. 4³⁰. Dojście do stacji zajmowało ponad godzinę. Najbardziej uciążliwa była pora zimowa, srogi mróz, gruba warstwa śniegu sięgająca do kolan i częste zawieje śnieżne. To było bardzo męczące, ale do pracy musiało się jakoś dojechać. Latem i jesienią było już nieco lżej, bo można było skorzystać z roweru. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, niewiele osób posiadało rowery i z konieczności zdanych było na własne nogi. W tym okresie wielu młodych ludzi nie tylko z Bratkowic, ale także z okolicznych wsi, decydowało się z konieczności na zmianę miejsca zamieszkania. W Bratkowicach sytuacja z dojazdami do Rzeszowa zmieniła na



lepsze od 1965 roku, kiedy uruchomiono połączenie komunikacji autobusowej PKS.

– Jak Pan wspomina Bratkowice z lat młodzięcych. Co zmieniło się w tej miejscowości na przestrzeni minionych lat?

– Mimo, że w Bratkowicach jestem dość często to przed oczami mam obraz mojej rodzinnej wsi z lat młodzięcych. Pamiętam drewniane wiejskie zabudowania, z których większość była pokryta strzechą. Małe i niskie izby oświetlane były wieczorami lampami naftowymi lub świecami. Dom miał najczęściej jedną lub dwie nieduże izby, w których mieszkało często po kilka osób. Rodziny były wielodzietne. W jednym łóżku sypiało po kilkoro dzieci, ułożonych w poprzek łóżka lub w jego tzw. nogach. Osoby starsze sypiały najczęściej na tzw. zapiecku (górną część pieca kuchennego). Dorośli mężczyźni sypiali z konieczności na strychu domu w sianie. W zimie sypiali blisko komina w wydrążonych w sianie tzw. *jamach*, by było ciepło. Kilka lat po II wojnie światowej na wsi zaczęto już budować większe drewniane domy, bardziej funkcjonalne, kryte często dachówką. Znikoma ilość domów z tego okresu stoi jeszcze do dziś w wielu miejscowościach gminy Świlcza. Na wsi żyło się wówczas bardzo skromnie. Mimo to ludzie nie poddawali się. Pracowali ciężko na roli, by wyżywić siebie i swoje dzieci. Widać było, że kochają swoją ziemię żywicielkę. Choć żyli w niedostatku, cieszyli się każdą nową inwestycją, jakie powstawały wówczas na wsi. Wreszcie w grudniu 1959 roku do Bratkowic popłynął prąd elektryczny. Lampy naftowe zastąpione zostały jasno świecącymi żarówkami. To dawało nadzieję na lepszą przyszłość. W tym okresie rozpoczęto budowę dróg wiejskich, najpierw betonowych, a później asfaltowych. Widząc takie zmiany ludzie chętnie angażowali się w prace społeczne na rzecz wsi. Zwozili furmankami piasek i żwir na drogi, pracowali przy budowie szkół podstawowych, przy przebudowie kościoła parafialnego, mleczarni, ośrodka zdrowia, piekarni i przy innych przedsięwzięciach. Z entuzjazmem podziwiali zmiany na lepsze w swojej miejscowości.

Obecnie Bratkowice to jedna z największych i najpiękniejszych miejscowości w gminie Świlcza. Liczy ponad 4300 mieszkańców. Nowoczesne i zadbane budynki mieszkalne z wszelkimi wygodami, są jej wizytówką. Mieszkańcy wyjątkowo dbają o estetyczny wygląd swoich posesji, upiększając je krzewami ozdobnymi i kwiatowymi ogródkami. Wieś jest w całości zgazyfikowana, posiada sieć wodociągową i kanalizacyjną. Standardem niemal każdej mieszczącej tu rodziny jest dziś samochód osobowy, dostęp do sieci internetowej itp. Bratkowice



Spotkanie w Przedszkolu. Od lewej Mieczysław Sawicki, Władysława Sawicka i Barbara Węgrzynowicz.

mogą poszczycić się trzema szkołami podstawowymi, przedszkolem, pięknym stadionem sportowym i zrehabilitowanym parkiem podworskim. Przez miejscowość tę przebiega niedawno zbudowana autostrada A-4. We wsi jest dobrze rozwinięta sieć handlowa, skupiająca kilka sklepów różnej branży. Funkcjonuje tu Ośrodek Zdrowia, Przychodnia Rodzinna, dwa gabinety rehabilitacji, filia Banku Spółdzielczego, punkty usługowe różnej branży i inne instytucje. Dawniej o czymś takim nikt nawet nie marzył. Niekwestionowaną chlubą mieszkańców Bratkowic jest okazały i funkcjonalny kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela, gruntownie rozbudowany w latach 2002-2009, a konsekrowany w 2010 roku. Wieś ma doskonałe połączenie komunikacyjne z Rzeszowem, obsługiwane przez dwóch przewoźników: PKS i MPK. Osobiście jestem dumny i zaszczycony, że Bratkowice są moją rodzinną miejscowością. Wszędzie, gdzie przebywam, zawsze chwałę się osiągnięciami i sukcesami Bratkowic...

– Mimo, że mieszka Pan w Rzeszowie od dłuższego czasu, dość często przyjeżdża Pan do Bratkowic. Na pewno powodów czy okazji do tego jest wiele?

Zawsze chętnie odwiedzam Bratkowice. Jednym z powodów, dla których tu przybywam jest zwykła ludzka tęsknota za rodzinnymi stronami. Ale nie tylko, bo przyjeżdżam tu również po to, by spotkać się z rodziną, przyjaciółmi i znajomymi np. w okresie Świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy czy rodzinnych uroczystości okolicznościowych. Najsmutniejszy jest dla mnie zawsze przyjazd na pogrzeby moich krewnych czy znajomych. W ciągu roku natomiast, staram się przynajmniej raz w miesiącu być na bratkowickim cmentarzu, by tu w zadumie i skupieniu,

pomodlić się na grobach moich bliskich i zapalić symboliczny znicz pamięci. Do Bratkowic przyjeżdżam również po to, by uczestniczyć w różnych uroczystościach lokalnych, jak kolejne rocznice akcji „Burza”, odpust parafialny, obchody rocznic Narodowego Święta Niepodległości, spotkanie z młodzieżą w Szkole Podstawowej nr 1, udział w zebraniach TMZB i inne okazje. W wyjazdach do Bratkowic zawsze towarzyszy mi żona Władysława.

– Niemal co roku organizuje Pan wspólnie z dyrekcją Szkoły Podstawowej Nr 1 w Bratkowicach, spotkania młodzieży z rodakami pochodzącymi z tej miejscowości, którzy na przestrzeni lat osiągnęli osobiste sukcesy naukowe i zawodowe w różnych dziedzinach. Ilu rodaków uczestniczyło dotąd w takich spotkaniach?

– Nie ukrywam, że inicjatorem zdecydowanej większości spotkań rodaków z Bratkowic z młodzieżą miejscowej Szkoły Podstawowej nr 1, byłem ja. Wcześniej jednak, przedstawiałem swój pomysł p. Joannie Różańskiej, dyrektorze Zespołu Szkół. Informowałem ją równocześnie, że w spotkaniach tych, uczestniczyć będą rodacy, którzy na przestrzeni lat osiągnęli znaczące sukcesy naukowe i zawodowe w różnych dziedzinach, zajmują eksponowane stanowiska na Uniwersytetach i innych wyższych uczelniach, a w środowisku cieszą się wysokim uznaniem i autorytetem. Pani J. Różańska zawsze chętnie wyrażała zgodę na organizowanie takich spotkań z młodzieżą szkolną. Mając akceptację pani Dyrektora, wysłałem stosowne zaproszenia do kilku rodaków z prośbą o wspólne spotkanie z młodzieżą szkolną w Bratkowicach. Nie wszyscy zaproszeni rodacy mogli przyjechać w proponowanym terminie z oczywistych względów np. pil-



ne obowiązki zawodowe, ważne sprawy osobiste itp. Mimo to spotkanie takie odbyło się we wrześniu 2016 r., a uczestniczyli w nim: mgr inż. Stanisław Sawicki – absolwent Politechniki Krakowskiej, który ukończył Wydział Mechaniczny o specjalności budowa samochodów i ciągników oraz mgr inż. Józef Styka – prawnik z wykształcenia. Podczas spotkania opowiadali o swoich dotychczasowych osiągnięciach i sukcesach zawodowych. Podkreślali zgodnie, że kluczem do jakichkolwiek życiowych osiągnięć jest rzetelna i systematyczna nauka od szkoły podstawowej począwszy.

W swoich zbiorach posiada bardzo ciekawą kolekcję eksponatów o różnej tematyce, od prostych narzędzi rolniczych począwszy do urządzeń technicznych z XIX i XX wieku. Profesorowie z wielkim zainteresowaniem podziwiali bogate zbiory muzealne p. Grzegorza.

Rodacy podczas spotkania w miejscowej szkole, zapoznali uczniów ze swoimi osiągnięciami naukowymi i zawodowymi. Zachęcali młodzież do odkrywania w sobie zainteresowań i pasji z różnych dziedzin i rozwijanie ich w dalszej edukacji. Powiedzieli, że młodzież ma w obecnych czasach bardzo dobre warunki do nauki

Natomiast w maju 2017 roku odbyło się spotkanie p. Barbary Węgrzynowicz (młodsza córka śp. St. Mazurkiewicza) z dziećmi klas od I i III SP nr 1 oraz dziećmi z miejscowego Przedszkola Publicznego im. Jana Pawła II. Pani Barbara zachowała w swoim sercu bardzo miłe wspomnienia z lat dziecięcych spędzonych wraz z rodziną w Bratkowicach na Dąbrach, szum i piękny zapach pobliskiego lasu, świergot ptaków... Jest ona autorką wielu wierszy, w których opisuje m.in. piękno przyrody, zwierzęta i ptaki. Na okoliczność spotkania w Bratkowicach napisała piękny pełen nostalgii wiersz pod tytułem: *Spotkanie po latach*. Oto jego krótkie fragmenty:

*W podróż po latach się wybrałam,
Do korzeni swoich pojechałam.
Wieś Dąbry, w której się urodziłam,
Po kilkudziesięciu latach odwiedziłam.
Malowniczą leśniczówkę
na obrzeżach lasu ujrzałam,
Rodzinny, piękny dom,
którego nigdy nie miałam.
W wyobraźni go sobie „budowałam”,
Dom moich marzeń,
który zawsze mieć chciałam (...)*

*(...) Spotkania po latach,
są zawsze wzruszające,
Pełne nostalgii,
wspomnienia i przeżycia pozostawiające.
Piękno bratkowickiej ziemi i urokliwego
przysiółka Dąbry, nieopodal lasu
Będę ZAWSZE wspominać,
a nie od czasu do czasu (...)*

Podczas spotkania z dziećmi z wielką nostalgią wspominała swoje dziecięce lata spędzone w bratkowickim przysiółku Dąbry. Na pamiątkę wzruszającego spotkania p. Barbara, przekazała dzieciom ze szkoły piękny atlas zwierząt, a przedszkolakom, atlas ptaków. Zarówno p. Bednarczuk, jak i p. Węgrzynowicz były zuroczone pięknem Bratkowic, które sprawiło, że odżyły w nich dawne wspomnienia związane z tą urokliwą wsią, z trzech stron otoczoną rozległymi lasami.

– Czy w bieżącym roku planuje Pan zorganizowanie spotkania z młodzieżą szkolną. Jeśli tak to z jakimi osobami?

– W tym roku już marcu zaplanowaliśmy wspólnie z p. J. Różańską, spotkanie w SP nr 1 z p. Celiną Choma – dyplomowaną pielęgniarką z Bratkowic, która mówić będzie o zagrożeniach dla zdrowia dzieci (spożywanie alkoholu, palenie papierosów, zażywanie narkotyków itp.). W maju natomiast odbędzie się spotkanie, także w szkole, z rodakami, absolwentami wyższych uczelni. W organizacji spotkań z rodakami i w innych przedsięwzięciach, wspiera mnie zawsze moja żona Władysława, której za wszystko bardzo dziękuję.



Fotografie pochodzą ze zbiorów prywatnych Mieczysława Sawickiego.

Spotkanie w Szkole. Od lewej M. Sawicki, prof. J. Styka, ks. Józef Książek i prof. Z. Bednarz.

Rok później podczas spotkania z młodzieżą Szkoły Podstawowej nr 1 w Bratkowicach gościliśmy dwóch rodaków, wybitnych naukowców. Jednym z nich był prof. dr hab. Jerzy Styka – dyrektor Instytutu Filologii Klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jego zainteresowania badawcze to: literatura klasyczna, antyczna estetyka i teoria literatury, historia literatury rzymskiej, cywilizacja późnego antyku, recepcja antyku w literaturach hiszpańskojęzycznych i inne. Z dziedzin tych wydał dotąd ponad 100 opracowań naukowych w różnych językach. Posługuje się biegle następującymi językami obcymi: łacina, greka; j. nowożytny: hiszpański, włoski, francuski, niemiecki, angielski i rosyjski.

Ponadto w spotkaniu uczestniczył prof. dr hab. Zdzisław Bednarz z Katedry Botaniki Leśnej i Ochrony Przyrody Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Rozwija on badania naukowe w zakresie dendrochronologii i dendroekologii. Kilkadziesiąt lat temu będąc w Bratkowicach, odkrył w miejscowym lesie stanowisko rzadkiego gatunku paproci *Długosza Królewskiego* (*Osmunda regalis* L.). Według prof. Z. Bednarza jest ono pozostałością flory bagiennych siedlisk średniowiecznej Puszczy Bratkowskiej.

Przed spotkaniem z młodzieżą, udaliśmy się wspólnie na Dąbry, by tam zwiedzić prywatne „Muzeum Techniki”, którego właścicielem jest miejscowy zbieracz i pasjonat staroci Grzegorz Mytych.

i rozwijania swoich talentów. Podkreślali ponadto, że kontynuowanie edukacji na studiach wyższych, wymaga wielkiej determinacji, poświęcenia i wyrzeczeń, ale warto podjąć się takiego życiowego trudu. Na pamiątkę spotkania obaj profesorowie, przekazali na ręce p. J. Różańskiej – dyrektorze Szkoły, niektóre opracowania książkowe dot. dziedzin naukowych, którymi się zajmują. Po spotkaniu wraz z J. Styką i Z. Bednarzem zwiedziliśmy Bratkowice. Byli oni zachwyceni wszelkimi zmianami, jakie zaszły na przestrzeni wielu lat w ich rodzinnej miejscowości.

– Wiem, że był Pan inicjatorem spotkania młodzieży szkolnej z innymi osobami, które w dzieciństwie przez kilka lat mieszkały w Bratkowicach i zachowały z tego okresu nostalgiczne wspomnienia. Co to były za osoby?

– Tak, w 2016 roku byłem inicjatorem i współorganizatorem spotkania młodzieży szkolnej z p. Alicją Mazurkiewicz-Bednarczuk, córką śp. Stanisława Mazurkiewicza (leśniczego na Dąbrach w latach 1947-1951). Jak powiedziała – czuje się ona uczuciowo związana z Bratkowicami, bowiem tu przez trzy lata uczęszczała do Szkoły Podstawowej nr 1. Pani Alicja zawsze mile wspomina lata dziecięce spędzone w tej miejscowości w urokliwym przysiółku Dąbry i beztrudnie zabawy z rówieśnikami.



– To dobrze, że dzięki Pana zaangażowaniu, takie spotkania z rodakami i innymi osobami, odbywały się w Bratkowicach. Kiedyś podobne spotkania, w których uczestniczyły większe grupy rodaków rozsianych po kraju i za granicą – organizowało miejscowe TMZB. Wspominano wówczas minione lata, dzielono się osobistymi sukcesami i życiowymi osiągnięciami, podziwiano zmiany gospodarcze i kulturalne, jakie zaszły w Bratkowicach na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Myślę, że takie spotkanie z udziałem większej liczby rodaków, nie tylko absolwentów wyższych uczelni, powinno odbyć się np. w bieżącym roku, kiedy będziemy wspólnie świętować 100 rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Co Pan na to?

– Takie spotkanie powinno się odbyć, ale nie zorganizuje go jedna osoba, jak w moim przypadku. W organizację i przygotowanie takiego spotkania powinny się zaangażować wszystkie lokalne organizacje społeczne i samorządowcy, którzy powinni zadbać o środki finansowe na ten cel. Chętnie zainicjuję takie spotkanie rodaków i przyłączę się do tego cennego przedsięwzięcia. Gdyby doszło w najbliższym czasie do takiego spotkania, chciałbym zaapelować do rodaków o godne upamiętnienie 100. rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości, poprzez wzniesienie odpowiedniego obelisku na placu przed Szkołą Podstawową nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Moim zdaniem jest to najodpowiedniejsze miejsce w centrum Bratkowic. Środki finansowe na ten cel mogłyby pochodzić np. ze zbiórki pieniędzy do puszek, zorganizowanej przez młodzież szkolną. Mieszkańcy mogliby również wesprzeć tę inicjatywę sprzedając złom lub makulaturę, a uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyć na wzniesienie pamiątkowego obelisku. Ja już teraz deklaruje przeznaczyć na ten cel ponad 300 kg złomu.

– Panie Mieczysławie, myślę, że przy okazji spotkań z rodakami, należałoby ich poprosić o pomoc w kwestii skompletowania i opracowania materiałów historycznych dotyczących dziejów Bratkowic. Nasi wysoko wykształceni rodacy, mają ku temu szerokie spektrum możliwości poprzez dostęp do różnych archiwów np. w Krakowie, Lwowie, Przemyślu i innych. Dodatkowym atutem bratkowickich rodaków jest znajomość przez nich języka łacińskiego, bowiem większość starych

dokumentów historycznych napisanych jest w tym właśnie starożytnym języku. Warto by było skorzystać z ich profesjonalnej pomocy. W ten sposób mieliby oni swój znaczący wkład w opracowanie monografii Bratkowic. Praca nad jej opracowaniem i wydaniem, wymagać będzie zaangażowania wielu osób. Uważam, że nasi rodacy mogliby opracować niektóre ważniejsze rozdziały monografii, a mieszkańcy ich rodzinnej miejscowości mieliby pełną satysfakcję, że wreszcie doczekali się w pełni profesjonalnego opracowania dziejów swojej wsi. Co Pan sądzi o takim pomysle?

– To bardzo dobry pomysł na skorzystanie z ogromnego potencjału wiedzy naszych rodaków. Na najbliższym spotkaniu poproszę ich w imieniu mieszkańców o pomoc w zebraniu i przygotowaniu materiałów historycznych, niezbędnych do napisania monografii Bratkowic. Jestem przekonany, że ich osobisty wkład naukowy w to dzieło, przyniesie wymierne efekty, a recenzowane przez nich opracowanie, będzie dodatkowym cennym atutem tej książki.

– Od wielu lat jest Pan stałym czytelnikiem „Trzcionki”, którą promuje Pan również wśród swoich przyjaciół i znajomych. Artykuły jakiej treści, zamieszczane na jej łamach interesują Pana najbardziej i dlaczego?

– Najbardziej interesują mnie artykuły dotyczące historii Bratkowic i innych miejscowości w gminie Świlcza. Z zaciękawieniem czytam artykuły o tradycji i zwyczajach ludowych, bo takie wiadomości powinny być przekazywane następnym pokoleniom. Doskonałym uzupełnieniem tekstu wielu artykułów, są świetnie wykonane rysunki satyryczne. Egzemplarze „Trzcionki” z ciekawymi artykułami nie tylko o Bratkowicach, przesyłam do moich przyjaciół w Krakowie, Zakopanem i innych miejscowościach, a nawet w USA. Do czytania „Trzcionki”, zachęcam również rodaków mieszkających od dłuższego czasu w Rzeszowie. W ten sposób staram się promować nie tylko swoją rodzinną miejscowość i gminę Świlcza, a przede wszystkim kwartalnik „Trzcionka”.

– Według Pana, jakie tematy powinny być poruszane w „Trzcionce” częściej i dlaczego?

– Myślę, że w „Trzcionce” jest bogaty wybór artykułów o różnej tematyce. Moim skromnym zdaniem, na łamach tego kwartalnika powinno się znaleźć miejsce na artykuły dot. np. rodzin wielodzietnych (trud wychowania dzieci, problemy finan-

sowe, karty rodzin wielodzietnych, przeemoc w rodzinie, itp.), przedstawiać młodych właścicieli firm prywatnych (droga do sukcesu itp.), problemy osób starszych, chorych i niepełnosprawnych, porady prawne i inne, wywiady z ciekawymi ludźmi, którzy mogliby przekazać swoją wiedzę i doświadczenie młodemu pokoleniu, wypowiedzi osób dot. np. „Dlaczego lubię czytać książki”, ponadto w roku obchodów 100. rocznicy, powinno się napisać o osobach (bohaterach walk o niepodległość na przestrzeni ostatnich stu lat i wcześniej). „Trzcionka” jest naprawdę wartościowym kwartalnikiem, co potwierdza wielu moich przyjaciół i znajomych, którzy ją czytają z zapartym tchem.

– Nasuwa mi się jeszcze jedno, ostatnie pytanie. Panie Mieczysławie, gdyby dziś miał Pan dokonać życiowego wyboru: pozostać w mieście, czy przenieść się na wieś? Co by Pan wybrał?

– Myślę, że na wszelkie przenosiny jest już za późno, tu w mieście mam dom i rodzinę, a na wieś mogę przyjechać w każdej chwili i poodychać świeżym powietrzem, jesteśmy z żoną na emeryturze, mamy sporo czasu, by odwiedzić w Bratkowicach swoich krewnych, przyjaciół i znajomych. To prawda, że razem z żoną tęsknimy za wsią, jej urokami, zapachem lasu... Gdyby można było dziś przenieść mój dom do Bratkowic to wróciłbym tam natychmiast nie tylko pieszo, ale nawet na kolanach... Moją rodzinną miejscowość mam zawsze głęboko w sercu i nigdy o niej nie zapominał... Po zakończeniu ziemskiego życia, powrócimy wraz z żoną w rodzinne strony na wieczny spoczynek wśród tych, których zawsze kochaliśmy – na bratkowicki cmentarz parafialny...

– Panie Mieczysławie, dla każdego z nas kiedyś nadejdzie ten czas..., a póki co trzeba egzystować dalej i korzystać z uroków życia. Dziękuję Panu za szczerą rozmowę. Życzę dużo dobrego zdrowia, pomysłnej realizacji planów osobistych i rodzinnych oraz jak najczęstszych pobytów w Bratkowicach, a lektura „Trzcionki” niech przynosi Panu i Pańskiej Małżonce, jak najwięcej zadowolenia.

– Bardzo, bardzo serdecznie dziękuję za życzenia. Zespołowi redakcyjnemu „Trzcionki” na czele z p. Zofią Dziedzic – redaktor naczelną, życzę wielu sukcesów i osiągnięć w społecznej misji rzetelnego dokumentowania wydarzeń z życia gminy Świlcza. Życzę również wszystkiego najlepszego w życiu osobistym i rodzinnym.

Rozmawiał Władysław Kwoczyński

PS. Rozmowa autoryzowana.



To był kolejny dobry rok

Rozmowę z Tomaszem Wojtonem, radnym powiatu rzeszowskiego przeprowadził Kamil Lech.

– Za nami rok 2017. Jak w zakresie działalności powiatu rzeszowskiego można podsumować go w liczbach?

– Z całą pewnością należy powiedzieć, że był to kolejny dobry rok, w którym udało się zrealizować liczne inwestycje zarówno w infrastrukturze drogowo-mostowej, oświatowej jak i szeroko pojętej ochronie zdrowia naszych mieszkańców. Budżet za 2017 rok został zrealizowany przy dochodzie – 140 247 722 zł oraz wydatkach – 138 623 134 zł. Osiągnęliśmy więc nadwyżkę budżetową w kwocie 1 624 587 zł. Przedstawione dane jednoznacznie potwierdzają stabilną pozycję finansową powiatu rzeszowskiego, a wysokość wydatków majątkowych, prawie 40 mln zł są dowodem na ciągły rozwój infrastruktury dla jeszcze lepszego standardu życia wszystkich mieszkańców.

– A co z budżetem powiatu rzeszowskiego na rok 2018?

– Został on jednogłośnie przyjęty 28 grudnia 2017 r. na uroczystej sesji Rady Powiatu. Fakt ten potwierdza dobrą współpracę wszystkich radnych z zarządem powiatu oraz starostą Józefem Jodłowskim na czele. W budżecie zaplanowano: dochody – 150 475 171 zł, wydatki – 159 752 073 zł (w tym majątkowe – 50 001 883 zł) oraz deficyt – 9 276 902 zł. Sytuacja wydaje się więc być bardzo stabilna.

– Jak prezentuje się działalność powiatu na rzecz, szeroko rozumianej, ochrony zdrowia?

– Zdrowie mieszkańców jest niezwykle ważne. Powiat prowadzi m.in. Zakład Opieki Zdrowotnej nr 2 w Rzeszowie. Obecnie jest to jedna z najlepszych przychodni w kraju. Liczy 85 tys. pacjentów, a cały powiat rzeszowski ma 160 tys. mieszkańców. Wynika z tego, że ponad połowa osób korzysta z pomocy ZOZ-u. Ponadto w Górnice funkcjonuje sanatorium, w którym również leczy się coraz więcej osób. Niedawno oddaliśmy tam do użytku nowy pawilon na 80 łóżek. Trafiają do niego ludzie przewlekle chorzy, potrzebujący wsparcia, zwłaszcza, że nasze społeczeństwo się starzeje.

– Proszę o kilka słów na temat opieki zdrowotnej w gminie Świlcza?

– Zadbaliśmy o to zagadnienie i próbaliśmy rozwiązać różne problemy. Jak zapewne wszyscy pamiętają, w ubie-

głym roku zmarł lekarz Józef Bednarz, który przyjmował pacjentów w przychodni w Bratkowicach. Było sporo kłopotów przy poszukiwaniu nowego lekarza dla ośrodka, jednak dzięki staraniu wielu osób udało się zapewnić mieszkańcom wsi odpowiednią opiekę. Myślę, że obecne potrzeby opieki zdrowotnej dla mieszkańców Bratkowic są wystarczające i na wysokim poziomie. To samo dotyczy innych miejscowości w gminie Świlcza oraz całym powiecie rzeszowskim.

– O oświacie słów kilka?

– Edukacja dzieci i młodzieży jest niezwykle istotna. Powiat prowadzi kilka szkół ponadgimnazjalnych. W naszej gminie jest to Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mrowli, zajmujący się m.in. opieką i edukacją osób niepełnosprawnych.

W Trzcinie znajduje się Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych podległy Radzie Powiatu Rzeszowskiego. Placówka dysponuje jedyną w Polsce szkolną krytą ujeżdżalnią koni w pełni wyposażoną w stajnie, boksy, i nowoczesne zaplecze socjalne dla obsługi. Cieszy się ona zainteresowaniem. Z innych regionów powiatu warto odnotować przykład szkoły w Dynowie, gdzie otworzona została strzelnica sportowa. Daje ona najmłodszym możliwość treningów strzeleckich, zdobywania doświadczeń.

– W ostatnich latach poziom przestępczości spadł czy zwiększył się? Mieszkańcy gminy Świlcza mogą czuć się bezpiecznie?

– Na terenie gminy Świlcza o 50 proc. spadła przestępczość, pomimo że posterunek policji znajduje się aż w Głogowie Małopolskim. To bardzo dużo. W kontekście komfortu mieszkańców uciążliwe mogą wydawać się coraz częstsze kontrole policji. Wynikają one jednak z internetowej mapy zagrożeń oraz troski o wspólne bezpieczeństwo.

– Jakie inwestycje ze strony powiatu zaplanowane są do realizacji w najbliższym czasie na terenie gminy Świlcza?

Przede wszystkim postaramy się o rozbudowę internatu w ZSTW w Trzcinie, gdyż istnieje taka konieczność. Ponadto istotnym celem jest stworzenie ciągu pieszo-rowerowego pomiędzy Rudną Wielką, a Mrowlą i Świlczą. W strefie Rzeszów – Dworzysko powstanie nowa jednostka Państwowej Straży Pożarnej.



Tomasz Wojton.

Z innych, mniejszych planów, ale jakże ważnych dla mieszkańców jest m.in. odnowienie elewacji budynku ośrodka zdrowia w Bratkowicach oraz ciągłe unowocześnianie bazy sprzętowej w placówkach medycznych. Niewątpliwie, duże nakłady finansowe będą przeznaczane na remonty i budowę kolejnych odcinków dróg i chodników. Nowych wyzwań nie brakuje, a chcąc rozwijać naszą gminę i powiat trzeba ciągle inwestować.

– Według Pana, czego obecnie brakuje mieszkańcom naszej gminy samorządowej?

– Na terenie gminy Świlcza brakuje na pewno czegoś w rodzaju Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. W najbliższej przyszłości widzę potrzebę podjęcia działania na szczeblach wszystkich samorządów, by utworzyć taki ośrodek. Choć to trudne i kosztowne zadanie, moim zdaniem, szalenie ważne. Powiat kilka lat temu utworzył taki ośrodek w Hyżnem i cieszy się on bardzo dobrą opinią wśród pacjentów oraz mieszkańców. Łóżka w placówce zawsze są zajęte, co pokazuje, że tego typu ośrodki spełniają swoje założenia.

– Jak powiat rzeszowski postrzega gminę Świlcza jako partnera?

– Gmina Świlcza postrzegana jest przez władze powiatu bardzo pozytywnie. Dyrektor Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Świlczy Tadeusz Pachorek jest równocześnie członkiem zarządu powiatu rzeszowskiego. Jest zatem między Gminą a Powiatem wszechstronna i owocna współpraca.

W mijającej kadencji współpracę samorządów rozpoczęła w 2015 r. wspólna inwestycja przebudowy drogi 1333R Miłocin – Czarna Sędziszowska, a w 2016 r. połączenie drogowe strefy Rzeszów – Dworzysko z Rudną Wielką. Powstał tam asfaltowy odcinek jezdni, który mieszkańcom gminy, a zwłaszcza Rudnej Wielkiej skrócił drogę dojazdu



do Rzeszowa od strony ul. Krakowskiej. Co ważne, strefa „Dworzysko” ufamy, że w przyszłości będzie miejscem pracy kilka tysięcy osób w tym również z terenu naszej gminy. Dzięki zaangażowaniu obu samorządów w 2017 r. udało się wybudować chodniki w naszej gminie o łącznej długości 1700 mb. za łączną kwotę 1 109 817,19 zł (w tym środki gminy Świlcza 445 000 zł).

– Drogi oraz chodniki wydają się być jedną z najważniejszych inwestycji?

– W obecnym roku nadal będą prowadzone wspólnie finansowane inwestycje związane z budową chodników i ciągów pieszo-rowerowych. Rada Gminy Świlcza w dniu 26 lutego 2018 r. podjęła uchwałę o wsparciu finansowym inwestycji na terenie gminy w kwocie 350 000 zł realizowanych przez Zarząd

Dróg Powiatowych w Rzeszowie. Dzięki wspólnym działaniom i finansowaniu zostaną wykonane kolejne odcinki chodników, a to znacznie zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców oraz ułatwi poruszanie się po drogach naszej gminy.

– Dziękuję za rozmowę.

PS. Rozmowa autoryzowana.

Jaki powinien być radny samorządowy?

Wybory samorządowe – jeszcze w tym roku. Czym, jakimi osiągnięciami zakończą obecne rady swą kadencję? Wraz z tym narastają emocje: kto wystartuje do wyborów, kto powinien, a kto nie? Kogo popierać, nie krzywdząc innych, przy czym nazwisku postawić krzyżyk przed wrzuceniem karty do urny jesienią?

Niestety, życie i badania ankietowe wykazują, że w wyborze samorządowców, polityków bardziej niż logiką kierujemy się emocjami. Głosujemy na tego, kogo lubimy, kto jest znany, kto pięknie obiecuje, a potem okazuje się, że wielu samorządowców zwyczajnie do nas „nie przemawia” nie sprawdza się, pomimo, że posiadają np. wysokie kwalifikacje zawodowe.

Władzę niezwykle łatwo porównać do pięknej uwodzicielki. Kusi nas ona swoimi powabami, obiecując rozkoszną przyszłość. Niektórzy całkowicie tracą dla niej głowę i swoje starania kierują wyłącznie na jej zdobycie. Jednak, gdy w końcu realizują swój cel, dama często okazuje się pusta i wyjątkowa ciężka w codzienności i utrzymaniu.

Problematyka władzy i prawidłowego jej wykorzystania towarzyszy ludziom od samego początku cywilizacji. W historii świata występowała ona w przeróżnych formach i postaciach. Na jej cześć powstawały wielkie dzieła architektoniczne, artystyczne oraz literackie. Równie wiele wytworów kultury poświęconych została krytyce władzy. Tematyka ta doczekała się również wielu fascynujących cytatów, sentencji i aforyzmów.

Jaki powinien być idealny radny, wójt, starosta, prezydent miasta, rada gminy i inni samorządowcy?

Patriotyzm lokalny. Najważniejszą rzeczą jest dobra wieloletnia znajomość swego sołectwa, gminy, czy innego terenu, który samorządowiec ma reprezentować. Najlepiej, by zamieszkiwał/a na swoim terenie, miał/a szacunek do

innych mieszkańców. Znał/a historię, kulturę, tradycje. Posiadał/a wizję rozwoju gospodarczego i społecznego i działał na jej rzecz, równocześnie – bez uczestnictwa w klikach lokalnych, koteriach, klanach rodzinnych czy zawodowych.

Cechy osobowości – to dobre zdrowie dbałość o nie, dobra kondycja fizyczna schludny wygląd i elegancja. Wykształcenie wyższe, dające konkretny zawód, znajomość minimum jednego języka obcego, łatwość nawiązywania kontaktów, elokwencja, komunikatywność i zdolności przywódcze. Uczciwość, prawość i niekaralność. Idealny przywódca to ten, który mówi prawdę, nawet tę niewygodną. Lider to osoba o silnym i prawym charakterze, nonkonformista – kierujący się dobrem wyborców, a nie własnymi korzyściami, nie owija w bawełnę, ani w piękne słowa, które inni chcą usłyszeć, jednak nie po to, by kogoś obrazić czy sprawić mu przykrość. Dobry polityk nie składa obietnic bez pokrycia. Cechować go powinien szacunek do każdego człowieka. Dobry samorządowiec to taki, który liczy się z wyborcami, z ich potrzebami, odpowiada na wiadomości, apele, jest nieustannie zaangażowany w ich codzienne życie, nie tylko przed wyborami.

Zarządzanie ludźmi. Dobry samorządowiec powinien mieć teoretyczną i praktyczną wiedzę o zarządzaniu. Wyznacza sobie cele krótko i długo terminowe, które z determinacją wprowadza w życie. Nie spoczywa na laurach, nie działa impulsywnie sukcesywnie budując fundamenty nawet mrówczą pracą.

Niezadowolony ze stanu obecnego to główna motywacja do dalszych działań. Nie chodzi tu o narzekanie, ale o chęć doskonalenia i rozwoju. Potrafi skupić wokół siebie kompetentnych ludzi do pracy na rzecz środowiska, orga-

nizować, oceniać, nagradzać. Człowiek, za którym podążają tłumy musi być zrównoważony, odporny na stres.

Umiejętność rozładowywania konfliktów związana jest z budowaniem dobrej atmosfery w grupie, otwierającej przestrzeń do skutecznej współpracy nawet w sytuacji po powstaniu napięcia lub ostrego konfliktu. Umiejętność ta związana jest również z empatią i umiejętnościami negocjacyjnymi. Przywódcy to częstokroć ludzie wymagający, z którymi niełatwo na co dzień wytrzymać, ponieważ mają duże wymagania. Są uparci i nieustępliwi. Przywódcy powinni cieszyć się szacunkiem, a nie tylko popularnością. Bycie dobrym przywódcą wymaga zaangażowania serca w takim samym stopniu jak umysłu. Zamiłowanie do pracy i dbałość o ludzi są jednakowo ważne. Wskazana jest również pokora charakterystyczna najlepszych przywódców. Jej przeciwieństwem jest arogancja. Kto lubi pracować dla aroganckiego szefa? Oznakami dobrego przywódcy są chęć słuchania innych i brak dominującego „ego”.

Wymagania wobec przywódcy idą więc daleko: powinien on przekazywać innym wartości, być wizjonerem, przedsiębiorcą, inicjatorem, mieć dobrą orientację w najróżniejszych sprawach, odznaczać się talentami dyplomatycznymi, być dobrym komunikatorem, dysponować umiejętnością tworzenia sieci kontaktów, występować w roli uczącego się i nauczyciela, wczuwać się w odmienną mentalność, być otwartym na spontaniczne zmiany w działaniach.

Stworzenie „idealnego” kandydata na samorządowca może nastąpić tylko po proporcjonalnym, właściwym doborze ww. cech.

Na prowincji – ...tak mówią, i tak trzeba!

Przyszły elektorat



Renata Czubocho

Teresa Zagulska

I Gminny Konkurs Anglojęzyczny literacko-plastyczny „THE WORLD OF ENGLISH” dla Szkół Gminy Świlcza

W dzisiejszym świecie, znajomość wyłącznie mowy ojczystej nie wystarcza. Coraz większa liczba dzieci i młodzieży aktywnie uczy się nowych języków obcych – angielskiego, niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego, rosyjskiego oraz wielu innych. Wszystko po to, by być nie tylko mądrym Polakiem i Europejczykiem, ale Obywatelom świata. Z pomocą przychodzą szkoły i kursy różnego rodzaju.

Dlaczego warto uczyć się języka? Dlaczego znajomość języka angielskiego jest dziś tak bardzo istotna? Nie trzeba chyba, przypominać.

Jest tylko jeden sposób nauki. Poprzez działanie.

(W. Buffett)

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rodziców i uczniów oraz Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Trzcinie zaproponowano cykliczną organizację gminnych konkursów edukacyjnych, anglojęzycznych literacko-plastycznych jako „nowum” dydaktyczne, uzyskawszy akceptację dla projektu Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica oraz Dyrektora Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcinie Adama Majki. Po opracowaniu regulaminu i rozesłaniu do zaproszonych szkół uroczyste podsumowanie Konkursu odbyło się w dniu 8 grudnia 2017 roku w GCKSiR w Trzcinie.

Konkurs adresowany był do uczniów klas VII szkół podstawowych oraz klas II i III gimnazjów z terenu gminy Świlcza. Inicjatorem i organizatorem konkursu była Szkoła Podstawowa w Trzcinie. Koordynatorami – nauczycielki tutejszej szkoły: Renata Czubocho (j. angielski) i Teresa Zagulska (plastyka).

Celem konkursu jest popularyzacja nauki języka angielskiego wśród uczniów, rozwijanie i rozbudzanie zainteresowań w zakresie języka angielskiego i plastyki. Promowanie wśród uczniów postawy odpowiedzialności za proces samodzielnego uczenia się i rozwijania umiejętności językowych oraz realizo-

architektonicznego lub przyrodniczego Wielkiej Brytanii – *Nauka nie ma żadnej ojczyzny, gdyż wiedza ludzka obejmuje cały świat* – pisał L. Pasteur. *Uczący się, zaś – powinien chcieć, wiedzieć, umieć.*

– *Jestem zadowolona z wyników i efektów pracy uczniów. Forma konkursu pozwoliła na realizację nie tylko ce-*



wania się pod względem artystycznym. Uwrażliwienie na sztukę i kulturę. Kształtowanie postaw warunkujących sprawne i odpowiedzialne funkcjonowanie we współczesnym świecie, jak również integracja środowiska.

Konkurs polegał na prezentacji narracyjnej po angielsku uprzednio wykonanego różnymi dowolnymi technikami plastycznymi rysunku dowolnego obiektu

ów edukacyjnych, ale i artystycznych i kulturowych – mówiła pisząca te słowa. Pani Plastyk dodawała – *Najczęściej stosowanymi, spośród ponad 20 technik plastycznych rozwijających kreatywność były prace malarskie różnymi farbami, rysunki pastelami, wyklejanki, witraże itp. Plastyka stwarza ogromne możliwości twórcze. Pierwsza edycja tego typu konkursu zapewne będzie się rozwijać.*



Fot. Z. Lis



Efekty zmagania konkursowych

W konkursie wzięło udział 51 uczniów z sześciu szkół terenu Gminy Świlcza: Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Trzcianie, Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Świlczy, Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej, Szkoły Podstawowej w Mrowli, Szkoły Podstawowej w Dąbrowie i Szkoły Podstawowej w Bratkowicach. Wpłynęło 51 prac. Prace plastyczne zaprezentowano na wystawie pokonkursowej w hallu GCKSiR i sali widowiskowej. Stworzyły one barwną, ciekawą, edukacyjną i promocyjną dekorację.

Komisja Konkursowa w składzie: Adam Majka, Renata Czubocho, Teresa Zagulska, Jolanta Supel i Joanna Wiśniewska po analizie i konfrontacji prezentacji z ilustracją dokonała oceny językowej i plastycznej każdego uczestnika i ustaliła miejsca oraz przyznała nagrody rzeczowe i książkowe.

Nagrodzeni zostali następujący uczniowie:

I miejsce – **Aleksandra Dziedzic**, kl. III b, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Gimnazjalnymi w Trzcianie oraz **Ola Janiszewska**, kl. II a, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Gimnazjalnymi w Świlczy
II miejsce – **Zuzanna Wilk**, kl. II b, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Gimnazjalnymi w Rudnej Wielkiej oraz **Justyna Majda** – kl. II a, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Gimnazjalnymi w Rudnej Wielkiej
III miejsce – **Julia Błońska**, kl. III a, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Gimnazjalnymi w Rudnej Wielkiej oraz **Amelia Dworak**, kl. III b, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Gimnazjalnymi Bratkowicach.
Wyróżnienia: **Zuzanna Styka**, **Weronika Wota**, **Gabriela Wąsowicz**, **Julia Bogaczewicz**, **Oliwia Kulig**, **Karolina Wołowicz**, **Wojciech Trala**, **Agnieszka Rygiel**, **Zuzanna Piątek**.

Zakończenie i refleksje końcowe

Dyplomy uczestnictwa z podziękowaniami dla nauczycieli przygotowujących uczniów do Konkursu, nagrody ufundowane dla laureatów przez organizatorów wzbudziły zainteresowanie i ciekawość. Były także zachętą do dalszej pracy.

Wszystkim nagrodzonym oraz wyróżnionym serdecznie gratulujemy i zachęcamy do wzięcia udziału w kolejnej edycji konkursu. Jak widać, **nauka języków obcych ma praktycznie same zalety**, natomiast ich znajomość bardzo ułatwia życie we współczesnej, wielonarodowej rzeczywistości. Termin „globalna wioska” nigdy nie był bardziej rzeczywisty niż obecnie, dlatego warto zadbać o to, by nauka i przygoda były w „jednym”.

SOSW w Mrowli u Harleya-Davidsona

Salon GOC Harley-Davidson w Rzeszowie przy ul. L. Chmury 4 jest największym salonem motocyklowym amerykańskiej firmy nie tylko w Polsce, ale i całej Europie środkowo-wschodniej.

Jest to 1500 m² powierzchni wystawowych. W tej chwili eksponuje się tu 12 motocykli. Właścicielem i założycielem salonu jest Stanisław Myszkowski motocyklista i pasjonat utalentowany technicznie i artystycznie, a przy tym niezwykle skromny człowiek, który może długo i ciekawie opowiadać o prezentowanych tu maszynach. Salon prowadzi sprzedaż motocykli, strojów i gadżetów motocyklowych. Prowadzi i także działalność kulturalno-oświatową i edukacyjną.

Konkurs dla dzieci i młodzieży „Motocykl moich marzeń”

23.01.2018 r. w salonie Harley-Davidson w Rzeszowie odbyło się uroczyste zakończenie i podsumowanie wystawy prac plastycznych „Motocykl moich marzeń” wykonanych przez dzieci i młodzież ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Mrowli. Pomysł zaprezentowania prac w salonie Harley-Davidson zrodził się z potrzeby pokazania społeczności lokalnej oryginalnych pomysłów i twórczości dzieci i młodzieży oraz ich spojrzenie na świat, które jest odzwierciedlane w bardzo różnorodny i fantazyjny sposób.

Sztuka jest zapisem ludzkich uczuć, przeżyć i emocji

Inspiracją do wykonania prac były piękne motocykle, które są prezentowane w salonie Harley-Davidson. Wszystkie prace były bardzo kolorowe, wykonane różnymi technikami plastycznymi począwszy od kredek, farb i pastelów po przedmioty wtórne go użytku. Autorzy prac w magiczny sposób wyczarowali motocykle ich marzeń.

Celem wystawy było stworzenie dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie możliwości zaistnienia w roli artysty. Zostało to pokazane i wykonane w sposób perfekcyjny.

Podczas wystawy na stronach internetowych salonu Harley-Davidson odbyło się głosowanie na najpiękniejszą i najbardziej pomysłową pracę. Wszystkie prace zostały nagrodzone, a autorzy otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Koordinator konkursu





FERIE ZIMOWE 2018

Szkoła Podstawowa Nr 1 w Bratkowicach

Zajęcia zorganizowane dla uczniów odbyły się w szkole w drugim tygodniu ferii w dniach od 5 do 9 lutego 2018 r. w godzinach od 8.00 do 13.00. Dodatkowo 7 lutego 2018 r. uczniowie uczestniczyli w całonocnym wyjeździe na narty. Z przekazanych przez UG w Świlczy na ten cel środków – 500 zł, zostały za-

dzieci miały dostęp do różnych środków dydaktycznych w pracowni przyrodniczej. Zajęcia polegały m.in. na mikroskopowaniu, obserwacji preparatów mokrych w formalinie oraz różnych gablot przyrodniczych. Uczniowie korzystali również z przyrodniczych gier dydaktycznych i puzzli.

W pozostałe dni ferii zimowych zorganizowano zajęcia sportowe na sali gimnastycznej. Uczniowie doskonalili umiejętności gry w piłkę nożną, siatkową i tenis stołowy. Prowadzone były również różne gry i zabawy ruchowe. Zajęcia w czasie ferii były różnorodne i pozwoliły uczniom ciekawie spędzić wolny czas pod opieką nauczycieli tutejszej szkoły.

Joanna Różańska



kupione materiały papiernicze na zajęcia artystyczne oraz produkty na ciepłe, dwudaniowe posiłki przygotowywane przez szkolną kuchnię.

Dla uczniów, którzy nie skorzystali z wyjazdu na narty do Puław, zorganizowano zajęcia artystyczne w świetlicy szkolnej. W tym dniu uczniowie wykonywali prace plastyczne z papieroplastyki. Dzieci chętnie pracowały, poznając nowe techniki plastyczne. Prace wymagały cierpliwości i staranności wykonania, natomiast efekty pracy były dla wszystkich bardzo satysfakcjonujące. Piękne prace plastyczne zaprezentowano na tablicach dekoracyjnych w świetlicy szkolnej.

W kolejnym dniu ferii odbywały się zajęcia przyrodnicze, podczas których





FERIE ZIMOWE 2018

Szkoła Podstawowa Nr 1 w Mrowli

Dzień I – 29.01.2018 r., poniedziałek

W tym dniu zorganizowane zostały zajęcia z robotyki prowadzone przez naucz. Magdalenę Bereziewicz, Martę Stygar i Bożenę Kocur. Dzieci układały klocki Lego Mindstorms eV3 przeznaczone typowo do takiego rodzaju zajęć. Pomysłów na budowę było co niemiara, dzieci wykazywały niesamowitą kreatywność. Druga część zajęć odbywała się na sali gimnastycznej, gdzie zorganizowane były gry i zabawy sportowe.

Dzień II – 30.01.2018 r., wtorek

Dzień drugi to wesołe zajęcia przyrodnicze, prowadzone przez naucz. Dorotę Szetelę. Zajęcia te obfitowały w proste, ale bardzo ciekawe eksperymenty, które sprawiły dzieciom wiele radości i dodały pozytywnej energii do dalszego poznawania świata w sposób łatwy, ale niezwykle interesujący.

Następnie dzieci uczestniczyły w zajęciach plastycznych prowadzonych przez naucz. Beatę Ostrowską. Wykonywały różnego rodzaju prace, różnymi technikami według własnych pomysłów.

Dzień III – 31.01.2018 r., środa

W tym dniu zorganizowany został wyjazd do kina. Grupa młodsza, czyli przedszkolaki obejrzały bajkę pt. „Tedy i mapa skarbów”, natomiast dzieci starsze – film pt. „Cudowny chłopak”. Emocje były ogromne od śmiechu po łzy wzruszenia. Opiekunami dzieci w tym dniu byli Janusz Ostrowski, dyr. SP, Joanna Wiśniewska i Marta Stygar.

Dzień IV – 1.02.2018 r., czwartek

W tym dniu zorganizowane zostały zajęcia muzyczno-taneczne prowadzone przez instruktorki tańca Celinę Pięć i Ewę Srokowską. Przy muzyce Zee Krayskiego dzieci przygotowywały plakaty popierające jego kandydaturę w konkursie Eurowizji w 2018 r. Następnie ćwiczyły różne układy taneczne do najpopularniejszych piosenek. Wśród grupy tancerzy nie odnaleźli się tzw. „sportowcy”, więc oni spełniali swoje pasje sportowe na sali gimnastycznej grając w piłkę nożną i piłkę siatkową pod czujnym okiem opiekuna naucz. Marty Stygar.

Dzień V – 2.02.2018 r., piątek

Tego dnia w ramach zajęć organizowanych w SP w Mrowli uczniowie poznawali zagadnienia z tematyki geograficznej i biologicznej. Wspólnie z opiekunem uczniowie poznawali zwyczaje różnych kultur, nowe środowiska i ich charakterystykę, świat fauny i flory. Zajęcia były urozmaicone filmem oraz wykorzystaniem nowych technologii. Opiekunami grupy byli nauczyciele Marta Stygar i Rafał Kochanek.

Dnia 7.02.2018 r. 15 uczniów SP 1 w Mrowli wyjechało na narty na stok „Kiczera” w Puławach. Opiekunem grupy była naucz. wf Alina Kulczycka. Uczniowie, którzy dopiero zaczynali swoją przygodę z nartami uczyli się pod okiem profesjonalnych instruktorów, natomiast wprawieni entuzjaści białego szaleństwa szusowali dzielnie na stoku.

W czasie zajęć organizowanych podczas ferii w Szkole Podstawowej w Mrowli, uczniowie biorący w nich udział mieli zapewniony drobny posiłek (bułka i drożdżówka) oraz sok owocowy.

Janusz Ostrowski

Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej

W tym toku szkolnym okres ferii zimowych w szkołach trwał od 15 stycznia do 25 lutego 2018 r.

Narty i snowboard to wciąż najpopularniejszy sposób na aktywny wypoczynek w czasie ferii. Jednak oczekiwania uczniów co do zimowych wyjazdów się zmieniają. Coraz popularniejsze stają się wyjazdy artystyczne, aktorskie, reżyserskie czy piłkarskie, ale w ofercie biur podróży znajdują też coś dla siebie fani nauki czy języków obcych.

Obok białego szaleństwa na popularności zyskują także inne formy organizowanego wypoczynku. To obozy artystyczne, aktorskie czy reżyserskie. Jeśli dziecko nie przepada za sportami zimowymi, ale lubi inne aktywności, to rodzice mogli wysłać je na obóz piłkarski, taneczny czy z zumbą, reżysersko-filmowy, fotograficzny albo połączony z nauką języków obcych.

Według danych Ministerstwa Edukacji Narodowej w ubiegłym roku szkolnym w zorganizowanych feriach zimowych uczestniczyło ponad 310 tysięcy dzieci, co stanowi niespełna 6,5% wszystkich uczniów. 96% z nich wypoczywało w domach.

Podczas ferii zimowych 2018 r. Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej zorganizowała zajęcia wychowawczo-opiekuńcze dla uczniów.

Wypoczynek zimowy rozpoczął się 28.01.2018 r., a zakończył 2.02.2018 r. Chęć udziału w powyższych zajęciach zadeklarowało 16 uczniów klas od I do

III. Zajęcia zimowe były realizowane zgodnie z planem zatwierdzonym przez dyr. SP Janinę Godlewską.

Przygoda ze zorganizowanym wypoczynkiem podczas ferii rozpoczęła się jasełkami i wspólnym śpiewaniem





FERIE ZIMOWE 2018

kolęd (przedstawienie uczniów i uczestników Programu LOWE – niedziela), w kolejne dni odbywały się zabawy integracyjne w szkole. Dzięki zakupionym materiałom dydaktycznym dzieci miały możliwość wykonania różnorodnych prac manualnych, wśród których dużą atrakcją była ciastolina.

Uczestnicy wykonywali ciekawe przedmioty zgodnie ze swymi zainteresowaniami. Z zakupionych materiałów dydaktycznych uczestnicy wypoczynku wykonywali przybory szkolne oraz czapeczki marynarskie, przy pomocy których następnie przenieśli się w krainę fantazji.

Podczas ferii dzieci aktywnie spędzały czas, biorąc udział w wielorakich zabawach i grach zespołowych na sali gimnastycznej, gdzie również został rozegrany turniej hokeja. Duże zainteresowanie wśród dzieci wzbudziła zabawa chustą Klanza, przyczyniając się do sporej radości i zadowolenia. Kolejną atrakcją było zorganizowanie mini dyskoteki w rytmach disco polo oraz przy hitach muzyki współczesnej.

W czasie tegorocznych ferii dzieci miały możliwość wziąć udział w mini kursie językowym i podczas zabawy poznały nowe słownictwo z języka angielskiego. Zostały również przygotowane zajęcia czytelnicze pod hasłem „Lubimy czytać”, podczas których dzieci za pośrednictwem książek zostały przeniesione do świata baśni i opowieści.

W ciągu naszych wspólnych spotkań nie zabrakło również czegoś dla ciała. Dzięki nawiązanej współpracy z restauracją „Antyczny Dwór” dzieci mogły zasmakować włoskiej pizzy, która została przywieziona do szkolnej świetlicy na specjalne zamówienie. W każdym dniu otrzymywały ciepły posiłek.

Kolejną ciekawą formą, która została przygotowana podczas wypoczynku była żywa lekcja przyrody, na której dzieci miały możliwość obejrzeć próbki materiału badawczego pod mikroskopem oraz sprawdzić swoją wiedzę z zakresu przyrody, biorąc udział w quizie przyrodniczym, który zakończył się ciekawymi nagrodami.

Wszelkie atrakcje podczas wypoczynku na feriach zostały przygotowane przez nauczycieli Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej.

Na zorganizowanie powyższych zajęć został przekazany fundusz w wysokości 500 zł. Za powyższą kwotę zostały zakupione niezbędne materiały papiernicze i dydaktyczne oraz produkty spożywcze dla uczestników zajęć.

Ewelina Wilga





FERIE ZIMOWE 2018

Zimowisko 2018 w SP w Świlczy – na sportowo!

Do aktywnego spędzania tegorocznych ferii zimowych w hali sportowej Szkoły podstawowej w Świlczy nie trzeba było długo namawiać.

W dniach 29.01.2018 r. do 2.02.2018 r. w Szkole Podstawowej w Świlczy zorganizowane zostało zimowisko. W zajęciach w godzinach od 9.00 do 13.00 brali udział chętni uczniowie z klas 1-7 (35 osób).

Czas na aktywność sportową!

Zgodnie z przedstawionym programem większość zajęć miała charakter gier i zabaw ruchowych w hali sportowej. Uczniowie grali w piłkę nożną, koszykówkę, unihokeja. Każdego dnia odbywały się zawody i turnieje sportowe.

W turnieju gry w tenisa stołowego zwycięzcą został Mattia Janiszewski, drugie miejsce zajął Oliwier Waltoś, a trzecie – Aneta Pruś.

W turnieju kometki zwyciężył również Mattia Janiszewski, miejsce drugie zajęła Alicja Walawender, a trzecie – Julia Walawender.

W turnieju szachowym wygrał Szymon Zańczak przed Alanem Bartnikiem i Maciejem Zańczakiem.

W turnieju gry w warcaby zwyciężył Oliwier Waltoś, drugie miejsce zajęła Dominika Benc, a trzecie – Krystian Worosz.

Uczniowie rozegrali również zawody w grze w kręgle, które odbyły się w kręgielni GALAKTYKA w Rzeszowie. Najlepszy wynik uzyskał Mattia Janiszewski, druga była Aneta Pruś, a trzecie miejsce zajęli Filip Szot i Aleksandra Kokoszka.

Dla każdego – coś ciekawego

Dla chętnych organizowano zajęcia plastyczne. Uczniowie mieli możliwość wykonać pamiętnik-składankę techniką orgiami, lepić z masy solnej, rysować i malować. Materiały potrzebne do pracy zostały zakupione przez organizatora.

W poniedziałek wszyscy uczestnicy zimowiska mogli wysłuchać piosenek prezentowanych w ramach Festiwalu Piosenki Zuchowej i Harcerskiej zorganizowanego przez panią mgr Lucynę Woźniak.

Grupa chętnych uczniów miała możliwość wzięcia udziału w zajęciach w pracowni biologicznej. Wspólnie z panią mgr inż. Elżbietą Trzyną badali pod mikroskopem rozmaite preparaty.

Każdy uczeń biorący udział w zimowisku otrzymał medal i dyplom: laureaci konkursów – za zajęcie miejsca, zaś pozostali – za aktywny udział.

Dla ducha i dla ciała

Wszyscy uczestnicy zimowiska mieli możliwość zjedzenia gorącego posiłku oraz deseru przygotowanego przez panią Martę Miśtę.

Zajęcia prowadziła Beata Kwiatkowska przy współpracy z nauczycielkami: Bożeną Łyszczek, Elżbietą Trzyną, Małgorzatą Rój, Iwoną Tomaszkiwicz, Małgorzatą Kłos oraz Agnieszką Kalinowską.

Dzięki zaangażowaniu opiekunów oraz czuwającego nad całością dyr. dr Grzegorza Patrusia dzieci spędziły pierwszy tydzień aktywnie i bezpiecznie.

Beata Kwiatkowska





Szkoła Podstawowa w Trzcianie

W pierwszym tygodniu ferii w Szkole Podstawowej w Trzcianie zorganizowano lekcje i warsztaty dla dzieci i młodzieży. Uczniowie mieli okazję uczestniczyć w zajęciach sportowych w sali gimnastycznej, spotkaniach z ciekawymi ludźmi oraz mogli uzupełnić swoją wiedzę z przedmiotów objętych egzaminem gimnazjalnym.

Feryjne spotkania z historią

Pasjonaci i znawcy okresu II wojny światowej, czyli grupa rekonstrukcyjna z Podkarpackiego Stowarzyszenia Miłośników Militariów zorganizowała dla miłośników historii pokaz pod hasłem *O wojsku i wojacze słów kilka*. Zaprezentowali oni przedmioty i militaria z okresu II wojny światowej. Nasi uczniowie z chęcią przymierzali stroje żołnierskie i partyzanckie, z uwagą wysłuchali prelekcji o życiu i losach polskich bohaterów. Opowieści zaproszonych gości w niczym nie przypominały nudnych wykładów o „suchych faktach”. Zgodnie ze staropolskim przysłowiem: *Jeśli Ci powiem – zapomnisz, jeśli pokażę – zapamiętasz...*

A jak to się dawniej rolnikiem bywało...

W kolejnym dniu uczniowie wysłuchali prelekcji Michała Noworola z Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z Boguchwały, która dotyczyła współczesnego rolnictwa i uprawy odmian nowych roślin. Była to doskonała okazja, by obejrzeć nasionka i poznać ich cechy.

Zdrowo żyć... to znaczy mądrze wybierać

Wszyscy znamy swoje jadłospisy, ale czy produkty w nich zawarte są



Dzień tygodnia	Godziny	Klasa	Rodzaj zajęć	Opiekun
od poniedziałku do piątku	9.00-12.00	SP + G	Zajęcia biblioteczne	J. Gajewska-Ząbek
poniedziałek 29.01.	9.00-10.00	III a	Zajęcia dodatkowe przed egzaminem z matematyki	A. Szumilas
	9.00-12.00	III b	Zajęcia dodatkowe przed egzaminem z matematyki	D. Majka
	10.00-12.00	III a	Zajęcia dodatkowe przed egzaminem z języka angielskiego	R. Czubocho
	12.00-13.00	III b	Zajęcia dodatkowe przed egzaminem z języka angielskiego	
	10.00	SP + G	1/ Spotkanie z historykiem „O sławnych dziejach ziem naszych” 2/ O tym jak to papier dawniej wyrabiano...	A. Szary Z. Lis
wtorek 30.01.	9.00-12.00	III a	Zajęcia dodatkowe przed egzaminem z języka polskiego	A. Woźny
		III b	Zajęcia dodatkowe przed egzaminem z języka polskiego	E. Marczydło
	12.00	III a / III b	Zajęcia dodatkowe przed egzaminem z chemii	W. Ścibor
	10.00-12.00	VI SP	Zajęcia z języka niemieckiego i angielskiego	I. Mikosz
	10.00	SP + G	1/ „O wojsku i wojacze opowieści kilka...” 2/ Fotografować każdy może	M. Flis Z. Lis
środa 31.01.	10.00-12.00	III a / III b	Zajęcia dodatkowe przed egzaminem z historii	M. Wołowicz
	10.00	SP + G	1/ Jak to się dawniej pole uprawiało 2/ O tym jak to papier niegdyś wyrabiano	M. Noworól Z. Lis
czwartek 1.02.	9.00-11.00	III a / III b	Zajęcia dodatkowe przed egzaminem z języka niemieckiego	A. Małozieć
	10.00		1/ Spotkanie „zdrowo zjemy... gdy zdrowo jemy” 2/ Fotografować każdy może	A. Hadała Z. Lis
od poniedziałku do piątku	9.00-10.45	SP	sala gimnastyczna	nauczyciele wychowania fizycznego
	11.15-13.00	G	sala gimnastyczna	nauczyciele wychowania fizycznego





FERIE ZIMOWE 2018

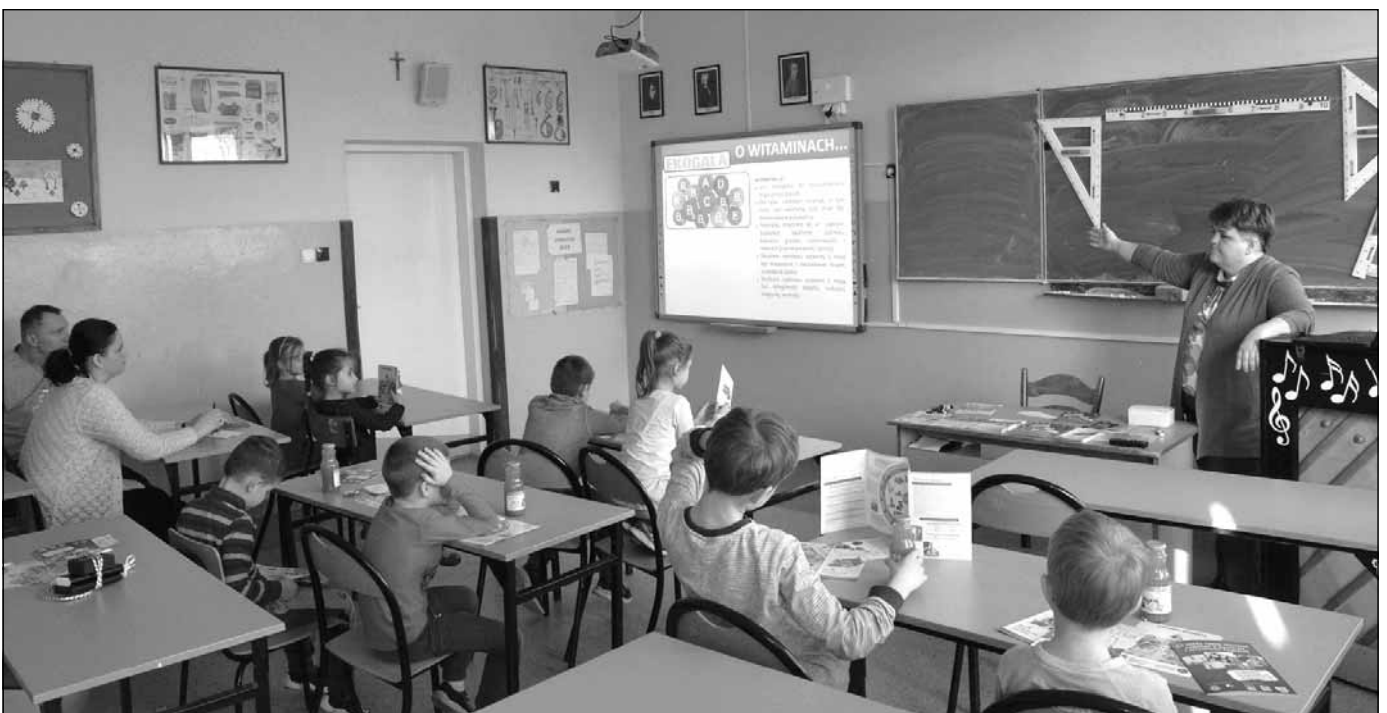


zdrowe? Na to pytanie odpowiadała Anna Hadałow w przygotowanej prelekcji: *Zdrowo żyjemy, gdy zdrowo jemy*. Uczniowie poznali tajniki zdrowej żywności, nauczyli się prawidłowo odczytywać z etykiet składniki na produktach spożywczych, a zarazem unikać tych szkodliwych dla zdrowia. Dzięki uprzejmości firmy „Owocowe smaki” z Trzciany odbyła się degustacja soków i chipsów jabłkowych.

Spotkania odbyły się przy współpracy szkoły z RDTL oraz zaangażowaniu administratora i opiekuna zbiorów Zbigniewa Lisa.

Z zajęć świetlicowych w dniach 29.01-1.02.2018 r. skorzystało 132 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych.

(inf. wł.)





Lucyna Rzepka

*Kochamy nasze babcie i dziadków też kochamy
W Dniu Babci i Dniu Dziadka życzenia im składamy!*

Niech żyją nam Babcie i Dziadziowie!

Mówi się, że dziadkowie są trochę rodzicami, trochę przyjaciółmi dla swych wnuków. Zdaniem psychologów dziadkowie widzą we wnukach przedłużenie własnej egzystencji. W stosunku do wnuków deklarują miłość równie silną jak do własnych dzieci, choć „wnuki kocha się bardziej”.

Miłość do wnuków zabarwiona jest szczególną czułością, a zarazem – szczególnie u babć – lękiem. Miłość dziadków do wnuków jest bardziej świadoma, a stosunek do nich łagodniejszy niż do własnych dzieci. Mówi się, że dziadkowie są trochę rodzicami, trochę przyjaciółmi, ale zawsze obrońcami swoich wnucząt. Odzwierciedlają oni oblicze całkiem odmiennej miłości, ponieważ wnuczęta stwarzają im okazję do bezgranicznych uczuć i wyzwalają niespożyte pokłady energii życiowej. To właśnie m.in. relacja dziadkowie – wnuki sprawia, że rodzina czuje się szczęśliwa.

Dzień Babci i Dziadka – świętem całej rodziny...

W tym roku uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka, którą przygotowali uczniowie klas 0a i 0b Szkoły Podstawowej w Trzcianie, odbyła się 25 stycznia 2018 r. w GCKSiR Gminy Świlcza z.s. w Trzcianie. Frekwencja była wspaniała. Przybyli wszyscy zaproszeni dziadkowie i babcie, ale również rodzice i rodzeństwo. Dziękujemy im za to. Obecne były również dyr. dyr. SP Grażyna Różańska i Agnieszka Małozieć.

Dzieci zaprezentowały przedstawienie, w którym znalazły się „nowatorskie” Jasełka z udziałem „zwierząt” oraz wiersze, piosenki o babci i dziadku i tematyce zimowej. Piękna scenografia i kolorowe stroje sprawiły, że zaproszeni goście czuli się jak w krainie szczęścia. Z ciekawością i uwagą słuchali recytacji małych aktorów. Dzieci świetnie wcieliły się w role, odważnie i bez tremy prezentowały swoje umiejętności, wypowiadając kwestie słowne.

Jak co roku, również i teraz, z wielkim zaangażowaniem i zapałem dzieciaki pod kierunkiem nauczycieli przygotowały dla swoich babć i dziadków piękne, pomysłowe upominki: ceramiczny wisior dla babci, który wykonały w Regionalnym Domu Tradycji Ludowych w Trzcianie oraz puchar dla Superdziadka, wykonany ze styropianowych kubków.

Integracja międzypokoleniowa naszym wspólnym celem

Dzień Babci i Dziadka to doskonała okazja do kształtowania u przedszkolaków uczuć miłości, dobroci, szacunku, postaw odwzajemniania troskliwości i ciepła. Dziadkowie to najbardziej wy-

rozumiałe istoty, które bardzo często wychowują wnuki aż do czasu ich pójścia do przedszkola. Dlatego dzieci czują się z nimi szczególnie związane. Babcie i dziadkowie nieraz boleśnie przeżywają rozstania z wnukami, myśląc czasem o ich nieporadności i małym przygotowaniu do życia w grupie. Dlatego możliwość pokazania im wnucząt radośnie śpiewających, tańczących, mówiących wierszyki z zaangażowaniem, przejęciem i oddaniem jest bardzo ważna.

Wspólny poczęstunek był doskonałą okazją do rozmów, w czasie których wszyscy mogli podzielić się wrażeniami. Dziadkowie byli pełni uznania dla swoich pociech. Podziwiali ich zdolności, postawę, umiejętności, wkład pracy włożony w przedstawienia. Po każdej takiej uroczystości wzrasta więź między dziećmi i ich dziadkami. Wszystko pozostaje na długo w pamięci małych aktorów i dorosłych widzów.

Dla tych wartości, warto podtrzymywać tradycje i obchodzić uroczystości w publicznych miejscach święta rodzinne.

Organizatorzy (wychowawcy klas 0a i 0b – L. Rzepka i M. Stachura-Sołtys) kierują serdeczne podziękowania rodzicom, którzy nie tylko dowieźli honorowych gości na uroczystość, ale okazali dużą pomoc w przygotowaniu i zorganizowaniu imprezy.





Iwona Tomasziewicz

26. Finał WOŚP w Szkole Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy

14 stycznia br. w Szkole Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy odbyła się impreza zamknięta zorganizowana w ramach 26. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Celem tegorocznej akcji było zgromadzenie środków dla wyrównywania szans w leczeniu noworodków. Dzięki hojności uczestników imprezy zebrano 2622 zł 46 gr.

Specjalnie na tę okazję nauczyciele i uczniowie przygotowali bogaty program artystyczny, który dedykowali zaproszonym Seniorom. Podczas inscenizacji jasełek i koncertu kołęd widzowie mieli okazję przypomnieć sobie niezwykłą atmosferę świąt Bożego Narodzenia. Ponadto na scenie pojawiły się pokazy taneczne, prezentacje utworów wokalnych i instrumentalnych oraz recytacje wierszy. Nad częścią artystyczną pracowały nauczycielki: Małgorzata Kłos, Beata Kwiatkowska, Bożena Łyszczek, Halina Tarańska, Lucyna Woźniak.

Zgodnie z ideą Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy „Ratujemy i uczymy ratować”. Uczniowie z kl. III „a” gimnazjum: Izabela Skopińska, Gabriela Szczepanik i Adrian Depa pod opieką nauczycieli Iwony Tomasziewicz i Macieja Bilińskiego przygotowali krótki kurs pierwszej pomocy przedmedycznej oraz zaprezentowali algorytm postępowania w przypadku nagłego zatrzymania krążenia. Pokaz zakończył się konkursem, w którym ochotnicy sprawdzali swoje umiejętności w zakresie resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Wszyscy uczestnicy rywalizacji otrzymali nagrody w postaci oryginalnych gadżetów z logo WOŚP.

Do szkolnej akcji przyłączyły się również panie z firmy „Avon”. Zainteresowane osoby mogły zapoznać się z produktami tej marki, zasięgnąć porad kosmetycznych lub skorzystać ze specjalistycznych zabiegów.

Organizatorzy 26. Finału WOŚP serdecznie dziękują: dyr. SP dr inż. Halinie Bober za pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia, wszystkim gościom i ofiarodawcom, rodzicom, którzy zaangażowali się w przygotowanie imprezy, Grzegorzowi Pietrusze za oprawę techniczną, konferansjerom – Gabrieli Bułas i Adrianowi Depie, uczniom obsługującym sprzęt – Hubertowi Bąkowi i Sebastianowi Kaszubie, klasom: I „a”, I „b”, II „a”,

III „a”, zespołom tanecznym „Złote Nutki” i „Mała Świlcza”, a także wolontariuszom-harcerzom ze szkolnej drużyny „Podkarpackie Rysie” i zuchom z gromady „Poszukiwacze Skarbów”.

Organizatorzy WOŚP: Małgorzata Kłos, Lucyna Woźniak, Maciej Biliński, Iwona Tomasziewicz.



Harczerze-wolontariusze ze szkolnej drużyny „Podkarpackie Rysie”.



Zespół taneczny „Mała Świlcza”.



Ćwiczenia w resuscytacji krążeniowo-oddechowej.



Inszenizacja jasełek w wykonaniu kl. III a.



Ewa Świder

Wiem, znam się, orientuję się, nie jestem zarobiona..., więc... piszę



Państwa czujność na słowo, tym razem, poddam próbie, dzieląc się refleksjami dotyczącymi **patriotyzmu**...

W Roku dla Niepodległej, w roku szkolnym 2017/2018, Szkoła Podstawowa im. św. Jana Kantego w Świlczy, bierze udział w Ogólnopolskim Programie-Konkursie SZKOŁA MŁODYCH PATRIOTÓW.

To już VI edycja, której koordynatorami są nauczycielki tutejszej SP: Iwona Bajek, Małgorzata Kultys, Małgorzata Mołęda, Ewa Świder.

16 lutego 2018 roku miało miejsce wydarzenie kulturalne *Dla Niepodległej* pt. *Patriotyzm na co dzień? Co dla mnie oznacza bycie patriotą?*

Nazwanym tak projektem szkoła rozpoczęła świętowanie setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Rzeczypospolitą Polską, a także realizację zadania Programu-Konkursu SZKOŁA MŁODYCH PATRIOTÓW.

Wzięli w nim udział zainteresowani uczniowie ze wszystkich klas, Gromada Zuchowa – *Poszukiwacze Skarbów*, drużyna harcerska *Podkarpackie Rysie* i wielu nauczycieli.

Niełatwy, a jakże ważny i poważny problem najpierw został przybliżony w wystąpieniu: *Patriotyzm jest trudny i mało widowiskowy* autorstwa Ewy Świder. Między innymi odbiorcom zapadły w pamięć następujące treści:



Patriotyzm to stawianie dobra kraju i swojej społeczności ponad interes osobisty. Wymaga on osobistego poświęcenia i podporządkowania interesom społeczności, co może się niekiedy wiązać z rezygnacją z korzyści prywatnych, a nawet z poniesieniem straty. Wynika on z poczucia więzi społecznej i emocjonal-

nej z narodem, kulturą, tradycją oraz przodkami. Patriotyzm opiera się na poczuciu lojalności wobec społeczności, w której się żyje. Patriotyzm wiąże się z poszanowaniem innych narodów i ich kultury.

Czy ta:

*Patriota na co dzień? Nie wyrzuca papierka na ulicę, nie wydłubuje z plakatu twarzy chłopca grającego w bilard, systematycznie odrabia zadania domowe, nie zwraca się do kolegi po nazwisku, nie obraża, nie poniża, nie stosuje przemocy, zgłasza się do pomocy innym, wyręcza dyżurnego, który pobiegł pocieszyć młodszego brata, bierze udział w wydarzeniach kulturalnych, np. pt. *Patriotyzm na co dzień (...). Nie czekajmy na wielkie wołanie Ojczyzny o pomoc w czasie wojny, bądźmy patriotami na co dzień, rzetelnie pracujmy, wyciągamy ręce do obowiązków.**

Następnie gość, mgr Artur Szary – nauczyciel historii, odznaczony przez Instytut Pamięci Narodowej Nagrodą Honorową *Świadek Historii*, dziennikarz lokalnej prasy, od lat publikuje materiały poświęcone regionalnej historii, inicjator szeregu upamiętnień bohaterów polskiej niepodległości, wystaw, pokazów

grup rekonstrukcyjnych, od 2011 r. prowadzi organizację Związek Strzelecki *Strzelec*, prezes Towarzystwa Przyjaciół Świlczy, nasz absolwent, tatuś Igi – strzelcy i uczeniicy klasy II A gimnazjum w naszej szkole – zabrał głos na temat **Patriotyzm w Świlczy**. Poparł swoje słowa wymowną prezentacją.

Uczestniczący w wydarzeniu pogłębili wiedzę w zakresie codziennego patriotyzmu przodków. Mówca A. Szary uświadomił wszystkim, że ppor. Franciszek Lachcik, kawaler Orderu Virtuti Militari (1908-1944), por./kpt. Franciszek Wątroba (1893-1920) kawaler Orderu Virtuti Militari, leg. Stanisław Czajkowski (1894-

1915) ze Świlczy, najbliższy kuzyn płk. Leopolda Lisa-Kuli, płk. Józef Kokoszka – legionowy kolega Stanisława Czajkowskiego, to bohaterowie ze Świlczy.

Gość przybliżył także temat patriotyzmu obecnych mieszkańców Świlczy. Miesz-



kańców mających świadomość 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. 10 stycznia 2018 r., z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Świlczy, na południowej ścianie kaplicy na parafialnym cmentarzu zainstalowano billboard poświęcony stuleciu Niepodległości. Jest to przedsięwzięcie mające przybliżyć i przypominać o naszej, lokalnej i regionalnej, drodze do wolności. Na trwale zamocowanej konstrukcji pomysłodawcy projektu będą aktualizować treść billboardu w ciągu kolejnych miesięcy jubileuszowego roku.

Z kolei w czasie wydarzenia kulturalnego *Dla Niepodległej* w zrozumieniu podjętego tematu pomogli strzelcy ze Związku Strzeleckiego *Strzelec* ze Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Bratkowicach, prowadzeni przez naucz. Artura Szarego przybliżyli słuchającym formułę organizacji, obowiązki, zadania oraz satysfakcjonujące i radosne konsekwencje bycia strzelcem. Strzelcy niewątpliwie okazali się atrakcją naszego konwersatorium. Odpowiedzieli na szereg interesujących pytań m.in.: *Jak uczeń ze Szkoły Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy może stać się strzelcem?*

Po zakończeniu miłego piątkowego wydarzenia kulturalnego *Dla Niepodległej* można było zapoznać się z okolicznościami ekspozycją przypominającą patriotów ze Świlczy i Gminy Świlcza.

Wszystkim obecnym dziękujemy!



Iwona Oleś

Kształtowanie postaw i respektowanie norm społecznych u dzieci w wieku przedszkolnym

Dzieci od urodzenia żyją w świecie społecznym, uczą się najchętniej i najłatwiej wszystkiego, co ma związek z innymi ludźmi.

Pierwsze zabawy dziecka

Już małe dziecko potrafi wchodzić w relacje i tworzyć więzi ze swoimi rówieśnikami, chętnie obserwuje otoczenie, w którym się znajduje a także naśladuje różne czynności. Pierwszymi zabawami, w których uczestniczą dzieci, to tzw. zabawy interakcyjne, które pojawiają się już w 4 miesiącu, zabawy te polegają na tym, iż opiekun pozostaje w kontakcie wzrokowym z dzieckiem, naśladuje dźwięki, mimikę i ruchy ciała dziecka. Od 8 miesiąca życia dziecko przejmuje inicjatywę i na zmianę z opiekunem naśladują się wzajemnie. Między 6-12 miesiącem życia zauważa się pierwsze formy wzajemnego naśladowania między dziećmi, nawiązywania kontaktu wzrokowego, współpracy polegającej na robieniu czegoś na zmianę. Z badań wynika iż półtoraroczne dziecko potrafi wczuć się i zrozumieć nastroj oraz działania innego dziecka. Dla większości dwu i trzylatków zabawa i przebywanie z innymi jest dużą atrakcją. Badania wykazują, że w trakcie swobodnych zabaw dzieci przez większość czasu są obok siebie, bawiąc się wspólnie lub równolegle, pozostały czas spędzają na zabawie samotnej lub też przyglądaniu się sobie, oraz na zabawie z opiekunem. Dzieci częściej komunikują się ze sobą niż z opiekunem. Zabawa częściowo razem częściowo osobno, jest charakterystyczną formą dla dzieci w wieku 2-3 lat. W 3 roku życia pojawia się zabawa wspólna, jest to zabawa ze wspólnym celem i planem. Dzięki rozwojowi mowy dochodzi między dziećmi do podziału zadań w zabawie. Im starsze dzieci tym zabawy są bardziej ciekawsze, pojawia się szereg wspólnych pomysłów, wydłuża się również czas zabawy z rówieśnikami.

Dorośli – autorytetami dla dziecka

Kształtowanie postaw społecznych u dzieci zależy w dużej mierze od tego,

jakie zachowania, postawy przejawiają te osoby w otoczeniu, które są im szczególnie bliskie i z którymi się identyfikują. Należy pamiętać iż osoby dorosłe, a więc rodzice, krewni, nauczyciele są autorytetami dla dziecka, są zazwyczaj „przedmiotem” naśladownictwa i identyfikacji. Zachowania, wykonywanie różnych czynności oraz wypowiedzi w codziennych sytuacjach rodziców czy też nauczycieli są na bieżąco podchwytywane i naśladowane.



Jeśli rodzice i nauczyciele będą respektować normy społeczno-moralne, postępować zgodnie z nimi, to dziecko poprzez naturalne naśladownictwo pozna je i włączy w schemat swoich form zachowań. Dzieci bardzo wczesnie odkrywają że naśladowanie rodziców wiedzie raczej do nagród a nie kar. Niebezpieczne są jednak rozbieżności między tym, co dorośli mówią a tym, co robią w rzeczywistości. Jeżeli np.: rodzic mówi przy dziecku, że nie wolno kłamać, a po jakimś czasie sam kłamie lub namawia kogoś do kłamstwa, to dziecko może odrzucić wpajane mu normy i uznać je za nieważne, to samo odnosi się również do zakazów, wzmocnień negatywnych, nakazów takiego metody nie sprzyjają kształtowaniu pozytywnych postaw. Wskazane natomiast są wzmocnienia pozytywne (pochwała „super”, „świetnie to zrobiłeś/aś, itp.). Bardzo ważne jest, aby skupić uwagę dziecka nie na nim samym (np: jesteś niegrzeczny, że

to zrobiłeś) czy na abstrakcyjnej normie dobrego postępowania (np: należy być grzecznym, dzielić się zabawkami), ale przede wszystkim na sytuacji innej osoby, jej myślach i przeżyciach (np: sprawiłeś temu dziecku radość, zobacz jak jest mu smutno, gdy nie chcesz się z nim bawić; szkoda że nie pomogłeś pani, bo ona była na pewno zmęczona). Wskazując na konsekwencje zachowania się jednych osób dla dobra innych ludzi odwołujemy się do wrażliwości dziecka, rozwijamy u niego zdolność dostrzegania cudzych potrzeb i uczuć, koncentrowania się na potrzebach i uczuciach innych. Emocjonalny związek z rodzicami i nauczycielami, serdeczna więź między nimi, okazywanie dziecku ciepła, miłości, wzajemnego zrozumienia, przyczyniają się do poczucia bezpieczeństwa, kształtują pozytywny stosunek do samego siebie i wiarę we własne możliwości. Wszystkie te czynniki mają ogromny wpływ na...

kształtowanie pozytywnych postaw społecznych u dzieci.

Czułe i opiekuńcze postawy dorosłych muszą iść w parze z egzekwowaniem od dziecka zachowań zgodnych z tymi normami, kiedy zachodzi konflikt między przyjemnością dziecka, a cudzą potrzebą. Postawy bez stanowczości mogą uczyć dziecko, iż najważniejszą sprawą są własne przyjemności.

Rodzice i wychowawcy powinni pamiętać, że od najmłodszych lat można dzieci nauczyć norm postępowania, wpoić cenne wartości i ukształtować społecznie poprawne postawy. W. Terlecka uważa, że trzeba się w tej pracy opierać na istniejącej u dziecka potrzebie społecznego obcowania. Zwracać jego uwagę na stan psychofizyczny innego dziecka, demonstrować sympatię ku niemu, pobudzać do jej współprzeżywania, rozbudzać pragnienie niesienia pomocy. Równoległe z kształtowaniem pozytywnej motywacji, uczyć prawidłowych sposobów działania na rzecz innych¹.

¹ W. Terlecka, *Poczucie powinności moralnej u dzieci przedszkolnych*, Warszawa 1975; J. Walczyna, *Kształtowanie postaw społeczno-moralnych dzieci w wieku przedszkolnym*, Warszawa 1978.



Artur Szary

Wydarzenia

*Szkoła Podstawowa nr 1
im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Bratkowicach*

Pierwszaki w Centrum Nauki i Zabawy „Eugeniusz”

20.12.2018

Pod koniec ubiegłego roku, w grudniu, uczniowie klasy pierwszej uczestniczyli w zajęciach w Centrum Nauki i Zabawy „Eugeniusz” w Rzeszowie. Poprzez zabawę zdobywali wiedzę z zakresu ekologii, fizyki, anatomii, świata iluzji. Rozwijali percepcję zmysłów: dotyku, wzroku, słuchu, węchu. Samodzielnie wykonywane eksperymenty przekonały ich, że nauka może być fascynującą przygodą. Organizatorem wyjazdu była mgr Grażyna Lasota, wychowawca klasy.

Dzień Babci i Dziadka

14.01.2018

W Szkole Podstawowej Nr 1 w Bratkowicach zapraszanie seniorów na uroczystość z okazji ich święta jest tradycją na stałe wpisaną w kalendarz imprez szkolnych. Tegoroczne obchody Dnia Babci i Dziadka odbyły się 14 stycznia, w niedzielne popołudnie. Uczniowie pod opieką nauczycieli przygotowali na tę okazję koncert życzeń, który przypominał gościom piosenki z lat ich młodości, a także współczesne. Uroczystość uświetnili swoim występem członkowie Zespołu Estradowego „Pasjonaci” pod kierunkiem nauczyciela muzyki Sławomira Materny oraz Chóru OSP w Lubeni pod kierunkiem p. Bogusława Barana. Koordynatorem Dnia Seniora w SP 1 w Bratkowicach była nauczycielka – Elżbieta Bąk.

Ferie w szkole

05.-09.02.2018

Dla uczniów naszej szkoły w drugim tygodniu ferii zorganizowano zajęcia sportowe. Większość zajęć odbywała się na sali gimnastycznej. Uczniowie doskonalili umiejętności gry w piłkę nożną, siatkową i tenis stołowy. Prowadzone były również różne gry i zabawy ruchowe. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się całodniowy wyjazd na narty do Puław. Nasza szkoła wzięła udział w programie „Narty dzieciom”. W ramach tego programu uczniowie mogli wypożyczyć sprzęt, buty, narty, kaski, skorzystać z wyciągów narciarskich, mieli zapewniony ciepły posiłek oraz naukę jazdy na nartach i snowboardzie pod okiem instruktorów. Bardziej zaawansowani sami korzystali ze stoku i doskonalili swoje umiejętności. Pogoda i humory uczestnikom dopisały, wszyscy troszkę zmęczeni, ale zadowoleni z nadzieją na kolejny wyjazd wrócili do domu.

Zorganizowano również zajęcia artystyczne w świetlicy szkolnej. Uczniowie wykonywali prace plastyczne z papieroplastyki. Piękne prace plastyczne zaprezentowano na tablicach dekoracyjnych w świetlicy szkolnej.

Podczas ferii odbywały się również zajęcia przyrodnicze, podczas których uczestnicy mieli dostęp do różnorodnych środków dydaktycznych w pracowni przyrodniczej. Szkolna kuchnia codziennie przygotowywała i wydawała dla dzieci i młodzieży ciepły posiłek. Nauczycielami szczególnie zaangażo-

wanymi w organizację feryjnego wypoczynku młodzieży byli Bożena Zwierzyńska-Kret oraz Marta Rząsa.

Wyjazd do Dębicy na lodowisko oraz do Parku Historycznego w Bliźnie

26.02.2018

W ostatnim tygodniu lutego uczniowie klas 4-7 oraz klas gimnazjalnych wzięli udział w wyjeździe na lodowisko w Dębicy. Każdy z uczestników miał możliwość uczyć się jeździć na łyżwach lub doskonalić swoje umiejętności.

Dydaktycznym punktem wyjazdu było zwiedzanie Parku Historycznego w Bliźnie utworzonego na miejscu byłego niemieckiego poligonu wojskowego z okresu II wojny światowej, gdzie odbywały się próby broni rakietowej V1 i V2. Uczniowie obejrzeli między innymi zgromadzone militaria oraz historyczny film. Organizatorami wyjazdu były Iwona Woźniak oraz Ewa Pijar – nauczycielki tutejszej szkoły.

Uczcili Żołnierzy Niezłomnych

01. i 04.03.2018

Jak co roku, od ośmiu już lat, w dniu 1 marca uczniowie i strzelcy z bratkowickiej „Jedynki” pod opieką swych wychowawców uczcili żołnierzy niepodległościowego podziemia antykomunistycznego, wśród których poczesne miejsce zajmuje mjr Józef Rzepka – bratkowiczanie i absolwent tutejszej szkoły. W tym roku grupa młodych aktorów przygotowała szkolną audycje radiową poświęconą walce o wolność i niezawisłość Ojczyzny. Narratorzy nakreślili szersze tło sytuacji geopolitycznej ówczesnej Polski, która spod jednej okupacji hitlerowskiej popadała w drugie zniewolenie, sowieckie i komunistyczne. Najwierniejsi synowie Ojczyzny, żołnierze rozwiązanej Armii Krajowej nie mogli się z tym pogodzić i podejmowali walkę w kolejnych, poakowskich organizacjach: NIE (Niepodległość), Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj (DSZ) i Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość” (WiN). Autorzy audycji starali się zbudować nastrój poprzez poetycką formę wyrazu, patriotycznych wierszy i piosenek. Dzięki temu udało się stworzyć podniosłą atmosferę dla godnego uczczenia Żołnierzy Niezłomnych.

Bożena Zwierzyńska-Kret, Sławomir Materna i Artur Szary to nauczyciele którzy zaangażowali młodzież w to patriotyczne przedsięwzięcie.

W niedzielę 4 marca delegacja strzelców z Bratkowic wzięła udział w obchodach Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Sędziszowie Małopolskim. Podczas mszy św. miało miejsce przyrzeczenie grupy sędziszowskich orląt, a po niej złożenie wiązanek pod Memoriałem Żołnierzy AK z Podobodu Sędziszów. Druga część obchodów to Bieg „Tropem Wilczym”. Bratkowiccy strzelcy pomagali kolegom z Sędziszowa w zabezpieczeniu logistycznym obchodów.

Strzeleckie i orlące przyrzeczenie w Rzeszowie

06.-07.03.2018

W przeddzień 99. rocznicy śmierci płk. Leopolda Lisa-Kuli ma cmentarzu Rzeszów-Pobitno miała miejsce ceremonia złożenia wiązanek kwiatów na grobie bohatera i patrona rzeszowskich strzelców płk. Leopolda Lisa-Kuli. Wzięli w niej udział przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych Podkarpacia i Rzeszowa, członkowie rodziny Pułkownika oraz delegacje strzelców ze swymi dowódcami. W kolejnym dniu, 7 marca odbyło się uroczyste złożenie przyrzeczenia orląt strzeleckich. Orląta to najmłodsza grupa mundurowej młodzieży, rekrutująca się z klas 3-6 szkół podstawowych. Ich ślubowa-



Strzelecka ceremonia nad grobem płk. Leopolda Lisa-Kuli na cmentarzu Rzeszów-Pobitno (6 marca 2018 r.).



Strzelcy z Plutonu Bratkowice składają przyrzeczenie. Rzeszów, 7 marca 2018 r.



Próba generalna przed orlęcym przyrzeczeniem.



Fot. A. Szary

Wojskowa grochówka – tradycyjny poczęstunek dla strzeleckiej młodzieży po uroczystościach.



Strz. Klaudia Kozubal z Bratkowic wśród strzelców wyróżnionych złożeniem przyrzeczenia na Sztandar Południowo-Wschodniego Okręgu Związku Strzeleckiego.

nie odbyło się podczas mszy św. w Kościele Świętego Krzyża, której przewodniczył JE ks. bp Kazimierz Górny. Bratkowicki pluton przygotował do przyrzeczenia szesnastu „orkaków”. Druga część obchodów odbyła się na Placu Farnym w Rzeszowie, przed pomnikiem płk. Lisa-Kuli. Tam ponad 450 strzelców, w tym dwudziestu z Bratkowic złożyło strzeleckie przyrzeczenie. Rotę przyrzeczenia odczytał minister Jan Józef Kasprzyk, szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Wśród parlamentarzystów i samorządowców oraz przedstawicieli władz świeckich i duchownych Rzeszowa strzelcy, żołnierze 21. Brygady Strzelców Podhalańskich oraz 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej uczcili pamięć pierwszego rzeszowskiego Żołnierza Niepodległości płk. Leopolda Lisa-Kulę. Opiekę nad strzelecką organizacją w Bratkowicach sprawuje Artur Szary, starszy chorąży Związku Strzeleckiego.

Wydarzenia sportowe

11 lutego 2018 r. w hali sportowej w Świlczy odbyły się Gminne Igrzyska Dzieci w Mini Piłce Koszykowej Chłopców szkół podstawowych. W turnieju wzięło udział 7 drużyn z naszej gminy. Bratkowicką Jedynekę reprezentowali; Łukasz Łyszczek, Paweł Bułatek, Jakub Cioch, Adrian Kwoka, Bartosz Dworak, Miłosz Chmaj, Kacper Grendysa, Sebastian Cioch, Arkadiusz Pacyna, Wiktor Kwoka. Chłopcy zdobyli I miejsce zapewniając sobie awans do zawodów powiatowych.

19 stycznia 2018 br. w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Malawie nasi koszykarze rozegrali Półfinał Powiatowy ze SP w Błażowej oraz SP w Palikówce. Tym razem wywalczyli I miejsce co zapewniło im awans do finału powiatu.

6 marca na sali gimnastycznej w Mrowli odbyły się Gminne Igrzyska Dzieci w mini piłce siatkowej chłopców, w których udział wzięło 5 szkół podstawowych. Reprezentanci SP 1 w Bratkowicach wygrali wszystkie mecze zajmując I miejsce. Tym samym awansowali do półfinału powiatu rzeszowskiego.

Trenerem i opiekunem sportowej młodzieży podczas zawodów jest nauczyciel wychowania fizycznego Iwona Woźniak.



Agnieszka Toton

Mały miś w świecie literatury

Ogólnopolski Projekt Rozwijania Czytelnictwa realizowany w Przedszkolu Publicznym w Bratkowicach

25 listopada 2017 roku podczas obchodów Dnia Pluszowego Misia grupa Krasnali z Przedszkola Publicznego w Bratkowicach przystąpiła do II edycji Ogólnopolskiego Projektu Rozwijania Czytelnictwa i Współpracy między przedszkolami „Mały miś w świecie wielkiej literatury”. Jego autorem jest Aneta Konefał – dyrektor Przedszkola Publicznego w Kolbuszowej.

W roku szkolnym 2017/2018 blisko 400 miśków z całej Polski wyruszyło w niezwykłą podróż literacką. Organizator projektu zaplanował dla każdego z nich trasę składającą się z siedmiu przedszkoli. Każdy pluszak wraz z przedszkolakami, u których zagościł, mógł się bawić z dziećmi, zwiedzać przedszkole oraz najbliższą okolicę, ale przede wszystkim słuchać bajek, czytanych przez nauczycieli. Każdy Miś wyposażony był w dzienniczek, w którym dzieci wpisywały tytuł czytanej misiowi bajki, wklejały zdjęcie swojej grupy oraz dedykację na pamiątkę, odbijały również swoje palce umoczone w farbie, oraz wpisywały samodzielnie lub przy pomocy nauczyciela swoje imiona.



Naszą placówkę reprezentował Miś Ryś, który przez ostatnie dni listopada przygotowywał się do podróży. Na pożegnanie dzieci zaprosiły Misia Rysia na podwieczorek, po czym zapakowały przesyłkę i poszły na pocztę, aby ją nadać. W pierwszej kolejności nasz miś miał odwiedzić miejscowość Kałuszyn w województwie mazowieckim. Grupa Krasnali oczekiwała zaś na swojego pierwszego gościa z Wrocławia.

Miś „Złotniś” z Wrocławia



stanawiając się, jak będzie wyglądał niedzienny gość. Po pierwszym powitaniu z misiem obejrzelśmy jego Dzienniczek Podróży, z którym przyjechał, odnaleźliśmy też na mapie miasto Wrocław.

Na przywitanie przeczytaliśmy „Złotnisiowi” książkę o samochodziku Franku i jego przyjaciółkach. Podczas drugiego dnia pobytu wspólnie bawiliśmy się, wykorzystując metodę E. Gruszcyk Koczyńskiej i E. Zielińskiej „Zabawa z misiami”, śpiewaliśmy też misiowi piosenkę „Mały miś”. Niestety, następnego dnia Miś „Złotniś” musiał wyruszyć w dalszą podróż do innych dzieci.

Na pamiątkę pobytu w tutejszym przedszkolu wkleiliśmy mu też do jego Dzienniczka Podróży nasze grupowe zdjęcie oraz napisaliśmy o nim krótki wiersz. Pożegnaliśmy misia życząc mu udanej podróży i równie wspaniałych wrażeń z pobytu w innych przedszkolach.

Miś „Hubek” z Krapkowic

Dnia 7 grudnia 2017 roku zawitał do nas miś „Hubek” z Krapkowic w województwie opolskim. Dzieci z radością go powitały i prześcigiwały się w pomysłach, jak zorganizować mu czas w bratkowickim przedszkolu. Co pokazać, przeczytać i w co się zabrać. Miś „Hubek” odwiedził również najstarszą grupę w przedszkolu, gdzie dzieci wykonały

Pierwszy gość przybył do nas 28 listopada 2017 roku z przedszkola znajdującego się we Wrocławiu w woj. dolnośląskim. Dzieci niecierpliwie czekały na moment, kiedy rozpakujemy kopertę, głośno zastanawiając się, jak będzie wyglądał niedzienny gość. Po pierwszym powitaniu z misiem obejrzelśmy jego Dzienniczek Podróży, z którym przyjechał, odnaleźliśmy też na mapie miasto Wrocław.



dla niego przepiękne rysunki. Podczas pobytu w naszym przedszkolu Hubek wysłuchał bajki o przygodach Kubusia Puchatka pt. „Warto być Dobrym”. Jako upominek dla gościa dzieci namalowały pięknego Krasnala – symbol naszej grupy, którego wkleiły do Dzienniczka Podróży misia.

Miś „Puszek-Serduszek” z Piątkowisk

Miś „Puszek-Serduszek” z Piątkowiska w województwie łódzkim przyjechał





do Bratkowic 20 grudnia 2017 r. Tym razem odwiedził grupę Krasnali, aby zobaczyć, jak tam jest ciekawie i wziąć udział w czytaniu baśni i zabawie. Okres przedświąteczny obfitował w różnorodne wydarzenia także w przedszkolu. Dlatego „Puszek-Serduszek” poznał tradycje bożonarodzeniowe, biorąc udział w cyklu zajęć, podczas których dzieci robiły kolorowy łańcuch na choinkę, przygotowywały przedstawienie jasełkowe, w którym nasz gość uczestniczył. Miś wziął udział również w zajęciach języka angielskiego, poznając wyrazy i zwroty tj.: Santa Claus, Merry Christmas and Happy New Year. Swoją wiedzę o tradycjach i zwyczajach świątecznych Miś utrwalił dzięki pięknym bajkom pod choinkę „Wesołych Świąt” – Doroty Lulińskiej, „Pierwsze Boże Narodzenie” – K. Schmidt. Oczytany i wyściskany Miś, wyruszył w dalszą drogę.

Miś „Bruno” oraz Miś „Bąbelek” z Kałuszyna



Miś „Bruno” przybył do nas 10 stycznia 2018 roku, niemalże równocześnie ze swoim bliźniakiem „Bąbelkiem” z przedszkola w Kałuszynie. Podczas ich pobytu w przedszkolu miś wzięły udział w przygotowaniach do Dnia Babci i Dziadka. Towarzystwo dzieciom podczas prób, uczestnicząc w przedstawieniach i tańcach przygotowywanych przez dzieci z okazji tej uroczystości. Przyglądał się dzieciom podczas wykonywania upominków dla dziadków i prac plastycznych im poświęconym. Wysłuchały opowiadania I. Salach „Babcia i Dziadzio” oraz „Najlepszy prezent”. „Bruno” oraz „Bąbelek” przekonali się, jak ważną rolę w życiu dzieci odgrywają dziadkowie i jak ważne jest wzmacnianie z nimi więzi uczuciowej. Na pożegnanie Miś zostały obdarowane laurkami przygotowanymi przez dzieci z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Miś „Maciuś”

To już ostatni gość, który pojawił się w bratkowickim przedszkolu po dłuższej przerwie. Już myśleliśmy, iż zapadł na poczcie w sen zimowy. „Maciuś” zagrościł u „Muchomorków” i wziął udział w zimowych zajęciach i zabawach badawczych. Wraz z dziećmi sprawdził czy śnieg jest czysty, z czego powstaje lód i czy można zobaczyć mróz? Zimowe doświadczenia ze śniegiem i lodem sprawiły wiele radości dzieciom. Pannie przeczytały opowiadanie „Czy śnieg jest czysty?” H. Zdzitowieckiej i „Mróz” – Cz. Janczarskiego, które potwierdziły to, co dzieci wcześniej zbadały i sprawdziły. Dzieci obdarowały „Maciusia” kalendarzem na rok 2018 ze swoim grupowym zdjęciem na pamiątkę pobytu w naszym przedszkolu.



Pożegnały gościa, życząc wiele radości na dalszą drogę.

Miś „Ryś” z Przedszkola Publicznego im. J.P. II w Bratkowicach razem ze swoim Dzienniczkiem Podróży szczęśliwie powrócił do przedszkolaków na feriach zimowych. Radość była nie do opisania. Dzieci powitały go w dniu 12 lutego 2018 r., kiedy to wszyscy szczęśliwie wrócili do przedszkola po zimowym wypoczynku. Uzupełniliśmy dzienniczek podróżnika i ułożyliśmy powitalny wierszyk.

Miś „Ryś” serdecznie podziękował wszystkim uczestnikom Projektu za miłe spędzone chwile i wspaniałą współpracę. To już koniec tej wspaniałej przygody. Z niecierpliwością czekamy na kolejną edycję projektu.





Olga Rusin-Przywara

I Festiwal Futsalu Rudnianka-Urwisy

W dniu 10 lutego 2018 r. w Szkole Podstawowej w Świlczy odbył się I Festiwal Futsalu Rudnianka Urwisy zorganizowany dla dzieci szkół podstawowych przez Klub Sportowy „Rudnianka” oraz Stowarzyszenie „Wspólnie dla Rudnej Wielkiej”.

Zespół Rudnianka Urwisy powstał w październiku 2017 r. przy Szkole Podstawowej w Rudnej Wielkiej. Jego pomysłodawcą był trener Łukasz Kłeczek, który postanowił umożliwić młodym sportowcom spełniać swoje marzenia związane ze sportem. Idea powstania drużyny to nie sam sport ale również propagowanie zdrowego stylu życia oraz uczenie zasad „fair play”.



wach prowadzonych przez znanego i lubianego komentatora sportowego Marka Grzesika, który relacjonował przebieg każdego meczu.

Organizatorzy zapewniają, że będą kolejne edycje Festiwalu! Do zobaczenia!

W sobotniej imprezie, oprócz „Urwisów”, wzięły udział drużyny: Mrowla Mrowlanka, Bratek Bratkowice, Lech Poznań Football Academy Rzeszów i Stal Rzeszów. Dzieci wykazały się niesamowitym zaangażowaniem, energią, poświęceniem, jak również radością z gry. Było mnóstwo bramek, zwrotów akcji i zabawnych sytuacji. Dla wszystkich, którzy oglądali turniej z trybun, była to prawdziwa uczta dla oczu i ducha. Tak naprawdę nie liczył się wynik poszczególnych meczy ale to, że dzieci cieszyły się grą, mogły spotkać się z zawodnikami z innych szkół, których łączy wspólna pasja – piłka.

Festiwal uświetnił występ zespołu tańca nowoczesnego „Koloret” którego założycielką i jednocześnie choreografką jest Ewa Chmaj. Specjalnymi gośćmi byli też funkcjonariusze Policji, którzy wygłosili prelekcję na temat bezpieczeństwa oraz dali możliwość wszystkim chętnym „przymiarki” stroju bojowego policjanta.

Nie zabrakło również przedstawicieli ze Starostwa Powiatowego w Rzeszowie jak i Gminy Świlcza, którzy chętnie uczestniczyli w przygotowaniu imprezy jak również brali czynny udział w zaba-





Alina Kulczycka

Ferie na nartach dla uczniów Gminy Świlcza

Już po raz drugi podczas ferii, uczniowie naszych szkół, dzięki dofinansowaniu Gminy Świlcza ze środków na sport szkolny, mogły wziąć udział w zajęciach sportowych z programu „Narty Dzieciom” w Ośrodku Sportów Zimowych KiczeraSki w Puławach.

W drugim tygodniu ferii, 7 lutego 2018 roku dzięki współpracy z nauczycielami wychowania fizycznego SP 1 Bratkowice, Bożeną Kret, Pawłem Depą, SP 1 Mrowla, Aliną Kulczycką, SP 2 Bratkowice, Elżbietą Młynarczyk, 50 dzieci ze szkół naszej gminy wzięło udział w aktywnym wypoczynku połączonym ze zdobyciem trudnej umiejętności jazdy na nartach i desce snowboardowej.

Jest to wypoczynek dla każdego dziecka nawet, albo przede wszystkim dla dzieci, które nigdy nie miały nart na nogach, których rodzice – niekiedy niekoniecznie narciarze – obawialiby się zorganizować wyjazd na narty.

Do Puław wyruszyliśmy przed 7.00. Na miejscu wszyscy zostali wyposażeni w sprzęt narciarski i całodzienne karnety. Instruktorzy-wolontariusze podzielili nas na grupy. Większość uczniów, po raz pierwszy, miało okazję uczestniczyć w zajęciach narciarskich z instruktorem. Po przerwie na ciepły posiłek, wszyscy potrafili już bez problemu zejść ze stoku. Wyśmienicie radzili sobie zarówno 7-latki, jak i gimnazjaliści. Gratulujemy! Do domu dotarliśmy około godziny 18.00. Zmęczeni, ale bardzo zadowoleni!

Dziękujemy wszystkim, którzy pomagają poszerzać horyzonty naszym dzieciom.





Agnieszka
Cwiek-Frańczak

Młodzież Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Portugalii

Nie od dziś wiadomo, że doświadczenia zdobyte u pracodawców na rynku europejskim mogą okazać się nie tylko doskonałą okazją do poznania ludzi z całego świata i podniesienia kwalifikacji językowych, ale także furtką do dalszej kariery zawodowej.

Praktyczna wiedza, znajomość języków obcych, międzynarodowe doświadczenie to cechy, które na pewno zwrócą uwagę przyszłego pracodawcy. Praktyki zawodowe poza granicami naszego kraju to marzenie niejednego ucznia szkoły średniej. Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcielni spełnia je od wielu lat.

Nasza szkoła już od 10 lat współpracuje ze szkołami i firmami z krajów UE. Początkowo w ramach programu *Leonardo da Vinci* współpracowaliśmy ze szkołami z Turcji i Anglii, wspólnie realizując projekty wymian i staży, które pozwoliły naszym uczniom na podwyższenie kwalifikacji zawodowych.

W ramach programu Comenius realizowaliśmy Partnerskie Projekty Szkół, współpracując z takimi krajami jak Szwecja, Belgia, Rumunia, Niemcy i Włochy. Obecnie od trzech lat realizujemy projekty mobilności finansowane ze środków Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na zasadach programu Erasmus+. Dzięki realizowanym projektom uczniowie klas II i III mogą zdobyć praktyczne doświadczenie zawodowe za granicą oraz podwyższyć swoje umiejętności językowe. Nasza młodzież zwiększa swoją szansę na zdobycie wymarzonej pracy po ukoń-

czeniu szkoły średniej i równocześnie przeżywa niesamowitą przygodę w międzynarodowym środowisku.

W bieżącym roku szkolnym stało się to możliwe dzięki udziałowi szkoły w projekcie pt.: „**Uczniowie ZST-W w Trzcielni zdobywają doświadczenie zawodowe u pracodawców UE**”, realizowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) w ramach projektu: „*Stáže zagra-*

niczne dla uczniów i absolwentów szkół zawodowych oraz mobilność kadry kształcenia zawodowego”, który był skierowany do uczniów klas III technikum: weterynarii, usług fryzjerskich oraz żywienia i usług gastronomicznych.

W dniach 3.02-24.02.2018 r. młodzież wraz z opiekunami przebywała na praktykach zawodowych na północy Portugalii, w malowniczej i zabytkowej miejscowości Braga. Dzięki współpracy z instytucją pośredniczącą BRAGA



Lizbona.



Widok na Bragę.

MOBILITY OPEN uczniowie mieli możliwość odbycia praktyk zawodowych w profesjonalnych gabinetach i klinikach weterynaryjnych, w nowoczesnych zakładach fryzjerskich i kosmetycznych oraz w eleganckich, renomowanych restauracjach w tym mieście. Wszyscy uczniowie przed wyjazdem odbyli solidne przygotowanie kulturowe i pedagogiczne. Uczestniczyli także w dodatkowych zajęciach praktycznych i musieli ukończyć kurs języka angielskiego zawodowego. A wszystko to po to, by jak najlepiej i najowocniej wykorzystać pobyt w Bradze.

Wartość projektu to 521 215,99 zł. Budżet obejmuje m.in. koszty przygotowania młodzieży do wyjazdu, podróży, pobyt w hotelu, wyżywienie, wycieczki a nawet kieszonkowe.



Nad Oceanem Atlantyckim.

W dni wolne od pracy, uczniowie poznawali kulturę i atrakcje największych miast Portugalii w tym Lizbonę i Porto. Zwiedzili także Guimaraes – pierwszą stolicę Portugalii. *Mieli okazję spędzić niezapomniane chwile w Fatimie, a także delektowali się słońcem w środku zimy nad brzegiem Oceanu Atlantyckiego.*

Pracodawcy bardzo pozytywnie ocenili pracowitość, zaangażowanie i poziom wykształcenia uczniów, którzy zostali wyposażeni w nowe umiejętności i kwalifikacje zawodowe, potwierdzone dokumentem EUROPASS. Certyfikat ten służy zapewnieniu obywatelom wszystkich państw UE równych szans w przedstawianiu kwalifikacji i doświadczenia zawodowego w sposób zrozumiały nie tylko w kraju ojczystym, ale w całej Europie.

Obecnie rozpoczęliśmy realizację projektu pt.: **„Pierwsze doświadczenia zawodowe uczniów ZST-W w Trzcianie w środowisku międzynarodowym”** w ramach projektu: *„Ponadnarodowa mobilność uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego”* realizowanego ze środków PO WER.

Wartość tego projektu to 597 509,65 zł i potrwa on dwa lata. Skierowany jest do uczniów obecnych klas drugich i pierwszych wszystkich typów techników.

W ramach tego projektu 15 uczniów technikum weterynarii wyjedzie do Portugalii, a 16-osobowa grupa uczniów technikum usług fryzjerskich oraz technikum żywienia i usług gastronomicznych wyjedzie do Włoch. Najbliższy staż realizowany będzie w ramach obowiązkowej praktyki zawodowej w terminie 22.04-13.05.2018 r.

Cóż dodać? Wyjątkowa atmosfera, niebywałe doświadczenie, doskonałe możliwości do zdobycia nowych prak-

tycznych umiejętności w zawodzie, żywy kontakt z językiem obcym, nowe przyjaźnie i wspomnienia, które pozostaną na zawsze w pamięci naszych uczniów, to wszystko sprawia, że realizacja takich projektów to jeden z celów, jaki powinien przyświecać każdej, dbającej o poziom wykształcenia swoich uczniów szkole.

W ZST-W w Trzcianie dzięki ogromnemu zaangażowaniu nauczycieli i dyrektora uczniowie wszystkich kierunków kształcenia mają możliwość wyjazdów za granicę i odbywania stażów zawodowych.

W ZST-W w Trzcianie dzięki ogromnemu zaangażowaniu nauczycieli i dyrektora uczniowie wszystkich kierunków kształcenia mają możliwość wyjazdów za granicę i odbywania stażów zawodowych.





Agnieszka Ćwiek-Frańczak

VIII Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY

W dniu 6.03.2018 roku w Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych w Trzcianie odbył się VIII Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY.

Konkurs jest organizowany cyklicznie od 2011 roku przy wsparciu finansowym Starosty Powiatu Rzeszowskiego Józefa Jodłowskiego, który od początku objął patronat honorowy nad tym przedsięwzięciem. Bez pomocy Starosty oraz Dyrektora Zespołu Szkół Techniczno-Weterynaryjnych Janusza Jakubka realizacja tego zamierzenia byłaby niemożliwa.

W bieżącym roku szkolnym do finałowego etapu konkursu przystąpiło aż 40 uczniów II i III klas gimnazjów z Głogowa Małopolskiego, Nowej Wsi, Świlczy, Trzciany, Bratkowic, Sędziszowa Małopolskiego, Łąki, Rudnej Wielkiej, Krasnego, Chmielnika, Iwierzyc, Maławy i Rzeszowa. Zainteresowanie konkursem i chęć wzięcia udziału w nim z roku na rok wzrasta. Dla porównania w 2013 r. w konkursie brało udział jedynie 15 uczniów. Tegoroczni finaliści przyjechali z 15 szkół gimnazjalnych.

W wyniku przeprowadzonego testu zawierającego ćwiczenia sprawdzające z zakresu umiejętności czytania ze zrozumieniem, słuchania oraz zadania leksykalno-gramatyczne otrzymano wyniki, które wyłoniły zwycięzców:

I miejsce – Olga Lipiński z Głogowa Małopolskiego,

II miejsce ex aequo – Aleksandra Sroka z Nowej Wsi, Miłosz Kałucki ze Świlczy i Jan Stawarz z Trzciany,

III miejsce – Edyta Majda z Bratkowic,



Pamiętkowe zdjęcie laureatów.



Zwycięzcy i wyróżnieni w VIII Powiatowym Konkursie Języka Angielskiego ENGLISH IS EASY.



Olga Lipiński – I miejsce w konkursie.

IV miejsce ex aequo – wyróżnienie – Jagoda Grędyśa z Bratkowic i Kamil Pawlak z Łąki,

V miejsce ex aequo – wyróżnienie – Paulina Bartnik z Rudnej Wielkiej i Bartosz Jabłoński z Krasnego,

VI miejsce ex aequo – wyróżnienie – Maciej Pluta z Sędziszowa Małopolskiego i Klaudia Domańska z Rudnej Wielkiej.

Laureaci i pozostali finaliści otrzymali nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Rzeszowie, Wydawnictwo Macmillan oraz Wydawnictwo Pearson.

Nauczyciele przygotowujący uczniów zgodnie przyznali, że konkurs cieszy się

dużą popularnością a uczniowie określili jego poziom jako bardzo wysoki. Ja ze swej strony mogę dodać, że rezultaty uczestników każdego roku są coraz wyższe, co świadczy o dużym wkładzie pracy w przygotowanie zarówno samych uczniów, jak i ich opiekunów.

Konkurs w założeniu ma stworzyć uczniom gimnazjów możliwość rywalizacji na poziomie międzyszkolnym. Ideą jest m.in. motywowanie młodych ludzi do nauki języka angielskiego i uświadomienie im, że dzięki znajomości tego języka otwierają się przed nimi nieograniczone możliwości.

W Zespole Szkół Techniczno-Weterynaryjnych, na większości kierunków kształcenia, uczniowie mają możliwość doskonalenia sprawności językowych na poziomie rozszerzonym, a ponadto przy okazji odbywania praktyk zawodowych, w ramach projektów finansowanych ze środków unijnych. Uczniowie nasi odwiedzili już takie kraje jak Portugalia, Włochy, Anglia, Irlandia czy Turcja. W przyszłości planujemy wyjazdy do Hiszpanii i Bułgarii. Żywy kontakt z językiem to najlepsza nauka i sprawdzenie swoich umiejętności.

Wszystkim finalistom gratulujemy, życzymy dalszych sukcesów oraz możliwości doskonalenia swoich umiejętności językowych.



Władysław Kwoczyński

Nowa dostawa jabłek

Po raz pierwszy w 2018 roku, dzięki pośrednictwu Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej do mieszkańców naszej gminy, dotarł transport bezpłatnych jabłek, podarowanych w ramach wsparcia polskich producentów tych owoców.

Przekazanie jabłek mieszkańcom, odbyło się 13 lutego br. o godz. 11, w Trzcinie na placu przed Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji oraz w Bratkowicach na placu Giełdy Rolno-Towarowej. Do miejscowości tej dotarł transport 22 ton jabłek (26 palet po 60 skrzynek tekturowych w każdej). Owoce te rozdysponowane zostały wśród mieszkańców Bratkowic i Mrowli, dzięki zaangażowaniu pracowników GOPS na czele z **Benedyktą Piątek** – dyrektorem.

Sprawne przekazanie owoców nie byłoby możliwe, gdyby nie ofiarna i bezinteresowna pomoc bratkowickich strażaków pod przewodnictwem **dh. Mieczysława Lei** – prezesa i **dh. Jana Górskiego** – naczelnika. W rozdysponowaniu jabłek uczestniczyli także druhowie: **Władysław Kwoczyński, Tadeusz Bednarz, Grzegorz Pięta, Piotr Chmaj, Adam Jucha, Bolesław Lis, Ryszard Franczyk, Mate-**



Fot. Władysław Kwoczyński

Strażacy pomagali w przekazywaniu jabłek mieszkańcom.

usz Jucha, Ryszard Stanisławczyk, Marek Rządeczka i Władysław Pięta. Również strażacy z Trzciniany mocno zaangażowani w przekazywanie jabłek mieszkańcom swojej miejscowości.

Przekazywanie jabłek w Bratkowicach odbywało się w spokojnej atmosferze. Jednak najważniejsze jest to, że owoców nie zabrakło, zarówno dla mieszkańców Bratkowic, jak i Mrowli. Pamiętano także o osobach niepełnosprawnych, starszych i chorych, którzy nie mogli osobiście odebrać jabłek. ■

Stowarzyszenie Producentów Żywności Ekologicznej

EKO DAR

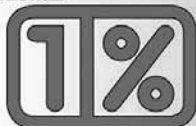


„Zdrowo jem - zdrowo żyję”

36-072 Świlcza 168
www.pire.swilcza.com.pl

KRS 0000202182

przekaż



swojego podatku

Ważnymi celami założonego w 2004 roku Stowarzyszenia EKO DAR są:

- popularyzacja zasad zdrowego żywienia jako elementu ochrony i promocji zdrowia,
- kształtowanie świadomości ekologicznej i konsumenckiej,
- edukacji ekologicznej dzieci i młodzieży - prawidłowego odżywiania, aktywnego stylu życia, sposobów dbania o środowisko naturalne.

Wyjątkowo istotnym działaniem naszego Stowarzyszenia jest edukacja dzieci, młodzieży oraz ich rodziców. W ostatnim okresie nasiliło się występowanie chorób cywilizacyjnych związanych z zatruciem środowiska, niewłaściwym odżywianiem i biernym trybem życia - alergie, otyłość, choroby serca i krążenia, nowotwory. Szczególnie niepokojące jest, że problem dotyczy coraz częściej najmłodszych pokoleń.

Obowiązkiem dorosłej części społeczeństwa jest jak najwcześniejsze rozpoczęcie edukacji ekologicznej dzieci. Poprzez nasze działania dążymy do tego, aby nasze dzieci były zdrowe i przekazujemy swoją wiedzę przyszłym pokoleniom w myśl zasady:

LEPIEJ ZAPOBIEGAĆ NIŻ LECZYĆ

Nasze działania edukacyjne realizujemy organizując spotkania, degustacje, prelekcje i warsztaty prowadzone przez specjalistów z Wojewódzkiego Zespołu Edukacji Ekologicznej Dzieci i Młodzieży. Oprócz spotkań w szkołach i przedszkolach organizujemy wyjazdy dzieci do gospodarstw ekologicznych oraz na targi żywności ekologicznej.

Wszystkie otrzymane środki finansowe przeznaczamy na działalność statutową związaną z edukacją ekologiczną dzieci i młodzieży.

Naszą działalność prowadzimy społecznie

Zgodnie z ustawą z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego o wolontariacie możecie Państwo przekazać 1% swojego podatku dochodowego wybranej organizacji pożytku publicznego.

Stowarzyszenie EKO DAR w Świlczy posiada status organizacji pożytku publicznego i jest zarejestrowana w KRS pod numerem 0000202182.

Jeżeli zechcą Państwo wesprzeć naszą działalność wystarczy, że w swoim rozliczeniu podatkowym (PIT-28, PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38) w odpowiedniej rubryce wpiszą Państwo numer KRS: 0000202182

Stowarzyszenie Producentów Żywności Ekologicznej
EKO DAR
KRS 0000202182

Za każdą, nawet najmniejszą, wpłatę będziemy bardzo wdzięczni.

Zarząd Stowarzyszenia



Józef Ciosek

Las w gospodarce, kulturze i obrzędach dawnych mieszkańców wsi

W obecnych czasach las kojarzymy najczęściej z miejscem do wypoczynku, spaceru, zbierania grzybów czy jagód. Dla niektórych jest doskonałym miejscem do wywożenia śmieci z posesji. Dla leśników to gospodarstwo zaopatrujące w drewno. Każda grupa ludzi inaczej postrzega funkcje lasu.

Jakże mało jest dziś przejawów szacunku i troski o zachowanie walorów przyrodniczych i krajobrazowych kompleksów leśnych. Ma to związek z naszą kulturą, która, niestety, w dzisiejszej dobie rozwoju techniki i konsumpcji mocno kuleje w stosunku do przyrody.

Korzyści materialne. W kulturze dawnych mieszkańców wsi las miał inne znaczenie i inne było do niego nastawienie. Przede wszystkim człowieka łączyła z lasem trwała więź – względy korzyści materialnych i przetrwania. Składały się na to różne surowce pozyskiwane z lasu do celów gospodarczych i spożywczych rzemiosła. Las dostarczał drewna na budulec, wyrobu sprzętów gospodarczych, narzędzi czy mebli. Ściółka i mech były doskonałym materiałem ocieplającym do uszczelniania szpar między belkami ścian chałup. Tak, jak mawiano, omszone ściany następnie wypełniano gliną i chała była ciepła. Ściany stajen i chlewów ocieplano warstwą liści leśnych drzew, wymieszanych zazwyczaj z badyłami ziemniaków.

Domy ogrzewano drewnem, a jako opał stosowano nawet drobny chrust i gałęzie. Obecnie nikt na zrębach leśnych nie usuwa pniaków, a dawniej jeszcze nawet długo po ostatniej wojnie jeździło się furmankami do lasu wykopywać pniaki na opał. Zwożono także korzenie i korę. Las dostarczał gliny i piasku. Z tyka i pędów łóz pleciono koszyki, różne pojemniki, a zdarzało się, że najbiedniejsi chodzili w wyplatanych łapciach tykowych.

Z drewna wypalano smołę, węgiel drzewny, uzyskiwano dziegieć, potaż oraz popiół do użyźniania pól. Ze smolnych pni sosnowych odłupywano tzw. szczypki służące do rozpalania drewna w piecach i „pod kuchnią”.

Las był żywicielem – zbierano jagody leśne, wiosną toczono sok brzozy do przyrządzania napojów, a w okresie przednówka i głodu jedzono tyko spod kory drzew. W bardzo szerokim stopniu rozpowszechnione było grzybobranie. W okresach głodowych jagody, a zwłaszcza grzyby były niejednokrotnie jedynym pożywieniem. Ponadto las

dostarczał mięsa dzikich zwierząt i ptaków. Powszechnie wówczas jedzono ptasie jaja i pisklęta. Nie praktykowanym dziś zwyczajem było zakładanie w lasach upraw ziemniaków, bobu, prosa i owsa w miejscu wyrębów po wykopanych pniakach. Jeszcze do niedawna, w niektórych regionach Polski na terenach leśnych wypasano bydło i świnie. Zwyczajem było, że zwierzęta domowe, szczególnie konie i krowy, spę-



Leśna kapliczka strzegła dawniej przed zabłądzeniem w lesie i ukąszeniem przez zmię, dziś jest tradycją i pamięcią po dawnych zwyczajach.

dzano do zagród dopiero na okres zimy. Była to półdzika hodowla o małych kosztach i nakładzie pracy. Zimą bydło było karmione sianem koszonym w lesie, gdzie stało aż do wiosny w kopakach, a także pędami krzewów, liśćmi, igliwiem, żółędziami i bukwią.

Naturalna apteka. Dla dawnej ludności wiejskiej las był naturalną apteką – z roślin przyrządzano lecznicze wy-

wary, napary, okłady i robiono maści. Wiosną masowo obrywano młode pędy sosnowe, które po zasypaniu cukrem dawały syrop. Utrapieniem leśników była ochrona młodników przed dewastacją nasadzeń drzewek sosnowych.

Z liści, pędów i owoców oraz nasion niektórych roślin uzyskiwano barwniki do tkanin.

Las obecny w obrzędowości. Na święta Bożego Narodzenia w każdej chałupie była wyłącznie jodłowa choinka z lasu. Nikt nie prowadził wówczas leśnych upraw „drzewek” potrzebnych na święta. Chłopi ścinali najładniejsze czubki dorodnych, młodych jodełek nie martwiąc się pozostawionym kikutom.

Pod lasem urządzano sobótki, podczas których poszukiwano w kniei kwiatu paproci. Pędami i gałązkami przystrajano wielkanocne palmy i bukiety święcone w święto Matki Boskiej Zielnej, majono domy i obejścia na Zielone Świątki.

Zwyczajem było wykonywanie ozdób z szyszek zawieszanych pod powałą. Z gałązek jodłowych robiono wieńce nagrobne i ozdabiano wiejskie kapliczki. Jednym z nielicznych, zachowanych do dziś zwyczajów jest ozdabianie grobów jedliną.

Walory strategiczne. Oprócz tak szerokiego wachlarza gospodarczego i obrzędowego korzystania z dóbr lasu, puszczańskie ostępy dawały ludności schronienie w czasie wojen i były domem dla partyzantów. Chłopi uciekali do nieprzebranych mateczników leśnych podczas szalejących epidemii chorób przed „morowym powietrzem”. Nie tylko zresztą tak postępowali chłopi. Znany z kart historii schronienie się królewskiego dworu Zygmunta Starego wraz z rodziną w puszczy koło Łobzowa podczas szalejącej zarazy. Las był domem także dla wszelakiej hołoty, bandytów i zbiegów oraz rajem dla kłusowników.

Wierzenia, czary i zwyczaje. Przy tak dużym znaczeniu lasu i ściślejsz od niego zależności wytworzyły się związane z nim różnego rodzaju wierzenia i zwyczaje. To „na lasy” jako miejsca



Spała po żywicowaniu, pamiątka jeszcze do niedawna prowadzonego pozyskiwania żywicy z sosen.

niezamieszkałe odsyłano poprzez zakłęcia choroby i gradowe nawałnice. Powszechnie funkcjonowało powiedzenie „idźcie chmury i choroby na lasy”.

W czasach średniowiecza do puszczy udawano się w celu odczarowania choroby przy stawianych tam krzyżach i kapliczkach. Wierzano w lecznicze właściwości niektórych drzew („święte drzewa”), źródeł i kamieni. Na Litwie, a także u Słowian czczono „Święte Gaje”, gdzie dzięki modlitwom te miejsca miały moc uzdrowicielską. Ale las był także niebezpieczny. Oprócz groźnych zwierząt (niedźwiedzie i żmije) czaiły się tam bandy zbójów i złodziei, którzy mogli zabić w przypadku odkrycia ich kryjówek. Co ciekawe, w lesie starano się unikać spotkania z zielarkami, uważanymi za niebezpieczne wiedźmy. Chłopi powszechnie wierzyli, że najwięcej czarowników jest wśród ludzi nie zajmujących się rolnictwem. Spotkanie w lesie bartnika, łowcy, węglarza czy nawet gajowego na ogół kojarzono z ryzykiem złej przygody, rzucenia uroków, kłątwy i choroby.

W ostępach leśnych grzebano samobójców, ludzi zamordowanych, zmarłych podczas epidemii, a także uznawanych za czarowników i wiedźmy. W tych miejscach stawiano krzyże i kapliczki, które miały chronić przed duchami tych zmarłych.

Mimo ogromu korzyści jakie dawał las, był on jednak uważany za miejsce w pewnym sensie obce, bezładne, a za-

razem tajemnicze. Dlatego to mitologia ludowa jest pełna wierzeń w różne wyimaginowane, tajemnicze istoty zasiedlające dzikie ostępy leśne. Według chłopskich wierzeń były to demony, czarty, czasem dusze zmarłych złych ludzi. Powszechnie był nim duch zwany borowcem lub leśnym dziadem. Jego obecność objawiała się nagłym szumem w koronach drzew i dziwnymi, tajemniczymi płaczącymi odgłosami. Niekiedy mógł się ukazywać jako brodaty, posiwiały starzec karlego wzrostu. Czasem przybierał postać ognika mylącego drogę, wodził na bagna. Ogólnie był nieprzyjazny ludziom, ale niekiedy pomagał wyjść z lasu zabłąkanym.

W różnych regionach wierzono w inne duchy i demony leśne, na ogół były one złośliwie nastawione do ludzi. Dopiero wraz z postępującą chrystianizacją duchy, w które wierzyli Słowianie zaczęto włączać umiejętnie w wykładnię obrzędów kościelnych, chociaż zachowano istnienie złych duchów, określanych diablami.

w kruka. Był to pewien sposób na zdyscyplinowanie małych dzieci, aby same nie chodziły do lasu i nie zabłądziły. Trzeba nadmienić, że dawniej ludność wiejska nie poświęcała zbyt wiele czasu na pilnowanie dzieci, ciągle zajęta mnóstwem obowiązków domowych i polnych. Długo jeszcze utrzymywało się przeświadczenie istnienia w każdym lesie miejsc, w których straszy. Tam stawiano krzyże i kapliczki mające moc odpędzania złych duchów.

W naszym regionie wśród lasów Bratkowic zachowały się nieliczne, dawne małe kapliczki nadrzewne, nadal utrzymywane i regularnie przystrojane w różny sposób, nawet sztucznymi kwiatami. Nie służyły i nie służą do odpędzania złych duchów, ale miały mieć moc chronienia przed niebezpiecznym ukąszeniem przez żmije i zabłądzeniem w lesie. Jeszcze do lat 60. ubiegłego wieku, kiedy to często chodzono do lasu „na borówki i grzyby” obawiano się ukąszenia żmij. Ponieważ za żmiję uchodziły nawet pospolite za-



Śródleśne wyrobisko piaskowe jako źródło pozyskiwania piasku z holocenijskiej wydmy polodowcowej w lesie Bratkowic.

Nadal jednak w regionach o dużej lesistości pospolity był leśny diabeł zwany Borutą. Imię tego diabła wywodzi się od słowa „bór” i mieszkał on oraz władał lasem. Mimo postępującej chrystianizacji i wpływów cywilizacji długo jeszcze poza XIII wiek wśród ludności utrzymywały się wierzenia w różne, leśne duchy. Z reguły wszystkie one szkodziły ludziom, mamiły i wyprowadzały na odludzie, straszyły, wciągały w nieprzebyte bagna i ostępy. Dzieci były z kolei straszone złą „babą jagą” zwaną leśną babą, która czasami zamieniała się

skrońce czy padalce, obawy napotkania rzekomej żmii były duże, toteż przed wejściem do lasu przed kapliczką trzeba było się pomodlić. Dzisiaj takie kapliczki są utrzymywane jako piękna tradycja.

Takie to były dawne czasy. Obecnie rola i znaczenie lasu jest zupełnie inne. Niemniej jednak chrońmy go i szanujmy, bo bez niego życie naprawdę byłoby ubogie, a może nawet niemożliwe mimo masowego rozwoju cywilizacyjnego i postępu techniki.

O szkodliwości telefonii komórkowej

Po wielu latach dyskusji na temat ryzyka dla zdrowia wpływającego z używania telefonów komórkowych, najnowszy raport wreszcie dostarcza nam odpowiedzi.

Kompletny raport został niedawno przedstawiony Departamentowi Telekomunikacji przez profesora Girish Kumar z działu inżynierii elektrycznej Indyjskiego Instytutu Technologii. Profesor Kumar, który przeprowadził dogłębne badania promieniowania telefonów komórkowych i jego oddziaływania, przestrzega przeciw nadmiernym ich używaniem, jako że narażają rozmówców na podniesione ryzyko zachorowań na raka, nowotwory mózgu i inne zagrożenia zdrowia.

Podstawowe ryzyko dla zdrowia spowodowane promieniowaniem pochodzącym z telefonów komórkowych i przekaźników jest następujące:

Zwiększenie o 400% ryzyka wystąpienia nowotworu mózgu u nastolatków używających telefonów komórkowych. Dzieci są bardziej wrażliwe na promieniowanie, a im mniejsze dziecko, tym głębsza penetracja promieniowania elektromagnetycznego, ponieważ kości czaszki u dzieci są cieńsze.

Przedłużone używanie komórki może spowodować wystąpienie nowotworu u kogokolwiek. Wystarczy 30 min rozmowy dziennie przez 10 lat, a ryzyko wystąpienia nowotworu nerwu przedstonkowo-ślimakowego zwiększa się nieuchronnie.

Promieniowanie emitowane przez telefony komórkowe powoduje nieodwracalne zmiany w płodności, w nasieniu mężczyzn nadużywających telefonów wykryto o 30% mniej plemników.



Częstotliwości używane w komunikacji komórkowej mogą spowodować zmiany w strukturze komórek na poziomie DNA.

Częstotliwości używane w komunikacji komórkowej zakłócają prawidłowe funkcjonowanie urządzeń służących do ratowania życia takich jak pace-maker, mogą więc przyczynić się do nagłej śmierci.

Komórki, zarówno ludzkie, jak i zwierzęce, narażone na działanie tego promieniowania, mogą zacząć produkować wolne rodniki, których działanie również jest rakotwórcze.

Pole elektromagnetyczne wytworzone przez aparaty komórkowe i komórki przekaźnikowe znacznie osłabia układ odpornościowy stymulując wypryski o podłożu uczuleniowym, podrażnienia, wysypki, rany i wrażenie bycia ukąszonym.

Osoby, które używają telefonów komórkowych przez więcej niż 30 min dziennie przez więcej niż cztery lata są narażone na utratę słuchu. Promieniowanie pochodzące z komórek może wywołać szum w uszach i zniszczyć komórki słuchowe, a te raz zniszczone, już się nie regenerują.



Zbyt częste używanie telefonów komórkowych może również zniszczyć układ wzrokowy na wiele sposobów. Częstotliwość używana przez komórki (900, 1800 MHz e 2450 MHz), skutecznie niszczy tkankę nabłonkową i podnosi temperaturę wewnątrz oka.

Emisje z aparatów komórkowych osłabiają kości i mogą spowodować deficyt melatoniny, przeciwutleniacza wzmacniającego układ odpornościowy.

Wzrost ryzyka zachorowań na raka gruczołów ślinowych w ostatnim czasie związany jest z użyciem telefonów komórkowych.

Pola elektromagnetyczne wokół aparatów komórkowych i przekaźników powodują zaburzenia snu oraz choroby Alzheimera i Parkinsona.

Hałas elektromagnetyczny w tle dezorientuje pszczoły i ptaki, które nie dają rady wrócić do uli i gniazd. Występują również inne szkody u zwierząt, roślin i w środowisku.

Źródło oryginalne: <http://www.disinformazione.it>
Źródło polskie: wolnemedi.net



Stanisława Stasiej

Nasz dom w zieleni

Nasz dom to miejsce, gdzie spędzamy sporą część dnia, tu odpoczywamy, pracujemy i uczymy się, przyjmujemy gości. Czym najbardziej i najlepiej upiększymy wnętrza naszych domów lub skromnych mieszkań? Kwiatami.

Są one nie tylko dekoracją, ale wnoszą w nasze nerwowe życie atmosferę odprężenia, spokoju, piękna. Są naszym łącznikiem z naturą. Choć należą do świata roślin, ich wzrost i rozwój zależy od tych samych czynników co zwierzęta i ludzie. Czułe są na przyjazne uczucia ludzkie, gdy podlewając je i pielęgnując robimy to z uczuciem pozytywnym. Spróbujmy zaobserwować, jak pięknie rosną, kwitną, radując nasze oczy. Potrzebują światła wody, odpowiedniej temperatury, powietrza i pożywienia.

Światło niezbędne jest dla wszystkich roślin, ale jedne z nich potrzebują stanowiska nasłonecznionego, np. palmy, cytryny, oleandry, kaktusy – te, które mają liście grube, mięsiste, twarde, skórzaste, inne cienistego, np. begonie królewskie, paprotki, bluszcz, filodendron.

Uwaga. Bez istotnej przyczyny nie można przenosić roślin z miejsca na miejsce, odwracać inną stroną w kierunku światła, bo mogą zrzucić pąki kwiatowe (grudnik, hoja, azalia), a nawet liście.

Woda na równi ze światłem jest niezbędna, ale jej niedobór lub nadmiar są niekorzystne. Gdy roślina nie jest w stanie zużytkować dostarczanej wody, wypycha z ziemi tlen i nie może oddychać. Korzenie duszą się i gniją. Liście stają się plamiste, albo żółkną i opadają, a roślina zamiera, bo została „załana”. Wówczas przesadza się ją w świeżą ziemię i ucina zgniłe korzenie. Brak wody powoduje zahamowanie wszystkich czynności życiowych rośliny i w rezultacie – zamieranie. Nie wolno dopuszczać do, nawet okresowego, zasuszenia bryły korzeniowej.

Uwaga. Automatyczne podlewanie, czy to raz na dzień, czy co drugi dzień, czy co tydzień jest poważnym błędem. Należy się kierować indywidualnymi wymogami roślin. Zapotrzebowanie na wodę zmienia się w zależności od wieku rośliny, pory dnia, roku, pogody, temperatury pomieszczenia i światła w nim. Najmniej ryzykowne jest podlewanie umiarkowane, tylko wtedy, gdy przysycha górna warstwa ziemi. Najodpowiedniejszą porą

waną. Mycie i zraszanie roślin utrzymuje je w czystości i zdrowiu. Liście pokryte kurzem – to dowód zaniedbania. Zatkanie szparki nie dopuszczają do wymiany powietrza i roślina się dusi. Niewskazane są dla roślin nagłe wietrzezenia w czasie silnych mrozów.

Ziemia. Wymagania roślin są bardzo różnicowane i bardzo ważne. Z ziemi czerpią wodę, w niej żyją i oddychają korzenie Ziemia powinna być bogata w składniki pokarmowe i mieć odpo-



dnia do podlewania są godziny ranne i przedpołudniowe. Najlepsza do podlewania jest woda z naturalnych źródeł, rzeczna, ze stawu, z jeziora, deszczówka (nie w mieście, bo jest zanieczyszczona i tłusta). Wodę z kranu, do podlewania, należy odstawić na dobę – celem „zmiękczenia” częściowego i pozbycia się chloru. Delikatne rośliny wymagające wody bezwapiennej – podlewamy – przegoto-

wiednią strukturę. Używa się mieszanek ziemi różnych typów (inspektowa, kompostowa), ale zawsze mieszamy ją z torfem i piaskiem. Gdy roślina zużyje już składniki pokarmowe trzeba je nawozić. Najlepiej kupować gotowe mieszanki i ściśle stosować się do instrukcji na opakowaniu, będą nam służyć swym pięknem cały rok. ■



Fot. T. Stasiej

Nasz ogród latem, Błędowa Zgłobieńska 2017 r.



Dzień Kobiet 2018

– czyli święto żeńskiej części globu ziemskiego

Co oznacza słowo KOBIEŃA?

Jest to osoba płci żeńskiej, powstała z zebra niejakiego Adama. Składa się z głowy, tułowia i kończyn. Jej najsilniej rozbudowanym organem jest serce – kosztem intelektu. Jest dziwną istotą, która bez przerwy płacze bez względu na okoliczności: raz ze szczęścia, innym razem z rozpaczy. Kobieta ma silnie rozwiniętą potrzebę mówienia – potrafi mówić 24 godziny na dobę o znajomych, przyjaciółce, koleżance, kosmetykach, strojach, piesku cioci Ali, itd.

Wśród kobiet można wyróżnić różne typy i rodzaje.

1. SPORTSMENKA – uwielbia sporty wyczynowe, biega, skacze na bungee, uprawia wspinaczkę górską. Jest zdobywczynią wielu nagród i pucharów. Musi być najlepsza, nie znosi niezdrowej konkurencji, zawsze gra fair play. Jej strojem na wszystkie okazje jest dres oraz ulubiona koszulka z nadrukiem drużyny piłkarskiej.

2. KOKIETKA – przyciąga uwagę obcisłymi dżinsami i koszulką odsłaniającą pępek. Nosi buty na wysokim obcasie, często trzepoce umalowanymi dolepienymi rzesami i prezentuje nowy lakier na paznokciach. Jej ulubionym tematem rozmów jest wyprzedaż w sklepie ko-

smetycznym. Słucha disco polo Nie czyta ani gazet, ani książek, najwyżej czasopisma o strojach modzie i dietach.

3. KUMPELA – potocznie dresiara, nosi luźno dopasowane stroje, częściej przebywa w towarzystwie mężczyzn niż kobiet. Lubi rozmawiać o samochodach, komputerach, dronach, balonach i skokach Kamila Stocha. Nie używa kosmetyków z wyjątkiem chusteczek do demakijażu i mydła rumiankowego. Często służy radą płci brzydkiej „jak zdobyć atrakcyjną koleżankę”. Lubi ciemne stroje, nosi koszulkę z nadrukiem czaszki.

4. ZDOLNA DZIEWUSZKA – zawsze chętna do pomocy, podleje kwiaty, posprząta, przyniesie zakupy. Często cierpi na bóle w stawie barkowym od częstego zgłaszania się. Jej strój składa się z białych pończoszek, mundurka i spódniczki w kolanko. Włosy zawsze zaczesane w modne warkoczki. Jest przyjaznie nastawiona do otoczenia, z jej pomocy można korzystać w każdej sytuacji.

5. FEMINISTKA – chodzi tylko w spodniach, nosi krótko ostrzyżone włosy, które odzwierciedlają wewnętrzny bunt przeciwko wszystkiemu, co kojarzy się z kobiecością. Uważa, iż mężczyźni są ubocznym produktem ewolucji. Nie odzywa się do płci brzydkiej, rozmawia tylko z zaufaną przyjaciółką.

6. TA „50+” – najpiękniejsza i najelegantsza kobieta na świecie. Wie, że

najważniejszymi atutami kobiet są zadbane włosy, mogą być siwe nieco, zadbane cera, może tu i ówdzie wystąpić zmarszczka, kształtna figura nie musi być perfekcyjna, ale stroje – bez napisów, firmowych naklejek, pstrych kolorów, obcisłych krótkich, ekstrawaganckich strojów. Na palcach zamiast pierścionków i wisiorów szajsowych i paznokci różnego koloru czyste zadbane i pomalowane dyskretnie lakierem. Nie udaje nastolatki, nie nosi 10 byle jakich torebek, garderoby niemodnej, „butów pod kolor”, ale zdezelowanych.

Najważniejszy zawsze i wszędzie jest uśmiech, piękna polszczyzna bez grzbiastwa, przekleństw i życie w zachwyce! I jeszcze jedno! Ani wiek, ani żadna legitymacja partyjna, ani znajomości, ani tzw. pierwszy sort w pracy i kościele nie zwalniają kobiety z obycia kulturalnego. Trzeba wiedzieć co, kiedy, i komu można powiedzieć i w jakiej formie. Dyrektor, wójt, prezes – jest ważną osobą urzędową – choć znaczenie się od lat nie można zwracać się do niego przez „ty”. Oni również przy interesantach nie mogą mówić do sekretarki np. „Słoneczko” proszę o herbatkę lub „Madziu” proszę o kawę... Obowiązuje forma zachowania urzędowego, bez ujawniania zażyłości, czy spoufalenia. Obowiązuje forma: pani Olu, pani Kasiu, panie Marku itd.

Obserwator

Skąd się wziął zwyczaj składania życzeń imieninowych?

Choć obchody uroczyste daty urodzin wypierają obchody święta patrona – imienin, warto wiedzieć, że...

Obchodzenie imienin związane jest z tradycją chrześcijańską. To w niej obchodzimy dni błogosławionych lub świętych. Co ważne patron solenizanta powinien stanowić jego wzorzec, choć przyznać trzeba, iż rodzice coraz rzadziej kierują się tym przy wyborze imienia dla dziecka. Nie mniej jednak pozostał element ciekawostki historycznej, który warto zgłębić.

Niektóre imieniny się powtarzają, co wynika z faktu większej liczby patronów o danym imieniu. W takich okolicznościach przyjęło się, iż życzenia imieninowe składamy przy pierwszej okazji przypadającej po urodzinach.

Najpopularniejsze imieniny w Polsce

Imiona zmieniają się okresowo co wynika z mody i jest czymś naturalnym. Ponieważ jednak przeciętne życie człowieka to kilka pokoleń, to bywa i tak, że mody powracają. Dlatego też niektóre imiona są szczególnie popularne dziś i były popularne kilkadziesiąt lat temu. Oczywiście wraz ze zmianami w Polsce pojawiły się nowe imiona, których próżno szukać wśród starszego pokolenia.

Życzenia imieninowe i pamięć o niektórych solenizantach jest podgrzewana przez popularność niektórych imion. To najpopularniejsze imię to Anna. Nosi je ponad milion Polek. Drugie w kolej-

ności imieniny obchodzi Maria, ponad 700 tysięcy Polek nosi to imię. U Panów jest podobnie, bo imię Piotr i Krzysztof posiada ponad 600 tysięcy chłopców i mężczyzn.

(inf. wł., źródło: Internet)





OD I DO CZYTELNIKÓW

Drodzy Państwo!

Z całego serca dziękujemy za wszystkie nadesłane do redakcji listy i kartki z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi. Dziękujemy Państwu – osobom indywidualnym, urzędowi, instytucjom, przedszkolom, szkołom, że w natłoku wielu przedświątecznych zajęć znaleźli Państwo czas na wypisanie tradycyjnej kartki świątecznej – niekiedy przepięknej w swej wymowie i artystycznym wykonawstwie. To piękny gest. Dziękujemy za maile i e-kartki. One również świadczą o współzwiązku z życiem społecznym w gminie i naszej Ojczyźnie. Dziękujemy serdecznie.

* * *

Otrzymaliśmy obszerny list od naszego stałego czytelnika p. Mieczysława Sawickiego z Rzeszowa. Dziękujemy za miłe słowa skierowane od adresem redakcji i podziękowania za dbałość o terminowość, merytoryczność artykułów i kulturę języka ojczystego w „Trzcionce”. Słuszne uwagi o „cięciach” artykułów i nie zamieszczaniu wszystkich nadesłanych do redakcji zdjęć przyjmujemy. Przepraszamy za nie. Są to zabiegi konieczne, gdyż nasz kwartalnik i tak jest już „opasy”, a i finansowe oszczędności nas obowiązują.

Z poważaniem Zofia Dziedzic

Aktualności

- W dniu 6 stycznia 2018 r. – Trzech Króli, czyli Święto Objawienia Pańskiego ulicami 664 polskich miast przeszły uroczyste, barwne, rozśpiewane pochody pod hasłem „Bóg jest dla wszystkich”. Na ich trasie znalazły się zwierzęta, w tym egzotyczne, scenki teatralne, śpiewanie kolęd, scenki teatralne, biblijne korowody taneczne i przemarsze orkiestr. Jak podawały media udział brało ponad 1,5 mln wiernych. Najwspanialszy i największy był orszak w Warszawie. Przez Rzeszów również maszerowali katolicy.

- Jak podały media lokalne policja w 2017 r. w całym kraju poszukiwała 1060 osób zaginionych. Znalaziono 1086 osób (w tym osoby zaginione przed kilku laty).

- Grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy... i w gminie Świlcza. Na przekór różnym poglądom, opiniom, mroźnej pogodzie, 14 stycznia 2018 r. grała orkiestra w całym kraju, jak podały media (Nowiny 16 I 2018 r.) Świlcza zebrała ok. 2600 zł. Docenia wartość „muzyki serc” ten, kto choć raz korzystał lub widział czerwone serca na sprzecie ratującym mu zdrowie lub życie. Podczas 26. finału WOŚP ponad 120 tys. wolontariuszy na całym świecie kwestowało na rzecz „wyrównania szans w leczeniu noworodków”. Ile pieniędzy zebrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy? Kwota rosła w błyskawicznym tempie! Zebrano w sumie 126 373 804 złote i 34 grosze i tym samym pobito kolejny rekord.

Humor z zeszytów szkolnych

Mickiewicz napisał „Stopy Afrykańskie”.

Reymont za napisanie „Chłopów” dostał nagrodę Wedla.

Po powrocie do domu Wokulski zamknął się w sobie i nikogo nie wpuszczał.

Jacek Soplica pochodził z biednej, niezamężnej szlachty.

Po śmierci pan Wołodyjowski stracił słuch tak, że nawet nie słyszał jak larum grali.

Soplica zabił Stolnika, ale ten mu wybaczył, ponieważ Soplica zrobił to niechcący.

Soplica miał wyrzuty po mordzie.

Kochanowski był studentem, poetą i za granicą.

Z upływem lat Hrabia coraz słabiej uciskał swoje pokojówki i kucharki.

Hemingway napisał między innymi nowelę „Stary człowiek nie może”.

Jan Kochanowski zamieszkał w Czarnobylu.

Jagienka rozgniała orzechy bez młotka, bo miała twarde przyrodzenie.

Doktor Judym, ponieważ współżył z chłopami, często znajdował się na czworakach.

Dulska trzymała męża w domu, aby nie stracił moralności.

Alina, w przeciwieństwie do Balladyny, miała stosunek do matki.

Tadeusz ujrzał Zosię po raz pierwszy tylko w papilotach.

Pod adresem Jaśka skierowany jest cytat: „Gdzie jest chamski złoty róg”.

W czasie dyskoteki było nawet ciekawie, bo kilka razy interweniowała policja.

Linie papilarne pozwalają zdezynfekować przestępcę.

Kompozytor miał dużo pracy, ale dzieci mu przeszkadzały, więc je dalej tworzył po nocach.

Analfabeta, w przeciwieństwie do alfabetu, nie umie czytać ani pisać.

Dziewczyna nad jeziorem doiła krowę. W wodzie odbijało się na odwrót.

Matejko namalował „Kościuszkę pod Grunwaldem”.

Na obrazie Chełmońskiego widać chłopca jedzącego zupę i bociana.

Lato spędzę w górach u kuzynek, z których zejść dopiero po wakacjach.

Przed ganek zajechała golaska, z której wysiedli podróżni.

Barbara była wiecznym nieszczęściem Bogumiła, ale on to lubił.

Chłopi mają dostatek, bo zjadają swoje jajka.

Ziemia jest równa.

Na szczytach Tatr są nagie durnie.

Dowodem kulistości Ziemi jest to, że kiedy statek dopłyne do horyzontu, to tonie.

W puszczy równikowej niemożliwa jest hodowla bydła ze względu na groźną muchę SS.

Tytułowymi bohaterami „W pustyni i w puszczy” są: pustynia i puszcza.

Janko Muzykant chodził w białej koszulinie w słomianym kapeluszu, a żywił się marchwią i skrzypcami.

Często spotykamy Soplicę z „Pana Tadeusza” w sklepie monopolowym.

Morze jest słone, ponieważ pływają w nim śledzie.

Ludzie średniowieczni żyli w nędzy i dużej umieralności.

(źródło: Internet)





XXIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie

(9-25 lutego 2018 r.)

To międzynarodowe zawody sportowe organizowane co 4 lata przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Należą do największych i najbardziej popularnych zawodów sportowych na świecie. W tegorocznych w Korei Południowej wzięło udział ok. 2900 sportowców z 92 krajów świata. Rywalizowali w 102 konkurencjach 15 dyscyplin sportów zimowych.

Reprezentacja Polski liczyła 58 osób (26 kobiet i 32 mężczyzn). Polacy wystąpili w następujących dyscyplinach: biathlon, bobsleje, łyżwiarstwo figurowe, łyżwiarstwo szybkie, short track, skoki narciarskie, biegi narciarskie, narciarstwo alpejskie, narciarstwo dowolne, kombinacja norweska, snowboard. Chorążym Polskiej Reprezentacji podczas ceremonii otwarcia był łyżwiarz szybki, mistrz olimpijski z Soczi 2014, Zbigniew Bródka. Sporty zimowe w Polsce w kryzysie. Prasa pisała „Igrzyska nie na medal”. Tylko ocena występu skoczków narciarskich jest pozytywna. Polskim bohaterem Igrzysk w Pjongczangu – Korea Południowa – był skoczek Kamil Stoch. Najpierw wygrał indywidualny konkurs na dużej skoczni a potem był 3 z kolegami – w zawodach drużynowych skoków narciarskich. Końcowa klasyfikacja medalowa była następująca: 1 miejsce – Norwegia – ogółem 30 medali, 2 miejsce Niemcy – 31 medali, 3 miejsce Kanada – 29 medali (...) 20 miejsce Polska – 2 medale.

Obiecanki

Nikt nie stwarza większych marzeń niż sportowi dziennikarze, co w gadaniu po próżnicy lepsi są niż politycy.

I się nie przejmują wcale, obiecując nam medale.

Dziela łupy, wała mowy, że mocarstwem my sportowym!

Pod tym względem bardziej wołę realistów trudną rolę.

Co nie wierzą, kraczą wątpią, entuzjazmu ludziom skąpią.

i rozważnie ważąc słowa, oszczędzają rozczarowań.

Bo gdy błysnie sukces z ranka, będzie cudna niespodzianka.

(Marcin Wolski)

(inf.wł.)





„Kantylena” Rzeszów



Chór parafialny z Dąbrowy

VIII Międzygminny Przeegląd Kolęd i Pastoralek

Kościół parafialny w Mrowli oraz
GCKSiR w Trzcianie, 27 stycznia 2018 r.



„Alba Cantans” Rzeszów



„Emmanuel” Rzeszów



„Gama” ze Świlczy



„Cantus” z Trzciany



Chór parafialny „Gloria” z Brzeziny



„Resonantae” z Bratkowic



„Cantamus” z Pstrągowej

Fot. Z. Lis

ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNO-WETERYNARYJNYCH im. BOHATERÓW WESTERPLATTE w Trzcianie k. Rzeszowa



OFERTA NA ROK SZKOLNY 2018/2019

Liceum **Ogólnokształcące**
ze specjalnością wojskową

NOWOŚĆ



Liceum **Ogólnokształcące**
pożarnicze z ratownictwem medycznym
Szkoła pod patronatem Komendy Miejskiej
Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie

Liceum **Ogólnokształcące**
ze specjalnością jazda konna - jeździectwo

Technik **Weterynarii**
ze specjalnością hipoterapia

Technik **Hodowca Koni**
ze specjalnością jeździectwo

Technik **Usług Fryzjerskich**
ze specjalnością kosmetyka ciała

Technik **Geodeta** - klasa patronacka
wydziału geodezji WSIE w Rzeszowie

Technik **Budownictwa**
ze specjalnością projektowanie i wykonawstwo
wnętrz - inteligentne domy

Technik **Architektury Krajobrazu**

Technik **Żywienia i Usług Gastronomicznych**

Branżowa Szkoła I stopnia

Kucharz

Fryzjer

Betoniarz - zbrojarz

**Zaoczna /bezpłatna/ Szkoła Policealna
dla dorosłych**

Technik Weterynarii

Technik Usług Kosmetycznych

Technik Geodeta

Technik Bezpieczeństwa i Higieny Pracy

Technik **Inżynierii Środowiska**

WZNAWIAMY NABÓR

Zawód priorytetowy
na rynku pracy

Znajduje się na liście
kierunków uznanych
za strategiczne
dla rozwoju Polski



W szkole rozpoczyna
działalność
Związek Strzelecki „Strzelec”
- sekcja ułanów

**LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
KLASA JEŹDZIECKA**

